

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 34. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 7 lipca 2021 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2021



## SPIS TREŚCI

### 34. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 7 lipca 2021 r.)

#### Otwarcie posiedzenia

#### Zmiana porządku dziennego

Marszałek . . . . . 3

#### Komunikaty

Sekretarz Poseł Paweł Rychlik . . . . . 5

#### Sprawy formalne

Poseł Krzysztof Śmiszek . . . . . 5

Poseł Cezary Tomczyk . . . . . 6

Poseł Grzegorz Braun . . . . . 6

Poseł Hanna Gill-Piątek . . . . . 9

Poseł Janusz Kowalski . . . . . 9

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . . 9

Poseł Krzysztof Śmiszek . . . . . 10

#### **Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego oraz niektórych innych ustaw**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury,  
Dziedzictwa Narodowego i Sportu

Magdalena Gawin . . . . . 11

Poseł Joanna Lichocka . . . . . 12

Poseł Paweł Kowal . . . . . 12

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury,  
Dziedzictwa Narodowego i Sportu

Piotr Gliński . . . . . 13

Poseł Joanna Senyszyn . . . . . 14

Poseł Jarosław Rzepa . . . . . 15

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski . . . . . 15

Poseł Krystian Kamiński . . . . . 16

Poseł Hanna Gill-Piątek . . . . . 16

Poseł Franciszek Sterczewski . . . . . 17

Poseł Aleksander Mrówczyński . . . . . 17

Poseł Janusz Kowalski . . . . . 17

Poseł Joanna Fabisiak . . . . . 17

Poseł Jan Szopiński . . . . . 18

Poseł Marek Dyduch . . . . . 18

Poseł Joanna Senyszyn . . . . . 18

Poseł Krzysztof Mieszkowski . . . . . 18

Poseł Dariusz Olszewski . . . . . 18

Poseł Mariusz Kałużny . . . . . 19

Poseł Jacek Ozdoba . . . . . 19

Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . . 19

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury,  
Dziedzictwa Narodowego i Sportu

Piotr Gliński . . . . . 19

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury,  
Dziedzictwa Narodowego i Sportu

Magdalena Gawin . . . . . 20

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie obrad

#### **Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego oraz niektórych innych ustaw (cd.)**

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 21

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie obrad

#### **Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak . . 21

Poseł Andrzej Szlachta . . . . . 21

Poseł Jarosław Urbaniak . . . . . 22

Poseł Tomasz Trela . . . . . 23

Poseł Krzysztof Paszyk . . . . . 24

Poseł Konrad Berkowicz . . . . . 24

Poseł Paulina Hennig-Kloska . . . . . 25

Poseł Jan Szopiński . . . . . 25

Poseł Mirosław Suchoń . . . . . 25

Poseł Grzegorz Rusiecki . . . . . 26

Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . . 26

Poseł Andrzej Szlachta . . . . . 26

Poseł Marta Wcisło . . . . . 26

Poseł Kazimierz Moskal . . . . . 27

Poseł Przemysław Koperski . . . . . 27

Poseł Jarosław Urbaniak . . . . . 27

Poseł Janusz Cichoń . . . . . 27

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Piotr Patkowski . . . . . 28

#### **Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego**

**go i Polityki Regionalnej o poselskim  
projekcie ustawy o zmianie ustawy  
o podatkach i opłatach lokalnych**

Poseł Sprawozdawca Tomasz Ławniczak . . .	29
Poseł Tomasz Ławniczak . . . . .	30
Poseł Zofia Czernow . . . . .	30
Poseł Tomasz Trela . . . . .	31
Poseł Stefan Krajewski . . . . .	32
Poseł Artur Dziambor . . . . .	32
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	33
Poseł Maciej Lasek . . . . .	33
Poseł Artur Łacki . . . . .	34
Poseł Małgorzata Niemczyk . . . . .	34
Poseł Waldy Dzikowski . . . . .	34
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	35
Poseł Marek Sowa . . . . .	35
Poseł Jarosław Urbaniak . . . . .	35
Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	35
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	36
Poseł Grzegorz Rusiecki . . . . .	36
Poseł Przemysław Koperski . . . . .	36
Poseł Zofia Czernow . . . . .	37
Poseł Marta Wcisło . . . . .	37
Poseł Konrad Berkowicz . . . . .	37
Poseł Jan Szopiński . . . . .	37
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała . . . . .	38
Poseł Zbigniew Dolata . . . . .	39
Poseł Tomasz Ławniczak . . . . .	41
Poseł Marek Sowa . . . . .	41

**Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozda-  
nie Komisji do Spraw Energii, Klimatu  
i Aktywów Państwowych o rządowym  
projekcie ustawy o zmianie ustawy  
o systemie monitorowania i kontrolo-  
wania jakości paliw oraz niektórych  
innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Ewa Malik . . . . .	42
Poseł Jan Warzecha . . . . .	42
Poseł Mirosława Nykiel . . . . .	43
Poseł Beata Maciejewska . . . . .	43
Poseł Mieczysław Kasprzak . . . . .	44
Poseł Dobromir Sośnierz . . . . .	45
Poseł Michał Gramatyka . . . . .	45
Poseł Krzysztof Gadowski . . . . .	46
Poseł Tomasz Piotr Nowak . . . . .	46
Poseł Mirosława Nykiel . . . . .	46
Poseł Mieczysław Kasprzak . . . . .	47
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	47
Poseł Jan Szopiński . . . . .	47
Poseł Stefan Krajewski . . . . .	47
Poseł Michał Gramatyka . . . . .	48
Poseł Małgorzata Niemczyk . . . . .	48
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio . . . . .	48

**Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozda-  
nie Komisji Finansów Publicznych  
o rządowym projekcie ustawy**

**o zmianie ustawy o finansach publicz-  
nych oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak . .	50
Poseł Stanisław Bukowiec . . . . .	50
Poseł Izabela Leszczyna . . . . .	51
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	52
Poseł Czesław Siekierski . . . . .	52
Poseł Jakub Kulesza . . . . .	53
Poseł Krzysztof Bosak . . . . .	53
Poseł Paulina Hennig-Kloska . . . . .	54
Poseł Michał Jaros . . . . .	54
Poseł Dariusz Rosati . . . . .	55
Poseł Zofia Czernow . . . . .	55
Poseł Janusz Cichoń . . . . .	55
Poseł Jan Szopiński . . . . .	55
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	55
Poseł Izabela Leszczyna . . . . .	56
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	56
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	56
Poseł Konrad Berkowicz . . . . .	57
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski . . . . .	57

**Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozda-  
nie Komisji Infrastruktury oraz Komisji  
Samorządu Terytorialnego i Polityki  
Regionalnej o rządowym projekcie  
ustawy o zmianie ustawy o gospodarce  
nieruchomościami oraz niektórych  
innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch . . . . .	59
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	61
Poseł Konrad Frysztak . . . . .	62
Poseł Wiesław Buż . . . . .	62
Poseł Stefan Krajewski . . . . .	63
Poseł Hanna Gill-Piątek . . . . .	64
Poseł Krzysztof Bosak . . . . .	64
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	65
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	65
Poseł Małgorzata Niemczyk . . . . .	65
Poseł Jan Szopiński . . . . .	66
Poseł Artur Łacki . . . . .	66
Poseł Małgorzata Chmiel . . . . .	66
Poseł Wiesław Buż . . . . .	66
Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . .	67
Poseł Marta Wcisło . . . . .	67
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Anna Kornecka . . . . .	67
Poseł Anna Paluch . . . . .	69

**Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Ryszard Terlecki . . . . .	70
------------------------------------------	----

**Punkt 7. porządku dziennego: Sprawoz-  
danie Komisji Ochrony Środowiska,  
Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz  
Komisji Samorządu Terytorialnego  
i Polityki Regionalnej o rządowym pro-  
jekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzy-  
maniu czystości i porządku w gminach  
oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch . . . . .	70
------------------------------------------	----

Poseł Grzegorz Adam Woźniak .....	71
Poseł Gabriela Lenartowicz .....	72
Poseł Anita Sowińska .....	73
Poseł Andrzej Grzyb .....	74
Poseł Michał Urbaniak .....	75
Poseł Joanna Mucha .....	75
Poseł Franciszek Sterczewski .....	76
Poseł Jacek Protas .....	76
Poseł Iwona Maria Kozłowska .....	76
Poseł Grzegorz Adam Woźniak .....	77
Poseł Zbigniew Chmielowiec .....	77
Poseł Ryszard Galla .....	77
Poseł Małgorzata Pępek .....	77
Poseł Andrzej Szewiński .....	78
Poseł Jan Szopiński .....	78
Poseł Mariusz Kałużny .....	78
Poseł Jerzy Hardie-Douglas .....	79
Poseł Dobromir Sośnierz .....	79
Poseł Marta Wcisło .....	79
Poseł Dariusz Olszewski .....	79
Poseł Konrad Berkowicz .....	80
Poseł Marek Matuszewski .....	80
Poseł Przemysław Koperski .....	80
Poseł Krzysztof Gadowski .....	81
Poseł Krzysztof Grabczuk .....	81
Poseł Piotr Uruski .....	81
Poseł Tadeusz Tomaszewski .....	81
Poseł Małgorzata Niemczyk .....	82
Poseł Mirosław Suchoń .....	82
Poseł Norbert Kaczmarczyk .....	82
Poseł Anna Wojciechowska .....	82
Poseł Artur Łacki .....	83
Poseł Marek Dyduch .....	83
Poseł Wiesław Buż .....	83
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba .....	84
Poseł Anna Paluch .....	87

**Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy**

Poseł Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa ...	87
Poseł Bożena Borys-Szopa .....	87
Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka .....	88
Poseł Magdalena Biejat .....	88
Poseł Bożena Żelazowska .....	89
Poseł Hanna Gill-Piątek .....	90
Poseł Konrad Berkowicz .....	90
Poseł Jan Szopiński .....	91
Poseł Krzysztof Gawkowski .....	92
Poseł Tadeusz Tomaszewski .....	92
Poseł Przemysław Koperski .....	92
Poseł Norbert Kaczmarczyk .....	92
Poseł Mirosław Suchoń .....	93
Poseł Bożena Żelazowska .....	93
Poseł Grzegorz Lorek .....	93
Poseł Romuald Ajchler .....	94
Poseł Urszula Nowogórska .....	94

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Iwona Michałek. ....	94
Poseł Bożena Borys-Szopa .....	94

**Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne**

Poseł Sprawozdawca Artur Szalabawka .....	95
Poseł Bartosz Kownacki .....	95
Poseł Daria Gosek-Popiołek .....	96
Poseł Michał Urbaniak .....	97
Poseł Mirosław Suchoń .....	97
Poseł Jan Szopiński .....	98
Poseł Krzysztof Gawkowski .....	98
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Grzegorz Witkowski. ....	98

**Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Jan Duda .....	99
Poseł Teresa Pamuła .....	99
Poseł Piotr Borys .....	100
Poseł Anita Sowińska .....	101
Poseł Zbigniew Ziejewski .....	102
Poseł Michał Urbaniak .....	103
Poseł Mirosław Suchoń .....	103
Poseł Jan Szopiński .....	104
Poseł Norbert Kaczmarczyk .....	104
Poseł Krzysztof Gawkowski .....	105
Poseł Andrzej Grzyb .....	105
Poseł Mirosław Suchoń .....	105
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik .....	106

**Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Dariusz Bąk .....	107
Poseł Kazimierz Gwiazdowski .....	107
Poseł Romuald Ajchler .....	108
Poseł Zbigniew Ziejewski .....	108
Poseł Michał Urbaniak .....	109
Poseł Mirosław Suchoń .....	110
Poseł Jan Szopiński .....	110
Poseł Norbert Kaczmarczyk .....	111
Poseł Andrzej Grzyb .....	111
Poseł Krzysztof Gawkowski .....	111
Poseł Romuald Ajchler .....	112
Poseł Dobromir Sośnierz .....	112
Poseł Mirosław Suchoń .....	112
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński .....	113

**Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o pilnym rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera	114
Poseł Paweł Hreniak	115
Poseł Rafał Adamczyk	115
Poseł Jan Szopiński	116
Poseł Marek Biernacki	116
Poseł Dobromir Sośnierz	117
Poseł Joanna Mucha	117
Poseł Jan Szopiński	118
Poseł Monika Falej	118
Poseł Krzysztof Gawkowski	118
Poseł Rafał Adamczyk	118
Poseł Przemysław Koperski	118
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński	119

**Oświadczenia**

Poseł Paulina Matysiak	120
Poseł Rafał Adamczyk	120
Poseł Dariusz Olszewski	121
Poseł Monika Falej	121
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	122
Poseł Krystian Kamiński	122
Poseł Grzegorz Lorek	123
Poseł Jan Szopiński	123
Poseł Norbert Kaczmarczyk	124
Poseł Zbigniew Ziejewski	124
Poseł Marek Rutka	125
Poseł Andrzej Grzyb	125
Poseł Mariusz Gosek	126

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych**

Poseł Tomasz Kostuś	127
Poseł Tadeusz Aziewicz	127
Poseł Anna Wojciechowska	128
Poseł Mateusz Bochenek	128
Poseł Waldemar Andzel	129
Poseł Tomasz Kostuś	129



(Początek posiedzenia o godz. 10 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Ryszard Terlecki, Małgorzata Kidawa-Błońska, Piotr Zgorzelski i Małgorzata Gosiewska)

### Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Konrada Frysztaka, Pawła Rychlika, Piotra Saka i Franciszka Sterczewskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Paweł Rychlik i Piotr Sak.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Paweł Rychlik i Konrad Frysztak.

Protokół 33. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Wysoka Izbo! Proszę o powstanie.

(Zebrani wstają)

24 czerwca br. zmarł Leszek Sułek – poseł na Sejm IV kadencji, samorządowiec, działacz spółdzielczy i związkowy.

Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

(Chwila ciszy)

(Głos z sali: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Poślowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Głos z sali: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Poślowie: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła opinię w sprawie kandydata na rzecznika praw obywatelskich, druk nr 1365.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt dotyczący tej sprawy.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy – Prawo wodne,

— o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych,

— o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy,

— o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1359, 1363, 1371, 1370, 1367 i 1360.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1369.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Na podstawie art. 194 ust. 1 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły następujące propozycje tematów informacji bieżącej do rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu Sejmu:

— informacja nr 1, w sprawie realizacji rządowego „Programu budowy 100 obwodnic na lata 2020–2030”, zgłoszona przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość,

— informacja nr 2, w sprawie zatrudniania członków PiS i ich rodzin w spółkach Skarbu Państwa i instytucjach państwa, zgłoszona przez Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

W związku z brakiem jednolitej opinii Konwentu Seniorów wyboru informacji bieżącej Sejm dokona w głosowaniu.

Po rozpoczęciu głosowania lista w tej kolejności zostanie umieszczona w urzędzeniu do liczenia głosów.

**Marszałek**

Przypominam, że zgłoszono tylko dwie propozycje tematów informacji. Wyboru dokonamy zgodnie z art. 194 ust. 4a regulaminu Sejmu zwykłą większością głosów.

Przypominam zasady głosowania. Po rozpoczęciu głosowania na wyświetlaczu pojawi się komunikat: „Informacja nr 1”, „Informacja nr 2”. Aby oddać głos na wybraną informację, należy ją zaznaczyć. Potwierdzenie zaznaczenia pojawi się w polu wyboru. Aby zmienić decyzję, należy usunąć zaznaczenie przy informacji, a znak potwierdzenia zniknie. Po oddaniu głosu na wybraną informację należy zatwierdzić swoją decyzję przez naciśnięcie przycisku „zatwierdź i wyślij”. Jest to równoznaczne z ostatecznym oddaniem głosu, a zatem brakiem możliwości zmiany decyzji. Proszę, aby przycisku tego użyć jako ostatniego.

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Cezary Tomczyk: Pani marszałek...)

Proszę panie i panów posłów o podejmowanie decyzji.

(Poseł Sławomir Nitras: Stop, stop. Bo nawet ludzie nie wiedzą, jak...)

(Poseł Cezary Tomczyk: Pani marszałek, chcę zabrać głos. W tej sprawie.)

Przypominam, proszę państwa, ponieważ pan przewodniczący zgłasza, że państwo nie wiecie...

(Poseł Sławomir Nitras: Ale to my byśmy chcieli, a nie pani...)

Ja czytałam, państwo rozmawiacie, nie słyszycie.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale my słyszymy.)

Przeczytam jeszcze raz:

— informacja nr 1, w sprawie realizacji rządowego „Programu budowy 100 obwodnic na lata 2020–2030”, zgłoszona przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość,

— informacja nr 2, w sprawie zatrudniania członków PiS...

(Głos z sali: To też nie wyszło.)

...i ich rodzin w spółkach Skarbu Państwa i instytucjach państwa...

(Głos z sali: To jest temat!)

...zgłoszona przez Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

(Głos z sali: Obwodnic nie ma...)

(Głos z sali: Sobolewski.)

(Głos z sali: Popieramy uchwałę PiS-u...)

Proszę państwa, głosujemy.

(Głos z sali: Wystarczy nie kraść.)

Czy wszyscy posłowie podjęli już decyzję?

(Głosy z sali: Tak.)

Tak?

Dziękuję.

(Poseł Sławomir Nitras: Co pani robi, pani marszałek?)

Stosuję regulamin, panie pośle.

(Poseł Sławomir Nitras: Tak, jasne. Jak pani głosuje?)

**Głosowało** 432 posłów. Informacja nr 1 uzyskała 227 głosów, informacja nr 2 – 205. (Okłaski)

(Poseł Sławomir Nitras: To jest nasza informacja.)

Stwierdzam, że Sejm wybrał informację bieżącą w sprawie...

(Głos z sali: Proszę się wstydzić...)

(Głos z sali: Złodzieje.)

...realizacji rządowego „Programu budowy 100 obwodnic na lata 2020–2030”.

(Poseł Sławomir Nitras: Sami w swojej sprawie głosujecie.)

Przypominam, że kluby złożyły wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkty:

— Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji panującej w elektrowni w Ostrołęce – zgłoszony przez Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni;

— Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej strefą wolności i równości dla społeczności LGBT+ – zgłoszony przez Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Wiosna Roberta Biedronia).

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam kolejno pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o te punkty.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowania te nie są poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji panującej w elektrowni w Ostrołęce.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Adam Szłapka: Ukryjemy, nie? Sobolewski...)

**Głosowało** 433 posłów. 208 – za, 225 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym pierwszego czytania projektu uchwały w sprawie ustanowienia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej strefą wolności i równości dla społeczności LGBT+.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. 181 – za, 249 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach



**Marszałek**

nad wszystkimi punktami porządku dziennego wymagającymi dyskusji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(*Głos z sali: Sprzeciw.*)

(*Głos z sali: Sprzeciw.*)

Słyszę sprzeciw.

Przystępujemy do głosowania nad propozycją Prezydium Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji Prezydium Sejmu wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad wszystkimi punktami porządku dziennego wymagającymi dyskusji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Głos z sali: Skandal!*)

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. 228 – za, 202 – przeciw, 3 się wstrzymało.

(*Głos z sali: Hańba!*)

Sejm propozycję Prezydium Sejmu przyjął.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Paweł Rychlik:**

Drogie Panie i Drodzy Panowie Posłowie! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Etyki Poselskiej – o godz. 10.30,
- Finansów Publicznych – o godz. 10.30,
- Gospodarki i Rozwoju – o godz. 10.30,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – o godz. 10.30,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – o godz. 11,
- Zdrowia – o godz. 11,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – o godz. 11.30,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – o godz. 12,
- Odpowiedzialności Konstytucyjnej – o godz. 12,
- do Spraw Unii Europejskiej – o godz. 12.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – o godz. 12.30,
- Finansów Publicznych – o godz. 13,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o godz. 13,
- Zdrowia – o godz. 13,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o godz. 13.30,
- Finansów Publicznych – o godz. 15,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – o godz. 15,
- Zdrowia – o godz. 15.20,

- Zdrowia – o godz. 15.30,
- Łączności z Polakami za Granicą – o godz. 16,
- Obrony Narodowej – o godz. 16,
- Finansów Publicznych – o godz. 17,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – o godz. 17,
- Finansów Publicznych – o godz. 18.30. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Zgłosili się posłowie z wnioskami formalnymi.

Pan poseł Krzysztof Śmiszek, Lewica.

Bardzo proszę.

Minuta, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Śmiszek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę o przerwę i zaproszenie na posiedzenie naszej Izby ministra do spraw Unii Europejskiej celem przedstawienia przez niego informacji.

Jak wynika z doniesień prasowych, Komisja Europejska właśnie kończy prace nad pozwem przeciwko Polsce właśnie za naruszanie praw osób LGBT, za haniebne lokalne uchwały dotyczące dyskryminacji i pogardy wobec osób LGBT.

(*Głos z sali: Nie kłam! Nie kłam!*)

Dzisiaj mieliśmy okazję...

(*Głos z sali: Kłamstwo!*)

...dzisiaj Wysoka Izba miała okazję zmyć tę hańbę i pokazać, że jesteśmy krajem otwartym – tolerancyjnym i otwartym na różnorodność.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale ja naprawdę...*)

Odrzuciliście państwo propozycję dyskusji nad uchwałą Lewicy, więc niech dzisiaj przyjdzie pan minister Szymański i powie, co robi, co polski rząd robi, żeby zapobiec postępowaniu, kolejnemu postępowaniu przeciwko Polsce za to, że prowadzicie systemową politykę dyskryminacji i pogardy wobec osób LGBT. (*Dzwonek*) To są kolejne kozły ofiarne waszej polityki. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nie kłam! Nie kłam!*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Został zgłoszony wniosek o przerwę.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: A co z zoofilami?*  
A co z zoofilami?)

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: A co z zoofilami?*  
Gdzie prawa zoofilów?)

## Marszałek

**Głosowało** 427 posłów. 191 – za, 236 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Cezary Tomczyk, Koalicja Obywatelska.

## Poseł Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę o odroczenie obrad aż do ujawnienia skali nepotyzmu w spółkach Skarbu Państwa. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

To jest informacja, której się boicie. Szanowni państwo, wy nawet przyjęliście specjalną uchwałę przeciwko nepotyzmowi. I chciałbym was zapytać, czy wy naprawdę potrzebujecie specjalnej uchwały, żeby nie kraść. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest!*)

Bo na to wygląda.

(*Część posłów skanduje: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!*)

I mam jeszcze jedną prośbę do państwa, skoro tak dobrze nam się ostatnio rozmawiało.

(*Głos z sali: Kiedy?*)

Prosiłbym, żeby podniósł rękę każdy z PiS-u, kto już oddał radę nadzorczą (*Wesołość na sali*) swojej żony...

(*Głos z sali: Sam se podnieś.*)

(*Poseł Adam Szłapka: Złodzieje!*)

...matki, szwagra i syna. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Złodzieje!*)

Nikt nie podniósł ręki. Myślę, że to jest najlepszy komentarz do tej sytuacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: A co mamy...*)

## Marszałek:

Dziękuję.

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia. Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

(*Poseł Piotr Kaleta: Niech podniesie rękę w Plat-formie ten, kto jest mądry.*)

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Poseł Adam Szłapka: A Sobolewski nie podniósł ręki.*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poseł Adam Szłapka: Spokojnie, coś znajdą innego, jak nie radę nadzorczą.*)

**Głosowało** 430 posłów. 204 – za, 225 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Proszę.

(*Głosy z sali: Maseczka!*)

(*Głosy z sali: Maska!*)

Panie pośle, panie pośle...

(*Głos z sali: Wyprowadzić go.*)

(*Głos z sali: Maska!*)

Panie pośle, panie pośle...

## Poseł Grzegorz Braun:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(*Głos z sali: Kara!*)

## Marszałek:

Panie pośle, czy pan może mnie posłuchać?

## Poseł Grzegorz Braun:

Nie słyszę, pani marszałek.

## Marszałek:

Ale czy pan mnie słyszy?

## Poseł Grzegorz Braun:

Nie słyszę, pani marszałek. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Maseczka!*)

## Marszałek:

Panie pośle, to proszę się zbliżyć do stołu w takim razie.

(*Głos z sali: Maseczka!*)

(*Poseł Piotr Kaleta: On ma maseczkę. Broda jest jego maseczką.*)

Panie pośle, zna pan moje zarządzenie? Jeżeli dysponuje pan...

## Poseł Grzegorz Braun:

Szanowna Pani Marszałek!

## Marszałek:

Panie pośle, panie pośle...

## Poseł Grzegorz Braun:

Działam na gruncie prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej... (*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Marszałek:**

Panie pośle...

**Posel Grzegorz Braun:**

Wzywam panią do poszanowania prawa.

(*Posel Izabela Leszczyna: Maseczka! Maseczkę załóż.*)

**Marszałek:**

Panie pośle, mamy na sali panie posłanki, które są w stanie błogosławionym...

(*Posel Joanna Borowiak przynosi posłowi Grzegorzowi Braunowi maseczkę, oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

...i które proszą mnie ze względów bezpieczeństwa o to, żeby wszyscy przestrzegali zarządzenia. Jest w moim zarządzeniu informacja o tym, że jeśli ktoś dysponuje zaświadczeniem lekarskim, a do tej pory jeden poseł takie zaświadczenie okazał...

(*Głos z sali: Niech zaświadczenie pokaże.*)

...może być bez maseczki.

**Posel Grzegorz Braun:**

Pani marszałek nie jest od tego, by zapoznawać się z treścią jakichkolwiek dokumentów o treści merytorycznej.

(*Głos z sali: Zejdź z mównicy!*)

Proszę szanować...

**Marszałek:**

Panie pośle, proszę szanować regulamin i zarządzenie marszałka Sejmu.

**Posel Grzegorz Braun:**

Wzywam do poszanowania regulaminu i konstytucji.

(*Posel Barbara Bartuś: My pana wzywamy do poszanowania życia drugiego człowieka.*)

**Marszałek:**

Właśnie poszanowanie regulaminu wymaga od pana, żeby pan założył maseczkę, panie pośle.

**Posel Grzegorz Braun:**

Odwoluję się od pani decyzji do Prezydium Sejmu.

**Marszałek:**

Proszę bardzo. Proszę zejść z mównicy i odwołać się do Prezydium Sejmu. Bardzo proszę, panie pośle.

(*Głos z sali: Schodź z mównicy.*)

Zapraszam panią poseł Hannę Gill-Piątek, Polska 2050, z wnioskiem formalnym.

Proszę odwołać się do Prezydium Sejmu, panie pośle. Nie udzielam panu głosu.

**Posel Grzegorz Braun:**

...stenogramu tego posiedzenia.

(*Głos z sali: Złóż z mównicy.*)

**Marszałek:**

Nie udzielam panu głosu.

**Posel Grzegorz Braun:**

..., „Stop segregacji sanitarnej”.

(*Głos z sali: Złóż z mównicy.*)

(*Głos z sali: Pani marszałek, poseł Suchoń był pierwszy.*)

Jest to ustawa podpisana, chwała Bogu, przez dostateczną liczbę posłów. Proszę to uczynić.

**Marszałek:**

Panie pośle, proszę zejść z mównicy, nie udzielam panu głosu. Proszę napisać skargę...

**Posel Grzegorz Braun:**

Wnoszę o odroczenie obrad do czasu, aż rozpatrzymy...

(*Głosy z sali: Wykluczyć! Wykluczyć go!*)

**Marszałek:**

Dobrze, dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

(*Głos z sali: Wykluczyć!*)

A pan, panie pośle, może złożyć wniosek formalny na piśmie zgodnie z regulaminem.

(*Głos z sali: Proszę go wykluczyć.*)

**Posel Grzegorz Braun:**

Pani marszałek, nie słyszę pani.

(*Głos z sali: Zejdź z mównicy.*)

(*Głos z sali: Straż Marszałkowska...*)

**Marszałek:**

Proszę o złożenie wniosku formalnego na piśmie, panie pośle, zgodnie z regulaminem.

*(Głos z sali: Złóż!)*

Bardzo proszę, proszę zejść z mównicy.

*(Poseł Joanna Borowiak: Zejdź z mównicy, zejdź z mównicy.)*

Czy można pani... Tak.

**Poseł Grzegorz Braun:**

...mi pani głosu, więc ogranicza pani...

**Marszałek:**

Tak jest.

**Poseł Grzegorz Braun:**

...moją możliwość wykonywania mandatu.

*(Głos z sali: Straż Marszałkowska niech go wyprowadzi.)*

**Marszałek:**

Tak, panie pośle. Proszę zejść z mównicy.

**Poseł Grzegorz Braun:**

Łamię pani prawo.

**Marszałek:**

Proszę zejść z mównicy i odwołać się do Prezydium Sejmu.

Zapraszam panią poseł Hannę Gill-Piątek.

*(Głos z sali: Kolejny bez maseczki.)*

*(Głos z sali: Też bez maseczki jest.)*

*(Głos z sali: Kara!)*

*(Głos z sali: Wykluczyć go.)*

**Poseł Grzegorz Braun:**

Pani marszałek...

**Marszałek:**

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

**Poseł Grzegorz Braun:**

Zwracam pani uwagę, że łamię pani prawo.

**Marszałek:**

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Poseł Grzegorz Braun:**

Proszę przestrzegać prawa. Odwołuję się od tej decyzji do Prezydium Sejmu.

**Marszałek:**

Proszę.

**Poseł Grzegorz Braun:**

Odwołuję się do Prezydium Sejmu.

**Marszałek:**

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Karę mu!)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Poseł Grzegorz Braun:**

Stwierdzam, że uniemożliwia pani wykonywanie przeze mnie mandatu posła. Mamy takie prawo, konstytucję.

*(Głos z sali: Człowieku...)*

**Marszałek:**

Panie pośle, ponieważ pan nadal uniemożliwia prowadzenie obrad, na podstawie art. 175 ust. 5 podejmuję decyzję o wykluczeniu pana z posiedzenia Sejmu. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Zgodnie z regulaminem proszę opuścić salę posiedzeń.

Zapraszam panią poseł Hannę Gill-Piątek.

Proszę, pani poseł.



### **Posel Hanna Gill-Piątek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o zmianę w sposobie dyskusji podczas prowadzenia obrad i przywrócenie kołom parlamentarnym możliwości 5-minutowych wystąpień. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Nieraz było tak, że dzięki merytorycznym analizom wniesionym przez Polskę 2050 państwo namyślaliście się i jako duże kluby przynosiliście poprawki, zmienialiście swoje zdanie. Teraz chcecie nam ten głos odebrać i skrócić nasze wystąpienia do 5 minut. Czy to jest jakiś argument, że nas jest mniej? Czy myślimy inaczej?

*(Posel Barbara Bartuś: Tak, to jest argument. To jest właśnie argument.)*

Proszę bardzo o podjęcie tej decyzji, żebyśmy z powrotem jako koła parlamentarne mieli 5 minut, tak samo jak kluby. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję, pani posle.

Nie poddam tego wniosku pod głosowanie, ponieważ nie trwa żadna dyskusja, a więc nie może pani złożyć wniosku formalnego o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

### **Posel Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzeba zrobić z tym w końcu porządek. Nikt nie robi tak dużo złego dla majestatu Rzeczypospolitej jak Krzysztof Śmiszek i jego partner pan Robert Biedroń, którzy na forum Unii Europejskiej...

*(Głos z sali: Skandal!)*

...cały czas atakują Rzeczypospolitą.

*(Posel Cezary Grabarczyk: Zejdź z mównicy!)*

*(Głos z sali: Siadaj, Janusz!)*

Wczoraj był pan w ambasadzie Niemiec w wydziale politycznym i dzisiaj składa pan ten wniosek. Czy rozmawiał pan o reparacjach? Czy rozmawiał pan o fałszowaniu przez Niemcy polskiej historii? Czy rozmawiał pan o sprawach polskich obywateli...

*(Głos z sali: Siadaj!)*

...którym majątku do tej pory nie oddano?

*(Posel Sławomir Nitras: To jest wniosek formalny?)*

*(Głos z sali: Wstyd!)*

Nie rozmawiał pan. Niech pan w końcu przestanie atakować Rzeczypospolitą.

*(Głos z sali: Siadaj!)*

Pani marszałek, proszę uprzejmie, aby została przygotowana...

*(Posel Adam Sztapka: Wstyd!)*

...przez pana posła pisemna informacja, co wczoraj robił u pana ambasadora w wydziale politycznym w ambasadzie niemieckiej. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Siadaj!)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Marszałek:**

Dziękuję, panie posle.

Oczywiście nie był to wniosek formalny, więc nie poddam go pod głosowanie.

Pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

### **Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszystkich nas poruszyła tragedia, do której doszło w miniony weekend – pijany kierowca zabił rodziców trójki dzieci. Wczoraj pan premier zgłosił pomysł, żeby sprawców, którzy spowodowali wypadek pod wpływem alkoholu, ukarać również finansowo. To jest dobry kierunek, tylko szkoda, że wcześniej nie został przyjęty. My taki projekt ustawy zgłosiliśmy 9 stycznia 2020 r., żeby pijani kierowcy ponosili konsekwencje finansowe za spowodowanie wypadków, ponosili koszty leczenia tych, którzy ucierpieli.

Co więcej, jest stanowisko rządu, panie premierze, odnośnie do tej ustawy...

*(Posel Janusz Korwin-Mikke: To znieść... OC.)*

...z 17 listopada 2020 r. i ono jest niestety negatywne. Czy musiało dojść do takiej tragedii, żebyście zmienili zdanie? Można zawsze wszystko naprawić, ale pewnych rzeczy nie da się odwrócić.

Dzisiaj jest szansa, żebyśmy na tym posiedzeniu przyjęli nasz projekt ustawy, zgodnie z którym pijani kierowcy *(Dzwonek)* poniosą odpowiedzialność finansową. Wzywam do natychmiastowego rozpatrzenia tej ustawy. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję, panie posle.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego, ponieważ zakończyliśmy głosowania...

*(Posel Sławomir Nitras: Pani marszałek...)*

...pierwsze czytanie...

*(Posel Krzysztof Gawkowski: Pani marszałek, bardzo proszę. Ja prosiłem o sprostowanie w sprawie tego, że został wywołany tutaj nasz poseł Krzysztof Śmiszek, więc proszę o udzielenie głosu.)*

Ale nie panu, panie posle...

*(Posel Sławomir Nitras: A ja zgłosiłem wniosek formalny.)*



**Marszałek**

...bo pan się nie wypowiadał, tylko pan Krzysztof Śmiszek. Jeżeli pan Krzysztof Śmiszek w drodze sprostowania chce zabrać głos, to bardzo proszę.

(*Głos z sali: W trybie...*)

(*Posel Barbara Bartuś: Ale co chce sprostować? Prostuje się własną wypowiedź.*)

(*Posel Krzysztof Gawkowski: Pan Krzysztof Śmiszek został obrażony, więc w trybie sprostowania przysługuje, pani marszałek.*)

Nie ma takiego trybu, panie pośle.

(*Posel Krzysztof Gawkowski: Są granice obrażania.*)

Panie pośle, nie ma takiego trybu.

(*Posel Adam Szłapka: Ale wychodzi poseł...*)

Jeżeli pan poseł Śmiszek chce złożyć sprostowanie, proszę bardzo. Nie pan. Proszę siadać, panie pośle. Nie, proszę siadać.

(*Głos z sali: Chce złożyć! Chce złożyć!*)

(*Posel Sławomir Nitras: Pani marszałek, ja chciałem zgłosić...*)

W trybie sprostowania, rozumiem, tak?

Proszę bardzo.

(*Posel Sławomir Nitras: Pani marszałek...*)

**Posel Krzysztof Śmiszek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja nie będę się odnosił do chamskich i poniżej pasa wypowiedzi człowieka... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ale to swoją wypowiedź?*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

...który sprowadza Polskę na obrzeża...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Posel Barbara Bartuś: Prostuje swoją wypowiedź...*)

**Marszałek:**

Panie pośle, czyli rozumiem, że...

(*Marszałek włącza mikrofon*)

**Posel Krzysztof Śmiszek:**

...poniżej godności każdego posła, a w szczególności posła proeuropejskiego. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, czyli rozumiem, że pan nie ma żadnego sprostowania.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Co z zoofilami?*)

(*Posel Sławomir Nitras: Pani marszałek, chciałbym zgłosić wniosek formalny. Pani dopuszcza Ko-*

walskiego, a to nie jest wniosek formalny, a ja mam prawo złożyć wniosek formalny.)

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego oraz niektórych innych ustaw** (druk nr 1341).

(*Posel Sławomir Nitras: Pani marszałek, ja mam prawo złożyć wniosek formalny.*)

Proszę podsekretarz stanu w...

(*Posel Sławomir Nitras: Mam prawo, zgodnie z regulaminem Sejmu, złożyć wniosek formalny.*)

...Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Magdalenę Gawin o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

(*Posel Sławomir Nitras: Mam prawo złożyć wniosek formalny. Nie ma takiej procedury. Nie ma w regulaminie takiego zapisu. Ale nie ma takiego zapisu. Ja mam ważną sprawę i ona jest formalna. Kowalski składa wnioski nieformalne, pani pozwala.*)

(*Marszałek ma wyłączony mikrofon*)

Ale wniosek nieformalny miała też pani poseł Gill-Piątek.

(*Posel Sławomir Nitras: Proszę pani, CBA zatrzymuje ludzi w sprawie marszałka Sejmu. Wie pani o tym? Ja chciałem o tym powiedzieć Sejmowi.*)

To pan przyjdzie do mojego gabinetu.

(*Posel Sławomir Nitras: Ale ja nie chcę u pani w gabinecie. Ja jestem posłem, a nie pani asystentem, żeby do pani gabinetu przychodzić.*)

Ja zapraszam pana jako marszałek Sejmu, a nie jako...

(*Posel Sławomir Nitras: A ja chciałbym wniosek formalny. Chciałbym, żeby pani regulaminu przestrzegała.*)

Ja przestrzegam regulaminu.

(*Posel Sławomir Nitras: Nie przestrzega pani.*)

Proszę spytać przewodniczącego waszego klubu...

(*Posel Sławomir Nitras: Ja mam prawo złożyć wniosek formalny.*)

...jakie są ustalenia.

(*Posel Sławomir Nitras: Ale to pani decyduje o wnioskach formalnych, a nie przewodniczący mojego klubu.*)

Nie słucha pan przewodniczącego klubu?

(*Posel Sławomir Nitras: Ale to pani mi nie daje głosu, a nie mój przewodniczący. On się zgadza.*)

Panie pośle, jeden wniosek w sprawach formalnych.

(*Posel Sławomir Nitras: Nie ma takiego regulaminowego zapisu.*)

(*Głos z sali: A gdzie jest takie... Ja zgłaszałem wniosek formalny, nie dopuściła mnie pani marszałek.*)

Panie pośle, proszę to ustalić w waszym... On się z tym zgadza.

(*Posel Sławomir Nitras: Proszę pani, chcę panią poinformować...*)

(*Głos z sali: Ale nie ma takiego... To są jakieś ustalenia nieformalne.*)

Panie pośle, ale proszę nie dyskutować ze mną przy stole.

## Marszałek

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale dlaczego mamy z panią nie dyskutować?)

Zapraszam do siebie, nie...

(*Posel Sławomir Nitras*: Chcę panią poinformować, że ten człowiek wszedł do 60 mieszkań w związku z lotami Kuchcińskiego. Bezprawnie zatrzymali ludzi, którzy z tą sprawą nie mają nic wspólnego.)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik*: On zwariował?)

(*Posel Sławomir Nitras*: Sam zwariowałeś. Jak się zwracasz do posła?)

(*Posel Waldemar Andzel*: Blokujesz mównicę.)

Hej, panowie...

(*Posel Sławomir Nitras*: Jak się zwracasz do posłów? Słyszała pani? To jest minister? Tak do posła?)

Ja słyszałam, jak pan się zwraca...

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Nitras, proszę zająć miejsce.

(*Posel Sławomir Nitras*: Wszedłeś do 60 mieszkań niewinnych ludzi. Tak, ty i twoje służby.)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik*: Zwariowałeś.)

(*Posel Sławomir Nitras*: W sprawie Kuchcińskiego, tak, wszedłeś. Zatrzymałeś ludzi, którzy z tą sprawą nie mają nic wspólnego.)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik*: Zwariowałeś.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Łobuzie jeden, łobuzie!)  
Dobrze.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ja mam prawo złożyć wniosek formalny. Rozumie pan to?)

Jasne, ale nie w tej chwili.

Bardzo proszę, pani poseł.

(*Posel Sławomir Nitras*: Wie pan, co oni robią? Weszli do 60 mieszkań w sprawie Kuchcińskiego, zatrzymali ludzi, którzy z tą sprawą nie mają nic wspólnego. Ten człowiek jest za to odpowiedzialny...)

Bardzo proszę, pani minister... (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę, będę zmuszony wezwać Straż Marszałkowską, żeby opanować sytuację.

(*Głos z sali*: Ty łobuzie!)

(*Posel Sławomir Nitras*: Sam sobie weź kreskę, chamie jeden.)

(*Głos z sali*: Uspokój się!)

(*Posel Sławomir Nitras*: Jestem takim samym posłem jak ty.)

Bardzo proszę o interwencję Straży Marszałkowskiej.

(*Głos z sali*: Sławek, nie denerwuj się.)

(*Głos z sali*: Nitras, będzie dobrze.)

Bardzo proszę, pani minister.

(*Głos sali*: Tyle razy mówię, żeby się tobą zajęli, to nie.)

Pani minister, bardzo proszę.

Pani minister, czy pani rezygnuje z głosu?

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Magdalena Gawin:

Przepraszam.

Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie!

(*Głos z sali*: Chwileczkę, масечkę założyć.)

Nadrzędnym celem projektowanej nowelizacji ustawy z dnia 9 listopada 2017 r. o Instytucie Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego, zwanej dalej ustawą, jest stworzenie możliwości tworzenia podmiotów zależnych Instytutu Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego, zwanego dalej instytutem.

Instytut został stworzony na potrzeby interdyscyplinarnej i międzynarodowej refleksji nad kluczowymi zagadnieniami XX w.: dwoma totalitaryzmami, niemieckim i sowieckim, a także konsekwencjami ich działań. Realizacja misji instytutu w powyższym zakresie wymaga podejmowania działań na poziomie krajowym, ale co ważniejsze – na poziomie międzynarodowym.

Przypominam wszystkim posłom, że w 2018 r. stworzyliśmy filię instytutu w Berlinie, znakomicie działającą, bardzo widoczną, także w mediach niemieckich, która ma niezwykle pozytywne recenzje z podejmowanych działań, wystaw, szkoleń nauczycieli. Tym razem chcielibyśmy stworzyć także instytuty poza granicami Unii Europejskiej, przede wszystkim w Nowym Jorku. Ta nowelizacja jest potrzebna właśnie do tego, żeby taki instytut mógł funkcjonować w Nowym Jorku, czyli na obszarze Stanów Zjednoczonych Ameryki, tam gdzie Polska, powiedziałabym, ma najslabszy potencjał polityki historycznej, potencjał edukacyjny. Stąd jest nowelizacja. A więc oprócz rzeczy bardzo drobnych, takich jak używanie skróconej nazwy instytut Pileckiego zamiast pełnej nazwy Instytut Solidarności i Męstwa, chodziło nam także o doprecyzowanie przepisów w taki sposób, żeby instytut mógł działać poza granicami Unii. Przede wszystkim projektowana zmiana umożliwi instytutowi realizację swoich zadań ustawowych przez produkowanie i współprodukowanie filmów dokumentalnych i fabularnych. To są te zmiany drobniejsze. Chciałabym jeszcze podkreślić, że całość proponowanych rozwiązań jest analogiczna do rozwiązania przewidzianego w art. 7c ust. 1 ustawy z 20 grudnia 1996 r. o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. Dokładnie na takim samym szkieletie prawnym powstała filia PISM w Stanach Zjednoczonych i to m.in. było także wzorcem dla instytutu Pileckiego.

Wydaje mi się, że wszystkie te zmiany są klarowne. Bardzo chętnie odpowiem na związane z tą nowelizacją pytania pań posłanek i posłów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Joanna Lichocka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Joanna Lichocka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta nowelizacja chyba powinna zostać uchwalona przez Sejm bez wielkich sporów politycznych, bo ona służy nam wszystkim. To jest poszerzenie możliwości działania instytutu Pileckiego także poza obszar Unii Europejskiej. W tej chwili mamy takie uregulowania, które powodują, że może to być tylko taka instytucja, która jest filią istniejącego instytutu Pileckiego w Warszawie, czyli jest to ograniczenie do działalności jedynie na terenie Unii Europejskiej. Instytut w Berlinie – który działał bardzo intensywnie przez 2019 r. i trochę mniej intensywnie, jeśli chodzi o kontakty takie żywe, ze względu na pandemię, w 2020 r. – udowadnia, jak bardzo potrzebna jest taka instytucja również poza granicami Polski, instytucja, która upowszechnia wiedzę o bohaterstwie Polaków i o męczeństwie Polaków zmagających się z barbarzyńcami z Zachodu i ze Wschodu. Potrzebna jest także do digitalizacji archiwów, które może tam, we współpracy ze stroną niemiecką, odnaleźć oraz utrwalić i udostępnić polskim naukowcom. Potrzebna jest także, żeby upowszechniać wiedzę o bohaterach, którzy ratowali obywateli polskich, Polski, II Rzeczypospolitej wobec zagrożeń niesionych przez dwa totalitaryzmy.

Opowieść o tym, jak Polacy radzili sobie, jak Polska radziła sobie w zmierzeniu się z tymi dwoma totalitaryzmami, jest ciągle jeszcze przez nas dobrze nieopracowana, choćby na nasz krajowy użytek. Za mało wiemy np. o akcji eksterminacji polskiej inteligencji, to nie jest opisane porządnie, nie są jeszcze zbadane archiwa, nie są zebrane świadectwa tych, którzy jeszcze żyją, albo ich bezpośrednich potomków. To oczywiście jest skutek PRL-u, komunizmu, który nie sprzyjał tego typu badaniom, a także niestety ostatnich 30 lat, kiedy III Rzeczpospolita raczej sponsorowała opowieści, które chciały, miały wydobywać te karty polskiej historii, które są raczej kompromitujące – takie oczywiście jak w każdym narodzie, też się pojawiają jednostki, które zaprzeczały tej szlachetnej i bohaterskiej postawie, jaką mamy do opisanie.

Instytut w Nowym Jorku czy instytut w Izraelu, bo wiem, że też takie są plany, będzie bardzo potrzebny do upowszechnienia wiedzy, po prostu wiedzy o naszej historii XX w., która jest tam zapoznana albo zakłamaną. Ale też potrzebny jest do tego, żeby zmierzyć

się z historią w partnerskich relacjach, w rozmowie z historykami z tamtej strony i w konfrontacji z dokumentacją, z archiwami tak naszymi, jak i znalezionymi czy znajdującymi się w innych miejscach na świecie.

Instytut Pileckiego pokazuje, że warto inwestować w instytucje pilnujące polskiej historii, pilnujące polskiej świadomości. W tej sprawie mamy naprawdę bardzo wiele do zrobienia i bardzo się cieszę, że – dzięki również pani minister Magdalenie Gawin – mogło dojść do powstania tego instytutu. Mam nadzieję, że tą nowelizacją umożliwimy poszerzenie możliwości działania tej bardzo, bardzo ważnej instytucji.

Powiem o jednej z ostatnich inicjatyw. Ukonstytuował się komitet obchodów Roku Grupy Ładosia. Wysoki Sejm ustanowił ten rok Rokiem Grupy Ładosia. Właśnie instytut Pileckiego w Berlinie jest organizatorem, jest ośrodkiem skupiającym działanie tego komitetu, który zrzesza tak potomków ludzi z grupy Ładosia, którzy ratowali Żydów, jak i potomków tych, których uratowano, a także również reprezentację polskiego parlamentu.

Dlatego Prawo i Sprawiedliwość ujęte tym, jak instytut Pileckiego sobie radzi, popiera tę nowelizację w nadziei, że to umożliwi poszerzenie tak już w tej chwili spektakularnych działań w takim krótkim czasie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Kowal, Koalicja Obywatelska.

**Posel Pawel Kowal:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Minister! Zwracam się do pani minister Gawin. Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Powołanie instytutu Pileckiego budziło pewne wątpliwości, czy nie jest to kolejna instytucja, która będzie po prostu przejadała państwowe pieniądze, ale potem, z czasem przekonywaliśmy się, że jest to jedna z tych instytucji, które potrafią przywiązać się do swojej misji i z pasją realizować tę misję.

Dlatego jeśli chodzi o nasz klub i nasze środowisko polityczne, Platformę Obywatelską, Koalicję Obywatelską, przy kolejnych nowelizacjach wspieraliśmy, doradaliśmy, wstrzymywaliśmy się, proponowaliśmy rozwiązania, przyjęliśmy wobec instytutu Pileckiego kurs konstruktywnego proponowania współpracy i pomysłów.

Przejrzałem szczegółowo przed dzisiejszym wystąpieniem sprawozdania instytutu Pileckiego. Zwracają uwagę takie rzeczy jak działalność instytutu w Berlinie, zwracają uwagę takie rzeczy jak badania nad okupacją niemiecką w Polsce, szczegółowe badania nad okupacją niemiecką w Polsce, zwracają uwagę



## Posel Pawel Kowal

badania nad totalitaryzmem, zwraca uwagę badanie nad dziejami Polaków na Wschodzie. Z naszą szczególnie pozytywną oceną spotyka się kwestia kwerendy dokumentacji. Chciałbym położyć szczególny nacisk na kwestię projektu, który nazywa się „Zapisy terroru”.

Chcielibyśmy jako opozycja wesprzeć te rzeczy, które dzieją się jako pozytywny pomysł na opowieść o historii Polski, ale przede wszystkim jako pozytywny pomysł na profesjonalne badanie historii Polski. Chcielibyśmy też wyraźnie zaznaczyć, że nasze wsparcie dla instytutu Pileckiego jest wsparciem dla sprawy, bo przyjmujemy za dobrą monetę to, o czym mówi pani minister Gawin, że to nie jest ani dla prawicy, ani dla lewicy, tylko że to jest dla Polski. Potrafimy znaleźć nawet w gąszczu bardzo poważnych kontrowersji ten punkt, który wart jest wsparcia.

Ale chciałbym też dzisiaj przy tej okazji powiedzieć, bo słucha nas wicepremier Głiński, że to nie oznacza, że jesteśmy zadowoleni z tego, jak promowana jest Polska i historia Polski na świecie. Chciałbym powiedzieć, panie ministrze, że uważamy, że największym problemem, jeśli chodzi o tę dziedzinę, jest kwestia Polskiej Fundacji Narodowej. Chciałbym zachęcić pana ministra, żeby pochylił się nad tymi sprawozdaniami, tak jak myśmy się pochylili, porównał sobie budżet Polskiej Fundacji Narodowej i budżet tego instytutu i zobaczył, ile ten instytut jest w stanie zrobić z budżetem o cały rząd niższym.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie Premierze! Ja pana ciągle muszę uczyć z tej trybuny kultury. Co to znaczy mówić do posła, że głupstwa opowiada?

*(Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Piotr Głiński: Jeżeli opowiada...)*

Panie Premierze! Pan będzie miał swój czas. Pan też mówi dużo rzeczy, których pan nie powinien mówić, bo pan będzie się ich wstydził jako dorosły mężczyzna. *(Oklaski)* A ja mówię to, co jest prawdą, bo prawda jest taka, że nie wpuściliście Najwyższej Izby Kontroli do Polskiej Fundacji Narodowej, i prawda jest taka, że nie jesteście w stanie dobrze wydawać tych pieniędzy na promocję i że robicie w ten sposób krzywdę Polsce. Taka jest moja ocena.

Natomiast jeśli chodzi o instytut Pileckiego, to dla nas ważnymi kryteriami oceny pracy tego instytutu będzie prawda historyczna, będzie aktywna działalność za granicą, będzie gospodarność w wydawaniu środków, będzie wejście na uniwersytety amerykańskie i brytyjskie. I to jest moja prośba do władz instytutu i moja propozycja: trzeba dużo mocniej wejść na te uniwersytety. Na to trzeba mieć pomysły. To nie jest takie proste, żeby wejść tam z rządową instytucją, ale są na to sposoby i pomysły.

Chciałbym zaapelować także o rozszerzenie badań nad dziejami Polaków na Wschodzie. Dużo o tym się mówi, dużo mówi się o mniejszości polskiej na

Wschodzie, a mało jest na ten temat badań. Cieszą mnie te elementy w programie instytutu, które dotyczą tej kwestii.

Tak że, konkludując, panie i panowie posłowie, nie oceniamy dobrze tego, jak jest promowana historia Polski i prawda o polskiej historii na świecie w ostatnich 6 latach, ale potrafimy znaleźć te elementy, które zasługują na nasze wsparcie *(Dzwonek)*, i potrafimy rozumieć, co to znaczy zrobić coś dla Polski, nie dla lewicy...

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie posle.

## Posel Pawel Kowal:

...nie dla prawicy, ale dla dobra wspólnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos ma pan premier Piotr Głiński.  
Pani posel, teraz pan premier Piotr Głiński.

## Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Piotr Głiński:

Przepraszam, pani posel, ja tylko jedno zdanie.

*(Posel Joanna Senyszyn: Nie usłyszałam, przepraszam.)*

Panie Marszałku! Wysoki Sądzie! Jeszcze nie sądzie. Wysokie Sejmie! Panie Pośle! Panie pośle, zaczynam od przeprosin za zbyt mocne słowo, chociaż słowo: głupstwo, kiedy mówi się nieprawdę, to jest może jeszcze łagodny epitet, ale przepraszam, oczywiście w polskim Sejmie nie powinny padać takie słowa. Padają dlatego, że pan próbuje przeforsować tezę, która jest absurdałna. Oba budżety są dokładnie porównywalne, panie pośle, i proszę zapoznać się z faktami. Budżet Polskiej Fundacji Narodowej, o ile się orientuję, wynosi czterdzieści kilka milionów złotych. W tej chwili, właśnie po powiększeniu związanym z organizowaniem nowego oddziału w Nowym Jorku, czterdzieści kilka milionów złotych wynosi budżet instytutu Pileckiego. On początkowo dostał nawet 75 mln zł, jak pan może pamiętać, bo to była ustawa sejmowa. Ale to było na 2 lata, więc można powiedzieć, że... Ale to nie jest...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dobrze, ale to nie są takie skandale, o których pan opowiada. To są porównywalne budżety i zakres działalności.

**Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury,  
Dziedzictwa Narodowego i Sportu  
Piotr Gliński**

Bardzo polecam sprawozdanie, które już niedługo, zdaje się, ukaże się, bo na posiedzeniu rady Polskiej Fundacji Narodowej ono było przedstawione, po to żeby zapoznać się z działalnością merytoryczną Polskiej Fundacji Narodowej, która jest bardzo szeroka, bardzo ciekawa i bardzo cenna.

Natomiast obie instytucje zajmują się i sprawami podobnymi, ale przede wszystkim jednak odmiennymi. Instytut Pileckiego jest instytucją naukową, tak jak pan to przedstawił, która działa w obszarze badania totalitaryzmów, tych wszystkich rzeczy, które zresztą przez lata w Polsce niestety leżały odłogiem, nie były budowane. Buduje także swoje oddziały za granicą. Polska Fundacja Narodowa działa w bardzo wielu obszarach. Naprawdę radzę odłożyć na bok wszystkie propagandowe historie i oceny działalności Polskiej Fundacji Narodowej i przyjrzeć się merytorycznie jej działaniom. Nawet, zresztą dwukrotnie, prezentowałem te działania razem z... To znaczy: prezentowałem to – do mnie było pytanie jako do posła, ponieważ mówię o komisjach sejmowych. Na posiedzeniu komisji sejmowej, komisji kultury dwukrotnie omawialiśmy bardzo szeroko – pani poseł była obecna – działania Polskiej Fundacji Narodowej. Proszę nie wrzucać do dyskusji przy okazji instytutu Pileckiego nieuprawnionych opinii dotyczących Polskiej Fundacji Narodowej, która bardzo ciekawie, bardzo szeroko i bardzo dobrze dla Polski działa w ostatnich latach. Zapraszam... Bardzo chętnie na forum być może właśnie sejmowej komisji kultury przedstawię także to działanie przy jakiejś okazji. Przedstawię – czyli poprosimy zarząd, żeby to przedstawił, natomiast ja, jako osoba, minister kultury, który faktycznie jest, widnieje w dokumentach prawnych tej fundacji, mam pewne uprawnienia, więc tu jest pewne połączenie. Dlatego zawsze gdy komisja kultury mnie o to prosi, organizujemy takie spotkanie. Zorganizujemy je także tym razem, po raz trzeci, żeby przedstawić państwu szeroki, bardzo pożyteczny zakres działań Polskiej Fundacji Narodowej, niezależnie od tego, że obie te instytucje, stworzone w ostatnich latach, są szalenie pożyteczne i szalenie dobrze przysługują się polskiej racji stanu i pożytkowi publicznemu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Senyszyn, klub Lewicy.

**Poseł Joanna Senyszyn:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Lewicy jest przeciwny zmianie ustawy z 9 listopada 2017 r., na

mocy której został powołany Instytut Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego. Już wtedy, 4 lata temu, było wiadomo, że został on pomyślany jako młodszy, uboższy kuzyn Instytutu Pamięci Narodowej, wprowadzie bez pionu śledczego, bez prokuratorów z ich uprawnieniami, ale także po to, by służył zakłamywaniu i fałszowaniu historii.

Na patrona wybrano Witolda Pileckiego, ale nie dlatego, że to prawdziwy bohater, lecz dlatego, że w ramach nowej, sfalszowanej już historii został uznany za tzw. żołnierza wyklętego. Rotmistrz Pilecki żołnierzem wyklętym nigdy nie był. Na szczęście prawicowe nieuki tego nie wiedzą, bo gdyby wiedziały, Instytut Solidarności i Męstwa nosiłby zapewne imię jakiegoś bandyty, który mordował swoich rodaków, albo teraz, w ramach nowelizacji, zmieniłyby patrona na „Burego” lub „Ognia”. Został Pilecki, i to jedyny plus procedowanej nowelizacji, innych nie ma.

Rzeczywiste cele zmian są wprawdzie zakamuflowane, ale jasne jak słońce: dać więcej pieniędzy na robienie Polakom wody z mózgu i dać kolejne, ciepłe, atrakcyjne posady protegowanym coraz mniej Zjednoczonej Prawicy, i to posady w Stanach Zjednoczonych i Izraelu. Dla krewnych i znajomych Kaczki już za mało w Polsce zarządów i rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa, więc trzeba przekroczyć granicę – nie tylko przyzwoitości, ale i państwa.

Koszty rozszerzania działalności są niebagatelne. Nowy Jork – 13 mln zł, w tym prawie 5 mln rocznie na wynagrodzenia. Tel Awiw – 12 mln, w tym 4 mln na wynagrodzenia. Do tego warte prawie 0,5 mln zł rocznie zwolnienia podatkowe, bo art. 2 projektu ustawy zakłada zwolnienie stypendiów i nagród przyznawanych przez instytut Pileckiego z podatku dochodowego dla osób fizycznych. A przecież nagrody, które przyznawała premierka Szydło swoim ministrom, bo im się po prostu należały, były obciążone jednak podatkiem dochodowym. Płaci się podatek dochodowy od nagród rektora i ministra nauki. Konia z rzędem temu, kto wyjaśni, dlaczego akurat fałszerze historii mieliby być z niego zwolnieni, tak jak zwolnione są nagrody specjalne prezesa Rady Ministrów przyznawane na podstawie art. 31a ustawy z 1996 r. o Radzie Ministrów. Teraz dyrektor instytutu Pileckiego będzie niczym premier polskiego rządu. Pogratulować! Może też zostanie wiceprezesem PiS albo odwrotnie.

W najbliższej dekadzie wydamy na skutki nowelizacji ustawy o instytucie Pileckiego przynajmniej 263 mln zł. Czy naprawdę nie ma pilniejszych potrzeb w czasach koronawirusowej zarazy?

W dodawanym art. 4c umożliwia się tworzenie podmiotów zależnych w formie prawnej i organizacyjnej zależnej od miejsca ich utworzenia, w tym w formie spółki kapitałowej. Czyżby nowy pomysł na biznes? Już nie instytut, ale spółka Pileckiego. Widać, że rząd – bo to rządowy projekt – bierze u Rydzyka korepetycje, jak robić biznes na publicznych milionach. Bardzo to zresztą ułatwi art. 4c ust. 5, czyli wydawanie kasy bez kontroli. Ustawa bowiem wy-



### **Posel Joanna Senyszyn**

łącza stosowanie przepisów Prawa zamówień publicznych aż do progów unijnych – czyli tak jak dla wojska. A może instytut ma robić zakupy u handlarzy bronią? Ostatecznie szlaki już bezkarnie przetarło Ministerstwo Zdrowia.

Klub Lewicy wnioskuję o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

### **Posel Jarosław Rzepa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pani Minister! Klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego przede wszystkim najpierw podziękuje za to, co instytut zrobił do tej pory. Oczywiście wielokrotnie mamy wątpliwości co do pomysłów, które państwo wprowadzacie, ale jeżeli coś jest dobre, to trzeba to pochwalić. Natomiast dzisiaj oczywiście mamy pytania – pytania o miejsca. Mówimy: Stany, mówimy: Izrael. Dlaczego w pierwszej kolejności państwo wybraliście te miejsca, a nie kierunki, gdzie w naturalny sposób powinniśmy mówić o totalitaryzmie? Chodzi o miejsca, gdzie on powstawał. Być może jest to trudne, ale warto przemyśleć.

Szanowni Państwo! Myślę, że o tym jako Polacy nigdy nie powinniśmy zapomnieć. Powinniśmy w każdym momencie historii i każdym miejscu o tym mówić, bo to, co się dzieje, słowa, które są wypowiedzane w różnych miejscach naszego globu, nawet w Europie, niestety wymagają naszej uwagi i interwencji. Mam nadzieję, że tak się stanie. Natomiast, pani minister, bardzo bym prosił o odpowiedź na pytanie. Tu mamy kwotę. Na jakiej podstawie państwo ją oszacowaliście i na jakiego rodzaju wydatki zamierzacie ją przekazać?

Jeżeli chodzi, szanowni państwo, o zmiany w ustawie o podatku od osób fizycznych, uważamy, że jest to słuszny kierunek. Jak najbardziej powinno się to w ten sposób zrobić. Natomiast wracając do tej pierwszej myśli i dziękując za to, co instytut robi, prosiłbym bardzo, żebyśmy jednak kierunek oddziaływania instytutu kierowali bliżej tych miejsc, gdzie te słowa – gdyby tam padały – byłyby trudniejsze do zrozumienia.

Myślę, że moją myśl będzie kontynuował pan poseł Bartoszewski. Bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Władysław Teofil Bartoszewski.

### **Posel Władysław Teofil Bartoszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pani Minister! Chciałem powiedzieć, że wyjątkowo krytycznie odnoszę się do polityki historycznej prowadzonej przez ten rząd, bo uważam, że jest kontraproduktywna, szkodliwa dla interesów naszego państwa i bezmyślna. Natomiast na tym tle działania instytutu Pileckiego absolutnie się wyróżniają. Jest to jedyna instytucja, która rozsądnie, inteligentnie i w sposób bardzo przemyślany udostępnia prawdę historyczną o naszych rodakach, dziejach i martyrologii naszego narodu. To nie jest propaganda państwowa. To jest uzyskiwanie archiwów, dokumentów, także za granicą, publikowanie tego w sposób cyfrowy, i to w języku angielskim, dlatego że masy na świecie języka polskiego nie znają i znać nie będą. To powoduje znaczący postęp w badaniach naukowych, jak również w sposób obiektywny pokazuje to, co się tutaj działo, bez żadnego elementu propagandowego.

Dlatego absolutnie jestem za tym, żeby wspierać działania instytutu Pileckiego. Muszę przyznać, że sam to robię. Tutaj jestem współwinny, że tak powiem. Należy robić to tak, jak to jest robione w Berlinie – bardzo dobrze. Należy robić to również w Stanach Zjednoczonych, bo bez tego nigdy nie uzyskamy poparcia międzynarodowego w rozmaitych sporach historycznych, jak też w Izraelu, z tych samych powodów. Absolutnie jestem za tym, żeby taką ustawę Izba przyjęła. Popieram ten pomysł i popieram działania pani minister i instytutu. Zresztą pani poseł wspomniała o inicjatywie Grupy Ładosia, do której sam należę. Jest to inicjatywa niepartyjna, państwowa – i będziemy to kontynuować w ten sposób – międzynarodowa. Tam są zarówno Polacy, jak i Żydzi. To jest bardzo słuszna inicjatywa, którą zapoczątkował instytut. Dlatego uważam, że środki na dalszą działalność instytutu są konieczne, więc proszę Wysoką Izbę o głosowanie za.

Pani Poseł Senyszyn! Akurat tak się składa, że Pilecki był żołnierzem wyklętym. Spędziłem wczoraj 2,5 godziny na ul. Rakowieckiej 37, gdzie komuniści trzymali Pileckiego (*Dzwonek*) i gdzie go zamordowali, gdzie trzymali mojego ojca i mnóstwo innych polskich patriotów. *(Oklaski)*

*(Poseł Joanna Senyszyn: Panie marszałku, w trybie sprostowania.)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Nie ma pani głosu w trybie sprostowania.

*(Głos z sali: Na temat Pileckiego już niech pani zamilczy.)*

Pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.

*(Poseł Joanna Senyszyn: Panie marszałku, czy mogę w trybie sprostowania? Zostałam wymieniona.)*

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Krystian Kamiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tym, co mówi Lewica, się nie zajmujemy, bo naprawdę szkoda czasu. To w ogóle jakaś aberracja umysłowa.

Celem omawianej regulacji jest ułatwienie prowadzenia działalności Instytutowi Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego za granicą, szczególnie poza terenem Unii Europejskiej. Jest to projekt czysto techniczny i do samych rozwiązań, które przyczynią się do zwiększenia efektywności ustawowych działań instytutu, naturalnie, jak mam nadzieję, nikt nie ma zastrzeżeń – poza czerwonymi.

Chciałbym się skupić i poruszyć temat planowanych działań zagranicznych i budżetu tej instytucji, bo jak widzimy, w zeszłym roku instytut dysponował w Berlinie prawie 8 mln, a cały budżet wynosił 30 mln. Są to pieniądze dobrze wydane w ramach tego instytutu, i to każdy wie. Ale nie zgadzam się co do tego, żeby nie można było zainwestować większych pieniędzy i wydać ich nawet jeszcze lepiej, bo mam wrażenie, że to, co mówił pan minister, nie do końca jest prawdziwe. Była wspomniana Polska Fundacja Narodowa, która w samym tylko 2018 r. wydała 111 mln – moim zdaniem z fatalnym skutkiem. Gdyby instytut im. Pileckiego miał chociażby te pieniądze, mógłby zdecydowanie lepiej nimi zagospodarować i zdecydowanie lepiej walczyć o wizerunek Polski na arenie międzynarodowej.

W uzasadnieniu projektu można przeczytać, że planowane są nowe oddziały instytutu: w Nowym Jorku i w Tel Awiwie i mają dysponować relatywnie małymi pieniędzmi, bo 13 mln zł i 12 mln zł, bo jak się wyliczy koszty, to widać, że nie są to duże pieniądze, żeby odpowiednio działać. Wiemy, jaka propaganda antypolska istnieje chociażby w Izraelu. Przekonał się o tym w ostatnim czasie, pamiętamy chociażby słowa ministra spraw zagranicznych Izraela Jaira Lapida, który ewidentnie sugerował nasze niegodziwe zachowanie w czasie II wojny światowej.

Warto byłoby wspomóc finansowo instytut. A jak to zrobić? Moim zdaniem bardzo prosto: zlikwidujemy po prostu Polską Fundację Narodową, przełączymy jej budżet Instytutowi Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego i wtedy z takim budżetem możemy na to realnie wpływać, zmieniać to, doprowadzić do tego, żeby wizerunek Polski za granicą był zdecydowanie lepszy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

**Posel Hanna Gill-Piątek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bez wątpienia rotmistrz Pilecki był bohaterem i chyba

nikt tego nie kwestionuje, problem jest w tym, żebyśmy za pomocą instytucji imienia bohaterów nie prowadzili dość wątpliwej działalności, budzącej wątpliwości społeczne. W proponowanej bowiem ustawie może nie kwoty czy nie rodzaj działalności są wątpliwe. Rozumiemy, że instytut musi działać i że on nawet robi dobrą robotę, chociaż szczerze mówiąc, 25 mln zł, które państwo polskie zamierza na niego wydać, to jest – dla porównania – połowa budżetu rzecznika praw obywatelskich. Jednocześnie przy kwocie 450 mln zł, które wydajemy na IPN, który – jak się wydaje – prowadzi działalność pokrewną lub wręcz powielającą działania instytutu, być może nie jest to wielka kwota, natomiast zastanawiamy się, dlaczego obowiązki, które naszym zdaniem powinien wykonywać IPN, wykonuje inna jednostka.

Gorsząca jest jednak inna rzecz – podczas gdy prowadziliśmy dyskusję w Komisji Finansów Publicznych nad tarczami COVID-owymi, rozmawialiśmy o instytucie Pileckiego i placówka, która jest w Berlinie, została przez nas na czas COVID-u zwolniona z obowiązku przestrzegania Prawa zamówień publicznych. Państwo proponuje w tej ustawie zdjęcie w ogóle tego obowiązku z tworzonej placówek. Nie powinniśmy utrzymywać tego stanu prawnego. Pieniądz publiczny, pieniądz polskich podatników powinien być wydawany w sposób delikatny, mądry i przede wszystkim kontrolowany. Nie może być tak, że wydatki są robione przez instytut z wolnej ręki do wysokości progów unijnych, które – przypomnę – są bardzo wysokie.

Polska 2050 będzie oczywiście proponować poprawkę w tym względzie, żeby jednak zachować reguły Prawa zamówień publicznych, natomiast jeżeli poprawka nie przejdzie, to z przykrością będziemy rekomendować członkom naszego koła parlamentarnego głosowanie przeciwko projektowi z tego druku. Wszystko w rękach głosujących nad poprawką.

Ponieważ odebrano nam 2 minuty z czasu wystąpienia, ja dzisiaj w każdym swoim wystąpieniu wymienię dwa tłuste koty, a może tłuste kotki. Dzisiaj są to: Łukasz Janik, radny Piotrkowa Trybunalskiego, który jednocześnie jest wiceprzewodniczącym spółki Wod-Kan w Bełchatowie, i pan Zbigniew Ziemia, wicemarszałek województwa (*Dzwonek*) łódzkiego, który pełni obowiązki w radzie nadzorczej tej samej spółki. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Do pytań zgłosili się posłowie.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pan Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zajmujemy się dzisiaj projektem ustawy, która zakłada rozszerzenie działalności Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego. Twórcy ustawy chcą, żeby instytut mógł powoływać kolejne placówki, m.in. w Nowym Jorku czy w Tel Awiwie. Roczny koszt funkcjonowania tych placówek ma wynosić kilkanaście milionów złotych. Instytut Pileckiego działa od 2017 r. Trudno powiedzieć, czym się właściwie zajmuje. Równolegle funkcjonuje chociażby IPN czy różne inne rządowe fundacje, których zadania są niemal identyczne.

Z jakiej racji Polki i Polacy mają tracić miliony złotych na instytuty, które są pralnią pieniędzy i prześcigają się w fałszowaniu historii? Potrzebujemy edukacji opartej na prawdzie i budowy społeczeństwa obywatelskiego.

Czy następnym razem podyskutujemy o utworzeniu kolejnej pro-PiS-owskiej instytucji na Księżycu? To byłoby najlepsze miejsce dla waszej propagandy. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Aleksander Mrówczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pani Minister! Panie Ministrze! Pragnę na wstępie bardzo podziękować za projekt ustawy umożliwiający instytutowi Pileckiego prowadzenie działalności na całym świecie. Bohater naszych czasów rotmistrz Witold Pilecki w pełni na to zasługuje. Jestem dumny, że w moim mieście, w Chojnicach jest rondo imienia bohatera Pileckiego.

Pani minister, pragnę zadać pytanie. W jakim zakresie dotychczasowe rozwiązania legislacyjne ograniczały działalność instytutu? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Janusz Kowalski:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Swoje słowa kieruję do pana premiera Glińskiego. Pani Minister! Instytut Pileckiego jest bardzo pozytywnym symbolem. Pokazuje, w jaki sposób trzeba prowadzić polską

politykę historyczną na świecie. Mam nadzieję, że oddziały instytutu Pileckiego we współpracy z Polską Fundacją Narodową czy z Instytutem Pamięci Narodowej powstaną nie tylko w Nowym Jorku i w Tel Awiwie, lecz także w Buenos Aires, w Sidney, na każdym kontynencie. Taka jest dzisiaj racja stanu, trzeba odkłamywać narrację innych państw, które zakładają polską historię. Bardzo dobrze, że jest instytut Pileckiego. To pozytywny znak.

Natomiast wypowiedź pani poseł Senyszyn była haniebna. Chciałbym prosić, aby jak najbardziej rozszerzyć działalność instytutu Pileckiego. Przede wszystkim chodzi o zbrodnie komunistów, również z okresu sowieckiego. Pani Senyszyn właśnie tego nie chce pokazywać, nie chce pokazywać tego, co świat powinien wiedzieć, że Polska była pod drugą okupacją w latach 1944–1989. Wtedy komuniści po prostu *(Dzwonek)* mordowali Polaków, mordowali również obywateli żydowskich i o tym cały świat powinien się dowiedzieć. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otwieranie oddziałów instytutu poza granicami Polski to dobry i potrzebny kierunek.

*(Głos z sali: Maskę proszę założyć.)*

Moje wątpliwości, nie tyle wątpliwości, co raczej pytanie, kieruję do pani minister. Chodzi o te dwa ośrodki.

*(Głos z sali: Maseczka.)*

Jestem rzecznikiem wielkiej Ameryki Południowej, dla której opowieść o historii Polski – dla młodych pokoleń, czwartego, piątego pokolenia Polaków – jest niezmiernie ważna. Wiem, że względy polityczne wymagają, żeby najpierw były to Stany Zjednoczone i Nowy Jork, ale mam wrażenie, że zapominacie państwo właśnie o tym wielkim kontynencie. W Brazylii są 2 mln Polaków, w Argentynie nie jest ich mniej. Mówiła pani o szkoleniach. Właśnie tamta młodzież potrzebuje opowieści o historii Polski. *(Dzwonek)* Prosiłabym bardzo, by wziąć to pod uwagę, jeśli chodzi o plany na przyszłość. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.



**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zakres działalności instytutu, którego dotyczy projekt ustawy, zawiera się w zakresie działalności IPN-u. Jego działalność jest dublowaniem działalności IPN-u, na którą przeznaczono ogromne pieniądze – przeszło 420 mln zł.

Skoro jest możliwość tworzenia oddziałów instytutu i mamy tworzyć je w Nowym Jorku i w Tel Awiwie, to pragnę zaproponować utworzenie takiego oddziału w Bydgoszczy. Wszyscy mieszkańcy bez wątpienia podpiszą się pod moim wnioskiem. *(Oklaski)* Jestem przekonany, że każdemu z nas zależy na tym, aby już nigdy nie powtórzyły się w naszym mieście przypadki prześladowań i dyskryminacji z roku 1939 i lat wojny, aby już nigdy w naszym mieście nie było podziału na grupy panów i grupy pozbawione wolności oraz praw obywatelskich. Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: To było prowokacyjne.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Marek Dyduch, klub Lewicy.

**Posel Marek Dyduch:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak byłem młodym człowiekiem w Polsce Ludowej, mówili mi, że nie było Katynia. Mówili mi, że Polska przedwojenna nie miała żadnego dorobku. Dzisiaj mówią mi, że żołnierze wyklęci są ważniejsi niż 1 Armia Wojska Polskiego, która wyzwalała nasz kraj. Dzisiaj 2 maja, w dniu święta flagi, nikt nie mówi, że polscy żołnierze zatknęli polską flagę na Reichstagu 2 maja 1945 r. Nikt nie mówi, że Polska Ludowa miała jakikolwiek dorobek. To jest uwłaczanie milionom Polaków, którzy wybudowali przemysł, wybudowali miliony mieszkań, wybudowali polską kolej, stocznie i zrobili to bez pieniędzy unijnych. Dzisiaj mówimy, że nie było 40 lat Polski Ludowej, nie było ciągłości państwa.

Na koniec mam pytanie do pana ministra. *(Dzwonek)* Czy podważanie 40 lat, podważanie ciągłości Polski nie jest groźne w przypadku rewizji granic Polski przez obecne państwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Joanna Senyszyn.

**Posel Joanna Senyszyn:**

Wysoka Izbo! Rotmistrz Pilecki był bohaterem, ale nie był żołnierzem wyklętym. Tak zwani żołnierze wyklęci toczyli walkę zbrojną głównie z Polaka-

mi – zabili zaledwie 1 tys. żołnierzy radzieckich i około 10 tys. cywilów Polaków, w tym kobiety, dzieci, niemowlęta. Rotmistrz Pilecki nikogo nie mordował. To on został zamordowany. Tyle, jeśli chodzi o sprostowanie.

Mam pytania: Ile osób będzie zatrudnionych w Nowym Jorku, a ile w Tel Awiwie? Ile będzie wynosić ich średnie wynagrodzenie? Jaka będzie rozpiętość wynagrodzeń w placówkach zagranicznych? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Krzysztof Mieszkowski, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Dariusz Olszewski.

*(Posel Krzysztof Mieszkowski: Przepraszam, jestem.)*

*(Głos z sali: Jest, idzie.)*

Idzie. Przepraszam.

**Posel Krzysztof Mieszkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan jest niecierpliwy, panie marszałku, proszę o trochę cierpliwości dla nas.

Od zawsze byłem przeciwnikiem Instytutu Męstwa i Solidarności, ponieważ to jest instytucja, która jest przeznaczona do uprawiania polityki historycznej przez Prawo i Sprawiedliwość. To jest narzędzie polityczne, a nie instytut, który ma używać narzędzi badawczych. Narzędzia badawcze w historii Polski są na uniwersytetach, nie ma powodu, żeby Instytut Solidarności i Męstwa zastępował polskie uniwersytety. Adam Leszczyński, autor znakomitej „Ludowej historii Polski”, uważa, że pani ministra Gawin nie lubi polskich uniwersytetów, ma do nich niezwykle krytyczny stosunek i to jest właściwie główny powód, dla którego ten instytut powstał i próbuje zastąpić polskie uniwersytety, które są naprawdę istotne, ważne i potrzebne *(Dzwonek)* polskiej nauce i polskiej racji stanu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Dariusz Olszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Dariusz Olszewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Pani Minister! Szanowni Państwo! Z tej mównicy nie raz mówiłem o żołnierzach wyklętych i ta dzisiejsza wypowiedź pani poseł Senyszyn jest naprawdę bulwersująca. Dobrze, że chociaż w części sprostowała swoją wypowiedź. Natomiast w pierwszej kolejności dziękuję uprzejmie za wszystkie działania, które

### **Posel Dariusz Olszewski**

państwo podejmujecie w ministerstwie na rzecz Polaków, żeby nie zapomnieć o tych krzywdach ze strony władz komunistycznych, które Polacy ponosili.

Chciałbym tylko przypomnieć pani poseł, że rotmistrz działał w Kedywie, uczestniczył w powstaniu warszawskim, a po jego upadku trafił do niemieckiej niewoli. Po zakończeniu wojny wrócił do Polski, działał w podziemiu i dlatego jest żołnierzem wyklętym, a w 1945 r. po rozpoczęciu tej działalności został aresztowany w maju 1947 r. i zamordowany przez władze komunistyczne. (*Dzwonek*) Bandytami to są Bierut, Dzierżyński i inni, a nie żołnierze wyklęci. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Mariusz Kałużny.

### **Posel Mariusz Kałużny:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Kolejny raz w tej Izbie padły haniebne słowa pani Senyszyn o rotmistrzu Pileckim i o żołnierzach wyklętych.

(*Głos z sali:* Prof. Senyszyn, prof. Senyszyn.)

Proszę wytrzymać jeszcze chwileczkę.

Szanowni Państwo! Naród trzeba budować na pamięci i tożsamości. Tak, właśnie na pamięci o ludziach, którzy oddali życie za ojczyznę. I teraz do państwa kilka słów. Rotmistrz Pilecki jako ochotnik w Auschwitz prawie stracił życie, ale później trafił w ręce ludzi z okresu, którego bronią pani, pani Senyszyn, i pan poseł.

(*Głos z sali:* Prof. Senyszyn.)

Trafił w ich ręce i wiecie, co powiedział? Że Auschwitz to była igraszka w porównaniu z tym, co go spotkało. Tak było w tej waszej pięknej Polsce Ludowej i dzisiaj wstyd, wstyd... Mówcie o pociągach za komuny, o mieszkaniach, ale za polską historię i pamięć się nie bierzcie, bo to jest haniebne, co robicie w tej Izbie.

I ostatnie słowo rotmistrza Pileckiego: „Kochajcie ojczystą ziemię, kochajcie swoją świętą wiarę i tradycję własnego (*Dzwonek*) narodu”. I szanujemy pamięć naszego narodu, a nie brońmy zbrodniarzy komunistycznych, pani poseł. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jacek Ozdoba, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Jacek Ozdoba:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pani profesor, pani poseł, to jest naprawdę wstyd. Rozumiem, że rotmistrz Witold Pilecki pani prze-

szkadza, bo dla pani, dla całej Lewicy i Platformy Obywatelskiej bohaterem jest, rozumiem, Wacław Krzyżanowski, morderca 17-letniej dziewczyny, która była żołnierzem wyklętym, a nie żadnym bandytą. I co się stało? W wolnej Polsce w 2014 r. za rządów premiera Donalda Tuska, Ewy Kopacz pochowano tego bandytę z honorami. Pan prezydent Bronisław Komorowski również nie reagował. I pani ma czelność w tej Izbie dzisiaj mówić, kto był bohaterem, a kto nie? Wy właśnie takich ludzi jak Wacław Krzyżanowski, morderca, chowaliście z honorami. Naprawdę pani powinna wyjść i przeprosić, bo to, co pani tutaj wygaduje, ewidentnie nadaje się do komisji etyki. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Posel Joanna Senyszyn:* ...jest nagrane.)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.

(*Posel Jacek Ozdoba:* Naprawdę było, w 2014.)

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Premierze! Ustawa przewiduje możliwość powoływania również zagranicznych oddziałów instytutu. W uzasadnieniu czytamy, że przewiduje się możliwość powołania takich oddziałów w Tel Awiwie i w Nowym Jorku. W Nowym Jorku to funkcjonowanie ma kosztować 13 mln zł, w Tel Awiwie 12 mln zł. W uzasadnieniu czytamy również, że forma prawna funkcjonowania tych oddziałów będzie zależna od prawa miejscowego. W tym uzasadnieniu analizowana jest sytuacja prawna w Tel Awiwie, gdzie mówi się o tym, że ten oddział zagraniczny może funkcjonować w formie fundacji. Chciałem zapytać: W jakiej formule prawnej przewiduje się funkcjonowanie oddziału instytutu w Nowym Jorku? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan premier Piotr Gliński.

Bardzo proszę.

### **Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Piotr Gliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałem się tylko ustosunkować do kilku wątków, które były poruszane, bo one wymagają przynajmniej krótkiej odpowiedzi. Tak, zajmujemy się w naszym resorcie, w naszych instytucjach, także w instytucie Pileckiego,



**Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury,  
Dziedzictwa Narodowego i Sportu  
Piotr Gliński**

zbrodniami komunistów. Właśnie zakupiony został dom w Augustowie, gdzie mieściła się siedziba NKWD, gdzie opracowywano obławę augustowską, i powołujemy tam muzeum obławy augustowskiej jako oddział instytutu Pileckiego. Bydgoszcz, akcje niemieckie, zbrodnie na polskiej inteligencji i na Polakach. Powołaliśmy już muzeum zbrodni piąsneckiej. Te zbrodnie, o których wspominał pan poseł z Bydgoszczy, będą także upamiętniane i będą do tego odpowiednie narzędzia polityki historycznej stosowane w naszych tworzących się ponad 100 instytucjach muzealnych, m.in. w Muzeum Historii Polski.

Nowe muzeum to także np. Muzeum Dzieci Polskich zlokalizowane w byłym obozie koncentracyjnym dla dzieci, przy ul. Przemysłowej w Łodzi, które też jest tworzone.

Natomiast jeżeli chodzi o szczegółowe odpowiedzi na państwa pytania, to bardzo poproszę o nie panią wiceminister. Dziękuję zwłaszcza wszystkim posłom i klubom, którzy rozumieją potrzebę budowania takich instytucji jak instytut Pileckiego i jego oddziały zagraniczne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Głos ma teraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pani Magdalena Gawin.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Kultury,  
Dziedzictwa Narodowego i Sportu  
Magdalena Gawin:**

Szanowne Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Chciałabym serdecznie podziękować za wszystkie opinie tutaj wyrażone. Jestem naprawdę głęboko wdzięczna, bo w czasach tak ostrego konfliktu politycznego miło jest usłyszeć, że również opozycja, nie tylko Prawo i Sprawiedliwość, uważa za stosowne i właściwe powołanie oddziału instytutu Pileckiego poza granicami Unii Europejskiej. Pewne sprawy, najważniejsze dla nas wszystkich, a dla nas wszystkich ważne są tradycje Armii Krajowej, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, 1980 r., „Solidarności”... Właśnie te kwestie sprawiają, że dzisiaj w wielu punktach mogliśmy się zgodzić.

Chciałabym jednak odpowiedzieć bardzo krótko na zarzut pani Senyszyn dotyczący fałszowania historii. Instytut Pileckiego współpracował z Jackiem Fairweatherem – biografem rtm. Pileckiego. Chciałabym teraz przeczytać po prostu tytuły czasopism, w których zostały zamieszczone entuzjastyczne recenzje dotyczące jego książki. To instytut tłumaczył źródła polskie na język angielski dla tego autora.

Pani poseł: „Daily Telegraph”, „De Morgen”, „The Wall Street Journal”, „The Times”, „The Mail on Sunday”, „Time Magazine”, „The Spectator”, „The Jewish Chronicle”, „History Today”, „The Sunday Times”, „The Economist”, „The Sun”, „Daily Mail”, „Literary Review”.

*(Głos z sali: Nie wie, co to jest.)*

Czy uważa pani, że wszyscy redaktorzy tych pism uważają, że instytut fałszuje historię? To jest po prostu wstyd, nie wolno tak mówić. *(Oklaski)* Natomiast wszystkich nieprzekonanych posłów serdecznie zapraszam do instytutu. Chciałabym, żebyście zobaczyli, jak wielką i ważną pracę wykonuje dla Polski. Przypominam: za późno powołujemy te oddziały, ale powinniśmy to robić. Praca w Berlinie przynosi efekty. W zeszłym tygodniu ukazał się duży artykuł dotyczący wystawy poświęconej protestom na Białorusi, tak że uważam, że robimy dobrze.

Natomiast chciałabym jeszcze odpowiedzieć bardzo krótko na pytanie, dlaczego ta nowelizacja jest potrzebna. Szanowni państwo, nowelizacja była przygotowywana, nie ukrywam, we współpracy z prawnikami amerykańskimi, ponieważ wychodzimy poza teren Unii Europejskiej. Na pytania, w jakiej będzie... To na początku, zanim rozwinie działalność docelową, będzie organizacja typu non-profit corporation.

Chciałam jeszcze raz wszystkim posłom, którzy popierają ten projekt, bardzo serdecznie podziękować, podziękować za wszystkie uwagi. Do kwestii szczegółowych odniosę się na piśmie. I cóż, cieszę się, że przy takim uzgodnieniu bipartisan dzisiaj możemy mówić o powołaniu oddziału instytutu Pileckiego w Nowym Jorku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję\*).

Ogłaszam 2 minuty przerwy technicznej.

Potem przystąpimy do głosowania.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 25  
do godz. 11 min 26)*

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego oraz niektórych innych ustaw.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Marszałek**

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku...

(Poseł Grzegorz Schetyń: Mogę jeszcze chwileczkę? Chwileczkę...)

Jeszcze chwileczkę, bo pan poseł wyrabia kartę.

(Głos z sali: Jeszcze raz, pani marszałek.)

Ale jeszcze nie zaczęliśmy. Dobrze.

Proszę państwa, już wszyscy państwo macie karty w porządku, tak?

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1341, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za – 49, 354 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił. (Oklaski)

Przystępujemy do głosowania nad...

(Głos z sali: Jeszcze?)

Przepraszam.

Proponuję, aby na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu komisje przedstawiły sprawozdanie w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy głosowania.

2 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 29  
do godz. 11 min 31)

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1164 i 1335).**

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Andrzej Kosztowniak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych z druku nr 1335 o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1164.

Sejm na 30. posiedzeniu w dniu 21 maja 2021 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu niniejszego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 9 i 23 czerwca 2021 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył ten projekt ustawy.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Andrzej Szlachta:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1164.

Celem omawianego projektu ustawy jest wdrożenie przepisów Unii Europejskiej, których istotą jest zwiększenie odporności instytucji finansowych. Bezpośrednim impulsem do przeprowadzenia reform przez Unię Europejską w zakresie usług finansowych był kryzys finansowy, który miał miejsce w latach 2007 i 2008. Po tym kryzysie Unia Europejska wdrożyła ważne reformy w obszarze usług finansowych, które miały na celu zwiększenie odporności instytucji finansowych.

Brak odpowiednich regulacji z zakresu zarządzania kryzysowego oraz restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji zmusił rządy większości państw do ratowania środkami publicznymi banków przed falą upadłości i skutkami kryzysu finansowego. Występujący nadal wpływ tych działań na finanse publiczne oraz obciążenie społeczeństwa kosztami restruk-

**Posel Andrzej Szlachta**

turyzacji i upadłości banków spowodowały konieczność opracowania nowego podejścia do zarządzania kryzysami w sektorze bankowym. W konsekwencji zwiększono odpowiedzialność właścicieli i wierzycieli banków, a nie podatników.

Odpowiednie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 2014 r. zostały zaimplementowane w Polsce w formie ustawy z 10 czerwca 2016 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji. Warto wspomnieć, że w dniu 16 kwietnia 2019 r. Parlament Europejski przyjął pakiet bankowy, którego celem była finalizacja reform obejmująca obszerne zmiany regulacji bankowej. Przyjęte rozwiązania będą miały znaczący wpływ na wymogi kapitałowe banków, modele ryzyka, strukturę finansową i systemy sprawozdawczości. Rządowy projekt ustawy, który teraz omawiamy, wprowadza w ustawie o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym dwa poziomy wyznaczania tzw. MREL, uzależniając je od przyjętej strategii przymusowej restrukturyzacji. Strategia ta zależy od decyzji organu przymusowej restrukturyzacji. Projekt rządowy wprowadza minimalne wysokości poziomu MREL.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas szczegółowego omawiania przedmiotowego projektu ustawy na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych i podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił odpowiednio 11 poprawek na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych i 31 poprawek na poziomie podkomisji. Celem tych poprawek było doprecyzowanie poszczególnych zapisów zawartych w ustawie, zaś część tych poprawek miała charakter porządkowy, językowy oraz legislacyjny.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję przyjęcie przez Wysoką Izbę tego projektu ustawy, tak ważnego dla polskiego systemu bankowego i jego klientów. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Jarosław Urbaniak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy to w zasadzie implementacja prawa unijnego. Mówię: w zasadzie, ponieważ ten projekt obejmuje dużo szerszy zakres niż to, co mogliśmy znaleźć w dyrektywach unijnych. Zarówno w trakcie pierwszego czytania na

sali plenarnej, jak i w pracach komisji, podkomisji prawie nikt nie miał żadnych wątpliwości odnośnie do tej części, która jest czystą implementacją prawa unijnego.

Ale to, co wydaje mi się ważne w tym projekcie, to nie treść, tylko sposób procedowania. A mianowicie: przedłożone 700 stron projektu plus uzasadnienie szybko przeprowadzone przez Sejm, z przeczytaniem uzasadnienia, które przedstawiło ministerstwo, bez zaglądania, co jest w środku. W komisji był wniosek opozycji, Platformy Obywatelskiej, o to, żeby nad tak obszernym projektem jednak procedować w podkomisji. I cóż? Jak zwykle – walec. Wszyscy PiS-owcy byli przeciwko, nie będzie pracy w żadnej podkomisji. No to wniosek, żeby wreszcie minister powiedział, w jakim zakresie przedłożony przez ministerstwo projekt przekracza dyrektywy unijne. I tu oto dziwna sytuacja. Już nie potrzeba żadnego głosowania. Pan przewodniczący komisji finansów sam, bez głosowania, decyduje, że jednak będzie praca w podkomisji. I te przerażenia czy, że ten projekt to tak naprawdę coś innego, niż wskazywały dyrektywy unijne. Te nowe obszary są tak duże, że aż budzą przerażenie. Ale wystarczyła chwila otrzeźwienia, szklanka zimnej wody, może jakiś prysznic, i podkomisja nad tymi 700 stronami procedowała w ciągu jednego dnia, na jednym posiedzeniu. Szybko, szybko, szybciej. Mam nawet takie wrażenie, że kiedy premier Morawiecki mówił o luxtorpedzie, to nie miał na myśli jakiegoś pociągu, tylko właśnie taki sposób procedowania nad ustawami jak tutaj, w Sejmie.

I te wrzutki w trakcie procedowania nad dobrym, unijnym prawem. Te przekroczenia są najważniejsze. W tych przekroczeniach, jak mawia młodzież, na bezczela wrzucanie rzeczy, które absolutnie nie dotyczą tego zakresu zmian ustawowych. I co ważne, wy nas właśnie próbujecie do tego przyzwyczaić od 2015 r., to ma się stać standardem. Taka najbardziej bezczelna wrzutka dotyczy zupełnie oddzielnego projektu ustawy. Chodzi o zmianę ustawy o biegłych rewidentach.

W związku z tym w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, pani marszałek, składam poprawkę dotyczącą wykreślenia, kolokwialnie powiem, tej wrzutki razem ze wszelkimi konsekwencjami.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Jarosław Urbaniak:**

Ta luxtorpeda nas martwi właśnie z tego względu, że takie luxtorpedy mieliśmy poprzednio, kiedy też nam mówiono, że chodzi o zabezpieczenie w związku z kryzysem finansowym 2007–2008, tak jak w tym



## Posel Jarosław Urbaniak

przypadku. Wtedy w projekcie ustawy znalazł się tzw. bank za złotówkę.

Wczoraj rozmawialiśmy o tym, że nie tak dawno, niespełna 5 lat temu, tak zmieniliście prawo, że wybrane galerie w Polsce nie płacą podatku. Ale tylko wybrane, te, które wam się podobają. I cóż? Gdy wczoraj proponowaliśmy, żeby to prawo naprawić, to znowu – walec. Szybko, szybko, jak najszybciej i zostawiamy. Te przerażone czy niektórych posłów PiS-u, panie ministże, chyba świadczą o tym, że niedługo będzie zmiana. Jak długo można się podpisywać pod takimi machlojami?

Wczoraj nastąpiła likwidacja wszelkich mechanizmów kontrolnych dotyczących pieniędzy budżetowych. Nie dość, że – wykorzystując pandemię – w zeszłym roku wzięliście i wyrzuciliście ogromne pieniądze publiczne poza budżet, poza kontrolę parlamentu, to jeszcze teraz luzujecie nawet (*Dzwonek*) resztki kontroli nad pieniędzmi publicznymi, które zostają. To wszystko jest takie jak w „Misiu”: Nie mamy pańskiego płaszcza i co pan nam zrobi? A zdaje się, że wszystko to tylko i wyłącznie po to, żeby ci, którzy pracują w Polsce, pracowali jeszcze ciężiej...

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

## Posel Jarosław Urbaniak:

...płacili jeszcze większe podatki na was.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

## Posel Jarosław Urbaniak:

Na tych, którym pracować się nie chce. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Trela, Lewica.

## Posel Tomasz Trela:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wydawałoby się, że projekty dostosowujące nasze polskie prawo do

przepisów Unii Europejskiej powinny budzić bardzo mało kontrowersji, ale oczywiście jeśli przepisy, które mają być przepisami porządkowymi, które obligują nas do stosowania przepisów unijnych, zawierają w sobie – jak powiedział mój przedmówca – takie ekstrawagantki, które nie są do końca przemyślane, nie są przeanalizowane i sprawiają kłopot, to staje się rzecz najgorsza. Zamiast rozmawiać krótko, konkretnie i merytorycznie, musimy bardzo wnikliwie weryfikować i sprawdzać, co tam państwo dorzuciliście do ustawy, co odbiega od tematu. Całe szczęście, że jest ta weryfikacja.

Natomiast rozmawiamy o projekcie ustawy, do którego Unia Europejska w latach 2013–2014 wprowadziła pakiet reform regulujących ustawę, usługi finansowania w celu zwiększenia odporności tej instytucji. Te reformy podjęto wówczas w odpowiedzi na kryzys, który miał miejsce w latach 2007–2008. Chyba nikt z nas na tej sali nie ma wątpliwości, że takie przepisy powinny obowiązywać w naszym kraju.

Muszę też powiedzieć kilka zdań na temat sposobu pracy w komisji finansów przy ważnych i istotnych projektach. Jeżeli państwo wrzucacie te projekty niemalże z dnia na dzień, jeżeli państwo przychodzicie na posiedzenie komisji nie do końca przygotowaniu, jeżeli są racjonalne wnioski, żeby poważnymi ustawami, które zawierają dużo zmian, zajmowały się podkomisje – państwo tego nie chcecie, po półgodzinie państwo tego chcecie, podkomisja pracuje cały dzień, ma przecież szereg uwag, tak jak to powiedział poseł sprawozdawca – to aż się prosi, żeby te przepisy, które są odzwierciedleniem przepisów unijnych, zaplanować i przygotować tak, żeby każdy miał czas się z nimi zapoznać i złożyć swoje ewentualne propozycje i poprawki. To jest oczywiście wniosek na przyszłość. Bardzo dobrze by było, żeby pan minister, przygotowując projekty rządowe w konsultacji z przewodniczącym komisji finansów, który przecież jest z ugrupowania Prawo i Sprawiedliwość, projektował takie plany i tak osadzał to w ramach czasowych, żeby każdemu wystarczyło czasu.

Nie będę powtarzał argumentacji merytorycznej, o której mówiłem podczas pierwszego wystąpienia na posiedzeniu Sejmu, bo Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy zawsze będzie popierał wszystkie działania, które implementują prawo Unii Europejskiej. Oczywiście ta poprawka, o której powiedział poseł Urbaniak i którą złożył na posiedzeniu komisji finansów, również zasługuje na poparcie. Chodzi o to, żebyśmy starali się przyjąć prawo, które będzie niemalże odbiciem lustrzanym tego, co zaproponowała Unia Europejska. Bo przecież doskonale wiemy, że gdy państwo próbujecie modyfikować coś na własny sposób, to my zawsze mamy z tego powodu kłopoty, a gdy przyjmujemy to, co proponuje nam Unia Europejska, to tych kłopotów jest zdecydowanie mniej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

**Poseł Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści chciałbym przedstawić nasze stanowisko dotyczące sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1164 i 1335.

Jak wiemy, projekt dostosowuje polskie prawo do przepisów Unii Europejskiej. Chodzi tu przede wszystkim o system zabezpieczeń przygotowujących system bankowy na ewentualne powtórki kryzysu, który miał miejsce w latach 2007–2008. Dotyczy to przede wszystkim procedury przymusowej restrukturyzacji banków, niezwykle ważnej z punktu widzenia osób, które właśnie tym bankom powierzyły swoje środki.

Wprowadzono rozwiązania dotyczące minimalnego wymogu, jeśli chodzi o posiadane fundusze własne i zobowiązania kwalifikowane, co ma wzmocnić zdolność m.in. banków do pokrycia strat i dokapitalizowania. Chodzi również o to, by banki mogły być restrukturyzowane sprawnie i szybko przy zachowaniu stabilności całego systemu finansowego, jak również przy minimalnym wykorzystaniu publicznych środków. Dzięki temu w trakcie procedury przymusowej restrukturyzacji oraz bezpośrednio po jej zakończeniu instytucje te będą mogły kontynuować wykonywanie swoich najważniejszych funkcji bez narażenia na ryzyko stabilności finansowej lub zaangażowania środków finansowych podatników.

Wprowadzono dwa poziomy wyznaczania MREL, uzależniając je od przyjętej strategii przymusowej restrukturyzacji. Uregulowano przepisy mające chronić inwestorów detalicznych przed ryzykiem inwestowania w papiery dłużne banku, które mogą po spełnieniu zdefiniowanych przez unijne prawo warunków oraz wydaniu stosownej decyzji przez uprawniony organ podlegać umorzeniu lub konwersji długu.

Doprecyzowano warunki zastosowania rządowych instrumentów stabilizacji finansowej oraz rolę ministra aktywów państwowych w tym procesie. W przypadku Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej m.in. rozwiano wątpliwości interpretacyjne dotyczące zlecania opinii przez osoby prawne z udziałem Skarbu Państwa lub państwowych osób prawnych.

Z pewnością dzięki tym zmianom banki będą odporniejsze na różnego typu szoki. Celem projektu jest,

aby banki mogły być restrukturyzowane sprawnie i szybko przy zachowaniu stabilności całego systemu finansowego, jak również przy minimalnym wykorzystaniu środków publicznych. Myślę, że też dzięki temu w trakcie procedury przymusowej restrukturyzacji oraz bezpośrednio po jej zakończeniu instytucje te będą mogły kontynuować wykonywanie swoich najważniejszych funkcji bez narażenia na ryzyko zaangażowania środków finansowych podatników lub stabilności finansowej. Z tych powodów, które wymieniałem, myślę, że dobrze, aby Wysoki Sejm dalej procedował nad tą ustawą. Myślę, że jako klub będziemy też w tych pracach aktywnie uczestniczyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

I proszę o założenie maseczki, panie pośle.

Dziękuję bardzo.

**Poseł Konrad Berkowicz:**

Szanowni państwo...

(*Poseł Tomasz Trela*: Nie ma pan założonej maseczki.)

(*Głos z sali*: Nie na brodzie.)

(*Głos z sali*: Maseczkę proszę założyć.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę założyć maseczkę.

**Poseł Konrad Berkowicz:**

A pani? A pani też nie ma.

Pani z Lewicy teraz założy, da mi przykład.

(*Głos z sali*: Proszę założyć maseczkę.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę o spokój.

**Poseł Konrad Berkowicz:**

Ale pani też nie ma na nosie maseczki.

(*Głos z sali*: Proszę założyć maseczkę.)

(*Poseł Beata Maciejewska*: Ja jestem cały czas w maseczce.)



## **Posel Konrad Berkowicz**

Proszę założyć maseczkę. (*Gwar na sali, dzwonek*)  
Ale pani założy? To jest właśnie ta hipokryzja.

Szanowni Państwo! Znowu rząd tworzy ustawę, która ma nam pomóc przejść przez kolejny kryzys, tym razem kryzys w systemie bankowym. Tymczasem jak mawiał Kisielewski, to nie kryzys, to rezultat wazszej – prowadzonej od dekad w Polsce i nie tylko w Polsce – polityki gospodarczej, finansowej i monetarnej.

Przed wszystkim system bankowy nie jest prywatny. To wierutne kłamstwo, to jest system państwowy. Banki nie są prywatne, to są pseudoprywatne odnogi wielkiego systemu państwowego. Banki służą systemom państwowym i systemy państwowe służą bankom. Dopóki system bankowy nie będzie prawdziwie prywatny, dopóki system finansowy będzie opierał się na pieniądzu fiducyjnym, na pieniądzu bez pokrycia, choćby w złocie, dopóki ten pieniądz będzie pustym pieniądzem, który można dowolnie drukować, obkładając obywateli podatkiem w formie inflacji, dopóki będziecie zaburzać naturalny mechanizm popytu i podaży w systemie finansowym, tak jak to np. stało się w Stanach Zjednoczonych... Wielki kryzys w systemie finansowym związany z nieruchomościami, związany z kredytami na nieruchomości, z bańką nieruchomościową. Przecież to był strzelisty przykład, jak doprowadza się do kryzysu, zaburzając mechanizm popytu i podaży, kiedy to amerykański fundusz płacił za to, że udzielał się kredytów osobom, którym normalnie żaden bank kredytu by nie udzielił, bo ryzyko było zbyt duże.

I dopóki to się nie zmieni, dopóki nie wrócimy do normalności finansowej i wolnego rynku, dopóty będziecie bohatercko walczyć – kolejne kadencje, kolejne lata – z problemami, które nie istnieją w normalnym systemie. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Polska 2050.

## **Posel Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Kolejna nowelizacja, implementacja dyrektyw unijnych w zakresie procesów restrukturyzacji bankowej wydaje się wyjątkowo czysta, panie ministrze, przynajmniej na tyle, na ile udało się to przejrzeć. Oczywiście ona nie rozwiązuje kluczowych istniejących w systemie problemów, ale w ramach drobnych poprawek złożymy cztery merytoryczne poprawki.

Po pierwsze, uważamy, że w art. 1 pkt 1 należy dodać pożyczki podporządkowane, bo zabrakło ich tam, a z uwagi na uporządkowanie pewnych kwestii powinny się tam znaleźć. Po drugie, chcemy nadać

nowe brzmienie art. 2 pkt 2 z uwagi na to, że wychodzimy z założenia, że rygor BRRD jest bardziej czytelny i odpowiednio uporządkowywał dotychczasowe rozwiązania. Chcemy też, by art. 1 pkt 33 nadać nowe brzmienie, w celu zapewnienia spójności projektowanej regulacji proponujemy precyzyjne wskazanie drugiego z przypadków, w którym fundusz odstępuje od wydania decyzji. W art. 3 pkt 33 chcemy skreślić dawany art. 96c, gdyż wychodzimy z założenia, że wprowadzenie takiego dodatkowego rygoru może wywołać faktycznie problemy z wyliczeniami pewnych kwestii MDA przez banki.

Tyle z mojej strony. Tak jak powiedziałam, poprawki mają charakter merytoryczny, ale w dalszej kolejności wszystkie kwestie, o których mówiliśmy przy kolejnych implementacjach, pozostają niestety nierozwiązane. Dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się jeszcze do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Jan Szopiński, Lewica.  
1 minuta.

## **Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na usta ciśnie się pytanie, dlaczego dopiero dzisiaj Polska dostosowuje swoje prawo do dyrektyw unijnych wydanych w latach 2013–2014. Czy to opóźnienie jest spowodowane rozgrywkami na arenie wewnętrznej związanymi z przejściem jednego z banków? Czy przejście rzeczowego banku byłoby możliwe w świetle procedowanych w dniu dzisiejszym przepisów? I kolejne pytanie: Czy i w jakim stopniu przepisy te dotyczą Kasy Stefczyka, spółdzielczych kas oszczędnościowych SKOK oraz zarejestrowanych w Polsce ponad 80 parabanków? Bardzo bym prosił pana ministra o odpowiedź w tej sprawie na piśmie. Bardzo dziękuję.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

## **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście są to przepisy, które w zasadzie trzymają się ram dyrektywy. Natomiast jest

**Posel Mirosław Suchoń**

pytanie o to, jaki skutek będzie miało ich przyjęcie z punktu widzenia finansowego obciążenia sektora bankowego. Pytam o to, ponieważ z pewnością będzie to oznaczało również jakieś zachowania tego sektora w stosunku do klientów. W związku z tym, panie ministrze, bardzo bym prosił o to, aby pan minister był uprzejmy przedstawić przybliżoną, bardziej konkretną ocenę dotyczącą tego, jak te przepisy będą oddziaływały na finanse sektora bankowego, a także o ocenę tego, jeżeli była dokonywana, w jaki sposób sektor bankowy zareaguje w stosunku do klientów banków. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie przyzwyczajacie nas do tej degrengolady prawnej. Wprowadzacie ponad 700 stron ustawy. Przepychacie to kolanem na posiedzeniu komisji. Uwagi zgłaszają nawet parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości. Ale to wam nie przeszkadza, idziecie jak walec. Chcę powiedzieć, panie ministrze, że to rząd i rządząca większość będą ponosić odpowiedzialność za te buble prawne, które są w Polsce wprowadzane. Być może te przepisy są słuszne i właściwe, być może większość z nich rzeczywiście jest implementacją przepisów Unii Europejskiej, ale konia z rzędem temu, kto z obecnych na tej sali parlamentarzystów przeczytał tę ustawę do końca. Przecież to jest niemożliwe, panie ministrze. To nie jest teleturniej „Jeden z dziesięciu”, gdzie trzeba przez 30 sekund przechnąć ustawę przez parlament i ją później przyjąć. To polscy obywatele będą mieli z tym problemy. Jeszcze raz powiem: nie przyzwyczajacie nas do takiego sposobu procedowania. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Grabczuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam dwie uwagi odnośnie do tej ustawy. Te uwagi niestety powtarzają się przy wielu tego typu ustawach.

Po pierwsze, dlaczego państwo macie taką permanentną chęć, by bardzo ważne projekty ustaw wrzucać w ostatniej chwili? Na dobrą sprawę mogliśmy to robić nawet kilka lat temu, bo przecież te ustawy mają swoją historię i dotyczą roku 2008, roku wcześniejszego kryzysu. One były uchwalone bodajże w latach 2013 i 2014. Dzisiaj raptem to rozpatrujemy. Mało tego, rozpatrujemy to w bardzo, bardzo szybkim tempie. To jest pierwszy element.

I drugi. Wydaje się, że wdrażanie prawa unijnego nie powinno budzić większych wątpliwości, ale państwo zawsze przy tego typu ustawach wprowadzacie zmiany (*Dzwonek*), które są istotne, bardzo istotne. Dla nas rzeczą najważniejszą jest to, byśmy zabezpieczyli środki finansowe dla ludzi, którzy trzymają pieniądze w bankach. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Andrzej Szlachta:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podczas wystąpień klubowych padły stwierdzenia, że jest to obszerny projekt ustawy, 700 stron – warto dopowiedzieć, co te strony zawierały, przecież są rozporządzenia itd. – że nad tym obszernym projektem bardzo szybko procedowaliśmy. Nawet kolega przed chwilą mówił, że jak w teleturnieju: 30 sekund i jest projekt. Proszę państwa, ten projekt był czytany na posiedzeniu Sejmu, później był skierowany do komisji finansów, był w podkomisji. Przecież przez wiele godzin pracowaliśmy nad tym projektem. Pan poseł, który reprezentował klub Koalicji Obywatelskiej, stwierdził, że rząd dokonywał w ramach implementacji prawa europejskiego jeszcze tzw. wrzutek, czyli wprowadzał jakieś tematy niezwiązane z przedmiotem tego projektu, ale sam wprowadził wrzutkę, bo powiedział, że w Polsce galerie nie płacą podatków. (*Dzwonek*)

Panie Ministrze! Czy te stwierdzenia są prawdziwe? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest to jak najbardziej oczekiwany i pożądaný projekt ustawy, która ma chronić inwestorów, która ma zabezpieczać sys-

## **Posel Marta Wcislo**

tem bankowy na wypadek kryzysu. To implementacja prawa unijnego w odniesieniu do polskiego, dostosowująca przepisy polskie do unijnych. Bardzo dobrze. Tylko moje pytanie brzmi, tak jak zresztą moich kolegów: Dlaczego państwo tak długo czekaliście z przepisami, które mogły ochronić wielu obywateli przed tzw. piramidami finansowymi, przed parabanami, przed bankructwami? Dlaczego w projekcie, który liczy, tak jak było mówione, 700 stron, wciskacie, dociskacie, dopychacie kolanem przepisy o biegłych rewidentach? Dlaczego tyle czekaliście? Przecież mówicie, że walczyacie z mafiami, które wyzyskują i ograbiają polskich obywateli. Bez wątpienia są to parabanki. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Kazimierz Moskal, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Kazimierz Moskal:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam dwa krótkie pytania. Pierwsze pytanie, takie ogólne: Na ile te przepisy, które tutaj będą wprowadzone, będą korzystne dla klientów, dla pracowników banków? Drugie, szczegółowe pytanie mam odnośnie do restrukturyzacji Podkarpackiego Banku Spółdzielczego. Na ile ten etap restrukturyzacji... To się odbywa. Czy gdyby te przepisy były wcześniej, byłoby lepiej dla klientów i dla pracowników Podkarpackiego Banku Spółdzielczego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

## **Posel Przemyslaw Koperski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem się dowiedzieć, czy poprawki, które państwo wnieśliście do tego pierwotnego projektu ustawy, nie uderzą przypadkiem w banki spółdzielcze i w ich klientów. Czy państwo przygotowaliście jakieś programy, które pozwolą chronić banki spółdzielcze? Jest ich ponad 500 w naszym kraju. Ponad 1 mln osób to członkowie banków spółdzielczych. Moje drugie pytanie dotyczy SKOK-ów. Czy te propozycje, żeby jednak objąć SKOK-i większą kontrolą, państwo uwzględnicie na dalszym etapie prac, czy będziecie stali na stanowisku, że SKOK-ów nie należy obejmować tymi przepisami? Dziękuję uprzejmie.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska.

## **Posel Jaroslaw Urbaniak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Pośle! Wrzutki były. Ani przez moment nie powiedziałem, że były rządowe. Były takie jak zawsze. Posłowie PiS-u przychodzą z poprawkami w trakcie pierwszego czytania, a jak się zadaje pytanie, o co chodzi w poprawce, to poseł zgłaszający poprawkę nie wie i odpowiada ministerstwo.

*(Głos z sali: Tak jest.)*

Tym razem było tak samo. Tak jest niezależnie od tego, czy chodzi o finanse, sport, energetykę czy klimat. Zawsze tak robicie, żeby uniknąć konsultacji społecznych. To, co wstydlliwe, wrzucacie...

*(Poseł Gabriela Masłowska: Poczekaj, bo ja tego idioty muszę wysłuchać.)*

Proszę mnie nie słuchać. Dziękuję za słowo „idioty”, pani poseł, z pani ust.

*(Głos z sali: Skandal!)*

Mój ojciec zawsze mawiał: Pamiętaj, żeby dobrzy ludzie o tobie dobrze mówili, a źli – nie daj Boże. Serdecznie dziękuję za ten komplement. *(Oklaski)*

Chodzi właśnie o tę ogromną wrzutkę, o te cztery artykuły, które przynieśli posłowie PiS-u, dotyczące biegłych rewidentów. Jak się je weźmie do kupy, to będzie to nowy projekt ustawy. Chciałem zapytać – bo właśnie była taka sytuacja, że zgłaszający posłowie nie mieli pojęcia, o co chodzi, i odpowiadało ministerstwo – kto za tym stoi, jakie lobby. O co chodzi? Dlaczego *(Dzwonek)* w ustawie o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym nagle będziemy zmieniać ustawę o biegłych rewidentach? To śmiesz na kilometr. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska.

I bardzo proszę o ostudzenie emocji.

## **Posel Janusz Cichon:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W tym miejscu nie sposób nie przypomnieć największej afery finansowej III RP, czyli afery SKOK-ów, z politykami PiS-u w tle, nawiasem mówiąc. Mam pytanie: Ile kosztowała BFG afera SKOK-ów? Ile wypłacono dysponentom? Ile BFG wydało na dotacje



**Posel Janusz Cichoń**

na przejęcia upadających SKOK-ów przez inne banki? Jakimi środkami BFG dysponuje dzisiaj? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Patkowskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Piotr Patkowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczynając od pytań dotyczących okresu procedowania i terminu wejścia w życie, chciałbym pokreślić, że akurat to jest projekt, nad którym naprawdę długo procedowano, począwszy od uzgodnień, konsultacji publicznych, których odbyły się dwie tury, ze wszystkimi zainteresowanymi podmiotami. Oczywiście te podmioty były zaproszone, natomiast były też indywidualne zaproszenia dla Związku Banków Polskich, dla podmiotów, instytucji finansowych. Te dwie tury uzgodnień doprowadziły do tego, że co do zasady ten projekt tak naprawdę został uzgodniony. W przypadku uwag, których uwzględnić nie mogliśmy, zostało wyjaśnione, dlaczego ich nie uwzględniamy. To widać także w protokole, który wisi na stronach Rządowego Centrum Legislacji i został przekazany do Wysockiej Izby.

Następnie, po skierowaniu projektu do Wysockiej Izby, odbyło się jego plenarne czytanie na forum Sejmu. Projekt był w Komisji Finansów Publicznych, potem w podkomisji stałej w ramach Komisji Finansów Publicznych, a następnie wrócił do Komisji Finansów Publicznych. Teraz jesteśmy w trakcie kolejnego omawiania tego projektu na sali plenarnej. Myślę, że każdy z nas jest w stanie przytoczyć szereg projektów, nad którymi procedowano w o wiele szybszym tempie. Naprawdę ten projekt był prowadzony zgodnie ze sztuką legislacji. Było tyle czasu, ile państwo posłowie oczekiwaliście. Posiedzenie podkomisji trwało, o ile dobrze pamiętam, 8 godzin. Przez 8 godzin odpowiadaliśmy na wszystkie pytania zadawane przez członków podkomisji, nie było żadnego przyspieszania ze strony pana przewodniczącego Janczyka. Tak samo było w przypadku Komisji Finansów Publicznych. Odpowiadaliśmy na wszystkie pytania, zarówno ustnie, na posiedzeniu komisji, jak i pisemnie. W związku z tym trochę trudno mi przyjąć zarzut dotyczący tego, że nad tym projektem procedowano w ekspresowym tempie. Projekt, nad którym proce-

dowano przez trzy kolejne posiedzenia Sejmu, jest jednak projektem dobrze przepracowanym. Zwracam także uwagę na to, że projekt nie liczy 700 stron. Projekt liczy 700 stron razem z uzasadnieniem, OSR-em i wszystkimi załącznikami do niego dodanymi. Sama treść normatywna, o ile dobrze pamiętam, to jest ok. 150 stron. To także chciałbym sprostować.

Natomiast pojawiło się też pytanie, czemu ta implementacja odbywa się tak późno.

Po pierwsze, to jest kolejny projekt z serii projektów implementacyjnych w tym zakresie, to jest kolejna taka dyrektywa. W prawie instytucji finansowych Unia Europejska przyjmuje co do zasady taką retorykę, w której kolejna dyrektywa zastępuje kolejną. I mamy numery 3, 4, 5. Pewnie jeszcze nie raz w ramach tych dyrektyw przyjdziemy z wdrożeniami trzecim i czwartym.

Termin implementacji rzeczywiście upłynął w grudniu 2020 r., natomiast zwracam uwagę na to, że Komisja Europejska zawsze przyjmuje pewną rezerwę implementacyjną. Mając do wyboru odbycie dwóch tur uzgodnień i konsultacji międzyresortowych, spokojne przepracowanie tego na etapie Sejmu, a z drugiej strony gonienie z terminem implementacyjnym, wydaje mi się, że jednak słuszniejszą drogą jest spokojne przepracowanie tego projektu, rozmowa z interesariuszami prywatnymi, a także spokojna rozmowa na forum Sejmu niż rzeczywiste pędzenie, które państwo tutaj zarzucacie. Właśnie dlatego mamy te kilka miesięcy opóźnienia, o czym Komisja Europejska wie – jesteśmy w stałym kontakcie, tu chciałbym uspokoić – żebyśmy mogli z czystym sumieniem powiedzieć, że dochowaliśmy wszelkiej możliwej staranności, żeby ten projekt był przepracowany.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące możliwych skutków implementacji dla sektora bankowego chciałbym podkreślić, że implementacja co do zasady nie nakłada nowych obciążeń. Dokonuje jedynie modyfikacji wyliczenia wymogu MREL, który obecnie także obowiązuje. Modyfikacja będzie dla banków co do zasady korzystna, ponieważ sektor będzie stabilniejszy oraz nie będzie trzeba spełniać równolegle wymogów TLAC. A więc tutaj wyrównujemy i upraszczamy kwestie administracyjne.

Nie jestem w stanie oczywiście wykluczyć, że dla poszczególnych, pojedynczych podmiotów ta zmiana sposobu wyliczenia będzie rodziła jakieś dodatkowe koszty, bo oczywiście MREL oprócz sposobów wyliczania zmienia także katalog instrumentów, które do niego wliczamy. Natomiast nie posiadam wiedzy i nie mogę jej posiadać, jakie w odniesieniu do konkretnego podmiotu takie skutki będą, ponieważ one są objęte tajemnicą bankową. Natomiast właśnie po to toczyliśmy dwie tury uzgodnień, żeby każdy bank, po pierwsze, mógł się zapoznać z tymi nowymi wymogami, po drugie, mógł się do nich przygotować, po trzecie, gdyby danemu podmiotowi groziły niestabilności, mógł zwrócić na to uwagę. W uzgodnieniach takie zagrożenie nie pada.

Na pytanie dotyczące Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, które bezpośrednio nie dotyczy tego



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Piotr Patkowski**

projektu, oczywiście odpowiem. Pytanie brzmiało, czy gdyby ta ustawa już obowiązywała, to ona pomogłaby w tej sytuacji. Tutaj takiej sytuacji by nie było, ponieważ Podkarpacki Bank Spółdzielczy spotkała taka sytuacja przede wszystkim z powodu stwierdzonych nieprawidłowości w zarządzaniu, a po drugie, instytucje w tym zakresie kompetentne, czyli KNF, BFG, nie były w stanie znaleźć podmiotu, który byłby zainteresowany podjęciem akcji ratunkowej. Właśnie dlatego implementujemy do prawa krajowego szereg przepisów unijnych, które upraszczają, wzmacniają procedurę resolution, które wzmacniają instrumenty ratunkowe, które ma do dyspozycji państwo, żeby takie sytuacje się nie zdarzały.

Państwo, żeby móc zapobiegać takim sytuacjom jak z Podkarpackim Bankiem Spółdzielczym, ale też z każdym innym podmiotem, właśnie musi dokonywać implementacji, musi dokonywać zmian w ustawie, jakkolwiek by to było obciążające i dla Ministerstwa Finansów, i dla Sejmu, właśnie po to, żeby móc takim sytuacjom zapobiegać. I to się dzieje, czego dowodem jest także sytuacja w ostatnich miesiącach.

Na pytanie o zmiany dotyczące biegłych rewidentów odpowiem tak: z jednej strony państwo posłowie tutaj pytacie, kiedy państwo wreszcie będzie stabilne, kiedy państwo będzie silne, kiedy państwo będzie chroniło słabszych uczestników rynku finansowego, konsumentów przed nieuczciwymi, profesjonalnymi – nie bójmy się tego słowa – banksterami. To jeśli popatrzymy na ustawę o biegłych rewidentach i na podmiot, którego to dotyczy, czyli PANA, a więc Polską Agencję Nadzoru Audytowego... Pan prezes PANA był i na posiedzeniu podkomisji, i na posiedzeniu komisji, więc też odpowiadał na te pytania. I tutaj była pełna jawność, transparentność i otwartość z naszej strony. To właśnie PANA służy w takich sytuacjach, w których wzmacniamy nadzór nad tymi, którzy powinni prawidłowo audytować podmioty sektora bankowego. Jeśli popatrzymy, co było główną przyczyną albo jedną z głównych przyczyn afery Get-Back, to okaże się, że był to nieprawidłowy nadzór instytucji sektora prywatnego nad instytucjami sektora finansowego. PANA ma więcej do takich sytuacji nie dopuszczać.

Na pytanie, skąd te zmiany dotyczące biegłych rewidentów, odpowiedź jest taka: właśnie po to je wprowadzamy, żeby PANA, żeby państwo polskie miało realne instrumenty kontroli tych, którzy jednocześnie mogą doprowadzić do takich sytuacji, gdzie szereg konsumentów, słabszych uczestników rynku finansowego musi być chronionych przed tymi, którzy mogą wykorzystać pewną niewiedzę, pewien brak profesjonalizmu.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Niech pan nie ściemnia, tylko powie, kto za tym stoi. Kto za tym stoi?)

Panie Pośle! Poprawka jest złożona przez klub, przez posła Prawa i Sprawiedliwości, rząd ją poparł,

poparł ją także prezes Polskiej Agencji Nadzoru Audytowego.

Na resztę pytań odpowiem na piśmie. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będą uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przestępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (druki nr 1228 i 1370).**

Proszę pana posła Tomasza Ławniczaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Tomasz Ławniczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Sejm na 33. posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2021 r., na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia. Komisje Finansów Publicznych oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 6 lipca 2021 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tomasz Ławniczak, Prawo i Sprawiedliwość.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Tomasz Ławniczak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Celem projektu jest jednoznaczne wskazanie, że zwolnieniu z podatków od nieruchomości podlegają wszystkie grunty, budynki i budowle na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego, w tym również te grunty, które nie są zajęte przez budynki i budowle znajdujące się na tym obszarze.

Projekt ustawy dotyczy zmiany art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, który aktualnie brzmi: Zwalnia się od podatku od nieruchomości budynki, budowle i zajęte pod nie grunty na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego. Dotychczasowe brzmienie tego przepisu jest niejednoznaczne i można je interpretować w ten sposób, że zwolnieniu od podatku od nieruchomości podlegają tylko budynki i budowle i jedynie grunty zajęte pod te budynki i budowle w obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego. W związku z tym nie było jednoznacznie zapisane, czy pozostałe grunty części lotniczej lotnisk podlegają opodatkowaniu, czy też nie.

Było to różnie interpretowane przez gminy, a niejednoznaczność sytuacji spowodowała pojawienie się orzecznictwa sądów administracyjnych w tym zakresie wyłamującego się z dotychczasowej praktyki stosowania prawa przez większość z gmin, co spowodowało niejednoznaczność i brak pewności prawa.

Przytoczę tylko opinię Biura Analiz Sejmowych, oczywiście jej fragment: W obecnym stanie prawnym od podatku od nieruchomości zwolnione są budynki, budowle i zajęte pod nie grunty na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego. Taka konstrukcja zwolnienia prowadzi do sporów interpretacyjnych i – jak wynika z praktyki – do możliwości ograniczania przez organ podatkowy zakresu zwolnienia ustawowego, a więc objęcia nim wyłącznie gruntów zabudowanych budynkami i budowlami, opodatkowanie natomiast terenów niezabudowanych znajdujących się na terenie lotnisk lotniczych użytku publicznego. Przyjęcie projektowanej nowelizacji i nadanie nowego brzmienia pkt 1 w art. 7 ust. 1 oznaczać będzie, że zwolnieniem od podatku od nieruchomości będą objęte wszystkie grunty, budynki i budowle na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego, w tym także te grunty, które nie są zajęte przez budynki i budowle znajdujące się na tym obszarze.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisja Finansów Publicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania wniosła tylko jedną poprawkę, ona jest w sprawozdaniu. Poprawka dotyczy art. 2, przenosi się termin wejścia w życie ustawy z dnia 1 lipca br. na dzień 1 stycznia 2022 r.

Innymi słowy, mówiąc najprościej, językiem codziennym, publicystycznym, chodzi o to, czy np. części trawiaste będące częścią lotniczą lotnisk mają być opodatkowane, czy też nie, bo tam nie ma budynków

ani budowli. Otóż nie mają być, a część gmin interpretowała, że właśnie mogą być opodatkowane. I ten zapis jednoznacznie rozstrzyga ten problem. Klub Prawa i Sprawiedliwości popierał będzie wniesiony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druki nr 1228 i 1370.

Poselski projekt ustawy dotyczy rozszerzenia zakresu zwolnień od podatku od nieruchomości części lotniczych lotnisk użytku publicznego. Dotychczasowe brzmienie art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych wskazuje, że zwolnieniu z podatku od nieruchomości podlegają budynki, budowle oraz grunty zajęte pod te budynki i budowle na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego. Oznacza to, że w obecnym stanie prawnym opodatkowaniu podlegają pozostałe grunty znajdujące się na obszarze części lotniczych lotnisk, które nie są zajęte przez budynki i budowle.

Proponowana zmiana przepisów oznacza, że zwolnieniu od podatku od nieruchomości podlegałyby wszystkie grunty, budynki i budowle na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego, w tym również te grunty, które nie są zajęte przez budynki i budowle znajdujące się na tym obszarze.

W celu wyjaśnienia istoty wątpliwości i problemu dotyczących tego projektu konieczna jest odpowiedź na pytanie: Co to jest część lotnicza lotniska? Według Prawa lotniczego część lotnicza lotniska to obszar trwale przeznaczony do startów i lądowań statków powietrznych oraz do związanego z tym ruchu statków powietrznych, wraz z urządzeniami służącymi do obsługi tego ruchu, do którego dostęp jest kontrolowany.

Nie byłoby w tej sprawie wątpliwości, gdyby nie to, że część lotniczą poszczególnych lotnisk określa prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego i zdarzają się sytuacje, kiedy do obszaru części lotniczej lotniska zaliczane są obiekty, w których prowadzona jest inna działalność. Pragnę podkreślić, że w ramach tej zmiany nie wyłącza się ze zwolnień podatkowych budynków, w przypadku których działalność w nich prowadzona nie jest w żaden sposób związana z działalnością lotniczą i ma wyraźnie komercyjny cel. To nie jest dobre rozwiązanie, gdy zwalnia się z podatku

## Posel Zofia Czernow

od nieruchomości komercyjną działalność, gdyż zaprzecza to istocie podatków, które powinny być powszechne i oparte na jednakowych kryteriach dla wszystkich.

Klub Koalicji Obywatelskiej popiera projekt ustawy w zakresie zwolnienia z podatku dotyczącego obszaru części lotniczych lotnisk, ale jednocześnie wnosi poprawkę zmierzającą do wyłączenia ze zwolnienia innej działalności gospodarczej niezwiązanej z eksploatacją lotnisk użytku publicznego. Koalicja Obywatelska popiera również działalność aeroklubów – i to absolutnie, żeby nie było żadnej wątpliwości.

Przy rozpatrywaniu tego projektu ustawy absolutnie konieczne jest doprecyzowanie przepisów dotyczących podatku od nieruchomości zlokalizowanych na terenach kolejowych. Zmiany dotyczą bowiem tej samej ustawy, a nawet tego samego art. 7. Zmiana przepisów dotyczących opodatkowania terenów kolejowych wprowadzona w 2016 r., na mocy której zwalnia się od podatku od nieruchomości grunty, budynki i budowle wchodzące w skład infrastruktury kolejowej niezależnie od tego, na jakie cele są wykorzystywane, spowodowała powstanie ogromnej luki podatkowej powodującej wielkie skutki dla budżetów samorządowych.

Istnieją liczne przykłady wskazujące na to, że obszary kolejowe są wykorzystywane na wysoko komercyjne cele, w żaden sposób niezwiązane z infrastrukturą kolejową, takie jak galerie handlowe, kopalnie, parkingi itp. Obiekty te są całkowicie zwolnione z podatku od nieruchomości, zwolnione są od podatku całe działki ewidencyjne. Wystarczy, że są to tereny kolejowe, niezależnie od tego, w jakim stopniu są zajęte pod infrastrukturę kolejową. W skrajnych przypadkach – mówię o tym na podstawie przykładów – wykorzystuje się 1% powierzchni na cele infrastruktury kolejowej, a nawet mniej, a pozostałe 99% jest wykorzystywane na działalność komercyjną. Straty z tego tytułu dla samorządów wynoszą ponad kilkadziesiąt milionów złotych rocznie.

Dążąc do doprecyzowania przepisów dotyczących podatku od nieruchomości znajdujących się na obszarze lotnisk, należałoby jednocześnie dokonać doprecyzowania przepisów dotyczących terenów kolejowych w celu wyeliminowania istniejącej luki podatkowej. Dlatego składamy drugą poprawkę, która dotyczy doprecyzowania zwolnień z podatku od nieruchomości w odniesieniu do terenów kolejowych i polega na wyłączeniu ze zwolnień nieruchomości na terenach kolejowych wykorzystywanych na inne cele.

Wysoki Sejmie! Jasne i precyzyjne prawo podatkowe jest naszym wspólnym celem. Jest szansa, że to przedłożenie uporządkuje nieprecyzyjne, a nawet niesprawiedliwe rozwiązania (*Dzwonek*) w zakresie podatków lokalnych. Wyrażam przekonanie, że Wysoki Sejm przyjmie te propozycje. Składam poprawki. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Tomasz Trela, Lewica.

## Posel Tomasz Trela:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wbrew pozorom to bardzo prosta rzecz, która nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Mówiłem w zeszłym tygodniu czy 2 tygodnie temu, że będziemy pytać w komisji finansów o precyzyjną interpretację tego zapisu. Na wczorajszym posiedzeniu komisji finansów była na ten temat dyskusja i wszyscy doznaliśmy pewnego szoku, bo przedstawiciel rządu powiedział, jak faktycznie wygląda interpretacja tych przepisów. O ile dobrze zrozumiałem, to część działalności komercyjnej, która znajduje się na terenie lotnisk, jest zwolniona z podatku od nieruchomości. Jeżeli natomiast taka sama działalność komercyjna jest prowadzona poza obszarem lotniska, to podatek od nieruchomości należy zapłacić. Jest to jednak pomieszanie z poplątaniem.

Rozumiem intencję wnioskodawcy, który chciałby to uporządkować w taki sposób, żeby stricte działalność lotnicza na terenie portu była zwolniona z podatku od nieruchomości, aby nie było żadnych wątpliwości. Chodzi o to, żeby nie było tak, że jeden samorząd nalicza podatek, a drugi nie nalicza, czyli ten, który nalicza, w taki sposób interpretuje, a ten, który nie nalicza, inaczej interpretuje, ponieważ rzeczywistość jest to pewne pomieszanie z poplątaniem. Uważam, że to zasługuje na uporządkowanie i uregulowanie. Przywoływane są argumenty związane z funkcjonowaniem aeroklubów. To są instytucje, stowarzyszenia, które nie są zbyt zamożne, dla których każdy wydatek związany z dodatkową daniną jest na pewno kłopotliwy.

Istotnie musimy wystąpić o budżety naszych małych ojczyzn, w których te lotniska są zlokalizowane, bo w sytuacji gdy na terenie lotniska działa restauracja, w której ceny są nieco inne niż w restauracji ogólnodostępnej – myślę, że wszyscy obywatele, którzy byli na lotnisku, o tym wiedzą – i jeszcze z tego tytułu jest premia, bo nie płaci się podatku od nieruchomości, to jest to postawione na głowie. Teraz jest okazja, żeby to podczas drugiego czytania uporządkować.

Mam nadzieję, że albo pan przedstawiciel wnioskodawców przyjmie to w drodze autopoprawki do tego projektu, albo na posiedzeniu komisji taka poprawka zostanie, po pierwsze, omówiona, po drugie, przegłosowana, i zostanie przegłosowana w polskim parlamencie. Jeżeli chcemy zrobić coś pożytecznego, chcemy zrobić coś dobrego, co ma służyć wszystkim, to tak powinniśmy do tego podchodzić, dlatego że każda regulacja – podkreślę raz jeszcze – wymaga pozytywnej reakcji. No, ale porządkujemy coś, co zrobimy po prostu dobrze.



**Posel Tomasz Trela**

Jest też pan minister Horała, który może się wypowiedzieć w tej sprawie, jak ostatecznie i ewidentnie jest to interpretowane. Chodzi o to, żebyśmy nie doprowadzali do tego, że będzie prawo, które ma pewne paradoksy, co dla przedsiębiorcy czy dla obywatela jest absolutnie niezrozumiałe. A więc dajemy sobie czas na kolejne posiedzenie komisji, pewnie połączone.

Trzeba też poprzeć apel pani poseł Czernow, która takie poprawki złożyła, bo te poprawki są jeszcze dalej idące, bardziej porządkujące. Mam nadzieję, że pan wnioskodawca, który będzie podsumowywał dyskusję, odniesie się do tego pozytywnie, bo to zasługuje na pozytywne odniesienie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

**Posel Stefan Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, UED, Konserwatyści dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druki nr 1228 i 1370.

Tak jak już wcześniej mówiłem z tej mównicy, ten projekt został skrytykowany przez wszystkie organizacje: Związek Gmin Wiejskich RP, Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Polskich. Z czego to wynika? Każdą zmianę, którą proponujecie, najłatwiej zrobić projektem poselskim. Związek Gmin Wiejskich RP powstał po to... Jak mówią wszyscy samorządowcy: nic o nas bez nas. Natomiast tu te zmiany są robione, poseł wnioskodawca mówi, że to jest robione na wniosek klubów, na wniosek tych, którzy użytkują lotnisko. Tylko każda sytuacja, każdego lotniska jest zupełnie inna i trzeba o tym rozmawiać.

Padło tu kilka razy, że samorządy nic z tego nie miały. Rozmawiałem z kilkoma przedstawicielami kilku samorządów, którzy mówią, że one miały wpływy z tego tytułu, zwłaszcza w tych gminach wiejskich, w których budżety i tak wyglądają skromnie. A więc trzeba by było z nimi porozmawiać, zaprezentować, jakie są skutki tych zmian, jak to wygląda. Taki bałagan widzimy, zmiany miały obowiązywać od 1 lipca, dzisiaj już mamy nową datę: od 1 stycznia 2022 r. Po co się tak spieszymy, gdzie jest dyskusja, gdzie jest debata z tymi, których to dotyczy?

Oczywiście wiele argumentów już padło z tej mównicy. Mówiono, że to znowu prezes ULC będzie decydował o tym, który teren będzie objęty, który obszar będzie objęty, który nie będzie objęty. Pewnie, że trze-

ba to porządkować, ale żeby prawo było stabilne i przewidywalne, to nie może to wyglądać tak jak tutaj. Bo to, że były proponowane poprawki i pojedyncze z nich przejdą, to nie znaczy, że całość została wyczerpana. Może jeszcze z tymi samorządami trzeba by było podyskutować o kolejnym porządkowaniu, żebyśmy nie robili tutaj co chwilę nowelizacji w odniesieniu do zmiany, zmiany w odniesieniu do zmiany.

Tak jak mówiłem wcześniej, przedstawiciele gmin wiejskich zwracali uwagę na to, że nowelizacja powoduje kolejną negatywną zmianę w finansowaniu gmin, nie oferując w zamian żadnej rekompensaty, a nawet nie przewidując wprowadzenia mechanizmów odszkodowawczych. Podawałem przykład i jeszcze raz o nim powiem. Wójt gminy Ożarówice, na terenie której leży częściowo lotnisko Katowice-Pyrzowice, twierdzi, że wskutek nowych przepisów gmina, którą zarządza, straci ok. 6 mln rocznie. Grzegorz Czapla podkreśla, że przychody z podatków z lotniska są ważną częścią gminnego budżetu, a w gminie bez wielkich walorów turystycznych ciężko będzie je zastąpić. Rozmawiałem o tym i po raz kolejny dam przykład obaw, które mają wóldarze gminy Szczytno, lotnisko Olsztyn-Mazury, czy Świdnik, lotnisko Lublin. Kwestia każdego lotniska powinna być indywidualnie rozpatrywana i o tym powinniśmy tu rozmawiać, czy na sali plenarnej, czy na kolejnych posiedzeniach komisji. Tych ograniczeń w budżetach jest coraz więcej, coraz chętniej się zwalnia. A później powiecie, że oczywiście są programy, z których gminy mogą korzystać. Tylko znowu rozdacie swoim, a ci, których dochody zostały utracone, na żadną rekompensatę nie będą mogli liczyć.

Oczywiście jako Koalicja Polska poprzemy ten projekt, po to żeby pewne kwestie uporządkować. Natomiast myślę, że wniosek na przyszłość jest taki: Więcej rozmowy, więcej debaty, nie tylko jakiś projekt do końca trzymany w ukryciu, później prezentowany jako projekt poselski, żeby tych najważniejszych organizacji w Polsce nie zapytać, żeby nie skonsultować. Potem się dziwicie, że ocena jest taka, a nie inna. Naprawdę nie ma tu pośpiechu i na spokojnie można by było ten projekt przeprowadzić, dłużej podyskutować i wyciągnąć dużo wniosków, które ułatwią to na przyszłość samorządom *(Dzwonek)*, ale też rządowi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

**Posel Artur Dziambor:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tutaj od mojego poprzednika usłyszałem, że jedna z gmin szacuje



### **Posel Artur Dziambor**

straty na ok. 6 mln zł – straty wynikające z faktu, że nie będzie pobierany podatek od nieruchomości. Ja tutaj widzę zysk polegający na tym, że właśnie nie będzie pobrany ten podatek od nieruchomości od przedsiębiorców. Dzięki temu może przedsiębiorcy funkcjonujący na lotnisku będą mogli więcej zaoszczędzić, będą mogli np. obniżyć ceny albo przynajmniej ich nie podwyższać. Tak że sam pozytyw.

Krótko, bardzo krótko: to się rzadko zdarza w tej Izbie, że rozmawiamy o obniżce podatków albo o likwidacji jakiegoś podatku. Konfederacja będzie ten projekt popierała, ponieważ, jak to zwykle bywa w przypadku Konfederacji, jesteśmy za tym, żeby podatki były niskie, proste, a najlepiej żeby ich praktycznie w ogóle nie było. Tak że głosujemy za. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 co do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Wysoka Izbo! Oczywiście projekt ma za zadanie zmianę w ustawie, dokładnie w art. 7 ust. 1 pkt 3, i, powiedziałbym, rozszerzenie katalogu tych części lotnisk pożytku publicznego, które podlegają zwolnieniu z podatku od nieruchomości. Można powiedzieć, że to jest krok w dobrym kierunku, ponieważ z jednej strony to oczywiście poprawi płynność finansową lotnisk pożytku publicznego, a to jest ważny obszar rozwoju, lotnictwo jest tą częścią gospodarki, która pozytywnie wpływa, pozytywnie impulsuje na całość funkcjonowania państwa, natomiast z drugiej strony ten projekt od początku miał jeden zasadniczy minus. Otóż jeżeli państwo chcą zwalniać, jeżeli Prawo i Sprawiedliwość chce zwalniać lotniska z podatku od nieruchomości, to nie można robić tego w taki sposób, że pozbawia się samorządy dochodów. My zgłosiliśmy z tej racji wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu, o zwrot do wnioskodawców i uzupełnienie projektu o taki mechanizm, który będzie zapewniał zwrot z tytułu tych zwolnień właśnie na rzecz samorządów. Oczywiście nasza argumentacja i nasza logika wynika z przepisów konstytucji, gdzie jasno jest powiedziane, że jeżeli do czegoś takiego dochodzi, to oczywiście zwolnienie powinno być rekompensowane, ponieważ przed samorządami stoją

zadania, które samorządy muszą wykonać. W związku z tym potrzebne jest finansowanie. Chodzi choćby o budowę dróg, kwestię zapewnienia odpowiedniego poziomu edukacji i inne aspekty związane z obsługą mieszkańców.

W związku z tym, że wnioskodawcy nie byli uprzejmi podzielić tej naszej logiki zapewnienia odpowiednich dochodów samorządom i uzupełnienia ubytków, które na skutek tego przepisu w samorządach wystąpią, Polska 2050 składa poprawkę do tego projektu ustawy. Zgodnie z tą poprawką samorządy będą mogły wносить o uzupełnienie tych ubytków do wojewody, a wojewoda w terminie do 31 marca będzie zobowiązany uzupełnić ubytki związane ze zwolnieniem w tym przepisie i zwrócić na rzecz samorządów kwotę z tytułu tego zwolnienia. I to jest taki mechanizm, który powinien być stosowany, powinien być wdrożony. To jest mechanizm sprawiedliwy. W związku z tym, że to jest bardzo dobra droga, składam na ręce pani marszałek tę poprawkę. *(Dzwonek)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

I proszę Wysoką Izbę o poparcie tego naszego pomysłu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

I bardzo proszę, pan poseł Maciej Lasek, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

### **Posel Maciej Lasek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Każdy, kto kiedykolwiek w sposób odpowiedzialny zarządzał firmą, wie, że wprowadzenie jakichkolwiek zmian musi być poprzedzone analizą oszacowania kosztów tych zmian. Tak się robi w każdej firmie, tak robi każdy menedżer – każdy z wyjątkiem posłów. Pracujemy nad ustawą, która na pewno jest korzystna dla zarządzających lotniskami i jako lotnik bardzo się z tego cieszę, ale przypominę, że pracujemy też nad ustawą, w której przypadku wnioskodawca nie pokuślił się o oszacowanie jej skutków finansowych dla

**Posel Maciej Lasek**

budżetów samorządów. Pytam, dlaczego. Czy ze względu na zwykłe niechlujstwo, czy dlatego że ktoś państwu tę ustawę napisał? Bo nie wierzę, że z powodu skomplikowania obliczeń – to jest policzalne.

Ponawiam więc pytanie: Jakie są koszty wprowadzenia tej ustawy dla budżetów samorządów i czy państwo ma zamiar zrekompensować utratę tych dochodów samorządom? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Artur Łacki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zastanówmy się nad tym, co powiedział wnioskodawca w pierwszym czytaniu tej ustawy. Powiedział, że chcą zwolnić lotniska z podatku, dlatego że to są instytucje bardzo potrzebne ludności. To zastanówmy się, co jest zwolnione w Polsce z podatku ze względu na to, że jest bardzo potrzebne ludności. Weźmy pod uwagę to, co jest najbardziej potrzebne. Szkolnictwo – szkoły są zwolnione ustawowo z podatku, bardzo dobrze. Bezpieczeństwo – bezpieczeństwo w terenie i w miastach to są posterunki Policji i one też są zwolnione z podatku, i dobrze. Zdrowie jest najważniejsze – szpitale nie są zwolnione z podatku od nieruchomości, płacą podatek od nieruchomości, płacą oczywiście podatek mniejszy, rada gminy, rada miasta może zwolnić szpital z podatku, ale ustawowo nie są zwolnione. Zdrowie, najważniejsza rzecz dla mieszkańców tego kraju teraz, dla Polski, nie jest zwolnione. *(Dzwonek)* Wzywam rządzących do tego, żebyście zwolnili szpitale z podatków, a nie zajmowali się fanaberiami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Niemczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Co jest tak naprawdę powodem wniesienia tej ustawy i proponowania tych zwolnień? Proszę o wyjaśnienie, jakie straty będą miały samorządy w związku z tą ustawą. Czy sprawa dotyczy zarówno małych, jak i dużych samorządów?

Tam, gdzie są lotniska... Niestety za rządów PiS-u trwa systematycznie drenaż budżetów samorządowych. Dajecie samorządom co roku kolejne nowe zadania, nie zapewniamie im finansowania. Widać to najlepiej chociażby po subwencji oświatowej. Czy rząd zwróci samorządom utracone przychody? Jeśli tak, to w jakiej formie? Jeśli nie, to poproszę o uzasadnienie. Na terenie lotnisk działają firmy komercyjne, ale również aerokluby. Czy takie same zasady będą obowiązywać firmy komercyjne, duże lotniska i aerokluby, które tak naprawdę prowadzą działalność gospodarczą, ale przeznaczają środki wygospodarowane w wyniku swojej działalności na realizację właśnie własnych celów statutowych? Czy rząd *(Dzwonek)* przewiduje kolejne zwolnienia z podatku od nieruchomości? Pytam tutaj o inne organizacje, instytucje działające właśnie w sporcie, podobnie jak aerokluby, w ramach kolejnych ustaw. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Waldy Dzikowski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Waldy Dzikowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście dzisiaj jest tak, że jest pewien bałagan interpretacyjny, jeżeli chodzi o kwestie związane ze zobowiązaniami podatkowymi portów lotniczych. I rzeczywiście potrafię zrozumieć chęć uporządkowania tej kwestii, ale pod dwoma warunkami. Po pierwsze, nie może to się odbyć kosztem dochodów jednostek samorządu terytorialnego, w tym przypadku gmin, oraz po drugie, nie może to skończyć się tak jak przy infrastrukturze kolejowej: że będzie to wykorzystywane przez podmioty komercyjne do występowania o ulgi i zwolnienia. Oczywiście, że porty lotnicze podwyższają atrakcyjność danej gminy. To jest jasne. Ale nie tylko na tym to powinno się kończyć. Powinny być oczywiście pewne zobowiązania jednej i drugiej strony, ale one powinny polegać także na tym, aby osiągać zyski z jednej i z drugiej strony. Chodzi o to, żeby działalność tych dwóch podmiotów, które ze sobą współpracują – a powinny – miała sens i żeby pewne zobowiązania podatkowe *(Dzwonek)* wynikające np. z korzystania przez podmioty komercyjne z majątku portów lotniczych były także korzyścią dla jednostek samorządu terytorialnego, w tym przypadku chodzi o BI. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To kolejna ustawa obecnego rządu, która wprost ograniczy dochody własne jednostek samorządu terytorialnego. Zaproponowane w niej rozwiązanie spowoduje, że wszystkie grunty położone na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego będą korzystać ze zwolnienia od podatku od nieruchomości. Nie dość, że zwolnienie nie będzie uzależnione od tego, czy cały obszar będzie w użytkowaniu publicznym w sensie faktycznego funkcjonowania i powszechnej dostępności, to dodatkowo obszar gruntów objętych zwolnieniem będzie de facto zależał od decyzji prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Jak można było stworzyć takie prawo bez żadnej rekompensaty dla samorządów z tego tytułu? Dlaczego w uzasadnieniu tego projektu ustawy nie oszacowano skutków finansowych dla jednostek samorządu terytorialnego? *(Dzwonek)* Dlaczego tak nie lubicie samorządów? Mam nadzieję, że poprawka wniesiona przez Koalicję Obywatelską zostanie uwzględniona. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma wątpliwości, że ta ustawa, podobnie jak ta, w której zwalnialiście tereny kolejowe z podatku od nieruchomości, uderza w samorządy. Wówczas mówiliście, że infrastruktura kolejowa nie może być opodatkowana podatkiem od nieruchomości. A po 4 latach wiemy, że nie chodziło o żadne bocznicę. Chodziło o galerie handlowe, o firmy. Kto z tego skorzysta? Dlaczego nieruchomości komercyjne na terenach kolejowych są zwolnione od podatku od nieruchomości, a galerie handlowe w innych miejscach są opodatkowane? W przypadku części lotniskowej jest dokładnie taka sama sytuacja. Sklepy wolnocłowe, restauracje, inne obiekty komercyjne w części lotniskowej – zwolnione od podatku od nieruchomości. Pytam was: kawa na lotnisku kosztująca 20 zł – nie będzie od tej części odprowadzany podatek od nieruchomości, ale w mieście powiatowym, kawa za 5 zł – podatnik, przedsiębiorca będzie musiał jeszcze zapłacić podatek od nieruchomości. No gdzie logika u was jest? *(Dzwonek)* Gdzie u was jest logika?

Poprawki Koalicji Obywatelskiej, zgłoszone przez panią poseł Czernow, pozwolą państwu wyjść z tego z twarzą. Będzie to testem na waszą uczciwość, w co, przyznam szczerze, trochę wątpię, ale jest minimalna nadzieja na to, że zachowacie się w tej sprawie przyzwoicie. Bo to, co prowadzicie, to jest po prostu jakieś całkowicie niezrozumiałe działanie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Jarosław Urbaniak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie mogę powiedzieć, pani marszałek: Panie Ministrze! Albo: Pani Minister! Bo ławy rządowe są puste.

*(Posel Marcin Horata: Tu jestem, tu jestem.)*

*(Posel Zbigniew Dolata: Proszę się rozejrzeć po sali, panie pośle.)*

Po wczorajszym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych – pełne przerażenie. Nie chcę mówić o lotniskach, aeroklubach, tylko o podatkach. Chcę zadać fundamentalne pytanie: Dlaczego nie chcecie przyjąć poprawek Platformy Obywatelskiej, które wyeliminują tę patologię, którą np. wprowadziliście w przypadku terenów kolejowych? Polega ona na tym, że wprowadzacie nieuczciwą konkurencję w gospodarce, że jedni przedsiębiorcy, prowadzący tę samą działalność gospodarczą, ale mający dobre kontakty z PiS-em, nie płacą podatku od nieruchomości, a inni płacą.

*(Posel Marek Sowa: To pytanie, komu oni...)*

To jest to pytanie. Bo pan poseł Łacki mówił: uczelnie są z tego zwolnione. *(Dzwonek)* Ale w przypadku uczelni jest klauzula: z wyjątkiem tych obiektów, w których jest prowadzona działalność gospodarcza. Jak jest księgarnia na uniwersytecie, to trzeba płacić podatek. A tu jaka będzie sytuacja? Dlaczego nie chcecie tego wyprostować?

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

### **Posel Jarosław Urbaniak:**

To jest patologia. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Andrzej Szlachta:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Proszę państwa, podczas debaty na poziomie komisji w zasadzie co do meritum nie było tak



**Posel Andrzej Szlachta**

dużych kontrowersji, jakie pojawiły się teraz, w pytaniach. Natomiast były wątpliwości co do istoty podatku od terenów kolejowych, na których prowadzona jest silna komercja i ze względu na symetrię podatkową, konkurencję... Myśmy też to rozumieli. Wynik tego głosowania, które było przeprowadzone, zmierzał do tego, żeby ułożyć te przepisy w innym miejscu. Dlatego kieruję pytania do wnioskodawców. Jaki jest stosunek wnioskodawców, jeśli chodzi o wprowadzenie tych przepisów w ramach tego projektu ustawy? Zapytam również pana ministra, bo myślę, że pan minister Hołała zabierze głos, jak ministerstwo widzi uregulowanie... Wniosek pani poseł Czernow jest słuszny, tylko gdzie to ułożyć – w tym projekcie czy w innych przepisach? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

*(Poseł Marek Sowa: Art. 7...)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! W pierwszym czytaniu zgłaszane były uwagi, obawy. Po pierwsze, dokonano zmiany daty wejścia w życie ustawy: od 1 stycznia nowego roku podatkowego. To dobrze. Natomiast pozostałe wątpliwości nie zostały rozwiązane.

Chciałem zadać pytanie. W czasie wspólnego posiedzenia komisji rząd przedstawił ewentualne ubytki w dochodach jednostek samorządu terytorialnego w związku z wejściem w życie tej ustawy. U podstaw rozpatrywania tej ustawy leży kwestia niejednolitego interpretowania dotychczasowych zapisów, z których wynika, że część samorządów zwalniano, część samorządów nie zwalniano... Trzeba było ujednolicić przepisy. W związku z powyższym w rządzie zapewne dokonano obliczeń, ile samorząd może stracić. To jest o tyle ważne, że za chwilę, 1 stycznia, z powodu zmian podatkowych w kasach samorządów będzie o 12 mld zł mniej lub więcej. *(Dzwonek)* Dlatego proszę się nie dziwić, że wszystkie korporacje samorządowe dbają o dochody własne w kontekście planowanych przez rząd zmian w tym zakresie. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy budzi wątpliwości przynajmniej w dwóch obszarach. Pierwszy to kwestia równości traktowania podmiotów. Przedsiębiorca, który prowadzi sklep czy galerię na terenie lotniczym czy wcześniej kolejowym – o tym już była mowa – nie zapłaci podatku od nieruchomości. Właściciel sklepu czy galerii położonej kilometr od tych obiektów już ten podatek zapłaci. Przedstawiciel Konfederacji powiedział, że podatki powinny być niskie i proste. Z tym się zgadzamy, ale powinny być też sprawiedliwe, równe dla wszystkich. Tego ta ustawa nie gwarantuje.

Druga kwestia. Łatwo jest obdzierać kogoś innego. My na poziomie ustawy zdecydujemy o zwolnieniu z podatku, ale koszt poniosą gminy. W związku z tym zasadne wydaje się pytanie, jakie to będą koszty dla samorządów i czy rząd planuje zrekompensować tę stratę. Bardzo proszę o odpowiedzi na te pytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

**Posel Przemysław Koperski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To prawda, wszyscy eksperci mówią, że borykamy się w tej chwili z największym kryzysem w branży lotniczej od 30 lat. Spadek ruchu pasażerskiego jest bardzo duży. Jeśli chodzi o połączenia regionalne na niektórych lotniskach, to jest to nawet 100%. Widać to zresztą po zdjęciach i materiałach filmowych. Jest też segment lotniczy, który nie odczuł negatywnych skutków pandemii. Chodzi o usługi transportowe. Cargo wyszło obronną ręką i teraz bardzo szybko się rozwija.

Jasne, lotniskom trzeba pomóc, ale dlaczego rząd Prawa i Sprawiedliwości chce to zrobić kosztem mieszkańców gmin, w których te lotniska się znajdują?

Mam pytanie. W jaki sposób chcecie zrekompensować gminom straty, które sygnalizuje Związek Powiatów Polskich? Niektóre gminy tracą od kilkuset tysięcy do nawet kilku milionów złotych rocznie, jeżeli przepisy wejdą w życie w takiej formie. Jaka będzie wysokość rekompensat? Dziękuję uprzejmie. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przed chwilą pan poseł Szlachta mówił, gdzie umieścić sprawę doprecyzowania podatku od terenów kolejowych. Panie pośle, już od ponad pół roku leży w Sejmie projekt senacki, któremu nie nadano biegu. Nie możemy czekać, bo samorządy tracą. Podam przykład. Gmina, której 80% powierzchni stanowią lasy, od których nie ma podatku, pozostałe tereny to tereny kolejowe. Tylko 20% tych terenów to infrastruktura kolejowa, resztę stanowi kopalnia. Podatek wynosi 500 tys. zł rocznie. Z czego ma żyć ta gmina, jeżeli nie otrzyma tych 500 tys. zł? Dlatego apeluję do wszystkich. To jest okazja, żeby pokazać, że jesteśmy ponad wszystko. *(Dzwonek)* Regulujmy sprawy nieuregulowane. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy zwalnia z podatku od nieruchomości tereny lotnicze. Projekt mówi o zwolnieniu gruntów i budynków na terenie lotnisk użyteczności publicznej. Cieszę się, że jest ta ustawa. Myślę o porcie lotniczym w Lublinie. Moje pytanie brzmi: Jaka będzie wysokość tej ulgi? Czy samorządy otrzymają w związku z tym rekompensatę, ponieważ będzie to ubytek w budżecie gminy? Cieszę się, że pomyśleliście o lotniskach, zwłaszcza tych, które w związku z epidemią nie otrzymały od państwa obiecanej pomocy, tak jak lotnisko Lublin.

Chciałam tylko jeszcze prosić: jeśli przygotowaliście projekt ustawy dotyczący lotnisk, to może przygotowalibyście projekt ustawy dotyczący służby zdrowia i szpitali, bo zadłużenie szpitali to ponad 15 mld *(Dzwonek)*. Warto by było pomóc szpitalom, pod warunkiem że ubytki w podatku od nieruchomości zostaną zrekomensowane samorządom. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

### **Posel Konrad Berkowicz:**

Szanowni Państwo! Większość pytań przed moim wystąpieniem brzmiała praktycznie dokładnie tak samo. Pytano, jak ubytki, jeżeli chodzi o samorząd,

zostaną zrekomensowane lotniskom po obniżeniu podatku od nieruchomości? Świadczy to o tym, że państwo, przepraszam, ale nie wiedzą, o czym mówią. Ta ustawa to jest nieporozumienie. Ona nie powoduje, że podatek, który do tej pory samorządy pobierały od lotnisk, zostanie zlikwidowany i teraz samorządy nagle będą miały mniej pieniędzy.

Chodzi o to, że przepisy dotyczące podatku od nieruchomości są nieprecyzyjne i w związku z tym powstał precedens, tzn. jeden samorząd znalazł przepis i uznał, że może na podstawie tego przepisu obłożyć podatkiem od nieruchomości tereny nielotnicze. Jeżeli tego nie zatrzymamy, to w Polsce po prostu upadnie kilkadziesiąt małych lotnisk. I nie będzie tak, że po przejściu tej ustawy samorządy tracą, bo samorządy do tej pory nie korzystały z tej niejednoznaczności przepisów, tylko jeżeli ta ustawa nie przejdzie, to tracą *(Dzwonek)*, nagle zaczną tracić małe lotniska i one po prostu upadną. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

### **Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W projekcie tej ustawy jednoznacznie wskazuje się, że zwolnieniu z podatków od nieruchomości podlegają wszystkie grunty, budynki i budowle na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego, w tym również te grunty, które nie są zajęte przez budynki i budowle znajdujące się na tym obszarze.

Moje miasto Bydgoszcz, pomimo problemów wywołanych pandemią oraz brakiem wsparcia ze strony rządu w wymiarze pozwalającym na zabezpieczenie funkcjonowania portu lotniczego wciąż jeszcze posiada port lotniczy, z którego mogą korzystać mieszkańcy. Proponowane zmiany mogą w przyszłości uchronić nasze lotnisko przed złą interpretacją przepisów i niesłusznym zaliczeniem opłat.

Ale mam pytanie: Kto samorządom zrekomensuje utracone dochody i czy na takie samo zwolnienie jak porty lotnicze i lotniska mogą liczyć aerokluby? Bardzo bym prosił pana ministra o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
I ostatnie pytanie, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Nie ma pana posła.

Bardzo proszę pana ministra Marcina Horałę o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Bardzo proszę.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt jest poselski, więc postaram się tylko w krótkich słowach odnieść do paru wątków, które padły pod adresem rządu, a co do kwestii dotyczących samego projektu, to pewnie wypowiedzą się przede wszystkim wnioskodawcy.

Jest kilka głównych wątków, które się tu pojawiły. Pierwszy z nich to wątek pewnej jednak hipokryzji państwa posłów opozycji, którzy przez ostatni rok wyprodukowali również do mnie kilkadziesiąt interpelacji z prośbami o pomoc dla lotnisk, z wezwaniami, żeby rząd lotniska dotował...

(Poseł Marek Sowa: Zamknęliście lotniska, to trzeba było...)

...żeby przekazywał im dodatkowe środki, a teraz, kiedy jest projekt ustawy, który zabezpieczy te lotniska przed tym, żeby nie pobierano od nich w sposób sprzeczny z intencjami ustawodawcy, wykorzystując pewną niejasność systemu prawnego, dodatkowych pieniędzy, żeby nie obciążać lotnisk tymi kosztami, to nie tylko państwo macie wątpliwości dotyczące tego projektu, ale jeszcze zgłaszacie poprawkę, która rozszerzy i zwiększy obciążenia podatkowe portów lotniczych w Polsce i narazi je na dodatkowe koszty. Czasem to nawet są dokładnie ci sami posłowie, np. pan poseł Trela wypowiadał się, żeby właśnie to rozszerzyć, a również, że nie daj Boże, że się zdarzy, że czasem na lotnisku będzie sprzedana kawa i lotnisko coś na tym zarobi, więc żeby to jeszcze dodatkowo opodatkować. Ten sam poseł pisze w interpelacji: Zwracam się o pilne uruchomienie środków rządowych dla Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta w związku z jego złą sytuacją finansową. W przypadku braku pomocy ze strony państwa spółka może utracić płynność finansową, co może skutkować koniecznością złożenia wniosku o upadłość. Zdecydujcie się państwo, czy państwo chcecie chronić polskie lotniska przed upadłością, wzywacie rząd, żeby je dotował, czy chcecie je doprowadzić do upadłości i proponować dodatkowe obciążenia podatkowe, które będą dla nich dodatkowym kosztem.

Taki mamy w Polsce model rynku lotniczego, że nawet pomijając kwestie COVID-u, większość lotnisk regionalnych jest deficytowa. Co więcej, są to lotniska samorządowe, w przytłaczającej większości to samorządy są ich dominującymi udziałowcami zarządzającymi. Nie można jednocześnie stawiać w obronie samorządów, żeby zapewniać im dodatkowe środki, żeby od tej przysłowiowej kawy... Zresztą nie wiem, co z tą kawą, może zorganizujemy na lotniskach jakieś termosy z kawą dla posłów opozycji, bo widać, że droższa kawa strasznie boli panów posłów, więc może uda się częstować za darmo.

(Poseł Zbigniew Dolata: Herbatę też.)

Herbatę czy inne napoje. Natomiast to jest jedno z ważnych źródeł dochodu lotnisk. Lotniska nie zara-

biają w Polsce głównie na opłatach lotniczych, nie zarabiają na opłacie pasażerskiej, bo one są bardzo niskie, dlatego są dostępne tanie bilety lotnicze dla Polaków. Ale na czymś lotniska muszą zarabiać i z czegoś te pożytki czerpać, a i tak na koniec w przytłaczającej większości nie notują zysków, nawet bez COVID-u. W COVID-zie wszystkie notują straty. Więc pomysł, żeby zgłoszoną tu poprawką jeszcze dołożyć dodatkowych obciążeń podatkowych lotniskom, jest moim zdaniem absolutnie absurdalny. Jeżeli porównamy sytuację finansową generalnie samorządów terytorialnych i lotnisk w Polsce, to oczywiście sytuacja samorządów terytorialnych jest znacznie, znacznie lepsza. Mój samorząd, z którego się wywodzę, od roku 2015 z samych udziałów w podatkach, które zbiera państwo, ma 170 mln rocznie więcej.

I tak jest w przytłaczającej większości samorządów. Lotniska nie cieszą się tak dobrą sytuacją. Co więcej, one zapewniają dostępność komunikacyjną, zwalczają wykluczenie komunikacyjne Polaków, wykluczenie transportowe. Zawsze państwo nas tu atakowali za to, że za mało tym lotniskom dajemy, a teraz chcecie im z kolei zabrać. Niebawem mnie to dziwi.

Druga sprawa, która tu była poruszana, to ewentualne rekompensaty dla samorządów za ograniczenie ich dochodów. Szanowni państwo, mielibyśmy do czynienia z sytuacją absurdalną. Ten projekt w ogóle dotyczy przede wszystkim kilkudziesięciu lotnisk aeroklubów, właśnie małych lotnisk, ale oczywiście dotyczy też tych większych lotnisk regionalnych. Mamy w Polsce takich działających portów lotniczych 14. W przypadku dwóch nie dostaliśmy danych, bo są to porty samorządowe, więc możemy je tylko uprzejmie prosić o przekazywanie pewnych informacji, nie muszą nam ich udostępniać. Jeżeli chodzi o pozostałe 12, w przypadku dwóch było tak, że gminy weszły w tę lukę interpretacyjną i zaczęły naliczać nienależny, naszym zdaniem, niezgodny z intencją ustawodawcy podatek od części lotniczej lotniska, natomiast w przypadku pozostałych 10 nie naliczały. Gdybyśmy mieli rekompensować, to komu i co? Jak rozumiem, te 10, które zachowywały się racjonalnie i zgodnie z intencją ustawodawcy, nie dostanie nic, a te dwa, które w tę lukę weszły, będziemy nagradzać, rekompensując.

Pojawiły się głosy, kogo jeszcze zwalniać, czemu akurat części lotnicze lotnisk. Ano dlatego, że w Polsce obiekty infrastruktury transportowej są zwolnione z podatku od nieruchomości, generalnie dlatego. Taką przyjęliśmy konstrukcję. Zwolnione są też np. drogi. Gdyby znalazło się kilka samorządów w Polsce, które wynalazłyby jakiś kruczek prawny, żeby zacząć naliczać podatek od nieruchomości za tereny zajęte przez drogi, uściślibyśmy prawo, żeby zgodnie z intencją ustawodawcy nie naliczać tego podatku. Czy mówilibyśmy, żeby tych kilka nagradzać za to jakimiś rekompensatami? Stąd też niezwykle ciężko jest odpowiedzieć na pytanie o straty. Moim zdaniem nie ma strat, bo to są nienależnie naliczone podatki. Być może zgodnie z literą prawa, ale nie-



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała**

zgodnie z intencją, z utrwalonym orzecznictwem. Doprecyzowujemy to, żeby tego rodzaju zdarzenia dalej nie miały miejsca. I nie ma też mowy o nierówności podmiotów, o tym, że ten, który prowadzi kawiarnię kilometr za lotniskiem, płaci, a ten na lotnisku nie płaci. Oczywiście można tak powiedzieć, natomiast w przypadku tego, który prowadzi kilometr za lotniskiem, każdy może tam przyjechać i się tej kawy napić, a w przypadku tego, który prowadzi na lotnisku – tylko ci, którzy mają kupione bilety lotnicze, którzy przeszli kontrolę bezpieczeństwa. Cały ten obieg musi być poddany znacznie ściślejszym procedurom różnego rodzaju. W związku z tym jest bardziej kosztowny itd. To jest zupełnie inna i nierównoważna sytuacja. Są znacznie większe obowiązki, znacznie większe koszty, stąd też sytuacja podatkowa może być nieco inna. Ale nie ten, który tę kawę sprzedaje, tak naprawdę na tym korzysta, tylko lotnisko, które prowadzi ten obiekt i bardzo często tylko z tego się utrzymuje. Landside – to jest ta część, to jest to, na czym lotnisko zarabia, tylko nie w przytłaczającej większości lotnisk regionalnych, samorządowych w Polsce. Już teraz im nie wystarcza i mają deficyt.

(Poseł Marek Sowa: Tak jest tylko za rządów PiS-u.)

Nie. Tak zaprojektowaliście rozproszony system transportu lotniczego w Polsce, wspierając dużą liczbę małych lotnisk, które nie mają szans na rentowność. Tak to było niestety za waszych rządów. My to oczywiście porządkujemy, ale staramy się utrzymać i zachować te lotniska, które już są, nie dobijać ich tak jak wy. Z jednej strony z wielką hipokryzją apelujecie do rządu, żeby im pomagał, ale w realiach, w tych poprawkach, które składacie, żeby je dobić i dać im dodatkowe koszty.

I może tylko taki szczegół. Pani poseł Marta Wcisło pytała o Port Lotniczy Lublin. Port Lotniczy Lublin nie płaci żadnego podatku od nieruchomości od części lotniczej, bo gminy, na których terenie leży, poprawnie, moim zdaniem, interpretowały te przepisy i go nie pobierały, więc na tej naszej zmianie nie te gminy nie tracą. Pani poseł tu mówi, że trzeba wspierać i rozwijać ten port. Ale pani poseł jest z klubu, który właśnie złożył poprawkę, w przypadku której, gdyby przeszła, port lotniczy miałby dodatkowe koszty. To jest zresztą jeden z tych portów lotniczych, w przypadku których – państwo cały czas do tego wracacie, więc i ja wrócę – część nie dostała pomocy publicznej w przypadku COVID-u. Tak, ponieważ w toku uzgadniania dozwolonej pomocy publicznej z Komisją Europejską Komisja Europejska postawiła warunek, że możemy zwracać tylko straty za okres administracyjnego zakazu lotów. Czyli wynik operacyjny, kiedy loty były zakazane, versus wynik operacyjny za rok wcześniej, kiedy mieliśmy szczyt rozwoju rynku lotniczego. Co się okazało? Że są trzy lotniska w Polsce, które całkowicie zamknięte polepszyły swoją sytu-

ację finansową, tzn. notowały mniejszą stratę operacyjną niż wtedy, kiedy działały, a w przypadku kilku następnych różnica była niewielka. I stąd wynikało to, że niektóre dostały bardzo mało, a niektóre nie dostały nic w ramach tej pomocy. Takie były warunki narzucone przez Komisję Europejską. Jeżeli administracyjnie zamknięty port lotniczy, na którym nie ma żadnych lotów, zaczyna notować wynik operacyjny lepszy niż wtedy, kiedy działał, to tylko pokazuje jak trudny jest to biznes, w jak trudnej sytuacji są te przedsiębiorstwa, w jak trudnej sytuacji były one i przed COVID-em. Tym bardziej chciałbym stanowczo odradzić dobijanie ich kolejnymi obowiązkami podatkowymi.

Tyle z tych kwestii dotyczących rządu, dlatego też skupiłem się na tych większych lotniskach, które są bardziej w polu naszego zainteresowania i bezpośredniej kontroli. Nie chcę, żeby całość dyskusji poszła w tym kierunku, ponieważ, generalnie rzecz biorąc, ten projekt dotyczy głównie lotnisk małych, lotnisk aeroklubów, organizacji społecznych, często nieprowadzących żadnej działalności komercyjnej, dla których naliczenie takiego nienależnego podatku z wykorzystaniem tej luki czy pewnej niejasności prawa, która obecnie funkcjonuje, byłoby po prostu od razu... Moment, w którym dostałyby takie wezwanie do zapłaty, byłby momentem zakończenia działalności i zniszczenia tego rodzaju działalności.

I jeszcze może słowo o tych kwestiach kolejowych. Absolutnie nie ma takiego zagrożenia w przypadku kolei, bo to Urząd Lotnictwa Cywilnego decyduje, co jest częścią lotniczą. Gdyby w kolei była taka instancja, która by o tym decydowała, te wszystkie nadużycia czy zbyt szerokie, państwa zdaniem, interpretacje by nie występowały. Absolutnie takiego zagrożenia w przypadku tego projektu nie ma. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła wnioskodawcę Zbigniewa Dolatę, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Zbigniew Dolata:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na część pytań, bo na większość odpowiedział pan minister Marcin Horała, chciałbym na początku powiedzieć, że ustawa o podatkach i opłatach lokalnych została uchwalona 12 stycznia 1991 r.

(Poseł Tomasz Ławniczak: 30 lat temu.)

30 lat temu. I przez 30 lat dla wszystkich było jasne i oczywiste, że w art. 7 ust. 1...

(Poseł Marek Sowa: Ale niechże się pan przygotowuje, jak jest pan posłem wnioskodawcą.)

## Posel Zbigniew Dolata

...pkt 3 zwalnia się od podatku od nieruchomości części lotnicze lotnisk. I żaden samorząd takiego podatku nie naliczał.

W ostatnim czasie, w ostatnich kilkunastu miesiącach pojawiły się takie samorządy, które postanowiły znaleźć kruczek prawny, tak żeby nałożyć ten podatek od nieruchomości od części lotniczych. To było powodem, dla którego środowiska lotnicze zwróciły się do nas, do posłów Prawa i Sprawiedliwości, o to, żeby doprecyzować ten zapis w art. 7 ust. 1 pkt 3. I to jest wyłącznie doprecyzowanie.

Natomiast państwo pytacie: Czy oszacowaliśmy skutki finansowe? Oszacowaliśmy, oczywiście, że oszacowaliśmy skutki finansowe. One nie występują, bo od części lotniczych lotnisk użytku publicznego samorządy nie mają prawa naliczać podatku, tak jak nie mają prawa naliczać podatku od pasów drogowych dróg publicznych. Czy to jest autostrada, czy to są drogi: ekspresowa, krajowa, powiatowa, gminna, wojewódzka – nie mają prawa. I pan minister opisał to bardzo obrazowo. Gdyby jakiejś gminie przyszło do głowy naliczyć ten podatek od pasa zajętego przez autostradę, znalazłaby jakiś sposób prawny, jakiś kruczek prawny i, założmy, dyrekcja, nie wiem, wielkopolska, przyjąłaby taką interpretację i by zapłaciła, to przepraszam, ale czy to oznacza, że wszystkie pozostałe dyrekcje powinny też płacić od tych pasów autostradowych gminom, na których terenie ta autostrada przebiega? Byłby to absurd.

Natomiast, i tego państwo jakoś nie chcecie przyjąć, porty lotnicze, lotniska, również te małe, płacą podatki od części nielotniczych. Mówiłem o tym na posiedzeniu komisji, ale oczywiście nie wszyscy z państwa brali udział w posiedzeniu połączonych Komisji Finansów Publicznych i komisji samorządu terytorialnego, dlatego może przytoczę państwu te dane. Np. Port Lotniczy Gdańsk od części nielotniczych płaci 1350 tys., Port Lotniczy Lublin, tutaj pytała o to pani poseł Wcisło, od części nielotniczej płaci 1300 tys. Port Lotniczy Katowice-Pyrzowice to jest właśnie przykład tej interpretacji, tego nadużycia interpretacyjnego dokonanego przez dwie gminy, Mierzęcice i Ożarówce, gdzie naliczono od części lotniczych 5,5 mln. To nieprawda, panie pośle Krajewski, że gmina Ożarówce straci 6 mln zł. Nie, bo w przypadku dwóch gmin łącznie naliczono podatek 5,5 mln, czyli to było przekłamanie. Ale te dwie gminy otrzymują do podziału, nie potrafię teraz powiedzieć, w jakiej proporcji, 2,9 mln od części nielotniczych. Poznań-Ławica – 1,2 mln, Warszawa Lotnisko Chopina – 4,5 mln, Kraków-Balice – 3,4 mln zł. Czyli krótko mówiąc, te pożytki z podatku od nieruchomości będą wpływać do budżetu tych gmin z tego tytułu, że to jest część nielotnicza.

Pani poseł Pępek bodajże się oburzała, że obszar lotniska będzie zależał czy zależy od decyzji prezesa ULC, prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Przepraszam, na Boga, a od kogo powinien zależeć? Czy

wójt gminy ma kompetencje, żeby określać, jaka część lotniska jest częścią lotniczą, a jaka jest częścią nielotniczą? Czy ma kompetencje, żeby określać, jakie warunki bezpieczeństwa powinno spełniać to lotnisko? Oczywiście, że nie ma, więc to jest instytucja, która jest do tego powołana, i to jest gwarancja, że to prawo, to zwolnienie nie będzie nadużywane. To jest gwarancja.

Pan minister też o tym mówił, że akurat w przypadku terenów kolejowych, które państwo tak często przywołujecie, niestety nie ma takiej instytucji, która by określiła, jaka część tych terenów kolejowych jest częścią związaną z ruchem kolejowym, czyli zajmuje pas pod tory i jakąś infrastrukturę, która odpowiada za bezpieczeństwo, a jaka część już w ten sposób traktowana być nie powinna. Ale ja jako wnioskodawca mówię: dobrze, jeśli państwo uważacie, że należy tę kwestię dotyczącą terenów kolejowych zmienić, to ją zmieńcie. To przedstawcie odpowiedni projekt nowelizacji ustawy i...

(Poseł Marek Sowa: Wy go blokujecie.)

...przedstawcie projekt i wtedy będzie na pewno procedowany. Natomiast niestety, ale to wykracza poza materię tej ustawy. My rozwiązujemy zupełnie inny problem, precyzujemy zupełnie inne przepisy, które nie dotyczą terenów kolejowych, tylko lotnisk. I to jest istotne.

Pan poseł Krajewski stwierdził, że ta ustawa nie ma absolutnie żadnych pozytywnych opinii, i przytoczył negatywne stanowisko Związku Powiatów Polskich i Związku Gmin Wiejskich RP. Panie pośle, pan się myli. Oczywiście, że są pozytywne opinie, jest pozytywna opinia Związku Regionalnych Portów Lotniczych, jest pozytywna opinia Aeroklubu Polskiego, czyli takich samych interesariuszy jak korporacje samorządowe, to są tacy sami interesariusze. I proszę się postawić teraz w sytuacji zarządzającego portem lotniczym, który w obecnym stanie prawnym nie może mieć pewności – wójt gminy czy burmistrz gminy, na którego terenie leży lotnisko, który w tym momencie prawidłowo interpretuje zapis dotychczasowej ustawy i nie nalicza tego podatku od części lotniczych, w kolejnych wyborach w 2023 r. straci władzę, będzie nowy wójt, nowy burmistrz, nowa rada i ta nowa rada, nowy burmistrz czy wójt dojdą do wniosku: a dlaczego nie, a spróbujmy, a może uda się uszczknąć parę złotych i nałożyć podatek na części lotnicze lotniska. To jaka jest pewność prawa dla zarządzającego portem lotniczym, dla aeroklubu? No żadna. Utrzymywanie tego stanu rzeczy jest po prostu zabójcze, to jest niekonstytucyjne, my musimy jako Wysoka Izba doprecyzować ten przepis.

Bardzo się cieszę, że w wystąpieniu chociażby pani poseł Czernow z Koalicji Obywatelskiej pojawił się jednak taki głos: będziemy jednak to popierać, składamy poprawki, ale będziemy popierać, bo jest to doprecyzowanie przepisów.

Szanowni Państwo Posłowie! Wysoka Izbo! Myślę, że jeśli przyjmiemy ten projekt ustawy, który jest bardzo prosty, składa się z dwóch artykułów, będzie-

## **Posel Zbigniew Dolata**

my mieli taki stan prawny, który nie będzie podlegał już żadnym manipulacjom i niewłaściwym interpretacjom. Natomiast we wszystkich innych kwestiach, które państwo dostrzegacie, co do których uważacie, że coś wymaga doprecyzowania, uregulowania, trzeba składać stosowne projekty ustaw i zmieniać prawo, tak żeby było ono jasne, proste, precyzyjne i pewne. Przede wszystkim pewne, tak żeby każdy podmiot, który liczy na to, że państwo będzie dbało o to, żeby nie był nadmiernie opodatkowany, miał taką pewność. Szczerze mówiąc, nawet się nie dziwię – bo pan minister powiedział, że się dziwi – że Koalicja Obywatelska zgłasza poprawki, które zwiększą opodatkowanie. Pamiętam 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej i podnoszenie podatków przez tę formację, więc to jest tego kolejna odsłona. Teraz jesteście w opozycji, ale ciągle nie umiecie wyjść z butów tych, którzy obciążali podatkami i którzy gnębili podatkami, a Prawo i Sprawiedliwość dba o to, żeby podatki były niskie, proste i przyjazne obywatelowi i instytucjom państwa. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze chwilę, panie pośle.

Pan poseł sprawozdawca Tomasz Ławniczak jeszcze bardzo krótko, a potem w trybie sprostowania pan poseł Sowa.

## **Posel Tomasz Ławniczak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ja tylko w kwestii doprecyzowania: nikt, żaden samorząd na tym nie straci, mówię to jako przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Naprawdę dochody samorządów powinny być oczywiście jak największe. Natomiast w praktyce stosowania przez organ nakładający podatki miał miejsce wyjątkowy wypadek i Biuro Analiz Sejmowych zwróciło na to uwagę. Dwa samorządy w wyniku nieprecyzyjnego zapisu nałożyły na jedno lotnisko podatek, którego do tej pory żadne inne samorządy nie nakładały. Ta ustawa ma jedynie doprecyzować ten problem, tak jak stwierdziło Biuro Analiz Sejmowych. Żaden spośród wszystkich pozostałych 2470 samorządów pierwszego szczebla oczywiście na tym nie straci. Tylko tyle. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W trybie sprostowania pan poseł Marek Sowa.  
Czas – 1 minuta.

## **Posel Marek Sowa:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Chciałbym sprostować, bo pan poseł Dolata dwukrotnie wprowadził Wysoką Izbę w błąd. Po pierwsze, chcę powiedzieć, że z pana ust zapewnienia o niskich podatkach są kpina, przecież w przeciągu niespełna 6 lat wprowadziliście 40 dodatkowych danin. To jest wasz znak firmowy: podatki, jakiegokolwiek daniny, to jest po prostu coś, co wam towarzyszy na co dzień.

Druga rzecz, pan powiedział, że zwolnienie w przypadku części lotniskowych jest w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych od 30 lat. Ta ustawa istnieje od 30 lat. A jak była uchwalana – ja mam treść tej ustawy z 1991 r. – tam nie było słowa o opłatach lotniskowych, o zwolnieniu. Tam są zwolnienia dla budynków samorządu terytorialnego, są zwolnienia dla dróg, są zwolnienia dla kolei, są zwolnienia dla sieci różnego rodzaju, zbiorników wodnych – 11 punktów precyzyjnie wypisanych. O opłatach *(Dzwonek)* lotniskowych nie ma nawet słowa. Nie był, nie jest pan po prostu przygotowany jako poseł wnioskodawca, zarówno podczas wczorajszego posiedzenia komisji, jak i w trakcie dzisiejszej debaty sejmowej. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

*(Posel Zbigniew Dolata:* No pani marszałek, pani marszałek, zostałem...)

*(Posel Marek Sowa:* To jest prawda.)

Zamykam dyskusję.

Będą panowie mieli szansę dyskutować w komisji, bo są poprawki.

W związku z tym, że do...

*(Posel Marek Sowa:* To jest prawda, że jest pan nieprzygotowany.)

Panowie! To pan zaczął cytować. Macie komisję, na pewno będzie bardzo ciekawa dyskusja.

Widzę, że ta ustawa wzbudza wielkie emocje, tak że dobrze, że są poprawki, trafiacie do komisji.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1346 i 1369).**

Bardzo proszę panią poseł Ewę Malik o przedstawienie sprawozdania komisji.



## Posel Sprawozdawca Ewa Malik:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! W dniu wczorajszym na posiedzeniu komisji energii i skarbu państwa odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 1346.

Podczas posiedzenia komisji przedstawiciel rządu omówił projekt oraz odbyła się dyskusja członków komisji zakończona przyjęciem projektu do szczegółowego rozpatrzenia.

W trakcie szczegółowego omawiania projektu zgłoszono sześć poprawek o charakterze merytorycznym oraz legislacyjno-doprecyzującym. Wszystkie poprawki zostały przyjęte bez sprzeciwu. Projekt dotyczy realizacji narodowego celu redukcyjnego, czyli NCR, w roku 2021 oraz w latach kolejnych. W szczególności dotyczy on minimalnej wartości ograniczenia emisji gazów cieplarnianych w cyklu życia m.in. paliw ciekłych, biopaliw ciekłych, gazu skroplonego LPG, sprężonego gazu ziemnego CNG oraz skroplonego gazu ziemnego LNG stosowanych w transporcie w przeliczeniu na jednostkę energii.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych po szczegółowym rozpatrzeniu projektu na posiedzeniu 6 lipca 2021 r. rekomenduje przyjęcie przez Wysoki Sejm projektu zawartego w druku sejmowym nr 1346, szczególnie że projekt ten jest zgodny z prawem Unii Europejskiej i ma na celu dostosowanie ustawy do prawa unijnego właśnie w tym zakresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw, który ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej.

Projekt dotyczy realizacji narodowego celu redukcyjnego, NCR, w 2021 r. oraz w latach późniejszych, czyli minimalnej wartości ograniczenia emisji gazów cieplarnianych w cyklu życia m.in. paliw ciekłych, biopaliw ciekłych, gazu skroplonego LPG, sprężonego

gazu ziemnego CNG czy skroplonego gazu ziemnego LNG stosowanych w transporcie w przeliczeniu na jednostkę energii.

W ustawie chodzi także o zniesienie obowiązku wspólnej sprawozdawczości z realizacji NCR, wydłużenie terminu na składanie sprawozdań rocznych z realizacji NCR, doprecyzowanie przepisów dotyczących kar dla podmiotów wspólnie realizujących NCR. Wprowadza się także możliwość realizacji NCR przy wykorzystaniu instrumentów w postaci opłaty zastępczej. W przedmiotowej ustawie uwzględniono zmianę definicji lekkiego oleju opałowego i ciężkiego oleju opałowego, spowodowaną koniecznością dostosowania ich do zmian wprowadzonych w Unii Europejskiej. Działanie to wynika ze zmiany dopuszczalnej zawartości siarki w olejach.

Do realizacji narodowego celu redukcyjnego są zobowiązane podmioty dokonujące samodzielnie lub za pośrednictwem innego podmiotu wytwarzania, importu lub nabycia wewnątrzwspólnotowego paliw ciekłych, biopaliw ciekłych, gazu skroplonego LPG, sprężonego gazu ziemnego CNG, skroplonego gazu ziemnego LNG lub oleju do silników statków żeglugi śródlądowej. Co istotne, projekt ustawy stanowi odpowiedź na postulaty i oczekiwania branżowe przedkładane ministrowi właściwemu do spraw energii przez podmioty zobowiązane do realizacji NCR, m.in. zajmujące się produkcją, importem lub nabyciem wewnątrzwspólnotowym paliw ciekłych, benzyny silnikowej, oleju napędowego.

Wyżej wymienione podmioty wskazywały w pismach kierowanych do ministra, że realizacja NCR w 2020 r. na wymaganym poziomie nie jest możliwa. Jednocześnie przedstawiły propozycje zmian legislacyjnych, których dokonanie przyczyniłoby się do realizacji NCR na poziomie wyższym, niż to jest możliwe w obecnym stanie prawnym. W ustawie rozszerzono obowiązek kontrolowania jakości paliw o wodor, paliwo przyszłości, które w zasadzie jest jeszcze niedostępne na rynku polskim, ale będzie wykorzystane do napędzania pojazdów. To wynika z przyszłościowego znaczenia tego alternatywnego paliwa i ochrony przyszłego użytkownika. Z tego też względu wprowadzono dokument w postaci certyfikatu jakości wodoru.

W toku wczorajszych prac nad ustawą w Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych zgłoszono sześć poprawek legislacyjnych lub doprecyzujących, które zostały przyjęte przez rząd i komisję.

Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej, co istotne, nie podlega notyfikacji. Projektowana ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, z wyjątkiem m.in. przepisu zmieniającego ustawę – Prawo energetyczne, który wejdzie w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, z mocą od dnia 1 lipca 2021 r., oraz przepisów dotyczących wodoru, których wejście w życie planowane jest na 1 stycznia 2023 r.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy przez Wysoką Izbę. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Mirosława Nykiel, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1346 i 1369.

Na wstępie powiem, że Koalicja Obywatelska poprze projektowane zmiany, gdyż idą one w dobrym kierunku, czyli w kierunku wykonania celu redukcyjnego wskazanego przez Komisję Europejską. To bardzo ważne, bo chodzi o przyszłość i klimat. Żałować należy, że tempo wprowadzania projektu nie pozwala na poszerzoną debatę i analizę. Wczoraj późnym wieczorem odbyło się pierwsze czytanie na posiedzeniu Komisji do Spraw Energi, Klimatu i Aktywów Państwowych, dzisiaj jest drugie, a jutro pewnie będzie trzecie. Czy to jest normalna, spokojna legislacja? To raczej biegunka legislacyjna czy lukstorka, jak to wcześniej określił mój kolega klubowy. Szczerze mówiąc, nie widzę powodu do takiego pośpiechu.

Wracając do przedłożonego projektu, jego celem jest, oprócz realizacji narodowego celu redukcyjnego, objęcie systemem monitorowania i kontrolowania jakości paliw wodoru wykorzystywanego do napędu pojazdów. Projekt zmienia też definicje lekkiego i ciężkiego oleju opałowego. Projekt jest uzupełnieniem wdrożenia prawa Unii Europejskiej w zakresie trzech dyrektyw.

Wysoka Izbo! Polska, tak jak wiele krajów unijnych, nie zrealizowała w roku 2020 nałożonego na nią celu 6% emisji w stosunku do roku 2010. Polska zrealizowała tylko niespełna 4,7%, podobnie jak – jak już powiedziałam – większość krajów unijnych, poza krajami skandynawskimi. Podmioty zobowiązane do realizacji narodowego celu redukcyjnego wskazały przyczyny takiego stanu rzeczy i przedstawiły propozycje, które konsumuje omawiany projekt. Pozostaje nam wierzyć, że przyniesie oczekiwany efekt.

Zaproponowano w projekcie minimalne poziomy, jakie powinny osiągnąć podmioty realizujące NCR: na rok 2021 – 4%, rok 2022 – 4,1%, rok 2023 – 4,5%, rok 2024 – 5%, a w roku 2025 – 6%. Nie wdając się w szczegółowe dywagacje nad zaproponowanym mechanizmem dojścia do osiągnięcia celu redukcyjnego – minus 6% w 2025 r. w stosunku do roku 2010 – należy stwierdzić, że jest to bardzo ważne, bo chodzi o klimat.

Rodzą się jednak pytania i wątpliwości co do sposobu osiągnięcia celu. Czy opłaty zastępcze, które

będą uiszczane do funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej i kierowane na rozwój biopaliw najnowszej generacji, rzeczywiście będą w sposób właściwy kierowane i poprawią ekologiczność transportu w Polsce? Rodzi się też inne pytanie: Jaki to będzie miało wpływ na ceny paliw? Na marginesie pytanie: Dlaczego obecnie w koncernie narodowym Orlen ceny benzyny są najwyższe, a na innych stacjach, niepolskich, nie w koncernach polskich jest taniej? Tu ostatnio jeden z posłów udowadniał to panu Obajtkowi. Czy po to Obajtek buduje multikoncern energetyczny, aby łupić Polki i Polaków? Może to jest właśnie źródło jego pseudowielkich sukcesów. Będziemy żądać od rządzących przedstawienia planu obniżki cen paliw, bo te ceny paliw rujną kieszenie Polek i Polaków.

Wysoka Izbo! Wracam do projektu. Zawiera on zmiany postulowane, wskazane przez branżę paliwową, ujęte w katalogu siedmiu zagadnień. Zawiera też zmianę definicji lekkiego i ciężkiego oleju opałowego – chodzi o dopuszczalność siarki w oleju – oraz szereg zmian, które pozwolą zrealizować NCR na poziomie wyższym, niż to jest możliwe w obecnym stanie prawnym. Ponadto projekt umożliwi rozwój technologii wodorowych na terytorium Polski, wprowadzając odrębny system kontroli wodoru wykorzystywanego w transporcie.

Reasumując, Koalicja Obywatelska będzie głosować za projektem przedłożenia. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Beata Maciejewska, Lewica.

**Poseł Beata Maciejewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, tak jak wspomniała moja przedmówczyni, ten projekt ustawy idzie w dobrym kierunku, ale jednocześnie wczoraj na posiedzeniu komisji mogliśmy usłyszeć słowa, które są niepokojące. To znaczy musimy przyjmować zmiany, musimy dostosowywać prawo do prawa unijnego, ale nasza polska rzeczywistość jest w rzeczywistości zupełnie inna. My nie osiągamy tych celów redukcyjnych, mimo że one zostały określone. Wprowadzamy tę ustawę i pod przykrywką tej ustawy mówimy: dobrze, to my teraz porozmawiamy o ustawie, a za chwilę będziemy rozmawiali o czymś innym, może spotkamy się, może porozmawiamy o tym, jak rzeczywiście doprowadzić do tego, żeby osiągnąć narodowy cel redukcyjny. Ale teraz wprowadźmy to prawo, niech ono idzie swoją drogą – to są niemal dokładnie słowa pana ministra Tchórzewskiego – po to żeby prawo było procedowane. Czyli działamy dwutorowo: z jednej strony mamy prawo i pod przy-

**Posel Beata Maciejewska**

krywką dostosowania w dobrym kierunku prawa do prawa unijnego tak naprawdę ukrywamy kary za to, że nie implementujemy tych zmian, które wprowadzają rzeczywistą zmianę, a więc tak naprawdę powodują, że my ten cel redukcyjny będziemy osiągać. To jest rodzaj hipokryzji, którą uprawiamy. Polskie państwo i rząd nie są dzisiaj w stanie doprowadzić do tego, żebyśmy byli rzeczywiście szczerzy w naszych intencjach i naszych działaniach. My tego po prostu nie robimy. I pytanie, dlaczego tak się dzieje. Dlaczego wprowadzamy ustawę? Po to, żeby zakamuflować kary dla naszych przedsiębiorców? Proszę państwa, przecież wczoraj państwo odpowiadaliście na posiedzeniu komisji na te pytania.

My musimy działać nie po to, żeby przepychać w Sejmie projekty ustaw, które są zgodne z prawem unijnym, bo to nie jest naszym celem. Naszym celem jest zmieniać rzeczywistość polityczną na taką, która pozwoli naszej planecie przetrwać, i rzeczywiście zmieniać cel redukcyjny. Bardzo proszę państwa z ministerstwa, żeby wzięli to pod uwagę, bo nie zamierzamy jako Lewica uczestniczyć ciągle w takich pełnych hipokryzji sytuacjach. Musicie państwo po prostu rzeczywiście zacząć działać, a nie kłaść projekty ustaw i mówić, że wszystko jest w porządku, bo one są zgodne z celem unijnym, i że teraz będziemy to szybko, szybko robić. Po co jest takie tempo? Z czego wynika takie tempo tej pracy? My chcemy mieć jakiś pretekst w rozmowach z Unią Europejską czy my chcemy uchronić przyszłe pokolenia przed katastrofą klimatyczną? Dla nas, dla Lewicy, odpowiedź na to pytanie jest jasna. A dla ministerstwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-soka Izbo! Ustawa jest ważna i nie budzi większych kontrowersji, bo tak naprawdę nie zmienia wiele względem tego, co zostało zrobione w tym zakresie do tej pory. Narodowy cel wskaźnikowy – to kiedyś tak się nazywało, a w tej chwili jest to narodowy cel redukcyjny – ma za zadanie ograniczyć emisje spalin, gazów cieplarnianych do środowiska i to jest realizowane od dawna.

Chcę powiedzieć o dodatkach do paliw płynnych: do oleju napędowego, do etyliny, do benzyny. Pamiętam, jakie kontrowersje to budziło, kiedy Polskie Stronnictwo Ludowe zgłaszało propozycję, że można produkować paliwo z rzepaku i doskonale na tym jeździć. To się sprawdziło, dzisiaj nikt nie ma co do

tego wątpliwości. Mówiono, że nagle pozacierają się wszystkie silniki. Okazuje się, że to było nieprawdą. To była walka koncernów, szczególnie paliwowych, o utrzymanie swojej domeny na rynku paliwowym, ten problem cały czas istnieje. Nie zrealizowaliśmy tego, co było zamierzone, to bardzo trudne.

Natomiast realizujemy wspaniałe ceny paliw, bo cena bije rekordy pomimo zapowiedzi, że będzie o 50% tańsza. Rządzący zapowiadali, że paliwo będzie tańsze. Mało się w tym zakresie robi. Nic się właściwie nie robi, ceny rosną praktycznie z dnia na dzień. Miały być samochody elektryczne, to by się doskonale wpisywało w naszą rodzimą produkcję. Okazuje się, że to już chyba pieśń przyszłości, bo system samochodów elektrycznych czy hybrydowych rozwija się w galopującym tempie na całym świecie. Nasz rynek już jest zasypywany ofertami, natomiast u nas tego nie widać i chyba nie będziemy już w stanie wyprodukować konkurencyjnych rozwiązań i pojazdów. To jest kolejny niewypał i deklaracja, którą słyszeliśmy.

Jeżeli jesteśmy już przy czystości środowiska, to jest tu sprawa spalania naszego węgla, odchodzenia od węgla, redukcji emisji gazów cieplarnianych, wszystkich założeń, które powinniśmy realizować, czyli chodzi o czyste, zdrowe powietrze, zdrowie Polaków. Nie wychodzi nam to najlepiej. Przykład ostatniej propozycji projektu ustawy odnośnie do dofinansowania rozliczeń prosumentów pokazuje, że boimy się tego i tutaj wygrywa lobby dużych koncernów, które nie chcą sobie dać zabrać swoich dochodów. Produkcja energii dzisiaj może być prosta, może to robić każdy, ale kosztem wielkich potentatów. Tutaj cały czas mamy do czynienia z walką dużego z małym. Natomiast płacą za to konsumenci, płacą za to Polacy, dlatego że jednak odbija się to na zdrowiu.

Jako Koalicja Polska poprzemy ten projekt. Niemniej jednak to nie jest jakiś przełomowy projekt. Nie będzie tutaj żadnej rewolucji. Są zapowiedzi wodorowe i potrzebujemy też rozwiązania tego problemu. Powinniśmy się włączyć bardziej dynamicznie we wszystkie badania, doświadczenia i innowacje w zakresie wodoru, bo wszystkie badania wskazują, że to będzie rzeczywiście paliwo przyszłości. Myślę, że pojawi się jeszcze szereg innych paliw i środków, które będą dostarczać nam energię, i jeżeli chcemy być znaczącym partnerem w Europie, w gospodarce, to ta nowoczesność powinna polegać na tym, że będziemy wchodzić w te zmiany dynamicznie, co zagwarantuje nam rozwój i postęp. *(Dzwonek)*

Poprzemy ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.  
Bardzo proszę.



## **Posel Dobromir Sośnierz:**

Biurokratyczne pomysły na walkę o lepszą przyszłość zwykle szybko kończą się operetką, jakimiś pozorowanymi ruchami. Tu mamy do czynienia właśnie z tym. Narodowy cel redukcyjny jest realizowany przez opłatę zastępczą, czyli mamy do czynienia z instytucjonalną legalizacją spalin. Kiedy zapłaci się urzędową łapówkę, ustawową łapówkę w urzędzie, to spaliny przestaną być szkodliwe, zaczną spełniać wszystkie normy środowiskowe, klimat przestanie się ocieplać itd.

Po co w ogóle to robimy? Jeśli to ma być realizowane w taki sposób, to przecież osiągamy wyłącznie cel fiskalny. Przypuszczam, że to państwa cieszy, bo po to przecież robi się te wszystkie ustawy, żeby zgarniać do mieszka, z którego się potem rozdaje. Wydaje mi się jednak, że z walką o klimat nie ma to już zupełnie nic wspólnego, jak wiele różnych programów, za które się państwo bierze.

Zafascynowała mnie tutaj definicja wodoru. W ogóle państwo, które potrzebuje definicji wodoru, to chore państwo. Według ustawy wodór jest definiowany jako wodór przeznaczony do napędu pojazdu wykorzystującego energię elektryczną wytworzoną z wodoru w zainstalowanych w nim ogniach paliwowych, oznaczony kodem CN itd. Czyli przekładając to na ludzki język, wodór jest to wodór przeznaczony do instalacji na wodór, oznaczony jako wodór.

No, toście napisali po prostu, naprawdę... warto było przeczytać tę ustawę, żeby się dowiedzieć, czym jest wodór. Dowiadujemy się też, że kontrola wodoru jest niemożliwa w naszych warunkach, zwrócono na to państwu uwagę w opiniach. W związku z tym cała wielka regulacja co do wodoru będzie polegała na tym, że sprzedawca sam sobie przebadania to w laboratoriach, które nawet nie muszą być niezależne od niego, i dalej będziemy udawali, że coś w ten sposób badamy. Znowu, po raz kolejny – po co to wszystko? Tylko podrażamy to w ten sposób, zwiększamy koszty, znowu powodujemy to, że paliwa będą droższe. Również w tym przypadku to paliwo będzie niepotrzebnie droższe, a niczego tak naprawdę nie kontrolujemy. Jest to kolejny przykład zupełnie pozornych ruchów, pozorowanej biurokracji. Nie wiem, czy bym chciał, żeby ona była mniej pozorna, tylko chciałbym, żebyśmy w takim razie zrezygnowali z tego wygłupiania się wokół takich tematów.

I oczywiście, jak to często bywa, kiedy się okazuje, że coś jest bez sensu, okazuje się też, że wdramy jakąś kolejną unijną dyrektywę. I kolejny raz muszę zapytać: Czy państwo, jak mówicie o tym, że nasze członkostwo w Unii Europejskiej nam się opłaca, bilansujecie również takie rzeczy, czy bilansujecie te wszystkie durne regulacje, które musimy wdramać na każdym kroku? Co sesja parlamentu, to jest ich kilka, i za każdym razem pociąga to za sobą różne koszty biurokratyczne. Czy bierzecie to pod uwagę? Wiem, że nie bierzecie, bo patrzycie tylko, że wpłacamy (*Dzwonek*) tyle jako składkę, a tyle bierzemy i „hurra!”

wygraliśmy. A to, że musimy przy okazji wdrożyć mnóstwo rzeczy, które nam będą szkodziły? E tam, nieważne, to obywatele zapłacą.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

## **Posel Dobromir Sośnierz:**

Dziękuję za skrócenie nam czasu do 3 minut. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

## **Posel Michał Gramatyka:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa implementuje w polskim systemie prawnym dyrektywy Parlamentu Europejskiego, które są zorientowane na ograniczenie emisji gazów cieplarnianych. Jako taką traktujemy ją jako wyraz szeroko pojętej polityki klimatycznej Unii Europejskiej – zgodny z ideami i tezami programowymi ruchu Polska 2050.

Jak już wspomniano, głównym elementem ustawy jest uregulowanie kontroli jakości paliwa przyszłości, czyli wodoru. To przedsięwzięcie jest bardzo dalekowszególne, ale konieczne – wodór odegra z pewnością kluczową rolę w procesie dekarbonizacji naszej gospodarki, a potem powszechnej elektryfikacji transportu. Przy tej okazji warto wspomnieć, że w wielu miejscach Polski trwają aktywne przygotowania do implementacji technologii wodorowych, w szczególności, chociaż nie tylko, w transporcie publicznym. Dobrym przykładem takiego działania jest unikatowa w skali Polski Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. Ten związek samorządowy był pierwszym polskim organem administracji publicznej, który przystąpił do European Clean Hydrogen Alliance, czyli sojuszu na rzecz czystego wodoru, który to sojusz pracuje w Unii Europejskiej nad stworzeniem systemu wspierania inwestycji wodorowych. Wraz z Tauronem Polską Energią i PKN Orlen metropolia działa na rzecz szeroko rozumianej współpracy wodorowej, uczestniczy też w partnerstwie wodorowym organizowanym przy ministerstwie klimatu, o czym państwo ministrowie na pewno mają stosowną wiedzę. Efekty tych działań pojawią się w bliskim horyzoncie czasowym – dzisiaj najbliższa stacja tankowa-

**Posel Michał Gramatyka**

nia wodoru jest w Berlinie, o ile dobrze pamiętam, ale już niedługo jedna z pierwszych w Polsce powstanie w Katowicach, a na ulice Górnego Śląska wyjadą pierwsze zasilane wodorem autobusy.

Eksperci dostrzegają rosnącą rolę paliwa wodowego, stąd tezy ustawy, które zmierzają do opracowania skutecznych systemów kontroli jakości tego paliwa, są zbieżne z naszym myśleniem o przyszłości polskiego rynku paliw. Będziemy popierać tę ustawę. Widzimy potrzebę dalszych prac nad przedłożeniem.

W imieniu koła Polska 2050 składam trzy formalne poprawki. Jedną z nich omówię w ramach pytań dotyczących przedłożenia. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie będzie zadawał pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

1 minuta na zadanie pytania.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Ile? Minuta?)

Proszę.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! No, ta ustawa, i tu też padały te słowa, jest pokazem nieudolności i też pokazaniem nieudolności rządu przez te lata, bo państwo najpierw zakładacie sobie jako Rada Ministrów narodowy cel redukcyjny, a później nie potraficie stworzyć warunków, żeby te 40 podmiotów, które ten cel mają realizować, zrealizowało to. Ba, dzisiaj zaczynacie je usprawiedliwiać, dziś ten cel obniżacie jeszcze bardziej. Ja mam pytanie do pana ministra, bo z tego, co usłyszeliśmy, to te 40 podmiotów, które są zobligowane do realizacji tego narodowego celu, nie realizuje tych założeń – tylko cztery podmioty zrealizowały te założenia, które mówią o 26% w roku 2020. Chciałem pana ministra zapytać: Czy Orlen, firma, która dzisiaj przejmuję, obejmuje, chce się rozwijać, osiąga narodowy cel wskaźnikowy? (*Dzwonek*) Czy to jest realizowane? Niedawno na posiedzeniu komisji pan prezes Obajtek mówił, że on stara się to realizować. Czy Orlen i Lotos realizują ten narodowy cel redukcyjny? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, słyszeliśmy wczoraj zapewnienia, że zarówno kary, jak i opłaty zastępcze nie wpłyną na cenę paliw, ale ta cena szybuje coraz bardziej. W związku z tym chciałbym zapytać pana ministra: Co wpływa pana zdaniem na to, że paliwa są coraz droższe i zanoszą się, że będą coraz droższe? Drożyzna niestety jest cechą immanentną, składową obecnej polityki gospodarczej. To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Mamy 2030 r. i cel wskaźnikowy, na który zgodził się premier Morawiecki, tj. ograniczenie o 55% emisji CO<sub>2</sub>. Czy to rozważanie narodowego celu redukcyjnego w zakresie paliw, jeśli chodzi o 6%, odnosi się do celu pierwotnego, gdzie było ograniczenie do 40% (*Dzwonek*), czy też odnosi się już do tego celu, gdzie jest 55%? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Mirosława Nykiel, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie, na jakim etapie jest rozwój technologii wodorowych w Polsce. Kto prowadzi badania i jakie podejmuje działania, jakie instytuty i jakie korporacje, jakie firmy to robią? Jaki jest udział państwa w tym przedsięwzięciu? I kiedy planowane są wdrożenia tego? Tutaj kolega powiedział, co mnie bardzo ucieszyło, że na Śląsku będzie to niebawem. Ale prosiłabym o takie systematyczne podanie. Na pewno jakieś plany co do tego wodoru mamy. Jak one wyglądają?

Drugie pytanie dotyczy tego, co kwestionowałam tu, jak wygłaszałam oświadczenie w imieniu klubu. Chodzi o ten pośpiech i biegunkę legislacyjną. Proszę powiedzieć, co spowodowało, że nawet nie mogliśmy podyskutować, poanalizować. Wasi posłowie – nie będę tu z nazwiska wymieniać – proponowali poważną debatę na ten temat, bo temat jest niezwykle ważny. Co spowodowało tę biegunkę legislacyjną? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska.

### **Posel Mieczysław Kasprzak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Te wszystkie sprawy są w jakiś sposób powiązane, bo cały czas tutaj w zanadru gdzieś są finanse. Polacy są zbulwersowani wzrostem cen paliw. Tak z dnia na dzień można je podwyższyć i obniżyć. Mielśmy z taką sytuacją do czynienia w ostatni poniedziałek, chyba to było nawet w niedzielę, kiedy to na skutek tego, że prezes Kosiniak-Kamysz pojawił się na stacji paliw, cena paliwa w ciągu kilku minut spadła o 15 gr. Jak to jest możliwe? Przecież jakaś kalkulacja jest robiona, z czegoś ta cena wynika. Czy jednak jest brana z powietrza, to jest takie widzimisię i Orlen może sobie dyktować cenę paliw? Opłata zastępcza nie będzie miała wpływu na cenę paliwa. To gdzie się podzieje, kto zapłaci tę kwotę, która będzie z tego wynikać? *(Dzwonek)* Przecież nie ma rzeczy niemożliwych, z powietrza to się nie weźmie. Po prostu konsument będzie musiał zapłacić. I tak nabijamy sobie kasę i ratujemy spółkę Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

### **Posel Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Oczywiście paliwa przyszłości są ważne, ale nim je upowszechnimy, wiele tankowców trafi do polskich stacji paliw konwencjonalnych.

Jeśli chodzi o cenę, to tak jak mój kolega klubowy Mieczysław Kasprzak już powiedział, rząd polski poległ. Ale drugim istotnym czynnikiem, jeśli chodzi o te paliwa konwencjonalne, jest ich jakość. Kierowcy powszechnie, panie ministrze, skarżą się, że paliwa z polskich stacji benzynowych samochody spalają znacznie więcej niż tego zatankowanego chociażby za zachodnią granicą naszego kraju.

Mam pytanie: Czy resort prowadzi w tym zakresie jakieś badania, czy wspólnie z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów wykonuje badania w kierunku właśnie efektywności i jakości energetycznej paliwa, które kupujemy na naszych stacjach? Bardzo byłbym wdzięczny za tę odpowiedź i jeśli można, prosiłbym o nią również w wersji pisemnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

### **Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dobrze mieć w kraju przepisy wyprzedzające rzeczywistość, ale bardzo źle, jeśli na ich podstawie przystępuje się do budowania infrastruktury monitoringu paliw, które być może nigdy nie wyjdą poza obszar eksperymentalny.

Czy rząd przewiduje tworzenie infrastruktury niezbędnej do monitorowania tego segmentu paliw w sytuacji, gdy największe koncerny samochodowe wypowiadają się o nim bardzo sceptycznie, a niektórzy z nich oświadczyli wręcz, że nie zamierzają prowadzić badań w kierunku pojazdów zasilanych wodorem? Jakie środki rząd publicznie przeznaczył na zapewnienie realizacji wprowadzenia w życie tej ustawy? I w jakim okresie te środki mają zostać wydatkowane?

Na koniec chciałbym zadać rządowi pytanie, które nurtuje wszystkich Polaków, które powtarzane jest dokładnie przez wszystkich: Kiedy paliwa w Polsce będą tańsze, kiedy skończy się ten *(Dzwonek)* niczym nieuzasadniony wzrost cen paliw? Bardzo uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

### **Posel Stefan Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najwyższa Izba Kontroli ten obszar kontrolowała i stwierdziła, że system monitorowania i kontroli jakości paliw w Polsce nie jest efektywny. Nie daje możliwości natychmiastowego reagowania na niepokojące sygnały związane z jakością paliw oraz uniemożliwia wykorzystanie wyników bieżącej analizy ryzyka przeprowadzonej przez Inspekcję Handlową. Te wyniki są przesyłane do UOKiK-u i on decyduje, które kwestie i kiedy będą dalej kontrolowane.

Mam więc pytanie: Czy od tej kontroli NIK-u do dnia dzisiejszego coś się zmieniło, czy nie, czy dalej jest problem z kontrolowaniem całego tego obszaru, który jest tak naprawdę obszarem newralgicznym dla całej Polski? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.



**Posel Michał Gramatyka:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy art. 1 pkt 1 lit. e i f. To jest ten wyszydzony przez jednego z moich kolegów z Konfederacji brak wymogu niezależności laboratoriów badawczych, w których będzie testowana jakość paliwa wodorowego. O to, że paliwo wodorowe jest paliwem przyszłości, jestem absolutnie spokojny. Może nie stanie się powszechne w przypadku samochodów osobowych, ale w transporcie publicznym, jestem więcej niż pewny, będzie wykorzystywane. Chciałem zwrócić uwagę na to, że jakkolwiek dzisiaj przemawia do mnie brak akredytowanych laboratoriów, dlatego że – jak wiadomo – tych laboratoriów po prostu nie ma, uważam, że rząd powinien założyć, że w kolejnych latach będzie sprawdzać, czy aby na rynku nie pojawiły się kolejne laboratoria, które to właśnie oferują. Taką poprawkę w imieniu koła Polska 2050 złożyliśmy i takie też pytanie dotyczące przedłożenia (*Dzwonek*) chciałem niniejszym sformułować. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę, pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Niemczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na kanwie projektu dotyczącego monitorowania jakości paliw mam pytanie: Dlaczego mamy tak wysokie ceny paliw na stacjach, zwłaszcza na Orlenie? Czy pan prezes Daniel Obajtek buduje koncern multienergetyczny po to, aby łupić kieszenie Polek i Polaków? Pytam również o wprowadzane opłaty zastępcze. Czy one podnoszą ceny paliw? Jeśli tak, to o ile? Jakże są szacunki? Polacy, przedsiębiorcy oczekują od rządu jak najszybszego obniżenia cen paliw. Żądamy tej obniżki, ponieważ galopujące ceny benzyny dobijają budżety domowe, pustoszą kieszenie i portfele i wpływają na podniesienie cen produktów. Tak naprawdę mamy teraz w Polsce 3D: drożyznę, dług i daninę. Aktualnie cena baryłki to ok. 75 dolarów, a cena za 1 l to ponad 5,50. Przypomnę (*Dzwonek*), że w 2010 r. cena baryłki również wynosiła 75 dolarów, ale paliwo kosztowało ok. 4 zł. W innych momentach, kiedy cena baryłki wynosiła 110, 114, 120 czy 121 dolarów, nie powodowało to takiej drożyzny jak ta, jaką mamy teraz. Panie prezesie, obniżmy cenę ropy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana Piotra Dziadzia.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Piotr Dziadzio:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wiele pytań się powtarzało. Może zacznę od pytania, które powtarzało się najczęściej, czyli pytania o ceny paliw. Szanowni państwo, jak dobrze wiecie, i wszyscy mamy taką świadomość, ceny paliw kształtuje rynek. Wzrost cen ropy naftowej na giełdach w związku z odbudową gospodarki po pandemii powoduje taką, a nie inną reakcję. Stąd też wzrost cen paliw na stacjach benzynowych nie tylko w naszym kraju, ale również w całej Europie i na całym świecie. To jest proces gospodarczy. Wszyscy doskonale zdajemy sobie z tego sprawę.

Jeśli chodzi o kolejne najczęściej zadawane pytanie, dlaczego jest to procedowane w takim tempie, to dla nas jest to tempo standardowe, normalne. Nie uważamy tego tempa za nadzwyczajne. Potrzeba ze strony państwa jest taka, żebyśmy wprowadzali takie zmiany. W tym przypadku chodzi o to, żeby przepisy weszły w życie jeszcze w 2021 r., żeby z opłaty zastępczej mogły skorzystać przedsiębiorstwa. Podkreślam: żeby mogły z tego skorzystać przedsiębiorstwa. Również przepisy, które dotyczą wodoru, są oczekiwane przez naszych przedsiębiorców. Przedsiębiorcy chcą się do tego przygotowywać. Chodzi o to, żeby mieli podstawę prawną do tego, żeby już przygotować się do wprowadzenia pewnych zmian i rozwiązań. Dlatego też jest takie tempo.

Jeśli chodzi o element dotyczący realizacji narodowego celu redukcyjnego, to musicie państwo wiedzieć, i to też jest ważna informacja, że to jest cel, który Rzeczpospolita stawia sobie jako bardzo istotny element walki ze zmianami klimatycznymi. Tutaj również chciałem państwa poinformować, że z tym narodowym celem redukcyjnym w krajach unijnych nie tylko my mamy problem. Staramy się znaleźć dobre, korzystne rozwiązanie, które będzie również ograniczało korzystanie z innych narzędzi finansowych. Można posługiwać się nimi zamiast opłatą zastępczą, kupując po prostu UER z projektów naftowych. Nasze firmy mogłyby korzystać z innych środków, które są przeznaczone na tego typu projekty, tj. projekty naftowe. W sytuacji gdy wprowadzamy opłatę zastępczą, te środki nie wychodzą na zewnątrz, nie są kupowane, tylko trafiają do naszej kasy, czyli zostają na terenie Rzeczypospolitej. Podmiotem, który będzie to realizował i będzie gromadził te środki, które będziemy później wykorzystywać w celu rozwoju elektromobilności i paliw alternatywnych, jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W związku z tym to jest korzystne rozwiązanie. Środki nie wychodzą za granicę, tylko zostają w naszym kraju i są tutaj wykorzystywane do redukcji zanieczyszczenia.

Przejdę do szczegółowych pytań.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio**

Czy Orlen spełnia narodowy cel redukcyjny? Trudno jest nam jednoznacznie odpowiedzieć, dlatego że to jest informacja handlowa tak naprawdę, więc ciężko na temat tajemnicy przedsiębiorstwa wypowiadać się publicznie. Wczoraj na posiedzeniu komisji też państwo tej informacji nie usłyszeliście, wiecie o tym. Myślę, że w ramach interpelacji poselskiej możecie państwo uzyskać wiedzę w tym zakresie.

Kolejne pytanie. Jak odnosimy narodowy cel wskaźnikowy: czy do 40%, czy do 55%? Odpowiadając na to pytanie, chciałbym państwu powiedzieć, że procedowana ustawa odnosi się do 40% redukcji emisji w Unii Europejskiej. Pakiet dyrektyw, który ma na celu wdrożenie tego podwyższonego do 55% celu, będzie przedstawiony przez Komisję Europejską w najbliższym czasie.

Na pytanie o ceny paliw już odpowiedziałem.

Jeśli chodzi o zwiększone zużycie paliw i o jakość paliw – to było kolejne pytanie – i wpływ – może to połączyć – opłaty zastępczej na ceny paliw na rynku, to postaram się to państwu wyjaśnić w krótkiej informacji. Wprowadzenie tego instrumentu, czyli opłaty zastępczej, po pierwsze, umożliwia podmiotom realizację narodowego celu redukcyjnego na wymaganym w tej chwili poziomie. Brak możliwości skorzystania z opłaty zastępczej skutkuje bowiem brakiem realizacji narodowego celu redukcyjnego, co w związku z tym będzie się wiązało, o czym już powiedziałem, z karami z tego tytułu.

Muszę państwu przy okazji powiedzieć, że w Unii Europejskiej dużym problemem jest to, żeby kraje realizowały narodowy poziom redukcyjny. Tylko dwa kraje unijne spośród wszystkich krajów unijnych, czyli Szwecja i Finlandia, realizują narodowy poziom redukcyjny. Tak więc to nie jest problem, z którym tylko my się mierzymy, mierzy się z tym problemem cała Unia Europejska. Podmioty realizujące narodowy cel redukcyjny ponoszą już koszty z tytułu realizacji tego obowiązku – tak jak powiedziałem – poprzez zakup UER czy też ewentualnie biokomponentów, które są składnikami paliw.

Wprowadzenie instrumentu w postaci opłaty zastępczej co do zasady nie powinno generować – i zakładamy, że nie będzie – dodatkowego wpływu na ceny paliw na stacjach, ponieważ to jest kolejny instrument, powiedzmy, w koszyku wszystkich instrumentów, które mogą być stosowane alternatywnie i które w całości, w pakiecie, mogą generować również pewne dodatkowe koszty. Natomiast w przypadku braku realizacji narodowego celu redukcyjnego ponosilibyśmy dodatkowe koszty z tytułu opłacanych kar. O tym już na samym początku powiedziałem, że zamiast płacenia tych kar środki te będą wpływały do nas, do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W związku z tym to jest dodatkowa korzyść, to nie jest – jak państwo

tutaj określaliście – danina czy też skok na kasę, jeśli dobrze przytaczam.

Podsumowując to, co chciałem powiedzieć o cenach...

*(Poseł Mirosława Nykiel: Sprawa wodoru.)*

Proszę?

*(Poseł Mirosława Nykiel: O wodór jeszcze pytałam.)*

Zaraz do tego przejdę.

Podsumowując kwestię cen, chcę powiedzieć, że musicie państwo wiedzieć, iż efektywność i zużycie paliw zależą w tej chwili od jakości i sprawności silników. To jest bardzo istotny element. W nowoczesnych silnikach, nowoczesnych samochodach to zużycie jest mniejsze, a więc musimy zwrócić uwagę na to, że to jest korelatywne ze starością, czyli z wiekiem samochodów, które mamy w naszym kraju, to jest korelowalne. A więc to jest powód, który również musimy wziąć pod uwagę w tej dyskusji.

Jeśli chodzi o kwestię wodoru, to oczywiście jest to paliwo przyszłości, co kilka razy zostało powiedziane. Z wodorem wiążemy bardzo duże nadzieje, z rozwojem w tym zakresie. W związku z tym wyprzedzając pewne elementy rozwoju rynku wodoru, wprowadzamy już w tej ustawie zapisy dotyczące możliwości korzystania z wodoru. Rozwój wodoru to tak naprawdę rozwój całej gospodarki, to cała infrastruktura, którą musimy zbudować od samego początku, to badania naukowe w tym zakresie. Łącząc odpowiedzi na te wszystkie pytania, chcę powiedzieć, że mamy w naszym kraju instytuty, które bardzo poważnie, bardzo profesjonalnie zajmują się badaniem wodoru, posiadamy wiedzę w tym zakresie. Instytut Nafty i Gazu – Państwowy Instytut Badawczy, Instytut Energetyki – Instytut Badawczy to są instytucje, które mają dobrą bazę naukową do tego, ażeby rozmawiać o produkcji wodoru, o tym, w jaki sposób możemy wykorzystywać i przysyłać wodór, te instytucje tym się zajmują. Jest szereg prywatnych instytucji, szereg organizacji, które już w tej chwili bardzo poważnie i profesjonalnie zajmują się rozwojem rynku i przewidują pewne działania, które mogą być związane z rozwojem rynku. My jesteśmy z nimi cały czas w kontakcie i zbieramy te informacje.

*(Poseł Mirosława Nykiel: Terminy wdrażania są przewidziane?)*

Kwestia terminów. Oczywiście w pierwszej kolejności musimy uregulować to legislacyjnie i przygotować podwaliny w tej kwestii. Mamy już przygotowaną – trwają konsultacje – strategię wodorową.

Strategia wodorowa określa ramy rozwoju bardzo szczegółowo – to nie jest miejsce, żebyśmy o tym rozmawiali, państwo dostaniecie niedługo ten dokument, będziecie widzieli, będziemy nad nim dyskutować – i tam określamy kierunek, jeśli chodzi o rozwój technologii wodorowych, technologii związanych z rozwojem komunikacji czy też samochodów wodorowych. Te wszystkie projekty są realizowane w tej chwili. Oczywiście są na poziomie tworzenia dokumentacji, jeszcze nie są wydatkowane środki w tym zakresie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio**

Niemniej jednak są projekty narodowego funduszu ochrony środowiska, w ramach których jest finansowany chociażby taki projekt jak rozwój transportu niskoemisyjnego, już są finansowane samochody oparte czy transport miejski oparty o wodór. A więc to się dzieje, szanowni państwo, to się dzieje i to się będzie działo. Jesteśmy zainteresowani również rozwojem nowoczesnych technologii wodorowych w zakresie elektrolizerów, które dawałyby możliwość produkowania wodoru lokalnie, czyli lokalnie produkowałyby wodór, który docelowo mógłby być wykorzystany w różnych celach – w celach energetycznych, ale również do napędów samochodowych.

Myślę, że to są wszystkie najważniejsze kwestie, które państwo tutaj podsuwali, i wydaje mi się, że na tym skończę moje wystąpienie i odpowiem na państwa pytania. Dziękuję równocześnie za to, że te pytania zostały zadane, bo jeśli są pytania, jeśli są wątpliwości, to myślę, że wszystkich zainteresuje to, że wokół danego tematu jest dyskusja, czyli temat jest żywy i temat jest potrzebny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 1277 i 1371).

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Andrzej Kosztowniak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedłożenia sprawozdania Komisji Finansów Publicznych z druku nr 1371 o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1277.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 17 czerwca 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania.

Komisja Finansów Publicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 6 lipca 2021 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył powyższy projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Stanisław Bukowiec, Prawo i Sprawiedliwość, jako pierwszy.

**Poseł Stanisław Bukowiec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym zarekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

W 2020 r. w wyniku nowelizacji ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, dokonanej ustawą z dnia 28 maja 2020 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych, uzupełniono przesłanki umożliwiające czasowe zawieszenie stabilizującej reguły wydatkowej i zastosowanie tzw. klauzuli wyjścia o stan epidemii na terenie całego kraju, jeśli jednocześnie sytuacja gospodarcza ulegnie znacznemu pogorszeniu. Ustawa przewiduje, że w roku budżetowym, w którym określone kryteria przestają być spełniane, zostaje automatycznie uruchomiona tzw. klauzula powrotu, która umożliwi stopniowy powrót do kwoty wydatków wynikającej z pierwotnej formuły stabilizującej reguły wydatkowej w horyzoncie od 2 do 4 lat. Obecne brzmienie ustawy o finansach publicznych oraz prognozy makroekonomiczne warunkują powrót do stosowania stabilizującej reguły wydatkowej zgodnie z pierwotną formułą z art. 112aa ustawy o finansach publicznych już w drugim roku budżetowym od zawieszenia, tj. w roku 2022.

W świetle doświadczeń wynikających z kryzysu gospodarczego z 2008 r. oraz przebiegu obecnej pandemii i jej wpływu na gospodarkę kryteria, na których oparto pierwotną formułę powrotu do stabilizującej reguły wydatkowej po jej zawieszeniu, są zbyt restrykcyjne. Komisja Europejska postuluje obecnie wydłużenie ogólnej klauzuli wyjścia z reguł Unii Europejskiej do czasu odbudowy PKB do poziomu sprzed pandemii, celem kontynuowania działań antykryzysowych i wspierania ożywienia gospodarczego. Rów-



## Posel Stanisław Bukowiec

nież Międzynarodowy Fundusz Walutowy sygnalizuje konieczność dalszych zmian w klauzuli powrotu, ponieważ rozpoczęcie konsolidacji fiskalnej od 2022 r. może być zbyt szybkie i gwałtowne. W związku z tym zaproponowano zmiany w art. 112aa i art. 112d ustawy o finansach publicznych dotyczące klauzuli wyjścia i powrotu stabilizującej reguły wydatkowej.

W przedstawionym projekcie ustawy zapisano m.in. zmiany dotyczące klauzuli wyjścia i powrotu stabilizującej reguły wydatkowej, rozszerzenie zakresu jednostek i organów objętych stabilizującą regułą wydatkową, konsolidację przepływów między jednostkami i organami objętymi stabilizującą regułą wydatkową czy wprowadzenie kwoty wydatków z uwzględnieniem państwowych funduszy celowych.

Projektowane przepisy nie będą miały bezpośredniego wpływu na całość życia społeczno-gospodarczego w Polsce. Jednak niewprowadzenie proponowanych zmian uniemożliwiłoby wsparcie gospodarki dodatkowymi środkami w 2022 r., gdyż zgodnie z obecną formułą klauzuli powrotu do reguły rozpoczęcie konsolidacji fiskalnej następowałoby już w 2022 r.

Rozszerzenie zakresu stabilizującej reguły wydatkowej stanowi z kolei jedno ze zobowiązań zawartych w Krajowym Planie Odbudowy, planie zwiększania odporności. W dokumencie tym zostało zawarte zobowiązanie do wdrożenia odpowiednich zmian legislacyjnych w III kwartale roku 2021 tak, aby nowe rozwiązania zostały zastosowane w pracach nad projektem ustawy budżetowej na rok 2022. Objęcie zakresem reguły większej liczby jednostek sektora instytucji rządowych i samorządowych przyczyni się do zwiększenia transparentności i efektywności zarządzania finansami publicznymi przy jednoczesnym zachowaniu operacyjności reguły.

Istotny jest również fakt, że projekt ustawy nie wpływa bezpośrednio na mikroprzedsiębiorców ani na małych i średnich przedsiębiorców.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera zapisy zawarte w projekcie ustawy i będzie głosił za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

## Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy, którą dzisiaj rząd zmienia w Sejmie, nie powinien nazywać się: o zmianie ustawy o finansach publicznych. On powinien nazywać się: po nas choćby potop.

Pan poseł mówił, że coś naprawiacie. Panie pośle, każdy, kto umie czytać, widzi, że wy psujecie. To już nie tylko jest psucie finansów publicznych. To, co robicie w tej ustawie, to jest samowolka finansowa.

Dyskusja o deficycie i długu, o finansach publicznych i ich bezpieczeństwie niestety mało kogo interesuje. To jakieś wielkie liczby, których nie potrafimy sobie wyobrazić. Tym bardziej dyskusja o stabilizującej regule wydatkowej, o trudnym algorytmie, nie wywołuje emocji politycznych, a powinna, i to bardzo silne emocje polityczne, bo ta reguła zapewnia bezpieczeństwo finansom publicznym, a bezpieczeństwo finansów to bezpieczeństwo państwa, to bezpieczeństwo emerytów, pracowników, naszych dzieci i wnuków.

Polska nie przestanie istnieć po tej kadencji Sejmu. Tymczasem rząd PiS-u zachowuje się tak, jakby to, co będzie za lat 3, za lat 5, w ogóle nie miało znaczenia. Takie działanie jest działaniem na szkodę obywateli. Obywatele nie wybierają rządu po to, żeby zapewnić im dobrobyt na glinianych nogach na 8 lat, tylko po to, żeby zapewnić im dobrobyt na dłużej. Nie żyjemy 8 lat. Żyjemy znacznie dłużej.

Po waszym rządzie zostaną: zdewastowany system edukacji, zrujnowany system ochrony zdrowia, zapaść w inwestycjach prywatnych, zapóźnienia w inwestycjach publicznych i zdewastowane finanse publiczne. Taki jest bilans 6 lat waszych rządów. Ta ustawa sprawi, że będzie tylko gorzej.

Istota zmian proponowanych przez ministra finansów jest taka: zadłużymy się po uszy, a potem jakoś to będzie. Posłowie PiS-u, podnosząc rękę za tą ustawą, powinni spojrzeć w oczy 20-, 30-, 40-latkom i powiedzieć im, że te prawie 40 nowych i podniesionych podatków, które wprowadziliście przez ostatnie 6 lat, to dopiero początek, bo będzie ich więcej. Powinniście też spojrzeć w oczy emerytom i powiedzieć, że inflacja na poziomie 5% to dopiero początek drożyzny, bo będzie dużo gorzej.

Kiedy w 2013 r. wprowadzaliśmy stabilizującą regułę wydatkową, to miała ona zapewnić bezpieczeństwo obywatelom w czasie pogody i w czasie burzy. Odpowiedzialny rząd miał w czasie pogody wydawać mniej, żeby w czasie burzy, czyli w czasie kryzysu, móc stymulować gospodarkę. A co robi PiS? PiS najpierw przejechał wszystko, co był od przejeżdżania. Stworzyliście fundusze, agencje, instytucje, zatrudniliście tam żony, córki, synów, matki i pociotków. Utworzyliście 35 takich pralni pieniędzy podatnika. Dlatego kiedy w ubiegłym roku przyszedł kryzys, nie było żadnej poduszki finansowej i zadłużyliście nas na 290 mld zł. Te pieniądze miały pomóc gospodarce.

Premier Morawiecki w telewizji mówi, że pomogły. Cytuję: Mamy niski poziom bezrobocia, wyraźny wzrost produkcji przemysłowej. Jest lepiej niż przed pandemią. Liderzy wszystkich państw nam zazdroszczą. No to jak jest? Żle czy dobrze? Kiedy premier kłamie? Wtedy, kiedy mówi, że jest eldorado w gospodarce, czy wtedy, kiedy przychodzi do Sejmu i pokazuje podpisaną przez siebie ustawę, w której mówi, że będziemy wydawać pieniądze podatnika tak,

**Posel Izabela Leszczyna**

jakbyśmy byli w permanentnym kryzysie największym od 100 lat? Zdecydujcie się, bo obywatele naprawdę mają dysonans poznawczy. W TVP Info mamy kraj mlekiem i miodem płynący, a do Sejmu przynosicie ustawę, w której przyznajecie, że chcecie zadłużać polskiego podatnika na kolejne miliardy złotych. Ta ustawa abstrahuje kompletnie od tego, że gdyby nie wasza opieszałość i niekompetencja, to już w lipcu do Polski popłynęłyby miliardy euro z Funduszu Odbudowy na potrzebne reformy, na potrzebne inwestycje (*Oklaski*), w dodatku miliardy, w przypadku których nie potrzebujemy współfinansowania. Co chcecie robić z pieniędzmi podatników? Chcecie na podstawie ustaw COVID-owych nadal je rozkradać?

Kierując się odpowiedzialnością za państwo, które istnieje dłużej niż kadencja rządu PiS, w imieniu Koalicji Obywatelskiej składam wniosek o odrzucenie tej szkodliwej dla obywateli ustawy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewica.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyznam szczerze, że jak czyta się ten projekt ustawy, to można się zastanawiać, gdzie leży prawda. Z jednej strony słuchamy pana premiera i rządu, którzy mówią: wychodzimy z tego kryzysu, już jest po pandemii, odbijamy się gospodarczo, wszystko będzie dobrze. I taka narracja od dłuższego czasu ma miejsce. Z drugiej strony w tym dokumencie, w tej nowelizacji, w tej zmianie ustawy o finansach publicznych, mamy dalsze przygotowywanie się na kryzys przynajmniej przez najbliższe 2 lata. Pytanie do rządu jest dzisiaj takie: Gdzie jest prawda?

W tej ustawie mamy dalsze demontowanie finansów publicznych państwa. Przypomnę tylko, że minister finansów, w tym roku wysyłając listy do Komisji Europejskiej, sam stwierdził, że ok. 150 mld zł jest poza kontrolą polskiego parlamentu, jest wydatkowane pozabudżetowo, bez żadnej kontroli. Co to oznacza? Że jesteśmy w Europie na pierwszym miejscu wśród tych dużych państw, które w ogóle do tego typu sytuacji dopuszczają, bo większość państw europejskich nie pozwala sobie na tego typu rzeczy. Ta ustawa, mówiąc krótko, dalej demontuje kontrolę nad finansami państwa, dalej demontuje to, co leży w gestii polskiego parlamentu, czyli pilnowanie finansów publicznych i przyjmowanie zmian, nowelizacje budżetu. To są rzeczy, decyzje, które powinniśmy jako parlament w tej sprawie podejmować. To są dalsze kwestie związane z tworzeniem funduszy poza budżetem państwa i te fundusze... Przecież wyraźnie

w tej ustawie jest napisane, że fundusz COVID-owy będzie funkcjonował nadal, chociaż tego COVID-u, jak rząd mówi, już nie ma. Tych różnych funduszy w różnych instytucjach można już naliczyć ok. 100. To rzeczywiście powoduje, że tej przejrzystości, jeżeli chodzi o finanse państwa, w ogóle nie ma. Rodzi się pytanie: Po co takie szczegółowe pełnomocnictwa na rok 2021, na rok budżetowy 2021 dla pana premiera Morawieckiego? Nie wiem, czy Wysoka Izba zdaje sobie sprawę z tego, że przyjmując tę ustawę, dajemy panu premierowi pełną swobodę w blokowaniu wydatków, przenoszeniu wydatków między poszczególnymi działami budżetu, i to pełnomocnictwo dotyczy roku 2021. Rodzi się pytanie do polskiego rządu: Czego wy chcecie, co kombinujecie w tym 2021 r., że chcecie premierowi dać taką możliwość?

Pojawiają się oczywiście kwestie dotyczące funduszy i papierów skarbowych, które będzie można przeznaczać na zakup akcji spółek. Widzę, że zmierza to znowu w taką stronę, że środki budżetowe w ramach walki z COVID-em będziemy przeznaczać na zakup akcji spółek. Pytanie: Jakich? Czy spółek, w których współwłaścicielem jest Skarb Państwa, czy też spółek prywatnych, bo będzie dochodziło do jakichś nacjonalizacji.

Ta ustawa w pierwszej wersji była całkowicie inna, niż w tej chwili jest przedstawiona po wniesionych poprawkach, co też świadczy o kompletnym bałaganie, bo jeżeli zmieniamy i wprowadzamy jakieś nowe zapisy już w trakcie posiedzenia komisji, to – mimo że jest to inicjatywa poselska – znaczy, że jednak rząd do końca nie przemyślał tego wszystkiego, co jest związane z nowelizacją tej ustawy i innych ustaw. Pojawia się w tym projekcie ustawy Rada Legislacyjna. W tej chwili rodzi się pewne pytanie. Tak, jest Rządowe Centrum Analiz, pojawia się Rada Legislacyjna. Nie wiemy, ilu ona będzie miała członków, ale pojawiają się oczywiście wynagrodzenia dla Rady Legislacyjnej, zwroty za podróże służbowe, więc biorąc pod uwagę, że nie ma żadnego ograniczenia liczby członków w tej Radzie Legislacyjnej, należy się spodziewać, że będziemy mieli kolejne ciepłe posadki dla zwolenników Prawa i Sprawiedliwości, a budzi oczywiście wątpliwość, czy w tej sytuacji (*Dzwonek*) taka Rada Legislacyjna jest potrzebna. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

**Posel Czesław Siekierski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Zmiany, które są proponowane, są pewną konsekwencją, nawiązując do wprowadzonych w zeszłym roku zmian w ustawie o finansach publicznych i przewidują możliwość zastosowania tzw. klauzuli wyjścia, w sytuacji gdy rząd ogłosi wyjątkową, trudną sytuację związa-

## Posel Czesław Siekierski

ną ze stanem epidemii czy innym, a także jeśli sytuacja gospodarcza ulegnie takiemu pogorszeniu, że taka potrzeba, taka konieczność występuje. Przyjęto, że te zmiany mogą być dokonane oczywiście za zgodą, przyzwoleniem Komisji Europejskiej, która taką możliwość stworzyła. Jednocześnie założono, że przy powrocie do normalnej sytuacji, jeśli chodzi o stan epidemii czy także jeśli chodzi głównie o wzrost gospodarczy, trzeba wrócić do stabilizującej reguły wydatkowej. Ustawa o finansach publicznych oraz prognozy makroekonomiczne pozwalają na to, żeby już w roku 2022 zacząć przywracać stabilizującą regułę wydatkową.

Jednak w propozycji na temat rozwiązań zakłada się przedłużenie tego okresu na kolejne lata, co w sposób znaczący daje rządowi większe możliwości pewnego poluzowania w obszarze finansów publicznych, możliwości zadłużania, a więc pokrywania bieżących wydatków w oparciu o zwiększone zadłużenie państwa.

Chciałbym szczególnie podkreślić, że stabilizująca reguła wydatkowa ma w zasadzie jeden podstawowy cel: by władza nie wydawała i nie zadłużała się ponad miarę. Rząd zawiesił ją tymczasowo w połowie ub.r., jak mówiłem. Okazuje się, że jednak ta tymczasowość przedłuża się na kolejne lata, na rok 2022. Jest to oczywiście zrozumiałe z jednej strony, ale z drugiej strony stwarza też pewne niebezpieczeństwo.

Przedstawiciele resortu finansów już w zeszłym roku podkreślali, że recesja w Polsce nie będzie zbyt głęboka, że wrócimy szybko do fiskalnej dyscypliny, wskazywali, że jeśli recesja będzie niższa niż 4–5%, jeśli chodzi o spadek PKB, to wtedy powrót jest możliwy bardzo szybko. Oczywiście recesja wynosi tylko 2,8%, ale jednak rząd chce stworzyć sobie poduszkę bezpieczeństwa finansowego w perspektywie sytuacji w kolejnych latach, aby móc mieć luz w kreowaniu rozwiązań budżetowych. Wydaje się, że zapomniano o pewnych zobowiązaniach, o przestrzeganiu pewnych zasad, pewnej dyscypliny budżetowej, która stała się bardzo rozluźniona. I jest to akceptowane nie tylko w Unii, ale także w szeregu innych krajów.

W Polsce od kilku lat widzimy rosnącą pokusę omijania przez rząd reguł i zasad prowadzenia odpowiedzialnej i bezpiecznej polityki budżetowej. Polski Fundusz Rozwoju, Bank Gospodarstwa Krajowego oraz instytucje poza budżetem państwa – a od 2016 r. powstało ich aż 50, ok. 50 – zadłużają się w imieniu państwa w celu oczywiście finansowania programów rządowych z pominięciem parlamentu i krajowej definicji (*Dzwonek*) państwowego długu publicznego. Bardzo dziękuję.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.  
Bardzo proszę.

## Posel Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dług publiczny to zło, po pierwsze, na poziomie etycznym. Jest to zadłużanie przyszłych pokoleń, których z uwagi na katastrofę demograficzną w całej masie będzie mniej, na potrzeby bieżącej konsumpcji politycznej, na potrzeby przekupywania własnego elektoratu. Ale dług publiczny to także zło na poziomie ekonomicznym, ponieważ dług publiczny wiąże się z pokusą zwiększania wydatków publicznych. A wydatki publiczne z zasady są mniej efektywne niż to, w jaki sposób obywatele wydają własne pieniądze.

W kwestii długu publicznego, a w zasadzie problemu długu publicznego, bardzo istotny jest przepis konstytucji mówiący o progu 60% PKB, progu, którego bez zmiany konstytucji nie można przekraczać. Ale niestety jest to tylko teoretyczne ograniczenie, ponieważ rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego pokazał, że dzięki sztuczkom i kreatywnej księgowości jest w stanie ten próg omijać. Przykład. Zaczniemy od tego: wyłączenie z długu publicznego Krajowego Funduszu Drogowego. Według obliczeń Forum Obywatelskiego Rozwoju pozwoliło to zmniejszyć dług publiczny o 2 punkty procentowe. Przeliczając to na dzisiejsze kwoty, byłoby to jakieś 30 mld zł. Zmiana definicji PKB zgodnie z wytycznymi Unii Europejskiej – doliczyliście do wliczania do PKB całą działalność nielegalną, szarą strefę, prostytucję, handel narkotykami, co też pozwoliło o jakieś kilkanaście miliardów złotych zmniejszyć dług publiczny. Dalej: sztuczki księgowe związane z Funduszem Ubezpieczeń Społecznych – kolejne 20 mld zł według raportu Najwyższej Izby Kontroli – oraz największa kradzież: otwarte fundusze emerytalne – 150 mld zł.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Panie pośle, pan ciągle o...?)

Wasza kreatywna księgowość jest teraz naśladowana przez trochę nieudolny rząd Prawa i Sprawiedliwości. Tak że nie wiem, jak was oceniać, kto tutaj jest gorszy w tej całej machinacji. W każdym razie i Platforma, i PiS próbują niestety próg konstytucyjny omijać wszelkimi możliwymi sposobami. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Bosak, jeszcze 40 sekund.  
Proszę.

## Posel Krzysztof Bosak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Drodzy Wyborcy! Na początku zwrócę uwagę, że skrócono czas wystąpienia koła Konfederacja i innych kół. Mam zaledwie 47, właściwie już 41 sekund, więc złożonych myśli tu nie wyrażę. Wyjaśnienie, nad czym będziemy



**Posel Krzysztof Bosak**

głosować. Będziemy głosować nad możliwością większego zadłużania się państwa przez rząd. To przedłużenie przepisów o tym, że można się zadłużać. Jakie jest uzasadnienie? No bo pandemia, więc trzeba ratować gospodarkę. A jak gospodarkę należy ratować? Nie krępując możliwości działania przedsiębiorcom. Jeśli jest coś, co rząd w tej chwili może zrobić, po to żeby gospodarka dobrze funkcjonowała, to zapowiedzieć, że nie będzie żadnego jesiennego lockdownu, zapowiedzieć, że nie będzie niszczył prywatnych inwestycji. W ten sposób gospodarka się rozwine. Ale ławy rządowe są puste. *(Dzwonek)* To pokazuje stosunek rządu do tego, jak rzeczywiście te sprawy będą prowadzone. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Zofia Czernow: Jest tam pan minister.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Ministra brak.  
*(Głos z sali: Jest, jest pan minister.)*

Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Deficyt budżetu państwa na koniec roku wyniósł 85 mld zł, ale nie deficyt jest dziś naszym największym problemem, a wzrost długu publicznego liczony po bożemu, czyli według metodologii Unii Europejskiej. Dług publiczny na koniec 2020 r. w stosunku do roku wcześniej wzrósł o 290 mld zł, co daje nam sumę 1336 mld zł. Tu już naprawdę nie ma żartów. Jesteście najbardziej niegospodarnym rządem w wolnej Polsce i nie macie zielonego pojęcia, co to jest solidarność międzypokoleniowa. Całą swoją niegospodarność potwierdzoną wszystkimi błędami, błędnymi decyzjami z całych 5 lat, chowacie dzisiaj pod płaszczykiem COVID-19. Jeżeli przejrzymy tabelę, to okaże się, że w gruncie rzeczy 85 mld zł deficytu budżetowego nie ma praktycznie nic wspólnego z COVID-19, może poza jakimś małymi wyjątkami. Cały ten dług wypchnęliście poza budżet, głównie do Polskiego Funduszu Rozwoju i Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 w Banku Gospodarstwa Krajowego. Ten dług publiczny wzrósł najbardziej, o 166 mld zł, w przypadku obligacji wydanych oczywiście z poręczeniem Skarbu Państwa.

Co do tego doprowadziło? Nie tylko, panie ministrze, COVID-19, ale przede wszystkim wasze błędne decyzje w zarządzaniu gospodarką w czasie lockdownu. Wszyscy pewnie pamiętamy słynne zamknięcie cmentarzy. To przykład nieprzemyślanej decyzji. Zamknijemy, bo przecież wypłacimy odszkodowania. Nie rząd, tylko obywatele. Efektem tego jest 300 mld zł długu do spłaty dla przyszłych pokoleń. Co dalej? Brak spojrzenia na zarządzanie gospodarką w dłuższym

okresie, brak analiz, uzasadnień, zamykanie poszczególnych sektorów, bo znowu: przecież wypłacimy odszkodowania. I znów: nie rząd wypłaci te odszkodowania, a obywatele.

Czyszczenie wszystkich długów, tak jak już powiedziałam, z 5 lat rządów w pozostałych funduszach celowych i innych pozabudżetowych szufladach to też jest to, co obserwowaliśmy przez cały rok pod płaszczykiem epidemii. Oczywiście w budżecie znalazły się też wszystkie grzechy rządu PiS, jak wybory korpertowe, niedowiezione respiratory, maseczki bez certyfikatów, puste szpitale tymczasowe bez kadr medycznych. Wydalicie na to wszystko 300 mld zł więcej, niż zarobiliście.

Nie ma naszej zgody. Polska 2050 nie przyłoży ręki do dalszego *(Dzwonek)* psucia finansów publicznych i składa wniosek o odrzucenie tej ustawy w drugim czytaniu, który zaraz przekażę panu marszałkowi. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Do pytań zapisało się 11 pań i panów posłów.  
Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.  
Jako pierwszy pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Michał Jaros, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Jaros:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Większość rządząca na tej sali próbuje po raz kolejny zawiesić stosowanie stabilizującej reguły wydatkowej, pomimo tego, że nie zostały wprowadzone trzy stany nadzwyczajne, o których wprost jest mowa w konstytucji. Te fundamentalne zmiany, które mają doniosły skutek zarówno dla budżetu państwa, jak i dla obywateli, znowu wprowadzacie państwo poselską wrzutką. To zresztą wasza ulubiona metoda. Za nic macie proces legislacyjny i przejrzystość finansów publicznych, to z jednej strony. Z drugiej strony premier Morawiecki mówi o tym, że w IV kwartale tego roku wzrost gospodarczy będzie większy niż ten sprzed pandemii. A z trzeciej strony dług publiczny Polski to już prawie 1,5 bln zł. W ciągu 2 lat zwiększyliście zadłużenie o 400 mld zł i, jak widać, na tym się nie kończy.

W związku z tym pozostają pytania: Kto to spłaci? Jak to jest z tym wzrostem PKB? Jak chcecie zrównoważyć finanse publiczne? No i najważniejsze pytanie: Na co wam te pieniądze? Po was zostaną tylko dług, danina i drożyzna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Dariusz Rosati:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma panów ministrów. Dobrze jest uświadomić sobie, nad czym debatujemy. Otóż debatujemy nad propozycją Prawa i Sprawiedliwości, żeby dać rządowi zielone światło do dalszego zadłużania się w przyszłym roku. Mało im było zadłużania się w 2020 r. i w 2021 r. Podczas tych dwóch lat zwiększono dług publiczny o ponad 350 mld zł, jeżeli policzymy do końca roku. Wszystkie wydatki to dodatkowe 350–400 mld zł. I tego jest mało. Pytam: Dlaczego? Komisja Europejska mówi: owszem, można zwiększyć możliwości pożyczania, wtedy kiedy jeszcze nie osiągnięto stanu PKB sprzed kryzysu, tymczasem my pod koniec tego roku osiągniemy ten stan. A więc pytam: Dlaczego chcecie jeszcze, znowu, dalej się zadłużać? Odpowiedź jest prosta: nie macie pieniędzy na obietnice sformułowane w Polskim Ładzie. Potrzebujecie kolejnych dziesiątek miliardów złotych (*Dzwonek*), żeby płacić swoim wyborcom. To jest prawdziwy cel tej nowelizacji. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pytanie do pana ministra. Ustawa o finansach publicznych winna być kodeksem, najważniejszym prawem dla wszystkich, którzy zajmują się finansami publicznymi, a w szczególności dla tych, którzy odpowiadają za ich bezpieczeństwo. Aby tak było, nie można tej ustawy regularnie rozmontowywać. A tak jest, niestety. Ten projekt w pełni to potwierdza.

Mam pytanie: Dlaczego Ministerstwo Finansów i pan minister pozwalają na to, aby ze stosunkowo dobrej ustawy o finansach publicznych powstawał dokument, w którym jest chaos, który pozwala na różne działania sprzeczne z zasadą prowadzenia dobrej gospodarki finansowej, które są zagrożeniem dla bezpieczeństwa finansów publicznych? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Janusz Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysokie Sejmie! Panie Ministrze! Budżet przestaje być rocznym planem finansowym państwa. Rozciągacie ten rok tak naprawdę, a niewygasy są tego dowodem. Do tego uruchamiacie gigantyczne środki poza budżetem i weszło wam to już w krew. Bo to nie tylko fundusze celowe, to tak naprawdę pikuś, ale to, co robicie z obligacjami BGK-u i PFR-u, a także Skarbu Państwa, finansując bez limitu coraz większą liczbę zadań, woła o pomstę do nieba. Tak naprawę polskie finanse publiczne, krzyczą: Pull up! Mam pytanie, czy jeszcze leci z nami pilot, bo jak przyglądam się tej ustawie, to sądzę, że on już się katapultował. A co z nami, co z pasażerami, co z Polakami i Polkami? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

### **Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Proponowana nowelizacja pozwala na jednoosobowe demolowanie przyjętych założeń budżetowych bez jakiegokolwiek zgody organów władzy w kraju, i to na podstawie niejasnych i ogólnikowych przesłanek. Daje premierowi możliwość, w chwili gdy ten zorientuje się, że budżet się posypał i rząd utracił mandat do sprawowania władzy, zawieszenia wszelkich przyjętych norm bezpieczeństwa finansowego kraju i poniekąd utrzymania tego stanu do końca swojej kadencji.

Mam poważne wątpliwości, czy te propozycje w ogóle są zgodne z polską konstytucją. Czy w jakimkolwiek kraju Unii Europejskiej premier bez zgody parlamentu może zawieszać wykonywanie budżetu ze względu na stwierdzony przez siebie kryzys gospodarczy? Bardzo uprzejmie proszę pana ministra, aby w imieniu pana premiera odpowiedział mi w tej sprawie (*Dzwonek*) na piśmie, bo tego oczekują moi wyborcy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.

### **Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Do zakresu stabilizacyjnej reguły wydatkowej włącza się również państwowe fundusze celowe w celu ograniczenia wydatków. Tak to zapisano w uzasadnieniu projektu ustawy. Wobec powyższego mam pytanie, czy minister finansów, minister kultury, dziedzictwa

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

narodowego i sportu przewidują zmniejszenie wydatków Funduszy Rozwoju Kultury Fizycznej i funduszu zajęć pozalekcyjnych. Z tych funduszy finansuje się również obiekty sportowe, sport dzieci i młodzieży, sport osób niepełnosprawnych oraz turystykę społeczną. Są to środki pochodzące z dopłat do gier liczbowych. Środki te stanowią 2/3 wszystkich wydatków, którymi dysponuje minister sportu. Wobec powyższego pytanie: Czy w kontekście tej reguły przewiduje się zmniejszenie wydatków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (*Dzwonek*) na rok 2021?

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

**Posel Izabela Leszczyna:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Uzasadniał pan tę ustawę m.in. czwartą falą pandemii. Powiem panu, co rząd powinien był zrobić, żeby ograniczyć i powstrzymać czwartą falę pandemii. Należało serio potraktować Narodowy Program Szczepień, który umarł śmiercią nienaturalną, przyspieszoną kompromitacją ministra Dworczyka i premiera Morawieckiego. Ludzie pomyśleli, że ta cała pandemia to jest ściema, skoro dwie najważniejsze osoby zajmujące się walką z pandemią w czasie, gdy umiera 250 osób dziennie, zajmują się czym? Zaparowanymi okularami premiera Morawieckiego. I się zastanawiają, czy konferencja prasowa lepiej wyjdzie przed budynkiem czy w budynku.

Zajmijcie się wreszcie walką z pandemią, rozpromujcie program szczepień, odwołajcie się do Kościoła wtedy, kiedy to jest ważne i potrzebne, a nie wtedy, kiedy służy waszemu partyjnemu interesowi, i weźcie się wreszcie do roboty. A nie po to (*Dzwonek*), żeby walczyć z pandemią...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Izabela Leszczyna:**

...rozpuszczacie finanse publiczne... (*Oklaski*)

**Posel Mirosław Suchoń:**

(*Posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku!

(*Głos z sali: Mikrofony.*)

(*Głos z sali: Mikrofon niewłączony.*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Tak. Włączony. Coś...

**Posel Mirosław Suchoń:**

Włączony? Tak, teraz już włączony.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 34 mln zł na godzinę – w takim tempie rośnie dług publiczny. 34 mln zł na godzinę według Forum Obywatelskiego Rozwoju rząd Prawa i Sprawiedliwości codziennie kładzie na barki Polaków. Ale to nie jest dług, który w dużej części będzie dotyczył tego pokolenia, które dzisiaj żyje. To jest dług, który Prawo i Sprawiedliwość kładzie na barki naszych dzieci, wnuków i kolejnych pokoleń. Oczywiście to jest łatwe, kiedy kupujesz głosy i de facto nie ty za to musisz płacić, tylko płacą za to kolejne pokolenia, bo dzisiaj tego nie czuć. Ale, panie ministrze, mam jedno pytanie: Kto będzie (*Dzwonek*) płacił te wasze długi? Te wasze potworne długi, którymi chce...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Trzymam się czasu.

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Mirosław Suchoń: Panie marszałku, ale najpierw pan wyłączył...*)

Tak, doliczyłem troszeczkę.

(*Posel Mirosław Suchoń: Najpierw pan wyłączył mikrofon, a później ograniczył mi pan czas na końcu.*)

To nie ja wyłączyłem.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Tak, był wyłączony mikrofon. Nie dość, że ścięliście kołom czas, to jeszcze teraz nam mikrofon będziecie wyłączać.*)

(*Posel Mirosław Suchoń: Uważam, że to nie jest w porządku.*)

Ma pan...

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pepek.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W procedowanej ustawie działacie na szkodę Polaków, to widać gołym okiem. Wciąż podnosicie podatki – było ich już 40 – i nadal zadłużacie polskich podatników. Jak to jest? Premier opowiada, że wychodzimy z kryzysu, a w tej ustawie demontuje się finanse publiczne państwa. Gdzie kontrola nad finansami państwa? Gdzie przejrzystość? Chcecie blokować wydatki, a co



### **Posel Małgorzata Pępek**

z papierami funduszy papierów skarbowych? Macie swój plan, zaplanowaliście to z premedytacją. To ma być ukrócenie nepotyzmu w spółkach? Jak to można rozumieć? Co z zadłużeniem państwa? Przecież wyście to już dawno zaplanowali, aby psuć finanse państwa, w 2015 r., wtedy, kiedy zmieniliście (*Dzwonek*) regułę wydatkową. I powiedzcie Polakom, że taka była wasza decyzja i że to był wasz plan na psucie finansów państwa. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Konrad Berkowicz, koło Konfederacja.

### **Posel Konrad Berkowicz:**

Szanowni Państwo! Chciałbym państwu uświadomić, jak wygląda zadłużenie naszego kraju, bo to do ludzi nie dociera. Dług publiczny państwa razem z tzw. długiem ukrytym wynosi w tym momencie 4 biliony zł – 4 biliony zł. Mało kto widział taką kwotę, więc może sobie uzmysłowimy, że to są 4 tysiące miliardów złotych. 4 tysiące miliardów złotych to znowu inaczej 4 tysiące tysięcy milionów złotych – tak jesteśmy zadłużeni. Żeby bardziej wyobrazić sobie tę kwotę, podzielmy ten dług publiczny i ukryty na 4-osobowe rodziny w Polsce. Wychodzi nam, że przeciętnie 4-osobowa rodzina jest zadłużona na prawie 0,5 mln zł. I to wszystko przez rządy III Rzeczypospolitej, bo w 1989 r. mieliśmy zaledwie ok. 40 mld długu publicznego, teraz mamy tysiąc miliardów. (*Dzwonek*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

### **Posel Konrad Berkowicz:**

A więc przez ten czas zostaliście zadłużeni na 0,5 mln zł. Gdyby nie te rządy, byłibyście 0,5 mln do przodu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o...

A, przepraszam, jeszcze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Piotr Patkowski.

Tak? Pan odpowiada na pytania.

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiedź na pytania pozwolę sobie zacząć od krótkiej komparatyki, ponieważ pani poseł Leszczyna użyła sformułowania: po was choćby potop. W takim razie krótki rys historyczny, jak wyglądał deficyt sektora finansów publicznych, i to według metodologii unijnej, czyli tej najbardziej surowej, za rządów Prawa i Sprawiedliwości.

W roku 2016 deficyt wynosił 2,4%, w 2017 r. – 1,5%, w roku 2018 – 0,2%, rekordowo najniższy deficyt w historii III Rzeczypospolitej, w roku 2019 – minus 0,7%, drugi najniższy deficyt w historii, i to mimo wdrażania olbrzymich programów społecznych, takich jak 500+, 300+, obniżenie PIT-u, zero PIT dla młodych.

(*Posel Mirosław Suchoń: ...na zewnątrz.*)

Owszem, w roku 2020 deficyt wynosił 7%. Powtarzam jeszcze raz, to jest deficyt według metodologii unijnej, który uwzględnia wydatki także funduszu PFR, Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, wszystkich funduszy. Eurostat wszystko to wlicza do tego deficytu, nie ma w tym ani jednej złotówki wydanej w jakimkolwiek funduszu czy podmiocie sektora finansów publicznych, który by nie był w tym ujęty. Tu jest także fundusz PFR i Fundusz Przeciwdziałania COVID-19.

W roku 2020, owszem, deficyt 7%, w roku, w którym był największy kryzys gospodarczy ostatnich 100 lat, pomijając okres II wojny światowej. To 7% poszło na ratowanie miejsc pracy, poszło na utrzymanie miejsc gospodarczych. Ale to nie był rekordowy deficyt. Rekordowy deficyt, Wysoka Izbo, był w roku 2009 i 2010, za rządów poprzedników – minus 7,3% i minus 7,4%. Mimo tak olbrzymiego deficytu bezrobocie wtedy nie było tak niskie jak w tym roku. Dla porównania: w styczniu 2009 r. bezrobocie wynosiło 10,4%, w lutym 2010 r. bezrobocie wynosiło 13,2%.

(*Posel Anna Paluch: Horror.*)

W lutym 2011 r. bezrobocie wynosiło 13,4%, w lutym 2013 r. bezrobocie wynosiło 14,4%. Przypomnę, że według wczorajszego odczytu GUS-u bezrobocie w Polsce w maju 2021 r. wynosiło 6%. Gigantyczna różnica.

Pani poseł Leszczyna poruszyła także temat inflacji. Tutaj muszę prosić o pewną precyzję. Nikt nie zaprzeczał, że w odczuciu społecznym obecnie inflacja jest wysoka, ale proszę i apeluję: jeśli podajemy dane ekonomiczne, czyli możliwie najbardziej precyzyjne, monotematyczne, to żeby nie mówić o odczuciu 5% inflacji, bo odczyt wstępny, czerwcowy za inflację to jest 4,4%. Jak pamiętam ze studiów i ze szkoły, 4,4 nie zaokrąglą się w górę do 5. Proszę tu o precyzję. (*Oklaski*)

(*Posel Konrad Berkowicz: Chociaż według unijnej metodologii liczone było? Inflacja.*)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Finansów Piotr Patkowski**

Ale dalej pozwolę sobie na pewną komparatystykę. W kwietniu 2011 r. inflacja wynosiła 4,5%, w maju 2011 r. – 5%, w czerwcu 2011 r. – 4,2%.

(Poseł Anna Paluch: Nie pamięta wół, jak cieleciem był.)

I tak do lipca 2012 r. – 4%. Przez kilka miesięcy rok do roku za rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego inflacja utrzymywała się powyżej 4%. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości, jeśli cofniemy się do roku 2015 i 2016, ta inflacja mieściła się w celu inflacyjnym NBP, czyli w granicach 2,5%, z dopuszczalnym odchyleniem 1 punktu procentowego. Warto to pamiętać, warto na to zwrócić uwagę.

Następnie warto także popatrzeć na to, co mówi sama Komisja Europejska, na którą tutaj z taką lubością część Izby się powołuje. Otóż sama Rada mówi tak: W 2022 r. rekomendujemy Polsce prowadzić politykę budżetową wspierającą wzrost gospodarczy, uwzględniającą impuls wynikający z instrumentu na rzecz odbudowy i zwiększenia odporności oraz utrzymać inwestycje finansowane ze środków krajowych. Dalej rekomendujemy nadać priorytet tym inwestycjom, które są najważniejsze dla zrównoważonego wzrostu gospodarczego, szczególnie wspierającym zieloną i cyfrową transformację. Wreszcie ogólna klauzula wyjścia – czyli ta klauzula, na którą się powołujemy, nie zawieszając regułę wydatkową, ale wydłużając ścieżkę dojścia do jej powrotu – pozostanie aktywna w 2022 r. Dopiero w 2023 r. Komisja przewiduje jej dezaktywację, podkreślając jednocześnie, że decyzja ta powinna być poprzedzona oceną stanu gospodarki Unii Europejskiej na bazie kryteriów ilościowych. Poziom PKB w Unii Europejskiej będzie stanowił główne kryterium. Czyli sama Komisja Europejska rekomenduje taką politykę dotyczącą SRW, jaką proponujemy w przedmiotowej ustawie.

Pan poseł Dariusz Wiczorek twierdzi, że pozostaje to poza kontrolą parlamentu. Jak już wspomniałem, deficyt GG obejmuje każdą złotówkę wydaną z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 i z PFR.

Jednocześnie w projekcie ustawy proponujemy rozszerzenie stabilizacyjnej reguły wydatkowej o wszystkie państwowe fundusze celowe, czyli zacieśniamy tę regułę. Przypomnę, że Platforma Obywatelska, która dzisiaj odwołuje się do przyczyn powołania SRW, tych państwowych funduszy celowych do SRW nie włączyła. Robi to dopiero rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Jednocześnie w projekcie ustawy proponujemy jednoznaczne wskazywanie – to jest w ustawie o finansach publicznych i w uzasadnieniu ustawy budżetowej – powoływanie się na deficyt według metodologii unijnej, czyli sektora GG. Ten deficyt, na który patrzą rynki finansowe i na które patrzy Ko-

misja Europejska, oceniając sytuację naszych finansów publicznych. To my wprowadzamy odwoływanie się do najsurowszych reguł monitorowania deficytu, nie Platforma Obywatelska. To rząd Prawa i Sprawiedliwości w tej ustawie właśnie wprowadza odwoływanie się do surowych, obiektywnych, stosowanych powszechnie na całym świecie reguł deficytu sektora GG.

Jednocześnie przypominam, że PFR, Fundusz Przeciwdziałania COVID-19 to nie jest swobodna decyzja prezesa Rady Ministrów. To jest decyzja oparta na upoważnieniu ustawowym zawartym w ustawie, która została uchwalona w tej Izbie większością głosów państwa posłów.

Przypominam także, że skarbowe papiery wartościowe, na które się tutaj część Wysokiej Izby powołuje, to nie są skarbowe papiery wartościowe, które sobie dowolnie wpisuje i wydaje minister finansów. To są skarbowe papiery wartościowe wpisywane do projektów ustawy budżetowej i ustawy o budżetowej przyjmowanych w tej Izbie. Wszystkie środki wydawane przez rząd są w takiej czy innej formie legislacyjnej w postaci ustawy przyjmowane w tej Izbie. Nie można więc zgodzić się z tym, że odbywa się to poza kontrolą parlamentu.

Następnie pan poseł Wiczorek wspomniał o Funduszu Reprywatyzacji. Przypomnę, że Fundusz Reprywatyzacji to nie jest fundusz, który pozwala dowolnie inwestować w każdą spółkę. Spółki, które są regulowane w obrocie giełdowym, mogą podwyższać swój kapitał zakładowy tylko w ściśle określonych regułach, określonych przez Kodeks spółek handlowych. Fundusz Reprywatyzacji nie ma nic do tego.

Fundusz Reprywatyzacji natomiast służy do wspierania takich podmiotów, jak ARP, jak Bank Gospodarstwa Krajowego, jak PFR, dzięki którym mogliśmy w zeszłym roku uruchomić tarcze dla przedsiębiorców, dzięki którym uratowaliśmy miliony miejsc pracy. Gdyby m.in. nie takie instytucje jak Fundusz Reprywatyzacji, nie moglibyśmy mówić o takich programach jak tarcza PFR, jak tarcza BGK, jak tworzony teraz przez panią prezes Daszyńską-Muzyczkę fundusz inwestycji strategicznych. To właśnie dzięki temu funduszowi mamy instrumenty do tego, żeby działać, żeby wspierać spółki, żeby ratować miejsca pracy.

Myślę, że warto zwrócić na to uwagę, warto popatrzeć, że ta ustawa po pierwsze nie zawiesza reguły wydatków. Ona wydłuża ścieżkę dojścia powrotu zgodnie z tym, co rekomenduje Komisja Europejska. Warto zwrócić uwagę także, że ta ustawa wprowadza jednoznacznie monitorowanie deficytu według nomenklatury unijnej i nomenklatury Eurostatu. Warto także zwrócić uwagę, że tworząc tę ustawę, wyciągnęliśmy wnioski z błędów, które popełniła Platforma Obywatelska podczas poprzedniego kryzysu, w którym rosło bezrobocie i rosła inflacja. My tę inflację – co pokazały doświadczenia ostatnich lat – zaskotkowaliśmy w ryzach wyznaczonych przez NBP.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Finansów Piotr Patkowski**

Udało nam się doprowadzić do najniższego bezrobocia w Unii Europejskiej i do najniższego bezrobocia w historii III Rzeczypospolitej. A jednocześnie wspieramy gospodarkę impulsem rozwojowym. Dzięki temu powstają nowe miejsca pracy, ale powstają także inwestycje oczekiwane przez samorządowców.

Ta ustawa nie oznacza, jak sugeruje część państwa parlamentarzystów, zadłużania przyszłych pokoleń.

*(Głos z sali: Propaganda.)*

Ta ustawa to jest wielki skok cywilizacyjny, którego oczekują Polacy, mieszczący się w tym, na co pozwala Komisja Europejska, i mieszczący się w tym, na co pozwalają rynki finansowe, i jednocześnie powtarzający te doświadczenia, które w związku z poprzednim kryzysem miały państwa, które wyszły z niego najlepiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Skandal!)*

*(Poseł Mirosław Suchoń: Skandal!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Panie pośle Suchoń, niech pan tam nie pokrzykuje. *(Poseł Mirosław Suchoń: Takie bzdury opowiada...)*

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Proponuję, aby Sejm przystąpił do głosowania nad tym wnioskiem bez odsyłania projektu do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Sprzeciw!)*

*(Poseł Anna Paluch: Za późno.)*

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1266 i 1290).**

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Panie marszałku, ja zgłaszałem sprzeciw.)*

**Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu komisji...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł, chwileczkę.

Pan zgłosił, jak ja już powiedziałem, że sprzeciwu nie słyszę.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Nie, zgłaszałem sprzeciw.)*

**Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:**

Po zamknięciu punktu pan zgłaszał. Panie pośle, co pan opowiada?

*(Poseł Hanna Gill-Piątek: Pan poseł zgłaszał sprzeciw.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Tak, ale po tym, jak powiedziałem, że sprzeciwu nie słyszę.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Nie, nie, zgłaszałem sprzeciw, jak pan marszałek skończył frazę: bez odsyłania do komisji.)*

To chyba szeptem.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Zgłosiłem sprzeciw.)*

*(Poseł Hanna Gill-Piątek: Pan poseł zgłosił sprzeciw.)*

Okej. Przystąpimy do głosowania nad tym punktem, w porządku.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Dziękuję, panie marszałku.)*

Chociaż to jest nieregulaminowe, bo pan za późno zgłosił sprzeciw, ale uznam w tym wypadku.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Dziękuję bardzo, panie marszałku.)*

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw. Projekt jest zawarty w druku nr 1266, a sprawozdanie połączonych komisji jest zawarte w druku nr 1290.

Pierwsze czytanie rządowego projektu odbyło się na posiedzeniu połączonych komisji w dniu 22 czerwca tego roku. Komisje niezwłocznie przystąpiły do szczegółowych prac nad projektem, a po jego przepracowaniu przedstawiają Wysokiej Izbie niniejsze sprawozdanie z druku nr 1290.

Wysoka Izbo! Wydaje się oczywiste, że właściciel nieruchomości wie, czym dysponuje, zna położenie, powierzchnię, przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego, wartość swojego majątku,



**Posel Sprawozdawca Anna Paluch**

wie, jakie pożytki i dochody może z niego uzyskać. Okazuje się jednak, że nie zawsze tak jest. Wobec nieruchomości Skarbu Państwa, którymi w ramach zadań zleconych z zakresu administracji rządowej zarządzają starostowie, a które stanowią kilka procent narodowego majątku, brak jest instrumentów prawnych zapewniających sprawowanie przez wojewodów nadzoru i kontroli nad ich prawidłowym zagospodarowaniem. Nadzór ten można uznać za w dużym stopniu iluzoryczny, bo przy braku współpracy ze strony starosty, który prowadzi ewidencję gruntów i budynków, wojewoda nawet nie ma wiedzy o zasobie nieruchomości, a cóż dopiero mówić o kontroli prawidłowości gospodarki tymże zasobem i realizacji interesów Skarbu Państwa. Z drugiej strony gospodarowanie nieruchomościami publicznymi powinno odbywać się sprawnie i elastycznie, bez zbędnej mitręgi, bez ponoszenia niepotrzebnych kosztów. Np. przy wyrażaniu przez wojewodę zgody na najem, użyczenie, wydzierżawienie nieruchomości na okres dłuższy niż 3 lata, czyli przekraczający zakres zwykłego zarządu, nie ma potrzeby przedstawiania aktualnego operatu szacunkowego, którego sporządzenie przez uprawnionego rzeczoznawcę przecież kosztuje, a potrzeba jedynie w takim przypadku oceny wysokości proponowanego czynszu, którą można bez szacowania nieruchomości przedstawić. Zmiany wymagają także przepisy dotyczące darowizny na cele publiczne nieruchomości Skarbu Państwa, w sytuacji gdy cel ten nie może być zrealizowany z przyczyn niezależnych od obdarowanego.

Wysoka Izbo! Omawiany tutaj projekt ustawy dokonuje zmian w ustawie z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, ustawie z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ustawie z 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie oraz ustawie z 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym. Wszystkie te zmiany uzyskały pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Zmiany przepisów zawarte w omawianym projekcie dają wojewodzie prawo żądania od starostów zarządzających mieniem i od innych organów przekazania informacji o nieruchomościach państwowych. Dają też prawo podejmowania czynności w imieniu Skarbu Państwa w sytuacji, kiedy starosta ich nie podejmuje pomimo posiadanych umocowań i odpowiednich środków finansowych na zadania zlecone. Starosta będzie miał obowiązek przekazania nieruchomości na żądanie zawarte we wniosku wojewody lub ministra o przekazanie nieruchomości na cel wskazany we wniosku.

Wysoka Izbo! Jeszcze parę zwięzłych z oczywistych powodów informacji o szczegółowych rozwiązaniach zawartych w projekcie, które są wprowadzane do tych czterech wymienionych przeze mnie ustaw. Jest to m.in. doprecyzowanie kosztów korzystania

z nieruchomości ponoszonych przez podmiot sprawujący trwały zarząd. Mam tu na myśli opłaty roczne i opłaty przekształceniowe. Kolejna kwestia to umożliwienie jednostce organizacyjnej, która obejmuje trwały zarząd nieruchomością, wstąpienia w stosunek cywilnoprawny nawiązany przez poprzednika. To jest z pewnością duże uproszczenie i ułatwienie. Kolejna kwestia to zwolnienie z obowiązku przedstawiania wyceny nieruchomości. Już mówiłam o tym, że jest z tym problem. Jest to źródło niepotrzebnych wydatków. Zatem następuje zwolnienie z obowiązku przedstawiania wyceny nieruchomości przy składaniu wniosku o zgodę na wydzierżawienie, wynajęcie lub użyczenie nieruchomości, a także przedkładania odpisów z ksiąg wieczystych dla przedmiotowej nieruchomości przy odpowiednim wniosku o zgodę na dokonanie czynności. Kolejna kwestia to zwolnienie ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa z obowiązku prowadzenia centralnej ewidencji nieruchomości Skarbu Państwa i umożliwienie temu ministrowi wystąpienia do właściwych podmiotów prowadzących ewidencję o informacje o tychże nieruchomościach.

Omawiany projekt realizuje również taką rzecz jak przywrócenie obowiązku prowadzenia przez starostów planu wykorzystania zasobu oraz kontroli wojewodów nad realizacją tych planów. Projekt umożliwia także zobowiązanie starosty do podjęcia w określonym terminie działań co do konkretnej nieruchomości Skarbu Państwa, a gdy starosta się z tego nie wywiąże, umożliwia podjęcie tych czynności przez wojewodę.

Ostatnia kwestia, o której chcę powiedzieć, dotyczy możliwości zmiany określonych w umowie warunków dokonania darowizny dla jej właściwego zagospodarowania. Najkrócej mówiąc, takie oto kwestie są w tym projekcie skonsumowane.

Wysoka Izbo! W trakcie prac połączonych komisji wprowadzono do projektu ustawy trzydzieści kilka poprawek proponowanych przez Biuro Legislacyjne. Miały one charakter redakcyjny, legislacyjny. Polegało to na wyjaśnianiu pewnych wątpliwości Biura Legislacyjnego. Sprawozdanie połączonych Komisji: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o przedstawionym projekcie ustawy zostało przyjęte 30 głosami za, przy 1 głosie wstrzymującym się i 1 głosie przeciw.

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Infrastruktury proszę Wysoką Izbę o uchwalenie przedstawionego projektu zawartego w sprawozdaniu połączonych komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświad-

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki

czeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Grzegorz Lorek w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

### Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1266.

Proponowane zmiany wynikają z potrzeby usprawnienia mechanizmów gospodarowania nieruchomościami publicznymi, zapewnienia prawidłowej gospodarki, zachowania szczególnej staranności oraz wzmocnienia nadzoru nad czynnościami podejmowanymi w stosunku do mienia Skarbu Państwa. W obowiązującym stanie prawnym zasobem nieruchomości Skarbu Państwa gospodarują, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustawach, starostowie wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej. Nadzór nad działaniami podejmowanymi przez starostów w ramach gospodarki nieruchomościami sprawują wojewodowie.

Wnioski i uwagi pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli sformułowane po przeprowadzeniu doraźnych kontroli w obszarze gospodarowania mieniem Skarbu Państwa dowodzą niezbędności wprowadzenia rozwiązań wzmacniających i wspierających działania nadzorcze wojewodów nad realizowaniem przez starostów zadań zleconych oraz podejmowania w tym zakresie działań legislacyjnych.

Z wniosków sformułowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli wynika potrzeba objęcia nadzorem i kontrolą wszystkich zadań z zakresu administracji rządowej, które zostały zlecone jednostkom samorządu terytorialnego, zapewnienia rzetelnego przeprowadzenia kontroli dotyczących realizacji przez starostów obowiązków związanych z gospodarowaniem nieruchomościami Skarbu Państwa, wykorzystania wszystkich możliwych środków nadzoru nad realizacją zadań wynikających z ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa i samorządów, w tym egzekwowania obowiązku przedkładania sprawozdań.

Najwyższa Izba Kontroli oceniła jako nieskuteczny sprawowany przez wojewodów w latach 2011–2013 nadzór nad realizacją przez jednostki samorządu terytorialnego zadań zleconych dotyczących gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa stanowiący przedmiot kontroli. W ocenie NIK kolejne kontrole niezmiennie wykazywały, że konieczna jest

zmiana podejścia do roli wojewodów w obszarze nadzoru nad realizacją zadań zleconych, w szczególności w zakresie zagospodarowania nieruchomości Skarbu Państwa. Wnioski i uwagi pokontrolne NIK dowodzą, że poszukiwanie rozwiązań w zakresie umocnienia nadzoru sprawowanego przez wojewodów nad działaniami starostów jest niezbędne. Rozwiązania zaproponowane w noweli ustawy mają na celu przyznanie wojewodom narzędzi prawnych i silnych kompetencji nadzorczych, tak by wyeliminować powyższe nieprawidłowości wynikające z raportu Najwyższej Izby Kontroli.

Sprzyjać temu będą następujące rozwiązania zaproponowane w projekcie. Sporządzanie przez starostów planów wykorzystania zasobu nieruchomości Skarbu Państwa, które będą zatwierdzane przez wojewodów, co zapewni prawidłowe, planowe gospodarowanie nieruchomościami Skarbu Państwa i rzetelne informacje o stanie i strukturze zasobu. Przełoży się to na realny, celowy i systemowy nadzór wojewodów nad realizacją zaplanowanych działań. Rozbudowanie kompetencji w zakresie pozyskiwania przez wojewodów danych o nieruchomościach, w tym w oparciu o narzędzia informatyczne i elektroniczny przepływ danych. Pozyskane dane będą pozwalały wojewodom na dokonanie oceny realizacji zadania zleconego, a także będą mogły umożliwiać weryfikację danych zawartych w planach wykorzystania zasobu. Zobowiązania starosty do podjęcia w wyznaczonym terminie określonych działań względem konkretnej nieruchomości zasobu, a w przypadku niewykonania zobowiązania przez starostę – podjęcia tych działań w imieniu Skarbu Państwa. Zobowiązanie starosty do przekazania nieruchomości zasobu Skarbu Państwa na cel określony przez wojewodę we wniosku.

Rozwiązania zaproponowane w projekcie wpisują się również w zgłaszane przez wojewodów postulaty dotyczące wprowadzenia instrumentów prawnych umożliwiających wojewodom sprawne i rzetelne wykonywanie kontroli nad gospodarowaniem nieruchomościami Skarbu Państwa przez starostów. W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zdecydowanie rekomenduję ww. projekt ustawy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę poprawki do ustawy. Są to cztery poprawki. Ich celem jest wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych, a także w poprawce 3. zaproponowanie treści przepisu, który umożliwi starostom wyrażanie opinii również w stosunku do nieruchomości, o których przekazanie wojewoda wystąpił w stanie prawnym obowiązującym przed nowelizacją tego przepisu. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Konrad Fryształ, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Posel Konrad Fryszak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Proponowany projekt ustawy, co warto podkreślić, należy pochwalić za jedną rzecz: za to, że przeszedł on konsultacje w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Uwagi do projektu z druku nr 1266 dotyczą kilku artykułów. Art. 13 ust. 2b oraz powiązane z nim przepisy art. 22 ust. 2 i art. 59 ust. 2 odnoszą się do zmiany warunków umowy darowizny i celu darowizny już po jej zawarciu. Wątpliwości może budzić to, czy od początku zawarcia umowy darowizna była wykonalna, możliwa do realizacji i zasadna. Taka zmiana celu darowizny może być przecież od początku zaplanowana, a skoro będzie istniała taka możliwość, może to tworzyć sytuacje korupcyjne.

Uzasadnienie tego przepisu wyjaśniające, że zmiana darowizny też będzie związana z celem publicznym, nie ma zastosowania do darowizny między Skarbem Państwa a jednostkami samorządu terytorialnego, gdyż w tym przypadku nie musi być zastosowana podstawa celu publicznego. W związku z powyższym ta zmiana nadal budzi nasze wątpliwości.

Jeśli chodzi o plan wykorzystania zasobu nieruchomości, to zgodnie z przedłożonym projektem ustawy winien on obejmować nieruchomości zasobu oraz nieruchomości oddane w użytkowanie wieczyste. Dotyczy to również mieszkań. Jak zatem traktować to, że ten plan wykorzystania zasobu ma być tworzony... Po co on ma być tworzony, skoro to tak naprawdę wyłącznie pomnożenie pracy? To są mieszkania, a co za tym idzie, nie podlegają obrotowi jako takiemu. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że w polskim ustroju prawnym użytkowanie wieczyste jest bardzo trwałym i silnym prawem władania i posiadania, jest bez mała jak własność.

Szanowni Państwo! Kolejny artykuł, który w moim mniemaniu budzi największe wątpliwości, dotyczy zmiany ustawy o wojewodzie i administracji rządowej. Dalej zwiększa się ingerencję wojewody w realizację zadań wykonywanych przez starostów. Pytanie, które nasuwało się również w komisji: Czy ten zapis jest wprowadzany, bo znowu chcecie zabrać jakiś plac? Może znowu Westerplatte, które dotychczas było zarządzane przez starostów? Są to wyłącznie sytuacje incydentalne, a co za tym idzie, niezrozumiałe jest wprowadzanie tego do tej ustawy. Pewnie znowu chodzi o jakiś konkretny teren bądź plac.

Szanowni Państwo! Ostatni punkt, art. 43 ust. 4b. W proponowanej zmianie wprowadza się dwukrotne obciążenie trwałego zarządcy opłatami: z jednej strony – opłatą z tytułu trwałego zarządu, a z drugiej strony – opłatami z tytułu użytkowania wieczystego. Stąd pytanie, na które również w komisji brakowało odpowiedzi: Czy to nie jest nadmierne obciążenie trwałych zarządców kosztami nieruchomości?

Do poprawek, które wpłynęły z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, będziemy mogli odnieść się w czasie prac w komisji. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Wiesław Buż, klub Lewicy.

**Posel Wiesław Buż:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić opinię o projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1266.

Omawiamy zmiany w ustawie o gospodarce nieruchomościami i ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa oraz ustawie o wojewodzie i administracji rządowej w województwie. Proponowaną zmianą w ustawie o gospodarce nieruchomościami jest rozbudowanie art. 13. W dotychczasowym brzmieniu art. 13 ust. 2a wskazuje, kto dokonuje darowizny nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, a kto – jednostki samorządu terytorialnego. Wprowadzając zmianę w ust. 2b, określamy, jak ma się zachować Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego w przypadku niewykorzystania nieruchomości określonej umową darowizny lub wykorzystywania jej na inny cel niż cel, na który została darowana. Precyzujemy też odwołanie umowy darowizny, jak również zmianę warunków umowy za zgodą organu udzielającego darowizny. Powoduje to doprecyzowanie zasad gospodarowania zasobem Skarbu Państwa i gmin z uwzględnieniem, z pozycji ustawy, zakresu odwołania darowizny nieruchomości. Jest to ważne, gdyż darowizna jest szczególnym sposobem zbycia nieruchomości i powinna być w sposób szczególnie zabezpieczona prawnie w przypadku jej wykorzystywania niezgodnie z pierwotnym celem. Finalnym doprecyzowaniem tej kwestii jest zaproponowana zmiana w art. 22 ust. 2, gdzie wprowadzono wymóg uzyskania dodatkowej zgody wojewody, sejmiku województwa lub rady powiatu na zmianę warunków umowy darowizny, w tym na zmianę celu, na który nieruchomość została darowana. W tej kwestii również mamy uwagi, jak mój przedmówca. Zgłaszaliśmy je podczas pracy w komisji.

Kolejną zmianą jest modyfikacja art. 175 ust. 1 ustawy, który otrzymuje nowe brzmienie. Jest ono prawie identyczne z dotychczasowym, jednak pomija się możliwość korzystania przez rzeczoznawcę majątkowego ze standardów zawodowych przy wycenie nieruchomości. Pozostawia mu się jedynie możliwość posługiwania się przepisami prawa, zasadami etyki zawodowej, bezstronnością oraz szczególną starannością. Powoduje to, że standardy opracowane przez organizacje rzeczoznawców majątkowych nie będą



## Posel Wiesław Buż

już wiążące dla rzeczoznawców przy przygotowywaniu przez nich operatów szacunkowych wycenianych nieruchomości. Ma to duże znaczenie na poziomie samorządów gminnych, ponieważ ustawa o gospodarce nieruchomościami rygorystycznie narzuca gminom konieczność posiadania operatów szacunkowych w prowadzonych przez nich postępowaniach dotyczących zbycia nieruchomości, jak również w postępowaniach o ustalenie odszkodowania, a to z reguły jest pochodną w dochodach i wydatkach gminy.

Kolejnym pakietem zmian w ustawie o gospodarce nieruchomościami są zmiany dotyczące planów wykorzystania zasobu nieruchomości Skarbu Państwa, które przedkładane są wojewodzie przez starostę, oraz szczegółowych wytycznych, jakie plany te mają zawierać. Ponadto w art. 23a i art. 25 ust. 2a reguluje się zmiany w planie wykorzystania zasobu nieruchomości Skarbu Państwa. W art. 43, art. 46, art. 48 i art. 52 ustawy o gospodarce nieruchomościami precyzuje się zakres opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości oddanych w trwałe zarząd oraz opłatę za przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności i kwestię rozwiązania umowy najmu, dzierżawy lub użyczenia nieruchomości oddanej w trwałe zarząd oraz precyzyjnie określa się przekazanie trwałego zarządu pomiędzy jednostkami.

Ustawa o gospodarce nieruchomościami z 21 sierpnia 1997 r. określa zasady gospodarowania nieruchomościami, o czym była mowa w sprawozdaniu. Można zatem stwierdzić, że projektowane rozwiązania będą oddziaływały pozytywnie na zasób gruntów państwowych, ale niektóre z nich znajdują zastosowanie w odniesieniu do zasobów nieruchomości dzięki instrumentom zapewniającym podejmowanie celowych działań wobec zasobu dostosowanych do lokalnych potrzeb.

Wczytując się w opinie z oceny skutków regulacji dotyczące problemu rozwiązywanego przez projekt, pozostajemy w przekonaniu, że uchwalanie procedowanych zmian usprawni proces gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa.

Klub Lewicy na obecnym etapie prac legislacyjnych daje pozytywne wsparcie dla projektu i zgłasza za uchwaleniem (*Dzwonek*) procedowanego i opiniowanego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

## Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnej Koalicji Polska – PSL, Unia Europejskiej

skich Demokratów, Konserwatyści dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1266 i 1290.

Wojewodo, dziel i rządź – tak by można było najkrócej to opowiedzieć. To jest kolejny etap. Chcecie udowodnić, że starostowie nie dbają o zasób Skarbu Państwa, o mienie zasobu Skarbu Państwa, które zostało im powierzzone, że nie mają wiedzy, czym zarządzają, czym gospodarują, więc wzmocnienie roli wojewody ma to usprawnić. To nie będzie tak. Po prostu co wojewoda zechce z zrobić daną nieruchomością, to zrobi. Jak wiemy, starostowie w różnych powiatach są wybierani z różnych opcji, z różnych klubów, więc jeszcze nie na wszystkich macie wpływ, zatem trzeba to dalej centralizować i zmieniać. Słyszeliśmy tutaj już tyle uzasadnień, że to będzie porządkowanie, usprawnianie itp., a tak naprawdę to widzimy w tych wszystkich zmianach coraz większy chaos. Zmiany, zmiany, zmiany, z których nic nie wynika, tyle że jest coraz większy wpływ.

W ogóle, już tak patrząc na to, co w ostatnim czasie wydarzyło się, i na kolejne projekty czy to tutaj, na sali plenarnej, czy na posiedzeniach komisji, to się zastanawiam, czy za chwilę nie będzie miało sensu przywrócenie naczelników. Wtedy każdy naczelnik dostałby dyspozycję i byłoby tak, jak było kiedyś. A tutaj trzeba mieć dodatkowo jeszcze zgodę, którą musi wyrazić rada powiatu, starosta.

Mienie Skarbu Państwa jest przez wszystkich starostów tak naprawdę dobrze zarządzane. W wielu miejscach widzimy, że są to budynki, które pełnią funkcje budynków użyteczności publicznej, ale też chodzą tutaj o zasoby gruntowe, bo być może ma to też trafić w skład KZN-u, żeby ogłosić kolejny sukces, ile to nabyliście nowych gruntów, chociaż i tak to jest Skarbu Państwa, ale zawsze, jak trochę się zmieni formułę, można o tym mówić.

Ani z uzasadnienia, ani też z wystąpienia poseł sprawozdawcy tak naprawdę nie dowiedziałem się, czemu ma to służyć poza tym, że będzie to właśnie takie porządkowanie i dopełnienie wiedzy o tym, co wojewoda ma. Faktycznie ci wojewodowie dzisiaj się nudzą, bo jest wojewoda, jest dwóch wicewojewodów, co jeszcze kilka lat temu było nie do pomyślenia. Dzisiaj faktycznie wojewoda nie ma co robić, więc to są takie rzeczy, które trzeba po kolei wymyślać, punkt po punkcie realizować.

Tutaj mówi się, że będzie trzeba dookreślić koszty, ale też że nastąpi przekazanie na cel wskazany. Wojewoda ten cel na pewno oberze i to będą cele, tak jak tu już wcześniej było mówione, częściej polityczne niż jakieś faktyczne potrzeby, które trzeba realizować i dotyczą mieszkańców. To będzie znowu może w ramach tych kolejnych projektów, ładów i innych. Trzeba będzie coś udowodnić, że na danej działce, na danym zasobie trzeba coś będzie zrobić, i wojewoda takie możliwości będzie miał, natomiast to niczego nie wniesie do gospodarowania, niczego nie zmieni, bo narzędzia, które mają samorządowcy każdego

**Posel Stefan Krajewski**

szczególne, sprawiają, że nie ma problemu, żeby mieć pełną wiedzę i pełen nadzór, bo wszystkie systemy, które funkcjonują, i geodezyjne, i w zasobach, są pełne i tutaj żadnej dziury w tym materiale nie ma, żeby trzeba było szukać uzupełnienia.

Ale oczywiście pomysł jest. My jako opozycja, ale opozycja, która myśli rozsądnie, mówimy, że skoro rządzący mają taki pomysł, to niech to w ten sposób realizują, poprzemy to. Oczywiście będziemy dalej obserwować, w jakim kierunku to będzie szło. Tutaj te poprawki, które omawialiśmy na posiedzeniu komisji, tak jak pani poseł mówiła, miały tak naprawdę charakter czysto redakcyjny i niczego nowego do tego projektu nie wniosły. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

**Posel Hanna Gill-Piątek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt zakłada wzmocnienie nadzoru wojewodów nad gospodarowaniem nieruchomościami przez starostów poprzez wydawanie starości polecen. Ustawodawca nie wskazał, w jakiej formie to polecenie miałyby być wydawane ani jakiego rodzaju działania mogą być przedmiotem tego polecenia. Takie podejście wskazuje na próbę odebrania starostom rzeczywistego wpływu na gospodarowanie nieruchomościami Skarbu Państwa i wprowadzenie w to miejsce ręcznego sterowania gospodarką przez wojewodę.

Nie ma w projekcie również przewidzianej funkcji kontrolnej ministra. Jak słusznie zauważa Związek Powiatów Polskich – dziwnym trafem jego opinia nie znalazła się na ministerialnych stronach – nie ma żadnego uzasadnienia dla wprowadzania instytucji kierownictwa wojewody wobec starosty. Równie niepokojący jest w tym projekcie mechanizm znoszący obowiązek obligatoryjnego zwrotu darowizny nieruchomości Skarbu Państwa w przypadku niezrealizowania jej celu.

Szanowni Państwo! To może być korzystne np. w przypadku j.s.t., ale jeżeli chodzi o Krajowy Zasób Nieruchomości, pozostawia to ogromne pole do nadużyć. Dlaczego? Dlatego że art. 51 ustawy o KZN zakłada, że nieruchomości wchodzące w skład zasobu mogą być przedmiotem sprzedaży, co w omawianej sytuacji może prowadzić do tego, że jeżeli nieruchomość uprzednio przekazana przez Skarb Państwa nie zostanie wykorzystana na cel budowy mieszkań komunalnych, to zostanie przez KZN zbyta. Będzie to praktycznie prywatyzowanie nieruchomości gruntowych zasobu Skarbu Państwa z pominięciem przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Warty podkreślenia jest fakt, że w projekcie wprowadza się pewne pozytywne rozwiązania, np. obowiązek sporządzania przez starostę planów wykorzystania nieruchomości, jednak jako Polska 2050 wnosimy do tego projektu poprawki i oczywiście od przyjęcia tych poprawek uzależniamy nasze ostateczne stanowisko.

Obiecałam państwu rano, ponieważ odebraliście dzisiaj posłom, od tego posiedzenia, możliwość swobodnej debaty, odebraliście nam głos, że za każdą minutę będzie wymieniony z tej mównicy jeden tłusty PiS-owski kot. I takie dwa tłuste koty za zabrane nam 2 minuty tego wystąpienia wskażę państwu teraz. Są to Szymon Zybering, radny powiatu radomskiego, który zasiada w zarządach spółek Inwestycje Medyczne Łódzkiego oraz ZGWK Tomaszów Mazowiecki, oraz jego żona Lucyna Zybering, która jest dyrektorem finansowym kopalni Bełchatów. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Krzysztof Bosak, koło Konfederacja.

**Posel Krzysztof Bosak:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiony projekt dotyczy usprawnienia mechanizmów gospodarowania nieruchomościami publicznymi, z uwzględnieniem potrzeby zapewnienia im prawidłowej gospodarki i zachowania szczególnej staranności oraz sprawowania nadzoru nad czynnościami podejmowanymi w stosunku do mienia Skarbu Państwa. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że w samorządach może dochodzić na tle zarządzania mieniem publicznym do nieprawidłowości, a więc potrzebny jest jakiś mechanizm kontrolny.

Nie potrafię zgodzić się z przedmówcą, iż wojewoda miałby przejąć ręczne zarządzanie nieruchomościami we wszystkich jednostkach samorządu terytorialnego. Potrzebowałby do tego ogromnego aparatu administracyjnego i jest to po prostu fizycznie niemożliwe. Wątpliwość dotyczy tego, czy kompetencje nie są tutaj zanedbano rozszerzane.

Z analizy ministerstwa wynika, że istnieje potrzeba wzmocnienia kontroli nad prawidłowym gospodarowaniem nieruchomościami Skarbu Państwa i uproszczenia, racjonalizowania procedur związanych z gospodarowaniem nieruchomościami. Głównym czynnikiem poprawiającym te kwestie nadzorcze są rozwiązania umożliwiające wojewodom sprawne i rzetelne sprawowanie kontroli nad gospodarowaniem nieruchomościami przez starostów. W obowiązującym stanie prawnym wojewodowie nie dysponują instrumentami prawnymi pozwalającymi na weryfikację czynności dokonywanych przez starostów w ramach gospodarowania zasobem pod względem racjonalności i zgodności z zasadami prawidłowej gospodarki.

### **Posel Krzysztof Bosak**

Pozwolę sobie tutaj na uwagę, że gospodarka nieruchomościami nie jest jedynym obszarem, w którym wojewodowie nie dysponują instrumentami wobec jednostek samorządu terytorialnego wprost łamiących przepisy polskiego prawa. Jestem zdecydowanym zwolennikiem zasady autonomii samorządów, ale w ramach prawa. W sytuacji gdy dochodzi do jakichś nieprawidłowości, musi być mechanizm interwencyjny.

Uelastycznia się regulacje określające zasady postępowania w odniesieniu do nieruchomości będącej przedmiotem darowizny dokonanej przez Skarb Państwa na określone cele publiczne, w sytuacji gdy cel nie jest lub nie może być zrealizowany z przyczyn obiektywnych lub niezależnych od działań obdarowanego.

Ustawa ta dotknie 380 starostw powiatowych, w tym miast na prawach powiatu obsługujących starostów wykonujących zadania z zakresu administracji rządowej i zarządy powiatów, w tym 66 prezydentów miast na prawach powiatu. Przewiduje się zmniejszenie liczby zleceń w wyniku odejścia od wymogu dokonywania wyceny nieruchomości przy udostępnieniu nieruchomości, co dotknie z kolei 7692 rzeczoznawców majątkowych. Budżety samorządów nie będą obciążone kosztami wycen nieruchomości dokonywanych przez rzeczoznawców majątkowych przy udostępnianiu nieruchomości publicznych w formie umów obligacyjnych.

Z uzasadnienia projektu wynika, że propozycje rozszerzenia kompetencji wojewodów miały zostać zarekomendowane przez Najwyższą Izbę Kontroli. W związku z tym... (*Dzwonek*) Panie marszałku... Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Do zadania pytań zapisali się posłowie.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do pytań.

(*Posel Marta Wcisło:* Jeszcze, jeszcze.)

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Grzegorz Lorek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! W latach 90. wiele nieruchomości zakładowych zostało przekazanych przez Skarb Państwa w drodze darowizny starostom. Możemy wykupić mieszkanie spółdzielcze, możemy przekształcić je we własność odrębną, możemy wykupić na warunkach mieszkanie w TBS, możemy wykupić mieszkanie w zasobach komunalnych, ale starostowie odmawiają sprzedaży nieruchomości, które zostały przekazane przez Skarb Państwa w celu darowizny do obsługiwanego zasobów mieszkaniowych. Mieszkańcy wielu miast zadają mi pytania, czy ta ustawa to zmie-

ni, czy wymusi możliwość sprzedaży albo wykupu przez tych mieszkańców, którzy przez 30 lat, 40 lat mieszkają w tych zasobach i inwestowali w nie pieniądze. Jest to poważny problem, który nie został rozwiązany, a samorządy (*Dzwonek*) tego nie respektują. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaproponowane rozwiązanie przyznają wojewodom narzędzia prawne i silne kompetencje nadzorcze wobec starostów, którzy gospodarują mieniem Skarbu Państwa.

Próbujecie jeszcze bardziej ingerować w ich uprawnienia, nakładać nowe obowiązki, którym będą musieli sprostać nie tylko organizacyjnie, lecz także finansowo, a nie przyznajecie im żadnych dodatkowych środków z budżetu.

Projekt przewiduje również sporządzanie przez starostów planów wykorzystania zasobu nieruchomości Skarbu Państwa, które będą zatwierdzane przez wojewodów.

Proszę o odpowiedź na pytanie: Jaki jest powód tak szczegółowego zbierania danych o tych nieruchomościach? Co zamierzacie państwo z tą wiedzą zrobić? Mówicie, że ustawa wzmocni ochronę interesów państwa w zakresie gospodarowania nieruchomościami. Czy w takim razie należy rozumieć, że starostowie tych interesów nie chronili? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Małgorzata Niemczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tą ustawą dajecie wojewodom po raz kolejny bardzo duże możliwości. Zmieniacie ustawę o gospodarce nieruchomościami. Mnie martwi parę zapisów w tej ustawie. Chciałabym wiedzieć dokładnie, dlaczego chcecie dodatkowo obciążyć starostów tymi wszystkimi planami wykorzystywania zasobów. Dlaczego proponujecie zapisy, dzięki którym wojewoda będzie mógł na wskazany we wniosku cel odbierać nieruchomości od starostów? Chciałabym wiedzieć, czy nie macie w planie budowy jakichś kolejnych pomników i nie chcecie wywołać jakiegoś zamieszania w tej kwestii. Tak naprawdę ta ustawa porządkuje, ale chciałabym poznać (*Dzwonek*) wasze prawdziwe intencje. Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

**Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z wielką nadzieją czytałem o proponowanych zmianach w dotychczasowym ustawodawstwie w odniesieniu do zarządzania majątkiem Skarbu Państwa. Oczywiście pojawia się pytanie, ono padło na tej sali: Jakie są prawdziwe intencje rządu? Czy te intencje to zmuszenie organów władzy terenowej administracji państwowej do wzięcia odpowiedzialności za te składniki majątku, które nie przyczyniają się wyłącznie do tworzenia dochodu? Czy taki jest cel tej ustawy? Czy celem tej ustawy jest uniknięcie obciążeń wynikających z zagrożenia dla zdrowia okolicznych mieszkańców?

Ustawa, nad którą procedujemy, powinna umożliwić stosowanie dotąd praktykowanych metod unikania odpowiedzialności i przerzucania się kompetencjami między administracją samorządową a administracją rządową. *(Dzwonek)* Wierzę, że takie są podstawy do uchwalenia tej ustawy.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

*(Głos z sali: Nie ma.)*

Nie widzę pana posła.

Pan poseł Artur Łącki, również Koalicja Obywatelska.

*(Poseł Artur Łącki: Już idę.)*

**Poseł Artur Łącki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepraszam, nie mam maseczki.

*(Poseł Krzysztof Bosak: Proszę wykluczyć.)*

Już mam. Sorry, przepraszam.

Odniosę się do innej kwestii. Wykorzystując debatę nad tą ustawą, chciałem zwrócić rządzącym uwagę na pewną sprawę. W przypadku pewnych kwestii dotyczących zarządu nieruchomościami Skarbu Państwa mamy bardzo duży chaos i miazgę. Chodzi mi o takie tereny jak plaże, wydmy czy klify, w przypadku których władztwo Skarbu Państwa wykonuje kilka podmiotów. Oczywiście głównie wojewoda, ale też starosta, gmina, w której leżą te tereny, jak również, proszę państwa, to władztwo Skarbu Państwa wykonują takie urzędy jak urząd morski, a w niektórych przypadkach – jeśli jest tam las – również nadleśnictwo. Powoduje to ogromny chaos. Mieszkający tam ludzie, przedsiębiorcy czasami nie są w stanie przebrnąć przez *(Dzwonek)* różne rodzaje papierów. Prosiłbym o zastanowienie się nad tym, czy nie można scedować tego tylko na wojewodę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Chmiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana ustawy o gospodarce nieruchomościami to kolejny krok do centralizacji państwa, PRL bis. Tym razem chcecie ukarać samorząd powiatowy i odebrać starostom kompetencje dotyczące zarządzania nieruchomościami Skarbu Państwa.

Chciałam zwrócić uwagę, że gospodarka nieruchomościami to zadanie własne samorządów wyliczone w ustawie o samorządzie powiatowym z 1998 r. W uzasadnieniu przedstawionego projektu wskazujecie, że wojewoda będzie lepiej gospodarował nieruchomościami. Jakie dane wskazują na złe działanie starostów w tym zakresie? Proszę o przykłady danych, z powodu których zmieniacie tę ustawę. Zwiększenie roli wojewody w gospodarce nieruchomościami pociągnie za sobą zwiększenie obowiązków urzędników wojewody. O ile wzrosną wydatki na administrację wojewody po wprowadzeniu tej nowelizacji? Tego w ustawie nie ma. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Wiesław Buż, klub Lewicy.

**Poseł Wiesław Buż:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany wprowadzane w projekcie ustawy powodują, przypomnę, że standardy opracowane dotychczas przez organizacje rzeczoznawców majątkowych nie będą już wiążące dla rzeczoznawców w przygotowanych przez nich operatach szacunkowych wycenianych nieruchomości. Jak wcześniej mówiłem, ma to duże znaczenie na poziomie samorządów gminnych, ponieważ ustawa o gospodarce nieruchomościami rygorystycznie narzuca gminom konieczność posiadania operatów szacunkowych zarówno w prowadzonych przez nich postępowaniach zbycia nieruchomości, jak i postępowaniach o ustalenie odszkodowania, a to z reguły jest pochodną, jak wiemy, w dochodach i wydatkach gminy.

Czy takie działanie, czy takie uwolnienie i zmiana w tej ustawie nie wpłyną na powstawanie nieprawidłowości dotyczącej wyceny i czy zawsze te zasady będą na tyle sprawiedliwe, że te decyzje nie będą podważane przez opinię publiczną bądź zainteresowane *(Dzwonek)* przede wszystkim strony? Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krzysztof Grabczuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Władze samorządowe: starosta, burmistrz i wójt – to również władza publiczna. Gospodarka nieruchomościami, którą prowadziłby wojewoda, nie będzie tak racjonalna, właściwa i dobra, jak ta prowadzona przez starostów, bowiem im niżej jesteśmy, nim niżej podejmujemy decyzje, tym bardziej znamy problemy. Nie sądzę, żeby przez te lata, kiedy to starostowie zarządzali nieruchomościami, gospodarką nieruchomościami, dochodziło do jakichś nadużyć. Natomiast jeśli przełożymy to w ręce wojewodów, jest to recentralizacja państwa. To dla nas pod każdym względem jest mniej korzystne. I apeluję, żeby ufać również samorządom. Naprawdę samorządowcy wykonują bardzo dobrą (*Dzwonek*) pracę. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pani poseł Maria Wcisło, Koalicja Obywatelska.  
(*Posel Marta Wcisło: Marta.*)  
Marta. Przepraszam panią bardzo.

### **Posel Marta Wcisło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, który został napisany w celu usprawnienia przepisów w zakresie gospodarki nieruchomościami państwowymi, tak naprawdę usprawnia, a właściwie daje władzę absolutną wojewodom. Wojewoda daje, odbiera, ma władzę absolutną w zakresie nieruchomości, budynków i gruntów. Nasuwa się pytanie: Po co ten projekt? Jaki był właściwie cel tego projektu? Co chcecie tą ustawą zrationalizować? Nie chodzi o usprawnienie, ale chodzi o zawłaszczenie majątku Skarbu Państwa, który należy do wszystkich obywateli. I na dodatek w ustawie brakuje jakichkolwiek mechanizmów kontrolnych. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pani Anna Kornecka.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Anna Kornecka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Na wstępie chciałabym bardzo serdecznie podziękować wszystkim członkom Kom-

sji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej za wnikliwą analizę procedowanego projektu, owocną dyskusję nad projektowanymi rozwiązaniami oraz zgłoszone uwagi. W szczególności chciałabym podziękować legislatorom z Biura Legislacyjnego, których konstruktywne uwagi przyczyniły się do doprecyzowania przepisów projektu w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej.

Przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw został skonstruowany w oparciu o wnioski organów administracji rządowej i samorządowej wynikające z praktyki stosowania przepisów. Niektóre z proponowanych rozwiązań dotyczą nie tylko nieruchomości Skarbu Państwa, ale również mienia samorządów, więc stanowią przejaw dobrej współpracy i konsensusu, jaki udało się osiągnąć w uzgodnieniach z samorządami.

Zdecydowana większość projektowanych regulacji dotyczy jednak stosunkowo niewielkiego zasobu nieruchomości Skarbu Państwa, który szacuje się na co najwyżej kilka procent ogółu nieruchomości Skarbu Państwa. Projekt nie dotyczy zatem gospodarowania większą częścią zasobu nieruchomości Skarbu Państwa, którą stanowią grunty leśne, rolne, obronne lub zajęte przez wody. Zasady gospodarki tymi gruntami są uregulowane w innych ustawach.

Jaki cel ma nowelizowana ustawa? Nowelizacja ustawy ma przede wszystkim na celu zrationalizowanie oraz usprawnienie procesów gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki przewidzianym w projekcie instrumentom prawnym zakładającym, po pierwsze, wzmocnienie współpracy wojewodów i starostów w ramach procesu gospodarowania nieruchomościami publicznymi – jednym z proponowanych rozwiązań wzmacniających tę współpracę jest oparcie zarządzania zasobem Skarbu Państwa na planach wykorzystania zasobu sporządzanych przez starostów. Nastąpi usprawnienie procesu wymiany informacji dotyczących nieruchomości Skarbu Państwa – proponowane rozwiązania umożliwią szybkie pozyskiwanie przez ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa informacji o nieruchomościach Skarbu Państwa niezbędnych do efektywnego wykonywania zadań od różnych organów dysponujących tymi informacjami. Następnie projekt przyczyni się do odformalizowania procedury uzyskiwania przez starostów zgody wojewody na dokonanie czynności prawnej dotyczącej nieruchomości Skarbu Państwa oraz ustabilizowania sytuacji prawnej najemców, dzierżawców lub też podmiotów korzystających na podstawie umów użyczenia z nieruchomości oddanych w trwa-  
ły zarząd.

Ponadto projekt przyznaje wojewodom instrumenty, które umożliwią skuteczną realizację zadań w zakresie dbałości o prawidłowe gospodarowanie nieruchomościami Skarbu Państwa oraz spowodują

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rozwoju, Pracy i Technologii  
Anna Kornecka**

optymalne wykorzystanie potencjału inwestycyjnego tych nieruchomości, a także przyczynia się do utrzymania nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa w należyтым stanie.

Podkreślenia wymaga, że projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, a zapisy projektu zostały ukształtowane w sposób kompromisowy, uwzględniający uwagi strony samorządowej, w tym Związku Powiatów Polskich.

Odpowiadając na pytania, które padły w trakcie dzisiejszej debaty nad tym projektem, zacznę od kwestii związanych z celem darowizny. Uelastycznienie przepisów o darowiznach nieruchomości z zasobu Skarbu Państwa wzmocni celowy charakter wykorzystania tych nieruchomości. Przewidziana w projekcie decyzja organu o zmianie celu darowizny będzie podejmowana w ramach kompetencji właścicielskich i w głównej mierze będzie podyktowana faktycznym sposobem korzystania z nieruchomości. Zdarzają się bowiem sytuacje, gdy obdarowany nie może z różnych obiektywnych względów realizować wcześniej zakładanego celu, ale w ramach prowadzonej działalności np. pożytku publicznego mógłby realizować inny użyteczny społecznie cel. W takich przypadkach organ będzie mógł dokonać zmiany celu, aby optymalnie wykorzystać nieruchomość. Oczywiście do podjęcia takiej decyzji niezbędne będą informacje o nieruchomości, które będą w posiadaniu organu, ale też będzie można o nie wystąpić do innych podmiotów.

Natomiast pomiędzy zasobami publicznymi, bo państwo takie stwierdzenie, cel darowizny z natury rzeczy może być bardziej elastyczny, gdyż organy publiczne wykonują jedynie cele publiczne, więc nie ma tutaj ryzyka wykorzystania na jakiś inny, nieprzewidziany przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami cel.

W odniesieniu do standardów zawodowych rzeczoznawców majątkowych wskazać należy, że obecnie już standardy opracowywane przez środowisko zawodowe nie są wiążące przy sporządzaniu wycen. Stanowią dobre praktyki, wskazówki metodyczne, które pomagają rzeczoznawcom w ich codziennej pracy, ale nie są obowiązujące. Mimo to są od wielu lat powszechnie stosowane przez rzeczoznawców. Ta sytuacja się nie zmieni.

Zaproponowana w noweli zmiana dotyczy jedynie organu, który ustala standardy, a którym obecnie jest minister. Chcemy zrezygnować z narzucania rzeczoznawcom warsztatu pracy przez organ państwowy. System prawa powszechnie obowiązującego nie powinien być miejscem na regulowanie tego typu zagadnień. Standardy zawodowe ze swej istoty stanowią bowiem normy branżowe o wysokim stopniu specjalizacji, dlatego optymalnym rozwiązaniem jest pozostawienie ich tworzenia oraz udoskonalania śró-

dowisku zawodowemu. W przeszłości, przed 2004 r., takie rozwiązanie z powodzeniem funkcjonowało przez wiele lat. Chcemy w tym miejscu zaznaczyć, że nie zmieniamy zasad sporządzania wyceny. Zasady sporządzania wyceny są regulowane odrębnym rozporządzeniem i przedmiotowa ustawa w żaden sposób nie zmienia tego rozporządzenia.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące art. 58a i ewentualnej ingerencji w działania starostów, to zaproponowane regulacje nie modyfikują kompetencji w zakresie gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa przez starostów wykonujących je w ramach zadania zleconego. Zmiany jedynie doprecyzowują tryb postępowania w sytuacjach konfliktowych, które jak się okazało, w praktyce występują niekiedy na linii starosta – wojewoda i powodują impas. Rozwiązanie tego problemu stanowi wynik kompromisu ze stroną samorządową, który znalazł wyraz w pozytywnej opinii Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Przepisy te uwzględniają głosy powiatów optujące za zapewnieniem starostom możliwości wyrażania opinii i podejmowania działań wykonawczych wobec nieruchomości Skarbu Państwa. W przypadku sporu o sposobie zagospodarowania nieruchomości będzie ostatecznie rozstrzygał wojewoda, uwzględniając opinię starosty.

Na potrzebę jasnego określenia zakresu i sposobu realizacji kompetencji nadzorczych wojewodów wskazywał NIK w trakcie kilku kontroli przeprowadzonych w tym obszarze, co szczegółowo omówiono w uzasadnieniu tego projektu. Należy przy tym stanowczo podkreślić, że przekazanie nieruchomości wojewodzie nie pociąga za sobą żadnych zmian w sferze właścicielskiej, a jedynie modyfikuje właściwość organu gospodarującego mieniem Skarbu Państwa.

W odniesieniu do uwag dotyczących planu wykorzystania zasobów, w tym nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste, należy zauważyć, że nowelizacja dalej nie wprowadza żadnego nowego obowiązku w obszarze pozyskiwania informacji o gruntach oddanych w użytkowanie wieczyste. Już na gruncie aktualnie obowiązującego przepisu art. 23 ust. 1b ustawy o gospodarce nieruchomościami obowiązek ewidencjonowania nieruchomości Skarbu Państwa dotyczy również tych nieruchomości, które zostały oddane w użytkowanie wieczyste. Obecnie starostowie są zobowiązani do wykazywania powierzchni, przeznaczenia nieruchomości, a także daty ostatniej aktualizacji opłaty rocznej. Są to informacje niezbędne do prowadzenia celowej i racjonalnej gospodarki nieruchomościami Skarbu Państwa. W pojęciu racjonalnej gospodarki mieści się również podejmowanie czynności uzasadnionych ekonomicznie dla właściciela. Stąd wiedza o wysokości dochodów, jakie przynoszą nieruchomości oddane w użytkowanie wieczyste, jest organowi oczywiście niezbędna.

Należy też wyjaśnić, że plany wykorzystania zasobu nieruchomości Skarbu Państwa będą sporządzane na wzór obecnie już sporządzanych planów wykorzystania zasobów nieruchomości gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Obecnie w tych planach



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rozwoju, Pracy i Technologii  
Anna Kornecka**

wyказује się również powierzchownie nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste, mimo że są to nieruchomości nienależące do zasobu, gdyż zostały trwale zadysponowane na ogół na okres 99 lat.

W odniesieniu do pytań związanych z ustawą o KZN, to ustawa o gospodarce nieruchomościami nie reguluje przekazywania gruntów dla KZN. Ten zmieniany przepis w ogóle nie dotyczy procedury darowizny na rzecz KZN-u, KZN jest regulowany odrębną ustawą.

W odniesieniu do pytań i wątpliwości dotyczących stosowania art. 43 ust. 4b i stosowania nadmiernych obciążeń finansowych trwałych zarządców kolejnymi opłatami to nasze stanowisko jest takie, że przepis jedynie wyraża praktykę od lat stosowaną przez większość trwałych zarządców. Trwali zarządcy na mocy art. 17 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami nabywają nieruchomości na własność lub w użytkowanie wieczyste Skarbu Państwa, uzyskując do tych nieruchomości trwały zarząd z mocy prawa. Trudno zatem przyjąć, że Skarb Państwa miałby ponosić opłatę za użytkowanie wieczyste w sytuacji, w której nie ma wpływu na decyzje o nabyciu tego prawa. Prawo użytkowania wieczystego nabywa jednostka na swoje cele statutowe, a zatem podejmując decyzję o jego nabyciu, przewiduje w swoim budżecie środki finansowe na pokrycie kosztów utrzymania nieruchomości, w tym także w zakresie ciężarów publiczno-prawnych.

Jeśli chodzi o kwestie związane z tym, czy przyznajemy wojewodom zbyt szerokie kompetencje w sferze nadzoru nad starostami, to trzeba powiedzieć, że podstawą do regulacji relacji pomiędzy wojewodą a starostą w gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa są wielokrotne zalecenia pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli, które wskazywały, że przede wszystkim nadzór wojewody nad nieruchomościami Skarbu Państwa jest iluzoryczny, a poza tym wielokrotnie wskazywano na to, że starostowie bardzo często nawet nie prowadzili ewidencji nieruchomości, którymi gospodarowali, w związku z czym bardzo wiele mankamentów było już wskazywanych w zaleceniach pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli. Wydatków wojewody nie uwzględnia ustawa, dlatego że zgodnie z proponowanym projektem one nie wzrosną.

Trzeba pamiętać, że w aktualnym stanie prawnym rolą ustrojową wojewody jest sprawowanie nadzoru nad gospodarowaniem nieruchomościami Skarbu Państwa przez starostów. Jak wskazał NIK, nadzór do tej pory jest iluzoryczny i w tym zakresie nie zmieniamy zasad, tylko powodujemy, że jest on urzeczywistniony, urealniony i przede wszystkim usprawniony.

Trzeba też pamiętać, że wraz ze wzmocnieniem roli wojewody nakłada się na niego większą odpowiedzialność, jeśli chodzi o gospodarowanie nieruchomo-

ściami Skarbu Państwa. A więc akurat ten argument, że odpowiedzialność jest przenoszona na starostę, jest nietrafiony, bo ona jest nakładana właśnie na wojewodę i to na wojewodzie ciąży większa odpowiedzialność w związku z wydawaniem poleceń w tym zakresie.

Wydaje mi się, że odpowiadałam na wszystkie pytania, dlatego że niektóre z pytań padły kilkukrotnie. W takim razie bardzo dziękuję za uwagę. Dziękuję państwu.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rozwoju, Pracy i Technologii  
Anna Kornecka:**

Może jeszcze tylko zwrócę się z prośbą o przyjęcie ustawy, ewentualnie z tymi poprawkami redakcyjnymi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Anna Paluch.

**Poseł Anna Paluch:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Słuchając pytań w debacie nad omawianym projektem ustawy, miałam wrażenie, że jednak niektórzy państwo posłowie demonizowali rolę wojewodów. Chodzi o pytania dotyczące tego, czemu ma służyć omawiana ustawa i co się za tym kryje.

Szanowni Państwo! Przypominam jeszcze raz, że ustawa uzyskała pozytywną opinię komisji wspólnej rządu i samorządu, to są zmiany uzgodnione. Te wszystkie usprawnienia, których dokonuje się w zakresie gospodarowania mieniem Skarbu Państwa, będą miały pozytywny wpływ również na gospodarowanie mieniem samorządowym. I uściślijmy, bo też w pytaniach przewijała się nieprawda, mianowicie: zarządzanie własnym mieniem jest zadaniem własnym samorządów, a zarządzanie nieruchomościami Skarbu Państwa jest zadaniem zleconym z zakresu administracji rządowej, za które rząd płaci – przecież to jest oczywista kwestia.

Szanowni Państwo! Myślę, że wszystkie te pytania, wątpliwości dokładnie analizowaliśmy w toku prac połączonych komisji. A jeśli chodzi o te podejrzenia, co też my właściwie chcemy przejąć i czy nie będzie jak w przypadku Westerplatte... Szanowni państwo, efektem przejęcia terenu Westerplatte było, po pierwsze, uporządkowanie terenu zapuszczonego,

**Posel Anna Paluch**

zaniedbanego przez 30 lat, którego właścicielem było miasto Gdańsk, od 1998 r. pełniące również funkcję powiatu, tak jak wszystkie, że tak powiem, powiaty, i po drugie, to, że przynajmniej ośmiu bohaterskich obrońców Wojskowej Składnicy Tranzytowej, którzy oddali życie w obronie ojczyzny w 1939 r., zostanie uczciwie pochowanych, czego miasto Gdańsk nie dopełniło. A więc jeżeli inne działania będą podobne, to będzie tylko dobrze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w trakcie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o pilnym rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1374.

W związku z tym na podstawie art. 74 regulaminu Sejmu marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1275 i 1295).**

Poproszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Anna Paluch:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzy-

maniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw. Projekt z druku nr 1275, a sprawozdanie z druku nr 1295.

Obydwie komisje, do których pani marszałek skierowała omawiany projekt zgodnie z art. 37 i 40 regulaminu Sejmu, odbyły wspólne posiedzenie w dniu 22 czerwca tego roku, na którym przeprowadzono pierwsze czytanie projektu. Następnie komisje przystąpiły do szczegółowego rozpatrywania projektu, czego rezultatem jest przedstawiane właśnie sprawozdanie.

Wysoka Izbo! Projekt z druku nr 1275 dokonuje zmian w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w ustawie – Prawo ochrony środowiska oraz w ustawie o odpadach. Przepisy dotyczące zbiórki i zagospodarowania odpadów komunalnych były w ostatnich latach kilkakrotnie zmieniane, przy czym ważne zmiany nastąpiły 2 lata temu za sprawą ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. Uchwalone wówczas zmiany to wzmocnienie nadzoru gmin nad podmiotami odbierającymi od nich odpady, zachęta do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, w tym biodegradowalnych, demonopolizacja rynku odbioru odpadów komunalnych, tzn. zniesienie regionalizacji w zakresie zagospodarowania odpadów, uproszczenie zasad budowania instalacji do przetwarzania odpadów przez jednostki samorządu terytorialnego.

Wysoka Izbo! To było 2 lata temu, ale aby te zmiany przepisów mogły przynieść oczekiwane rezultaty i doprowadzić do obniżki opłat ponoszonych przez mieszkańców, powinny zostać wprowadzone do gminnych regulaminów utrzymania czystości i porządku. Obniżenie kosztów zagospodarowania odpadów komunalnych może nastąpić po rzetelnym wprowadzeniu przez samorządy rekomendowanej przez Unię Europejską hierarchii postępowania z odpadami. Mówiąc w uproszczeniu, chodzi o selektywną zbiórkę, powtórne wykorzystanie szkła, metalu, plastiku i innych nadających się do tego odpadów, termiczne przekształcanie odpadów z odzyskiwaniem energii, tak żeby deponować na składowiskach tylko to, czego absolutnie nie da się już powtórnie wykorzystać.

Niestety gminy czasem nie szanują jasno przebież wyrażonej intencji ustawodawcy. Zniesienie regionalizacji zagospodarowania odpadów zostało wykorzystane np. przez jedno z dużych miast do tego, żeby wozić niesegregowane odpady na Podkarpacie czy pod Białystok, zaburzając lokalne rynki gospodarki odpadami, co na domiar złego skutkuje wysokimi opłatami dla mieszkańców, bo wożenie śmieci po kraju kosztuje.

Z drugiej strony słyszy się o przerzucaniu kosztów generowanych przez nieruchomości niezamieszkałe na gminne systemy gospodarki odpadami. Przykład z mojego okręgu wyborczego: w jednej ze znanych podhalańskich miejscowości turystycznych właściciel hotelu się w nim zameldował i płaci 16 zł miesięcznie razy 12 miesięcy, tj. 192 zł rocznie. Tymczasem koszt usuwania kontenerów z odpadami z jego posesji wynosi rocznie 37 tys. zł. To nie jest dobra

## **Posel Sprawozdawca Anna Paluch**

sytuacja, taka sytuacja powinna zostać zmieniona, bo z jakiej racji z pieniędzy innych podatników gmina musi dopłacać do takiego proceduru.

(*Posel Gabriela Lenartowicz*: Pani poseł, sprawozdanie.)

Wójtowie i burmistrzowie proszą o zwiększenie elastyczności systemu opłat i o uszczegółowienie przepisów w tym zakresie.

Wysoka Izbo! Do proponowanych w omawianym rządowym projekcie ustawy zmian należy m.in. podwyższenie maksymalnej stawki opłaty dla nieruchomości niezamieszkałych. To jest problem, o którym mówiłam, hotel to jest właśnie nieruchomość niezamieszkała. Kolejna kwestia to wprowadzenie przepisów umożliwiających złożenie oświadczenia przez właściciela nieruchomości niezamieszkałej o wyłączeniu się z gminnego systemu gospodarowania odpadami. Ten zapis ułatwi gminom określenie rozmiaru zamówienia, bo gmina zarówno dla zamieszkałych, jak i niezamieszkałych nieruchomości musi przeprowadzić przetargi w celu wyłonienia wykonawcy. Ten sposób składania oświadczeń ułatwi zatem gminom określenie rozmiaru zamówienia i prowadzenie postępowań przetargowych na wywóz i zagospodarowanie odpadów komunalnych.

Kolejna kwestia, którą rozwiązuje omawiany projekt, to umożliwienie właścicielom nieruchomości rekreacyjno-letniskowych rozliczania się z opłaty tak jak właściciele nieruchomości niezamieszkałych, tzn. od pojemnika. Następuje również wprowadzenie przepisów umożliwiających indywidualne rozliczanie mieszkańców w budynkach wielolokalowych z selektywnej zbiórki odpadów, pod warunkiem że gmina zapewni techniczne możliwości identyfikacji odpadów wytwarzanych w poszczególnych lokalach w taki sposób, żeby nieuprawnione osoby nie mogły odczytać danych osobowych. Jest szansa, że to rozwiązanie pozwoli osiągnąć wyższy poziom selektywnej zbiórki. Jest oczywiste, że jeżeli jest wielu mieszkańców w bloku i jeżeli znajdzie się chociaż jeden, który nie segreguje, to cała reszta traci motywację do prowadzenia selektywnej zbiórki, a przecież selektywna zbiórka powinna być prowadzona na jak najwcześniejszym etapie, u źródła powstawania odpadów.

Kolejna kwestia, o której chcę tu powiedzieć, to jest umożliwienie gminom pokrywania części kosztów gospodarowania odpadami z dochodów własnych, które nie pochodzą z opłat pobranych od mieszkańców za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Wysoka Izbo! Kolejny problem, który również jest rozwiązywany w projekcie, to jest umożliwienie określenia przez ministra właściwego do spraw klimatu, w drodze decyzji, odstępstwa dla poszczególnych gmin w zakresie selektywnego zbierania odpadów komunalnych, zgodnie z art. 10 ust. 3 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98 w sprawie odpadów, oczywiście pod warunkiem spełnienia okre-

ślonych w ustawie kryteriów. Krótko mówiąc, chodzi o to, że jeżeli gmina spełnia trzy z czterech wskazanych w ustawie kryteriów, jest możliwość wystąpienia o odstępstwo. Często warunki terenowe utrudniają zbiórkę, czynią ją nieskuteczną, powodują nadmierne koszty. Chodzi o to, żeby reagować elastycznie, dostosowując się do konkretnych warunków, które występują w konkretnej gminie.

Kolejna kwestia to jest, proszę państwa, wprowadzenie wymogu zapewnienia przez gminy najpierw przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów zebranych selektywnie oraz odpadów powstających w procesie sortowania, co zmniejszy koszty zagospodarowania odpadów.

Wysoka Izbo! Te wszystkie kwestie były bardzo szczegółowo omawiane w czasie prac połączonych komisji nad projektem. Zostały oczywiście wprowadzone poprawki o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym. Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa uchwaliły przedmiotowe sprawozdanie. W imieniu połączonych komisji proszę Wysoką Izbę o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu połączonych komisji w druku nr 1295. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze Grzegorz Woźniak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Grzegorz Adam Woźniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec druku nr 1275, czyli rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw.

Proponowana nowelizacja ustawy wynika z konieczności wsparcia jednostek samorządu terytorialnego w zakresie zidentyfikowanych problemów oraz poprawy sytuacji na krajowym rynku gospodarki odpadami komunalnymi. Zawarte w projekcie propozycje mają na celu m.in. rozwiązanie niektórych bieżących problemów, które są zgłaszane przez samorządy czy przez mieszkańców, które wynikły w ostatnich miesiącach, m.in. chodzi tu o wysokie koszty funkcjonowania gminnych systemów gospodarowania odpadami komunalnymi, brak odpowiedniej elastyczności w kształtowaniu gminnych systemów



**Posel Grzegorz Adam Woźniak**

odbierania odpadów komunalnych, uszczegółowienie przepisów dotyczących naliczania opłat za gospodarowanie odpadami pobieranymi od mieszkańców czy wysokie koszty gospodarowania odpadami niepalnymi, jak również wprowadzenie górnego limitu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi obliczanej metodą od ilości zużytej wody.

W projekcie zawarto przepisy, które umożliwią obniżenie kosztów funkcjonowania gminy i systemów gospodarowania odpadami komunalnymi oraz usprawnienie tego systemu poprzez podwyższenie maksymalnej stawki opłaty dla nieruchomości niezamieszkałych, wprowadzenie przepisów umożliwiających złożenie oświadczenia o wyłączenie z unijnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi przez właścicieli nieruchomości niezamieszkałych czy rozliczanie się z opłaty przez właścicieli nieruchomości rekreacyjno-leśnikowych jak w przypadku właścicieli nieruchomości niezamieszkałych, czyli od pojemnika, jak również umożliwią gminom pokrywanie części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych, które nie pochodzą z opłat pobranych od mieszkańców. Wprowadza się również przepisy umożliwiające indywidualne rozliczanie mieszkańców w budynkach wielorodzinnych.

Ww. propozycje zmian umożliwią gminom stosowanie rozwiązań, które mogą wpłynąć na obniżenie kosztów odbioru oraz zagospodarowania odpadów komunalnych. Zaproponowane w projekcie zmiany umożliwią m.in. bardziej elastyczną realizację przez gminę obowiązków w zakresie selektywnego zbierania odpadów. Wprowadzenie przepisów umożliwiających indywidualne rozliczanie mieszkańców w budynkach wielolokalowych z obowiązku selektywnego zbierania odpadów umożliwi odejście przez gminę od tzw. odpowiedzialności zbiorowej. Można oczekiwać również, że mieszkańcy zaczną bardziej restrykcyjnie przestrzegać selektywnego zbierania odpadów, co będzie skutkowało większą ilością dobrej jakości surowców wtórnych poprzez zbiórkę przez gminy, jak również gminy osiągną wyższy poziom w zakresie recyklingu i przygotowania zebranych odpadów do ponownego użycia. Powyższe czynniki będą umożliwiały obniżenie kosztu gospodarowania odpadami dla mieszkańców.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość składam również poprawki do tej ustawy i w imieniu klubu wnoszę o przyjęcie ustawy wraz ze zgłoszonymi poprawkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Gabriela Lenartowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polacy chcą płacić za swoje śmieci i za swój bałagan, ale nie godzą się na to, żeby płacić za bałagan, który im funduje czy to rząd, czy to Wysoka Izba, przez nadmierne i niespójne regulacje.

Ta ustawa, która sięga 1996 r., była kilkadziesiąt razy zmieniana. Miała kilkanaście tekstów jednolitych, a jeśli chodzi o tzw. rewolucję śmieciową, bo tym się zajmujemy od 2012 r., to powinna być kontrowersyjna zmiana, ustawa powinna być doskonała, a od 2016 r. jest systemowo remontowana. Mamy taką sytuację, że miotamy się od ściany do ściany, raz wprowadzamy wyłącznie przetargi, następnym razem wprowadzamy in-house, czyli możliwość zlecenia bez przetargu jednostkom gminnym. Raz regionalizujemy i ograniczamy przemieszczanie się opadów, a raz deregulujemy, że można wozić wszędzie. Przecież tak się nie da normalnie gospodarować. Raz wprowadzamy ileś frakcji, teraz się z nich wycofujemy, a na to wszystko lekarstwem ma być możliwość, że za ten bałagan mają mieszkańcy dopłacić już tym razem nie w cenie odpadów i zagospodarowania, ale via podatki, bo to gmina ma dopłacać do bałaganu legislacyjnego. Ten bałagan jest źródłem wysokich kosztów.

Niestety, z przykrością muszę to powiedzieć, będę musiała na chwilę zastąpić panią sprawozdawczynię, która mówiła o wszystkim, tylko nie o sprawozdaniu komisji, bo w komisji była burzliwa dyskusja, przede wszystkim z udziałem samorządów. Te propozycje – przykro mi to powiedzieć – nie są propozycjami systemowymi i porządkującymi, racjonalizującymi, tylko są wycinkowe i wprowadzają kolejny bałagan.

Zresztą ustawa nie została zaopiniowana przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, a przecież do tego ma ona służyć. Mam nadzieję, że pojawią się autopoprawki rządu wynikające z uzgodnień z samorządami deklarowane zresztą przez pana wiceministra Ozdobę.

Tymczasem będziemy zgłaszać 22 poprawki, które mogą ewentualnie uzdatnić do spożycia – używając takich sformułowań zaprzeszłej epoki – ten bubel. Bo powinniśmy się cofnąć i przede wszystkim przyjąć rozwiązania systemowe. Przyjąć m.in. to, co przed nami jest, czyli rozszerzoną odpowiedzialność producenta. Dotyczy to ponoszenia kosztów przez producentów głównie opakowań przez racjonalizację całego systemu i współodpowiedzialność, a nie przerzucanie się kosztami i odpowiedzialnością. Samo ograniczenie opłat, np. wtedy, kiedy są one obliczane na podstawie zużycia wody, co jest wybierane przez takie gminy, gdzie jest stale ruchoma ilość zamieszkujących dane posesje, gdzie nie jest się w stanie na podstawie stałego meldunku ustalić rzeczywistych użytkowników i tylko woda jest tego dobrym miernikiem, nie będzie ochroną rodzin wielodzietnych, bo tym należy przyznać ulgi i pomoc, tylko będzie ochroną np. nie do końca legalnego najmu przez dodatkowe ograniczanie opłat. Wygeneruje to w sposób oczywi-

## Posel Gabriela Lenartowicz

sty konieczność i presję na gminę, żeby dopłacała do tego kosztem innych zadań: kosztem żłobków, kosztem przedszkoli, kosztem edukacji, kosztem infrastruktury, także tej służącej utrzymaniu czystości, porządku w gminach.

W imieniu klubu Koalicja Obywatelska składam poprawki i apeluję do pana ministra o przedłożenie zadeklarowanych autopoprawek, które byłyby w myśl takiej współpracy, partnerstwa i racjonalnego myślenia o odpadach.

Jednocześnie apeluję: już czas, żebyśmy usiedli w rzeczywistym partnerstwie (*Dzwonek*), pomyśleli o Polkach i Polakach i stworzyli uporządkowany, normalny i racjonalny system gospodarowania odpadami, a tak naprawdę unikania maksymalnej ich produkcji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy głos zabierze pani poseł Anita Sowińska.

## Posel Anita Sowińska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1275 i 1295.

Szanowni Państwo! Polska jest liderem w Europie i niestety jest to zła wiadomość dla Polek i Polaków, ponieważ jesteśmy liderem w szybkości wzrostu cen za wywóz odpadów. Od końca 2018 r. do końca listopada 2020 r. ceny wywozu śmieci wzrosły ponaddwukrotnie w całej Polsce. I to nie jest kwestia tego czy innego miasta, podwyżki opłat za wywóz odpadów są wszędzie niezależnie od tego, czy w samorządach rządu PiS, PO, Lewica czy PSL. Często słyszę po prawej stronie, że to wina złego prezydenta Warszawy, ale przecież prezydent Tomaszowa Mazowieckiego jest z PiS-u i on również podnosi ceny, i to drastycznie. Problem jest systemowy i dlatego trzeba go systemowo rozwiązać. Właściwie jest to góra problemów, tak jak góra odpadów, które sami produkujemy. Statystycznie jedna osoba w Polsce produkuje 330 kg odpadów rocznie. Problemem nie jest jednak tylko to, ile ich produkujemy, ale również to, że co roku ta ilość się zwiększa.

Z danych GUS wynika, że co roku śmieci przybywa, i nie mówię tylko o imporcie, bo to jest mit, że to jest głównym problemem, gdyż przybywa śmieci zużytych przez nas samych. Nie radzimy sobie również

z zagospodarowywaniem odpadów, Polska przegrywa na całej linii. Aż 43% śmieci komunalnych w Polsce jest składowanych, 23% jest spalanych, tylko 25% jest poddawanych recyklingowi, a 9% jest kompostowanych. To są konkretne liczby, które pokazują złą politykę państwa w zakresie gospodarowania odpadami i pokazują przyczyny tego, że wywóz odpadów jest taki drogi. Oznaką chorego systemu są pożary wysypisk odpadów, zaśmiecone lasy i rzeki oraz wysokie rachunki za wywóz odpadów, co każdy z nas odczuwa w swoim portfelu.

I co na to rząd? Udaje, że coś robi, czego przykładem jest właśnie projekt tej ustawy. Ta ustawa jest tylko biciem piany, nie rozwiązuje systemowo problemów i umożliwia tylko zrzućcie z siebie odpowiedzialności i skłócenie nas z samorządami, nic więcej. Od kilku lat wiemy, co trzeba zrobić, i od kilku lat rząd udaje, że coś robi. Przypomina to trochę bieganie z pustymi taczkami tam i z powrotem. Wszyscy są zarobieni, spoceni, zmęczeni, tylko efektów nie widać, bo te taczki są po prostu puste.

Co trzeba zrobić, wiemy. Po pierwsze, jest to wprowadzenie systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenckiej, w skrócie ROP. Jest to system, w którym producent wyrobu jest za niego odpowiedzialny do końca życia produktu, czyli do czasu jego utylizacji. Co to oznacza? Oznacza to, że producent powinien pokrywać koszty utylizacji odpadów, co będzie go motywowało do ekoprojektowania wyrobów i usług. Dzięki temu zmniejszymy ilość śmieci, ponieważ mniej śmieci będziemy produkowali.

Po drugie, to wprowadzenie systemu kaucji za opakowania po napojach: butelki szklane, plastikowe, puszki aluminiowe. Takie systemy funkcjonują w większości krajów europejskich. Dlaczego od lat nie możemy wdrożyć tego systemu? Dlatego że nasz rząd jest po prostu nieudolny i nie zajmuje się tym, czym powinien się zajmować, ponieważ gdyby butelka plastikowa miała wartość, to czysta trafiłaby do recyklingu, a nie do lasu albo do pieca.

Po trzecie, to wdrożenie dyrektywy unijnej SUP, czyli single use plastics, która miała spowodować wycofanie z użytku niektórych jednorazowych produktów plastikowych, np. patyczków do uszu, mieszaadełek, słomek. Dyrektywa ta została przyjęta już w 2017 r. i miała być wdrożona najpóźniej w lipcu tego roku, czyli termin już upłynął. Większość krajów z tym sobie poradziła, a Polska co? Kompletnie nic, zero. Nie ma nawet propozycji zmian w prawie. Oczywiście, że te zmiany nie są proste. Wszystkie zmiany systemowe wymagają wysiłku, planowania, organizowania, wdrożenia nowych procedur i edukowania. Ale przecież po to jest rząd, po to wam płacimy, żebyście wykonywali swoje obowiązki zarządzania krajem. (*Dzwonek*) Nie płacimy wam za bieganie z pustymi taczkami, bo cóż z tego, że ocieracie pot z czoła, skoro to kompletnie nic nie daje.

Lewica zgłasza przeciwko tej ustawie, bo ona nie rozwiązuje realnych problemów. Dość już czekania, dość bicia piany. Chcemy realnych rozwiązań systemowych, które mają na celu zmniejszenie ilości

**Posel Anita Sowińska**

odpadów i zwiększenie poziomu recyklingu. Zgłaszamy również szereg poprawek, aby przynajmniej jakoś naprawić złe przepisy, które są przygotowane na kolanie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska głos zabierze pan poseł Andrzej Grzyb.

**Posel Andrzej Grzyb:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To, co jest najbardziej oczywiste, to to, który system zagospodarowania odpadów jest najtańszy, najbardziej efektywny. Ten, w którym nie ma odpadów, a więc prewencja jest najbardziej skutecznym narzędziem, zapobieganie powstawaniu odpadów, i to powinno być naszym głównym wyznacznikiem – zdaję sobie sprawę z tego, że to nie jest proste – potem odzysk, ponowne użycie, naprawialność sprzętu, urządzeń, wszystko to, co znajduje się w pakiecie czterech dyrektyw dotyczących gospodarki o obiegu zamkniętym.

Oczywiście absolutnie zgadzam się z tym, że wzrost cen, który ostatnio nastąpił, jest bardzo odczuwalny przez obywateli. Trzeba z tym sobie poradzić. Samorządy same sobie z tym nie poradzą. Ale to też pokazuje, że nowela z roku 2019 nie była skuteczna, że wprowadzono tam szereg rozwiązań, które podrożyły ten system, na co zwracały uwagę m.in. przedstawicielstwa samorządów w poprzedniej kadencji.

W moim przekonaniu to w szczególności można zilustrować chociażby faktem zwiększenia częstotliwości odbioru odpadów organicznych, co podnosi koszty. Stwierdzamy zresztą w tej noweli, że tak w istocie jest. Częstokroć jest to bardzo nieefektywne. Przy rozproszonej lokalizacji, gdzie większość zagospodarowuje odpady organiczne we własnym zakresie, dwie, trzy posesje muszą być odwiedzane ze zwiększoną częstotliwością. To nie jest efektywne. Po drugie, przesunęła też część kosztów odbioru odpadów z nieruchomości niezamieszkałych również na mieszkańców.

Natomiast co czytamy w uzasadnieniu ustawy i również w prezentacji przeprowadzonej przez pana ministra w pierwszym czytaniu? Że to ma być wsparcie dla samorządów w zakresie obniżenia kosztów gospodarki odpadami, gdy jednocześnie mówimy, że to ma być możliwość, gdy cena będzie zbyt wysoka, żeby samorząd ponosił część kosztów i opłacał je z budżetu, czyli z dochodów własnych.

Ponadto zmiana trudnej sytuacji na rynku gospodarki odpadami komunalnymi. Zdajemy sobie sprawę, że mamy do czynienia z patologicznymi stwierdzeniami, ale to wcale nie oznacza, że problemy, które wynikają m.in. również z przemieszczania odpadów itd., mają odnosić się do mieszkańców czy też gmin. Ponad-

to możliwość pokrycia przez... W celu obniżenia opłat. To rozwiązanie jest krytykowane m.in. przez regionalne izby obrachunkowe. One stwierdzają, że ten typ, że tak powiem, czy ta praktyka może spowodować ograniczenie możliwości rozwojowych gmin.

I tutaj chciałbym wskazać, podobnie jak moi przedmówcy, również na fakt, że zasadniczym błędem, który był w prezentacji tej ustawy, jest brak opinii komisji wspólnej rządu i samorządu. To posiedzenie miało się odbyć następnego dnia. Zatem jak można było w sposób, że tak powiem, rzetelny ocenić tę nowelę, jeżeli nie ma opinii tych, którzy będą wykonywali tę ustawę?

Zresztą przedstawili ten szereg zastrzeżeń. Ponadto samorządy wskazują, że najpierw powinna być nie zmiana ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ale przede wszystkim najpierw powinna być ustawa o rozszerzonej odpowiedzialności producentów, która by pokazała kierunek zmian, w którym idziemy.

Ponadto powiązanie limitu wysokości opłat za zagospodarowanie odpadów z ilością zużytej wody to też nie jest rozwiązanie, które można wszędzie zastosować. Częstokroć zwracają uwagę np. samorządy, że tam, gdzie jest najem mieszkań, w szczególności przez chociażby studentów czy pracowników sezonowych itd., tam to rozwiązanie niestety nie jest efektywne. Ponadto kwestia indywidualizacji rozliczeń za odpady w budynkach wielomieszkaniowych. Tam trzeba wprowadzić dodatkowy system. Ten system oczywiście też nie będzie tani, bo jeżeli chodzi o identyfikację poszczególnych frakcji, które wyprodukują poszczególne gospodarstwa domowe, też musi to mieć system identyfikacji. On ma być anonimizowany, w związku z tym pewnie musi być jakiś kod kreskowy, a to też jest koszt. Za to ma odpowiadać samorząd.

Samorządy wskazują również na liczne wyroki sądów administracyjnych, które uchylają uchwały rad gmin, i to nie ze względu na wysokość opłaty, ale np. ze względu na inne czynniki, które tam są wskazywane. Podobnie RIO, wojewodowie uchylają uchwały z powodu np. takiego jak wielkość pojemników, liczba frakcji odpadów, wzory deklaracji. Ze strony samorządów mamy szereg wskazań *(Dzwonek)*, w którym kierunku powinna zmierzać zmiana ustawy o utrzymaniu porządku i czystości, ale podstawowa rzecz: najpierw rozszerzona odpowiedzialność producentów, a następnie ta zmiana.

Pan minister wykazał dużą, że tak powiem, dobrą wolę, że jest gotów dokonać autopoprawek w tej ustawie. Oczekujemy na to i od nich uzależniamy postawę naszego klubu w głosowaniu finalnym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Michała Urbaniaka, który przedstawi stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja.



## Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zdajemy sobie sprawę, jak rozległym problemem dla Polski są odpady. Brak sprawiedliwych czy jasnych przepisów skutkuje chaosem i zanieczyszczeniem środowiska.

Do poseł Sowińskiej: na szczęście jeszcze w Polsce nie jest tak źle jak np. w Niemczech, bo w Niemczech produkuje się ok. 0,5 t odpadów, w Polsce jest to 300 kg na osobę rocznie, więc jeszcze nie jest tragicznie.

Być może w kolejnej nowelizacji należałoby wprowadzić np. ustawowy zakaz wwożenia odpadów niemożliwych do przetworzenia, a jeżeli chodzi o wyłączenia, byłyby to np. szkło czy stal. W zasadzie to wcale nie byłoby takie trudne, gdyby się nad tym zastanowić, ponieważ można to zrobić podobnie jak dzisiaj jest w przypadku materiałów niebezpiecznych, czyli chodzi o elektroniczny system listu przewozowego, który byłby skompilowany z systemem opłat drogowych. I tu można też właśnie zastosować analogicznie system odpowiedzialności wobec odbiorcy, nadawcy i przewoźnika.

Cieszy też pewna możliwość mieszania systemów naliczania opłat. To pewnie ucieszy najbardziej samorządy, ponieważ to one zgłaszały, że jest to dla nich problematyczne.

Niestety brak rozwiązań np. pozwalających właścicielom nieruchomości zamieszkałych na wystąpienie z gminnego systemu, to jest minus. Skoro właściciele nieruchomości mogą wystąpić z systemu, to dlaczego nie mieliby tego robić mieszkańcy?

Tutaj naturalne jest, że trzeba coś zrobić ze śmieciami, więc kwestia np. alternatywnej umowy mogłaby być obowiązkowa. Ale trzeba też zauważyć, że w przypadku gdy ktoś korzysta z alternatywnych umów, to często one są po prostu tańsze niż ta systemowa gminna, więc to byłoby np. tylko z korzyścią dla mieszkańców.

Brakuje mi też uproszczenia dotyczącego np. zezwoleń na przewóz, na wywóz odpadów od mieszkańców. Dzisiaj system działa tak, że każdy musi w każdej gminie zgłaszać się oddzielnie i tam mieć zgody na korzystanie z tego. Natomiast brakuje systemu elektronicznego, który mógłby działać w całej Polsce, tak żeby jeśli w jednej gminie ma się zgodę, to już w innych gminach też można było być wykonawcą usługi.

Kwestia recyklingu. Tutaj duża odpowiedzialność będzie po stronie gminy, ale trzeba pamiętać o tym, że koszt krańcowy produktu to też jego utylizacja. Brakuje nam w tej ustawie – wiem, że to jest daleko już idące – projektu, który wprowadzałby odpowiedni system kaucji, np. na produkty możliwe do przetworzenia, takie jak butelki szklane czy plastik. Są to już pewnie rozwiązania na przyszłość. Brakuje nam też dodatkowej metody naliczania opłat za pobór odpadów, co też zgłaszamy w oddzielnych poprawkach. Dziękuję.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi. Dziękuję.

Bardzo proszę panią poseł Joannę Muchę, która przedstawi stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050.

## Posel Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! W pierwszych słowach chciałam zaprotestować wobec decyzji skrócenia czasu na wystąpienia na sali plenarnej dla kół parlamentarnych. Sejm jest miejscem debaty, my uczestniczymy w prawie wszystkich punktach porządku i uczestniczyliśmy w poprzednich posiedzeniach. Nie ma żadnego powodu, żeby zamykać nam usta i ograniczać czas wypowiedzi. Po raz kolejny prosimy, wnosimy o to, żeby ten czas został przywrócony i wynosił 5 minut. *(Oklaski)* Dziękuję bardzo.

Wracając do tematu, mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 dotyczące rządowego projektu ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 1275.

Szanowni Państwo! Polska tonie w śmieciach, a Polacy toną w rachunkach za śmieci. Takie 10 zł, 20 zł, 30 zł podwyżki, która to podwyżka zdarza się co kilka miesięcy, to jest naprawdę bardzo duży koszt dla bardzo dużej grupy Polaków. Co tymczasem postanowił zrobić rząd, żeby rozwiązać ten problem? Otóż rząd postanowił przerzucić koszty społeczne, koszty związane z reputacją tej zmiany dotyczącej odpadów na samorządy. Bo – powiedzmy sobie wprost i szczerze – podstawowy cel tej ustawy jest taki, żeby po raz kolejny uderzyć w samorządy. Jest to już kolejny etap tego uderzania w samorządy poprzez ograniczanie kompetencji, dodawanie różnego rodzaju obowiązków bez dodawania wystarczających środków na to, żeby te obowiązki wypełniać, itd., itd.

Gdyby to nie było podstawowym celem z państwa strony, to ta ustawa podlegałaby w procesowi wspólnego ustalania z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Powtarzali to już moi przedmówcy, że nie było żadnych rozmów na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Tymczasem negatywne opinie odnośnie do tej ustawy zgłosiły Związek Miast Polskich, Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów, Związek Powiatów Polskich, Unia Metropolii Polskich, Stowarzyszenie „Metropolia Warszawa”, Polska Izba Gospodarki Odpadami. Szkoda notabene, że tych opinii nie można przeczytać na stronach Sejmu, bo państwo nie chcecie ich tam przedstawiać. Myślę, że wielu posłów spoza komisji, która się tym zajmuje, chciałoby zapoznać się z tymi opiniami.

I jak zwykle w PiS-owskich ustawach... Jest tam oczywiście kilka dobrych rozwiązań. Te rozwiązania, które są związane z obniżeniem kosztu gospodarki

**Posel Joanna Mucha**

odpadami wtedy, kiedy odpady są kompostowane, są oczywiście dobre. Ale tak naprawdę brakuje tego, co jest najważniejsze i o czym mówili też moi przedmówcy, czyli rozwiązań dotyczących systemu kaucyjnego i rozszerzonej odpowiedzialności producentów. Bez tych dwóch elementów, czyli bez radykalnego zmniejszenia odpadów, nie wyjdziemy z błędnego koła, które polega na tym, że produkujemy jako społeczeństwo coraz więcej odpadów (*Dzwonek*) i coraz więcej nas one kosztują. A więc apeluję o to, żeby zacząć od dobrej strony.

Nasze głosowanie uzależniamy od tego, jak będą wyglądały autopoprawki do tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana. Do pytań zapisało się 27 osób.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chciałby się dopisać? Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Historia ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach pokazuje, że stosunek tej władzy do samorządu nie jest w porządku. Omawiany projekt jest inny niż ten przekazany do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, która chciała skonsultować go z przedstawicielami miast z całej Polski. Tak się jednak nie stało. Rząd, nie oglądając się na nikogo, przedstawił nowy projekt, który nie został skonsultowany. Przez wasze rządy w tym państwie panuje potworny bajzel. Samorządy zarzucane są kolejnymi regulacjami, z którymi muszą sobie radzić na własną rękę, jednocześnie łącąc dziury w budżetach spowodowane waszą polityką. Koniec końców to mieszkańcy na tym tracą przez chaos prawny i coraz większe opłaty za utylizację śmieci. Potrzeba kompleksowych rozwiązań chroniących środowisko i ułatwiających utylizację śmieci i utrzymanie czystości i porządku w miastach. Zaczniście wreszcie słuchać samorządów, ponieważ (*Dzwonek*) to one najlepiej wiedzą, jakich zmian potrzebują.

Ostatnie słowo. Kiedy zauważycie kolejne płonące góry śmieci? Kiedy zrozumiecie, że śmieci to cenny surowiec, który można ponownie przetwarzać? Kiedy na poważnie zajmiecie się recyklingiem? Kiedy przestaniecie traktować wszystko, co niepisowskie, jak śmieci? Kiedy przestaniecie traktować polskie miasta jak odpady atomowe? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma pana posła.

To może w to miejsce pan poseł?

Bardzo proszę.

**Posel Jacek Protas:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każda zmiana w ustawie o gospodarce odpadami wprowadza kolejny zamęt, szczególnie dla samorządów. Każda wasza zmiana, nieprzemyślana, nieskonsultowana, wprowadza również kolejny wzrost kosztów, kolejne podwyżki dla obywateli, dla mieszkańców. Moje pytanie brzmi: Dlaczego nie chcecie przygotować solidnie porządnego projektu ustawy, skonsultowanego, przedyskutowanego z samorządowcami i innymi podmiotami, po to ażeby w końcu raz rozwiązać problem nadmiernych kosztów, rozwiązać problem wszystkich tych luk prawnych, które są w tej ustawie?

Na posiedzeniu komisji dowiedzieliśmy się, że ta ustawa nie została uzgodniona z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, więc moim zdaniem w ogóle nie powinna być przedmiotem obrad Sejmu. Apeluję zatem do większości rządzącej o to (*Dzwonek*), ażeby wspólnie z opozycją – jesteśmy do dyspozycji – wspólnie z samorządami przygotować porządny projekt ustawy, który rozwiąże główne problemy w tym zakresie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę bardzo panią poseł Iwonę Marię Kozłowską o zadanie pytania.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W listopadzie 2020 r. samorządowcy powiatu sępoleńskiego w województwie kujawsko-pomorskim zaapelowali do premiera Mateusza Morawieckiego o rozwiązanie problemu gospodarki odpadami komunalnymi. Cztery gminy: Więcbork, Sępólno Krajeńskie, Kamień Krajeński oraz Sośno nie mają własnej regionalnej instalacji przetwarzania odpadów komunalnych i muszą odwozić odpady do punktów w innych powiatach. Od 2019 r. firmy zajmujące się gospodarowaniem odpadami mogą składować śmieci w dowolnej instalacji w kraju. Wiąże się to z wyższymi cenami za śmieci, czego konsekwencje oczywiście ponoszą mieszkańcy.

Jak zgłaszają samorządy, problem dotyka całego kraju. Ograniczona liczba RIPOK-ów, narzucona instalacjom ograniczona ilość przyjmowanych odpadów, brak rejonizacji, problem z odbiorem głównie odpa-

**Posel Iwona Maria Kozłowska**

dów segregowanych i zielonych – to powoduje, że firmy zajmujące się gospodarowaniem odpadami za chwilę nie będą miały gdzie ich składować. A koszty, szczególnie dla małych gmin (*Dzwonek*), takich jak w powiecie sępoleńskim, nie będą do udźwignięcia. W jaki sposób rząd, ministerstwo zamierza rozwiązać ten problem? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Pytanie zada pan poseł Grzegorz Adam Woźniak.

**Posel Grzegorz Adam Woźniak:**

Dziękuję.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowana nowelizacja ustawy o gospodarce odpadami komunalnymi jest reakcją na problemy i kwestie zgłaszane przez poszczególne samorządy, jak również przez mieszkańców. Prosiłbym pana ministra, żeby się odniósł do jednej kwestii, przybliżył w kilku zdaniach, jak będzie wyglądała w ramach tej nowelizacji kwestia związana z problemami, które występują na terenie samorządów, w których są duże skupiska rekreacyjnych budynków letniskowych, ponieważ do tej pory powstawało wiele niedomówień i problemów w związku z naliczaniem opłaty za wywóz odpadów komunalnych z tych skupisk, jak również z wysokością tych naliczanych opłat. Ponieważ ta nowelizacja będzie poruszała również ten problem, poprosiłbym, żeby w kilku zdaniach pan minister nam wyjaśnił, co się zmieni po tej nowelizacji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.  
Pytanie zada pan poseł Zbigniew Chmielowiec.

**Posel Zbigniew Chmielowiec:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedujemy w dniu dzisiejszym nad bardzo ważną, a jednocześnie trudną ustawą. Jestem przekonany, że wszyscy na tej sali jesteśmy świadomi problemu, jakim są odpady. Mam krótkie pytania: Czy są gminy, w których stosuje się indywidualne oznakowanie pojemników lub worków przeznaczonych do zbierania odpadów komunalnych w sposób, który pozwoli na identyfikację właściciela nieruchomości, na której są wytwarzane odpady? Czy ministerstwo ma dane, w ilu gminach nie ma punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych? Czy pan minister rozważa

poparcie części poprawek zgłaszanych dzisiaj na tej sali przez poszczególne kluby?

I ostatnie pytanie, może troszeczkę niezręczne, ale w kontekście tego, o czym mówił pan poseł Grzyb: Czy ministerstwo rozważa możliwość zgłaszania przez obywateli, a wiemy, jaki jest problem, nawet anonimowo – i to słowo właśnie tutaj może źle zabrzmieć – przypadków nielegalnego składowania odpadów? Jeżeli tak (*Dzwonek*), to w jaki sposób? Bo ludzie często boją się ewentualnie później konsekwencji ze strony tego, który te nielegalne odpady wywiózł. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Pytanie zada pan poseł Ryszard Galla.

**Posel Ryszard Galla:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Proponowana nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw przewiduje podwyższenie maksymalnej stawki opłaty za nieruchomości niezamieszkałe.

Jest to temat, który wielokrotnie samorządy podnosiły, ponieważ ta stawka nigdy nie była doszacowana. Państwo w art. 6k ust. 2a pkt 5 przedstawia sposób naliczania tej kwoty maksymalnej. Ona ma oscylować wokół kwoty 25 zł za pojemnik 110 l i kwoty 229 zł za pojemnik 1100 l. Chciałbym zapytać państwa, na jakiej podstawie wyliczaliście te kwoty. Pytam, dlatego że mam także informację z samorządów. Te kwoty zostały wyliczone, ale one tak praktycznie różnią się o co najmniej 10 zł na takim małym pojemniku. Czyli już zakładamy, że znowu gmina będzie musiała do tego dopłacać. (*Dzwonek*) Proszę o odpowiedź. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.  
Pytanie zada pani poseł Małgorzata Pępek.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konsekwencja, z jaką rząd nie uwzględnia w swoich pracach opinii samorządów w przypadku zmian w gospodarce komunalnej, jest zdumiewająca. W grudniu został powołany przy ministrze klimatu i środowiska zespół, który miał pomóc wypracować najlepsze rozwiązania. Przez 5 miesięcy jego prace były zawieszone. 14 czerwca resort skierował nowy projekt do opiniowania przez zespół komisji wspólnej. Posiedzenie zaplanowano na 17 czerwca, a dzień wcześniej, nie cze-



**Posel Małgorzata Pępek**

kając na opinię tej komisji, rząd skierował projekt do Sejmu. Tak naprawdę zaproponowane rozwiązania spowodują, że gospodarowanie odpadami będzie droższe. Stworzony przez was system prawny przerzuca na samorządy koszty funkcjonowania gospodarki odpadami. To nie są systemowe działania w tej ustawie. *(Dzwonek)* Dlaczego producenci opakowań nie płacą zgodnie z zasadą: zanieczyszczający płaci? Kiedy wreszcie zajmiecie się kaucjonowaniem opakowań? Jakie środki finansowe zaplanowano dla samorządów celem rekompensaty? Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Andrzej Szewiński.

**Posel Andrzej Szewiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecnie obowiązujące prawo dotyczące gospodarowania odpadami komunalnymi doprowadziło do drastycznych podwyżek opłat dla mieszkańców. Rząd zmierza w kierunku doprowadzenia samorządów do upadłości przez nakładanie kolejnych obowiązków, za którymi nie idą odpowiednie środki. Gminy mają problemy z niedofinansowaniem edukacji, służby zdrowia i kultury. Teraz słyszymy o pomysły dotowania gospodarowania z innych dochodów gminy, których jest coraz mniej. Ten kierunek jest działaniem na szkodę mieszkańców, dla których miasta, miasteczka i wsie są małymi ojczyznami.

Czy w ocenie pana ministra w celu obniżenia mieszkańcom kosztów związanych z gospodarowaniem odpadami nie należy skorzystać z dobrych praktyk stosowanych przez inne państwa unijne i uszczelnić system zamiast wyważać otwarte drzwi? *(Dzwonek)* Dlaczego rząd, kierując projekt ustawy do Sejmu, nie przyjął stanowiska Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z problemem śmieci walczą chyba wszystkie gminy w Polsce. I większość tych gmin niestety tę walkę przegrywa. Polska ginie w śmieciach, a Polacy giną w rachunkach. Rząd promuje, co prawda, konieczne programy wymiany

pieców, instalacji, zbiorników na wodę odpadową czy fotowoltaikę, ale całkowicie pomija fakt, że w Polsce w XXI w. śmieci dosłownie wyrzuca się na ulice. Problemem nie jest nakładanie na samorządy kolejnych obowiązków. Pojemniki stoją w Polsce w sąsiedztwie sklepów, kamienic i palców zabaw. Są przewracane, penetrowane przez zbieraczy surowców, a często i zwierzęta. Wyborcy z mojego okręgu pytają, proszą rząd, aby rząd zajął się tym problemem. Czy możemy liczyć na opracowanie projektu, który wspierał będzie budowę zamykanych, spełniających wymogi sanitarne boksów i pojemników na śmieci, rozwiązań *(Dzwonek)*, które będą finansowane z budżetu ochrony środowiska? Uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedź na piśmie.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Aleksander Miszański.

Nie ma.

W takim razie pytanie zada pan poseł Mariusz Kałużny, który akurat zmierza w naszą stronę.

**Posel Mariusz Kałużny:**

Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W tej debacie brakuje kilku kluczowych argumentów, jeśli chodzi o gospodarke odpadami. Po pierwsze, niestety – lata zaniedbań rządu Platformy Obywatelskiej i PSL-u.

*(Głos z sali: 6 lat rządzie, a wcześniej rządziście 2 lata.)*

*(Głos z sali: 8 lat rządzie.)*

Można się śmiać, ale to pani Hanna Gronkiewicz-Waltz nie budowała spalarni za pieniądze unijne, które tak kochacie tutaj, w Warszawie, rezygnowała z tych inwestycji. Zaniedbań się nie wyprzecie.

*(Posel Marta Wcisło: O ile wzrosły ceny śmieci?)*

Proszę, naprawdę proszę nie przeszkadzać.

Druga sprawa to oczywiście bardzo rygorystyczne dyrektywy i przepisy unijne. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że przepisy unijne pewne rzeczy ograniczają. Chodzi o przepisy unijne, które tak kochacie i uwielbiacie.

Trzecia sprawa to samo zarządzanie przez samorządy. Jaki bardzo często mają samorządy pomysł, np. tu, w Warszawie, u mnie w Grudziądzu, gdzie rządzą wasi ludzie? Podwyżka, podwyżka dla obywateli. W Grudziądzu o 40%.

*(Posel Marta Wcisło: W Stalowej Woli.)*

*(Głos z sali: W Tomaszowie Mazowieckim.)*

A w Warszawie? Podwyżki, podwyżki. To są wasze pomysły. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Przepraszam bardzo, panie pośle. Czy może pan zadać pytanie?

**Posel Mariusz Kałużny:**

Mogę zadać pytanie, ale państwo mi przeszkadza. Pan nie reaguje, panie marszałku.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę zadać pytanie, panie pośle.

**Posel Mariusz Kałużny:**

Chciałbym zadać pytanie, panie ministrze, czy pana rozwiązanie zatrzyma chore pomysły. Chodzi o takie przykłady jak te w Warszawie, kiedy nawet w wyniku awarii hydraulicznej emeryt płacił kilkaset złotych, a rodzina wielodzietna płaci gigantyczne rachunki za śmieci. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Jerzy Hardie-Douglas.

**Posel Jerzy Hardie-Douglas:**

Tak, proszę państwa. Gęby pełne frazesów, fałszywa troska o obywateli. Efekt będzie zupełnie inny. Przy wybieraniu przez gminy metody naliczania opłaty w zależności od ilości zużytej wody – a coraz więcej samorządów próbowało przechodzić na taki system, choćby wtedy, kiedy starały się uzyskać opłaty w zależności od zgłaszanej liczby mieszkańców – dochodziło do wielu nadużyć. Teraz państwo przez ten zapis, że opłata nie może wynosić więcej niż 7,8% przeciętnego miesięcznego dochodu na jedną osobę, właściwie powodujecie, że przechodzenie na ten system staje się nieopłacalne.

W uzasadnieniu nowelizacji wielokrotnie mówi się o konieczności zwiększenia ilości odpadów zbieranych selektywnie. Z drugiej strony wprowadzacie możliwość wydawania przez ministra zgody na odstępstwa od selektywnej zbiórki odpadów. Nie porusza się też tematu, który jest niezwykle istotny: tematu trudności z oddaniem do recyklingu *(Dzwonek)* tych selektywnie zebranych odpadów. Właśnie o tym powinniśmy mówić. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Marka Polaka.

Jeżeli jest nieobecny, to pan poseł Dobromir Sośnierz.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

W sprawie śmieci budujemy niestety kolejny legiślacyjny labirynt, kolejną biurokratyczną dżunglę dla obywateli i przedsiębiorców. Teraz próbujemy naprawiać pewne oczywiste błędy popełnione wcześniej. Bo przecież kto by przewidział, że jak się pozwoli gminie ustanowić na jej terenie monopol dotyczący wywozu śmieci, to gwarantuje się wzrost cen i takie paramafijne układy, że przetargi pisze się tak, żeby zawsze wygrywał je lokalny monopolista?

Nasz rynek surowców wtórnych nosi wszelkie znamiona preregulowania. Jeśli przy oddawaniu zużytej myszki musimy legitymować się dowodem osobistym, to taki rynek nie może działać dobrze. W związku z tym przedstawiamy kilka kolejnych poprawek. Zwracam uwagę, że art. 1 pkt 6 preregulujemy ponad to, czego wymaga od nas Unia. Ona wymaga spełnienia tylko jednego z warunków, a my – aż trzech. Prosimy o przychylne *(Dzwonek)* rozpatrzenie naszych poprawek.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pani poseł Marta Wcisło.

**Posel Marta Wcisło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska jest liderem, niestety niechlubnym, w zakresie piętrzących się problemów w gospodarce odpadami. Nie jest to wina obywateli. Rośnie góra śmieci, tak jak rośnie góra rachunków za śmieci, płoną wysypiska, a państwo dzisiaj przygotowujecie projekt ustawy, w którym przerzuca się koszty na samorządy. To jedyne, co potraficie. Czy naprawdę to jedyna droga, aby rozwiązać kwestie płonących wysypisk i piętrzącej się góry śmieci, a tym samym gryzoni, i inne problemy? Dlaczego nie usiądziecie z samorządami i nie porozmawiacie o tym, jak rozwiązać problem, tylko przerzucacie całą odpowiedzialność na samorządy?

Ustawa o śmieciach w tym kształcie to niestety śmieć i nie będziemy jej popierać. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Dariusz Olszewski.

**Posel Dariusz Olszewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować panu ministrowi i przede wszystkim pani dyrektor za to, że jednak ten rząd pokazuje, że za rzeczy, za które do tej pory rządy się nie brały, my się wreszcie wzięliśmy. Mam nadzieję, że

**Posel Dariusz Olszewski**

doprowadzimy do tego, żeby ta nowelizacja ustawy śmieciowej wreszcie wyglądała tak, jak należy.

Jestem mieszkańcem obwarzanka warszawskiego. Warszawa to największy samorząd, a wysokie ceny w Warszawie rzutują na ceny w ościennych gminach, również gminach właśnie obwarzanka warszawskiego. Panie ministrze, czy ta nowelizacja da gminom więcej możliwości planowania systemu? Co jest powodem tak drastycznych cen w Warszawie i okolicach? Szczególnie, jeżeli mogę poprosić o odpowiedź, chodzi mi o powiat otwocki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

**Posel Konrad Berkowicz:**

Szanowni Państwo! Skoro rozmawiamy o gospodarce odpadami i o śmieciach, to chciałbym przy okazji zwrócić uwagę na pewną rzecz, bo mało kto zdaje sobie sprawę ze skali problemu. Otóż obecny rząd produkuje od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy stron nowych ustaw i rozporządzeń każdego roku. W związku z tym mam pytanie, bo to jest kilkadziesiąt tysięcy stron biurokracji i regulacji, które nie tylko są zbędne...

*(Poseł Anna Paluch: Prosimy na temat, panie pośle.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Przepraszam pana posła. Proszę założyć maseczkę.

**Posel Konrad Berkowicz:**

Oczywiście. Hipokryzja musi trwać. Do zobaczenia w restauracji, gdzie państwo są bez maseczek.

Produkuje się kilkadziesiąt tysięcy stron biurokracji i regulacji, które nie tylko są zbędne, ale też utrudniają ludziom życie. W związku z tym mam pytanie, czy w ramach walki z nadprodukcją śmieci rząd planuje produkować mniej biurokracji. Dziękuję bardzo.

*(Poseł Anna Paluch: To ma być na temat pytanie?)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marek Matuszewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wielokrotnie, szczególnie za rządów Platformy i PSL-u, składałem zapytania w sprawie likwidacji składowiska odpadów niebezpiecznych w Zgierzu. Niestety odpowiedzi były wymijające i nie skutkowały żadnymi dobrymi rozwiązaniami idącymi w kierunku likwidacji tej bomby ekologicznej. Dopiero rząd Prawa i Sprawiedliwości poprzez prace nad specustawą, gdzie do grupy czterech miast wpisano też miasto Zgierz, dał nadzieję na zlikwidowanie tego składowiska. Wiem, że pan minister Jacek Ozdoba to monitoruje i uczestniczy w tworzeniu tych przepisów ustawy. Za to ministrowi w imieniu mieszkańców Zgierza bardzo dziękuję.

Panie Ministrze! Czy ta ustawa da skuteczne narzędzia prawne do rekultywacji i zabezpieczenia terenu? Kiedy ta ustawa wejdzie w życie i jakie środki ekonomiczne zostaną w niej zapisane dla likwidacji m.in. bomby ekologicznej w Zgierzu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Przemysław Koperski.

**Posel Przemysław Koperski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiaj gospodarka odpadami w wydaniu państwa rządzonego przez Prawo i Sprawiedliwość to płonące wysypiska toksycznych śmieci. W samym tylko czerwcu tak było w Dylowie koło Pajęczna, 6 czerwca, 11 czerwca w Bogatyni, 27 czerwca w Przysiece Polskiej, gdzie GIOŚ jako wyjaśnienie podał samozapłon. Samozapalające się wysypiska śmieci to dzisiaj to, co można powiedzieć o gospodarce odpadami w Polsce. Dzisiaj to nielegalne wysypiska śmieci, bo jest kilkaset toksycznych wysypisk śmieci, to również bomby ekologiczne, z którymi się mierzycie i nie możecie sobie poradzić, to również import śmieci spoza terytorium Polski. Jak podaje Portal Komunalny, ponad 400 tys. t śmieci rocznie przybywa do Polski. A teraz jako rozwiązanie chcecie wprowadzić, żeby mieszkańcy Polski płacili dwa razy za śmieci: raz w formie deklaracji śmieciowej i drugi raz *(Dzwonek)* w formie podatku.

A ja się pytam, panie ministrze: Kiedy będą rozwiązania stosowane w przypadku ropy, gdzie to producent odpowiada finansowo za gospodarkę odpadami, a nie mieszkaniowiec, i kiedy będzie wprowadzony system kaucyjny? I kogo interesy chronicie, że do tej pory tych rozwiązań jeszcze nie przedłożyliście w Sejmie? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*



### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pytanie zada pan poseł Krzysztof Gadowski.

### **Poseł Krzysztof Gadowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak, to prawda i trzeba jeszcze raz to powtórzyć: te góry śmieci rosną w Polsce, rosną rachunki Polaków, łupicie tych Polaków na każdym kroku. Pytanie: Dlaczego jesteście tacy źli? Czym wam ci Polacy zaszkadzili? Podwójna opłata: jedna właśnie za śmieci, a druga w podatkach.

Panie Ministrze! Kolejny obraz działalności rządu to kolejne, kolejne pojawiające się nowelizacje i rosnące koszty. W moim mieście przeprowadzono ostatnio przetarg właśnie dotyczący śmieci. Cena wzrosła o 100%. Pytam się pana, co ta ustawa wniesie, tak aby mieszkańcy mojego miasta zaczęli mniej płacić za śmieci i płacić mniejsze podatki. Zostawiacie odpowiedzialność za cały system w gminach, a później je łupicie. Mówicie: musicie to, to, to, to. Kiedy pojawi się ustawa, która systemowo potraktuje gospodarkę śmieciową? *(Dzwonek)* Kiedy pojawi się ustawa, która zatrzyma rosnące ceny śmieci w naszych miastach i gminach? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę teraz pana posła Krzysztofa Grabczuka.

### **Poseł Krzysztof Grabczuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o odpady komunalne, musimy jasno przyznać, że mamy od dłuższego czasu gigantyczny bałagan. Ten bałagan jest związany z frakcjami, z segregacjami, z częstotliwością odbioru, z tym, kto ma to odbierać, a to wszystko przekłada się na ceny.

Teraz apeluję do posłów PiS-u: proszę panów, tego nie da się przerzucić na Platformę i PSL. Państwo rządzą 6 lat. Powinniście za to wziąć odpowiedzialność. Mogliście tak mówić 5 czy 6 lat temu. Wtedy to się sprawdzało. Dzisiaj nie.

I apel do pana, panie ministrze. Nie spieszcie się z tą ustawą, nie spieszcie się. Zróbmy coś ponad podziałami politycznymi, partyjnymi. Bardzo chętnie w to wejdziemy i będziemy proponować rozwiązania dobre dla naszego kraju.

I ostatnia rzecz. *(Dzwonek)* Weźcie pod uwagę to, co mówią samorządowcy. Oni na co dzień tym się zajmują. Dzisiaj nam wszystkim potrzebne jest rozwiązanie systemowe, które będzie mówiło o producentach, o ekoprojektach, o kaucjach za butelki, o edukacji, o prewencji.

Raz jeszcze proszę: nie spieszymy się z tą ustawą, zrobmy dobrą ustawę, która będzie dobra dla całej Polski, będzie dobra dla samorządów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: A pytanie?)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę teraz pana posła Piotra Uruskiego o zadanie pytania.

### **Poseł Piotr Uruski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z projektem ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach mam do pana ministra następujące pytanie: Czy projekt zakłada zmianę częstotliwości odbioru odpadów? I drugie: Czy ministerstwo i nadzorowany inspektorat planują wykorzystać nowoczesną technikę taką jak fotopułapki czy drony w procesie zwalczania przestępczości środowiskowej? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego.

### **Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Bardzo wielu samorządowców, pisząc do nas, mówi przede wszystkim o płonących składowiskach śmieci. Pani burmistrz Śmigła w województwie wielkopolskim prosi o wsparcie w tej sprawie, zwłaszcza jeśli chodzi o uwarunkowania prawne. Mówi o tym, że właśnie to składowisko odpadów na terenie gminy w ciągu minionego roku płonęło siedem razy. Jako wójt gminy nie ma żadnych instrumentów prawnych, by podjąć jakąkolwiek interwencję. Zwracała się do wojewódzkiego inspektoratu ochrony środowiska o przeprowadzenie kontroli. Ta kontrola odbyła się, ale nie było prawnej możliwości oceny jakości powietrza.

Proszę o odpowiedź pana ministra na pytanie: Czy rząd podejmie jakieś działania, które będą przeciwdziałać tym właśnie płonącym składowiskom odpadów, i przede wszystkim czy samorząd będzie miał instrumenty prawne *(Dzwonek)*, które pozwolą w sposób rzeczywisty oddziaływać na środowisko? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pytanie zada pani poseł Małgorzata Niemczyk.

**Posel Małgorzata Niemczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli tak naprawdę zależy wam na zmniejszeniu ilości odpadów, to powinniście jak najszybciej wprowadzić rozszerzoną odpowiedzialność producentów za odpady, ale taką prawdziwą i rzetelną, bo zapobiegać jest najłatwiej.

System gospodarowania odpadami powinien być oparty także na rzetelnej analizie rynku opakowań, kosztów ich odzysku, przygotowania do recyklingu oraz możliwości przetwarzania, w tym oceny ilości tego, co nie nadaje się do wykorzystania.

Nie zrobiliście żadnych analiz. Kiedy one powstaną? Bo rządzicie 6 lat. Dlaczego koncentrujecie uwagę na zagospodarowaniu odpadów zmieszanych, a nie na poprawie poziomu i jakości segregacji odpadów już u źródła? Aby ułatwić ludziom segregowanie odpadów do recyklingu: Czy uważacie, że warto wprowadzić zobowiązania dla producentów, aby to oni wskazywali, do jakiej kategorii odpadów należy włożyć dane opakowanie? Jakie są w Polsce luki inwestycyjne (*Dzwonek*) w zakresie zapobiegania powstawaniu odpadów oraz gospodarowania nimi? Poproszę o przedstawienie tych analiz na piśmie. Poproszę również o informację: Czy planujecie wprowadzić obligatoryjny system kaucyjny na opakowania do napojów, w tym szczególnie na opakowania tzw. poalkoholowe? System, który będzie przyjazny i nie będzie generował odpadów.

Na koniec chcę dopytać o tę bombę ekologiczną, z którą nic nie robicie od 6 lat, a która jest położona koło Łodzi, w Zgierz. Kiedy w końcu przestaniecie pudrować rzeczywistość, a zaczniecie w niej działać? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście gospodarka odpadami jest niezwykle ważna nie tylko dla nas dzisiaj, ale także dla przyszłych pokoleń, bo jeżeli będziemy traktować odpady tak jak dzisiaj, to za chwilę będą one bardzo negatywnie wpływać na zdrowie Polek i Polaków. Ale rząd niestety nie zajmuje się tym problemem. Ta ustawa jest tego dowodem: wycinkowa, absolutnie pozbawiona takiego szerszego spojrzenia. Jakże mamy problemy? Po pierwsze, powrót do ziur, do ziemi. Opłaty powodują, że bardziej się opłaca kupować śmieci, niż je przetwarzać i odzyskiwać. Brak planu na termiczne instalacje. Za chwilę trzeba będzie importować śmieci z zagranicy, żeby one się opłacały. Brak wprowadzenia rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Zero mo-

tywacji do tego, żeby zwiększać ilość przetwarzanych odpadów. Niebezpieczne składowiska, które trują nie tylko w tych miejscach, które były zaprezentowane, ale w wielu innych, o których jeszcze nie wiemy. (*Dzwonek*) Import śmieci, opłaty administracyjne. Przecież śmieci rosną z waszego powodu, bo wprowadzacie coraz wyższe opłaty administracyjne. W rządzie, szanowni państwo, działa mafia śmieciowa. I przepisy nie są po to, żeby rozwiązywać problemy Polek i Polaków z odpadami, tylko po to, żeby zadośćuczynić właśnie tej mafii śmieciowej. Mam, panie marszałku, jedno pytanie: Kiedy wreszcie rząd zajmie się kompleksowym rozwiązaniem problemu gospodarki odpadami i przestanie działać na rzecz mafii śmieciowych? Na to pytanie chciałbym usłyszeć odpowiedź. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Norbert Kaczmarczyk.

**Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać: Jak wyglądał cały proces legislacyjny walki z mafią śmieciową? Wszyscy politycy opozycji mówią o tym, jak to wiele zaniechań zostało uczynionych podczas rządów Zjednoczonej Prawicy. Wszyscy mówili, że pan minister Jacek Ozdoba wyłoży się na śmieciach, natomiast pan minister Jacek Ozdoba pokazuje, jak modelowo walczyć z mafią śmieciową kolejną ofensywą legislacyjną. Pokazuje to już od wielu miesięcy, ciężko pracując, nie tylko w gabinecie politycznym, ale również jeżdżąc po Polsce i pokazując kolejne patologie w samorządach, które niestety państwo tak bardzo gloryfikowali pod kątem autonomii, jeżeli chodzi o gospodarkę śmieciami. Więc, panie ministrze, pytanie...

(*Głos z sali:* Po 6 latach się zorientowałaś? Szybko.)

Jak przez ostatnie miesiące wyglądała walka legislacyjna z mafią śmieciową? Proszę powiedzieć o zaniechaniach, które poczyniła opozycja, i w jaki sposób walczył (*Dzwonek*) pan w ramach procesu legislacyjnego właśnie poprzez te programy, projekty, które pan proponował. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Teraz pytanie zada pani poseł Anna Wojciechowska.

**Posel Anna Wojciechowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem mieszkanką Ełku, bardzo pięknego miasta na Mazurach, w województwie warmińsko-mazurskim, miasta bardzo

### **Posel Anna Wojciechowska**

czystego. Posiadamy w Elku jeden z najnowocześniejszych zakładów w kraju, przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej Eko-MAZURY, związek międzygminny. To przedsiębiorstwo powstało w wyniku składek 12 gmin znajdujących się na terenie naszego regionu. Obsługujemy 154 230 mieszkańców. Ten zakład jest jednym z najnowocześniejszych. Prowadzi selektywną zbiórkę, posiada doskonale sortownie i jest doskonale wyposażony. To zakład, który może konkurować z niejednym zakładem na terenie Unii Europejskiej. Dlatego nasz region i mieszkańcy (*Dzwonek*) muszą segregować odpady, jeżeli będą one segregowane ponownie w tym zakładzie? Już raz ponieśliśmy olbrzymi koszt, ponad 100 mln zł. Interweniowaliśmy we właściwych ministerstwach, ale bezskutecznie. To jest absurdalne, że ludzie muszą płacić podwójnie za segregację, i to niemałe pieniądze. Proszę o weryfikację takiego stanu przy nowej ustawie. Są samorządy, które są w podobnej sytuacji. Proszę o sensowne wyjaśnienie, dlatego że tłumaczenie, że wszyscy muszą płacić jednakowo i nie można robić wyjątków w tej sytuacji, to nie jest żadne tłumaczenie. To są pieniądze mieszkańców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Artur Łącki.

### **Posel Artur Łącki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy w 2013 r. rząd PO–PSL wprowadzał nową ustawę o segregacji śmieci, a robił to osobiście pan minister Stanisław Gawłowski, wasz pupil, było to całkowicie nowe spojrzenie na to, jak można zbierać śmieci, jak je segregować. Prawie z dnia na dzień przestały się pojawiać nowe wysypiska śmieci w lasach i śmieci, mimo że lekko podrożały, zaczęły być segregowane. Wy od 6 lat nic innego nie robicie, tylko deregulujecie tę ustawę, właściwie ją rozwalacie. Doprowadziliście do tego, że zwyżka cen za śmieci za waszych kadencji to jest krotność już. To nie jest jednokrotność, to jest cztero-, pięcio-, sześciokrotność. Tyle wzrosła cena za śmieci. Zrobiliście wszystko, żeby ludzie znowu zaczęli śmieci wywozić do lasu. I ludzie tak robią. W lasach znowu pojawiają się wysypiska śmieci, bo bardziej się opłaca wywieźć je w cholerę niż zostawić. (*Dzwonek*)

Mam jeszcze jedno pytanie. Czy ta ustawa pozwoli wreszcie gminom nadmorskim i turystycznym pobierać opłaty za śmieci od tych osiedli różnego typu domków letniskowych? Bo teraz nie mogą. Do tych domków holenderskich nad morzem przyjeżdża 100, 200, 300 tys. ludzi. Ci ludzie w ogóle nie płacą za śmieci. Mądrzejsi zbierają swoje śmieci i wynoszą do kubłów miejskich, najgłupszy wywożą je do lasu.

Chciałbym na piśmie dostać odpowiedź na pytanie, czy ta ustawa da władzom gmin uprawnienia, żeby mogły od tych ludzi pobierać opłaty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Marek Dyduch.

### **Posel Marek Dyduch:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym poruszyć bardzo drażliwy temat. Chodzi o spalarnie w Polsce. Wszyscy boją się tego tematu jak ognia. Ci, którzy chcą budować spalarnie, mówią, że nie ma to żadnych negatywnych skutków dla środowiska, a jeśli są, to są małe. Ci, na których terenie ktokolwiek chce budować spalarnie, mówią oczywiście, że nie, bo się boją, że jednak to oddziaływanie jest duże. Czy nie można stworzyć w Polsce systemu, w którym by określono, w jakich miejscach tak naprawdę trzeba zbudować spalarnie? Trzeba określić, czy należy iść w kierunku takiego zaopatrywania naszego społeczeństwa w energię bądź w energię ciepłą np. w miastach, w których występuje smog. Powinniśmy rzetelnie, na konkretnych przykładach wytłumaczyć Polakom, czy spalarnie stwarzają zagrożenie, czy go nie stwarzają. Nie można uciekać od tego problemu. Samorządy, rząd, być może jakaś komisja mieszana (*Dzwonek*) powinny dogłębnie wyjaśnić tę kwestię, żebyśmy rozwiązali ten problem systemowo. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Jako ostatni pytanie zada pan poseł Wiesław Buż.

### **Posel Wiesław Buż:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zwrócić uwagę na fakt, że ustawa w żadnym miejscu nie reguluje zasad i rozwiązań oraz udziału w gospodarowaniu odpadami spółdzielni mieszkaniowych bądź administratorów. Spółdzielnie tak naprawdę uczestniczą w czynnościach operacyjnych i finansowych praktycznie za darmo. Rzeczywiste koszty tych operacji i czynności ponoszą mieszkańcy, którzy często nie są członkami spółdzielni. Po prostu zamieszkują w lokalach administrowanych przez spółdzielnię, będąc ich właścicielami.

Spółdzielnie przyjmują deklaracje, korespondują w tej sprawie z administracją gminy, pobierają opłaty. Na jakiej zasadzie? Mówią, że na podstawie prawa o pobieraniu podatków, tylko że za te czynności nie



**Posel Wiesław Buż**

otrzymują żadnych gratyfikacji. W ogóle ta kwestia, uważam, w prawodawstwie jest nieuregulowana i należałoby się tym tematem zająć, stworzyć określony dział, który regulowałby te kwestie. *(Dzwonek)* Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Na tym lista osób zapisanych do pytań została wyczerpana.

Teraz poproszę o udzielenie odpowiedzi na pytania sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Jacka Ozdoby.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Jacek Ozdoba:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jeżeli pan marszałek pozwoli, odniosę się do wypowiedzi pana posła Suchonia.

Naprawdę, wie pan, zarzucanie rządowi Zjednoczonej Prawicy jakiegokolwiek sprzyjania mafii śmieciowej... Po pierwsze, zastanawiam się nad wejściem na drogę prawną wobec pana. Druga sprawa to czysta statystyka. Rozumiem, że przewraca się wam w głowie po Sławomirze N., Stanisławie S. i jeszcze innych osobach, które mają skrócone nazwisko. Zorganizowane grupy przestępcze...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie ministrze, czy pan odnosi się merytorycznie do pytań?

*(Głos z sali: Na pewno.)*

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Jacek Ozdoba:**

Odnoszę się do meritum. W 2015 r. były 44 akty oskarżenia, a w 2020 r. – ponad 600. Pan będzie mi mówił, będzie mówił Zjednoczonej Prawicy, kto walczy z mafiami? *(Oklaski)*

Największa od lat 90. nowelizacja Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń. Gdzie byliście, kiedy bomby ekologiczne były... *(Gwar na sali)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Przepraszam bardzo, panie ministrze, czy może pan na chwileczkę przestać?

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Jacek Ozdoba:**

To niech pan poseł przestanie.

Bardzo proszę.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Śmieci zbierać...)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Szanowni Państwo! Bardzo proszę o umożliwienie wypowiedzi panu ministrowi.

*(Głos z sali: Ale odniósł się...)*

Pana ministra proszę o odnoszenie się w sposób merytoryczny do zadanych pytań, a nie o wypowiedzi o charakterze politycznym.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Jacek Ozdoba:**

Dobrze, więc odnoszę się do wypowiedzi politycznych. Rozumiem, że rok 2015 jest niezauważalny. 40 aktów oskarżenia – prokuratura w ogóle nie uważa przestępstw dotyczących środowiska. 2020 r. to jest ten moment, kiedy rzeczywiście widać zdecydowany postęp. Dzisiaj mamy pierwsze wyroki skazujące, są nawet kary więzienia dla ludzi, którzy niszczą środowisko. To jest realny postęp.

Co do Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń, to jest to największa nowelizacja, którą przygotowaliśmy. Ona w tej chwili oczekuje na wpis do wykazu prac rządu. To bardzo ważna zmiana, która ma przede wszystkim uregulować kwestie dotyczące mniejszego śmiecenia. Chodzi o podniesienie wysokości kary z 500 zł do 5 tys. zł jeżeli chodzi o lasy i o obligatoryjne sprzątnięcie. Dodatkowo Kodeks karny... Chodzi o bardzo ważne przepisy, które mają zmienić linię orzecznictwa, bo sądy, których bronicie... Mogę panu powiedzieć jako ciekawostkę, że przez 10 lat z tytułu orzekanych na podstawie Kodeksu karnego kar za przestępstwa środowiskowe na rzecz narodowego funduszu ochrony środowiska przestępcy wpłacili – uwaga – 1 mln zł. W 2014 r. było to 1500 zł. I pan się zastanawia, kto walczy. Sądzę, że jednak my, bo w 2020 r. było to ponad 250 tys. zł. Czyli jest zmiana, nawet zmiana w podejściu, widzimy wzrost liczby aktów oskarżenia. Co więcej, w nowelizacji Kodeksu karnego wprowadzamy obligatoryjność nawiązki na rzecz narodowego funduszu ochrony środowiska po to, aby te bomby ekologiczne, o których mówiło kilkoro posłów, mogły zostać uprzątnięte. Niestety, nie zawsze udaje się namierzyć sprawców. Trzeba pamiętać, że to są wieloletnie zaniedbania np. w postępowaniach karnych. Dzisiaj sytuacja jest już zupełnie inna. Dzisiaj przedsiębiorca, który chce prowadzić działalność związaną z gospodarką odpadową... Tu nawiązuję do pytania pana posła Kaczmarczyka, za

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba**

które bardzo dziękuję. Jakie zmiany? Chodzi o zmiany legislacyjne. Oprócz zmian w Kodeksie karnym i Kodeksie wykroczeń są również zmiany, które przyjęła Zjednoczona Prawica – zabezpieczenie roszczeń, czyli ubezpieczone środki finansowe, które powodują, że jest z czego zapłacić, jeżeli dojdzie np. do jakichś nieprawidłowości, jeżeli ktoś np. dzięki metodzie na tzw. szupa przestanie brać za to odpowiedzialność.

Kolejna sprawa dotyczy zabezpieczenia przeciwpożarowego i specjalnych wymogów związanych z unikaniem podpałów czy pożarów, których byliśmy wielokrotnie świadkami. Wreszcie następna sprawa dotyczy wymogów technicznych, organizacyjnych, jakie muszą spełnić przedsiębiorcy, oraz, co najważniejsze, zwiększonej kontroli Inspekcji Ochrony Środowiska, która dzisiaj może wykorzystywać i wykorzystuje – odpowiadam na pytanie pana posła Uruskiego – specjalne nowoczesne systemy informatyczne, takie jak baza danych odpadowych, czy też nowoczesne technologie, takie jak np. związane z zastosowaniem bezzałogowych statków powietrznych, czyli dronów, po to, aby namierzyć tych, którzy popełniają czyny zabronione związane z gospodarką odpadową, fotopułapki, które są już powszechnie wykorzystywane przez Inspekcję Ochrony Środowiska, policję, Straż Leśną, Lasy Państwowe po to, aby jeszcze skuteczniej walczyć z tymi nieprawidłowościami.

W roku pandemicznym udało nam się zwiększyć liczbę interwencji o ponad 20%, jeżeli chodzi o Inspekcję Ochrony Środowiska, ale to jeszcze nie koniec, powołaliśmy – ja powołałem – specjalny departament koordynujący sprawy związane z przestępczością środowiskową po to, aby lepiej współpracować z policją, prokuraturą, Krajową Administracją Skarbową w sprawach, które tu również zostały poruszone, dotyczących nielegalnego importu. Naprawdę, jeżeli z ust posła Platformy Obywatelskiej padają słowa o nielegalnym imporcie, to proszę się nad tym zastanowić i dobrze czytać statystyki oraz zrozumieć problematykę. Te 400 tys. dotyczy importu prefabrykatów dla przemysłu i to nie jest to, co wy sprowadzaliście tak naprawdę bez kontroli: śmieci, worki, które tu jechały, i jeden pan Bóg wie, co z nimi się działo, bo nawet do dzisiaj odnajduje się je w wyrobiskach. Widzimy, że dzisiaj te wieloletnie zaniedbania są widoczne. Dlatego ta inwentaryzacja pokazuje, jaki jest stan faktyczny, ale to są jeszcze wieloletnie sprawy z przeszłości, z którymi dzisiaj musimy się zmierzyć. Import został zakazany w takim kontekście, o którym tutaj jest mowa, czyli nie importujemy w sposób, który jest niedobry dla gospodarki. To nie jest tak, że np. te niemieckie śmieci jadą na wysypisko. To jest ta nielegalna działalność, która dzisiaj jest już penalizowana, za którą dzisiaj Kodeks karny przewiduje kary. Co więcej, my zwiększamy te kary, zwiększamy wykrywalność właśnie dzięki współpra-

cy, dzięki działaniom m.in. oczywiście tego zespołu, któremu chciałbym podziękować.

Co do omawianej nowelizacji generalnie jest ona odpowiedzią na apel strony samorządowej. Zawartych jest tu szereg zmian, które zgłaszały samorządy. Odbyły się spotkania w ramach specjalnego zespołu, który został powołany po posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w tym celu, aby to uzgodnić. Dziękuję bardzo pani poseł Annie Paluch za to, że zdecydowaliśmy się na to, aby zwrócić się do pana marszałka o odłożenie tego nieco w czasie po to, żeby to przedyskutować z samorządowcami. Widzę, że są poprawki, które trafiły również do państwa. A zatem ten czas był potrzebny i przychylił się do tego, pan marszałek się przychylił, czyli postępujemy tak, jak powinno się postępować. Dyskutujemy na temat gospodarki odpadami i przedkładamy dzisiaj te nowe rozwiązania. Jutro odbędzie się posiedzenie komisji i oczywiście przyjrzymy się tym propozycjom. Jeżeli będą one dobre, to na pewno spotkają się z akceptacją.

Co do kwestii częstotliwości to w nowelizacji zakłada się możliwość np. nieodbierania bioodpadów, jeżeli ktoś ma kompostownik. Jeżeli ktoś w gminie wiejskiej ma gdzieś przy lesie kompostownik, to po co ma jechać ta śmieciarka – to bez sensu – i odbierać coś, czego de facto nie ma, co można w sposób ekologiczny zagospodarować. Chcemy dać samorządom możliwość decydowania. Tak naprawdę samorządy same wiedzą, co jest dla nich najlepsze. Nie każdy samorząd jest identyczny. Inne jest m.st. Warszawa, inna jest gmina np. w powiecie ciechanowskim czy plockim, czy żyrardowskim. Dlatego to gmina ma zdecydować, zdecydować ma samorząd. Stąd właśnie nasza decyzja dotycząca tego, aby do części tych rozwiązań zastosować fakultatywność, np. jeśli chodzi o możliwość dofinansowania. Czego tak się boicie w samorządach? Przecież to m.st. Warszawa chciało, to prezydent Rafał Trzaskowski stwierdził, że wprowadzi podwyżkę, bo chce przeznaczyć środki z funduszu reprezentacyjnego, z kampusu czy z innych źródeł na rzecz gospodarki odpadowej. To on to zaproponował.

Padło pytanie o dość spektakularne podwyżki i problem gospodarki odpadowej, jeżeli chodzi o największe miasto, największą gminę, m.st. Warszawa. Poseł z Otwocka pan Dariusz Olszewski pytał o kwestię cen. Mogę powiedzieć, że to jest wynik wieloletnich zaniedbań. Niestety trzeba pamiętać o tym, że zrezygnowaliśmy z dotacji unijnych na budowę instalacji do termicznego przekształcania odpadów. To pani prezydent wystąpiła na piśmie do ówczesnej pani minister Bieńkowskiej z informacją, że rezygnuje z dotacji – te dokumenty są powszechnie dostępne – i dzisiaj widzimy, że pan prezydent podchodzi do tego inaczej. A więc ta instalacja była potrzebna, przespaliśmy ten moment. Jeśli chodzi o kraje europejskie, to np. Niemcy mają ponad 90 spalarni, Francja ma ponad 120, a Polska ma mniej niż 10. A zatem widzimy, że gdyby to było uwzględnione w procesie

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu  
i Środowiska Jacek Ozdoba**

inwestycyjnym, dzisiaj byłibyśmy w zupełnie innym miejscu. Ale my do tego podchodzimy kompleksowo i dlatego ja również nadzoruję temat związany z ciepłownictwem. Upatrujemy szansy na modernizację części ciepłownictwa właśnie w kontekście wykorzystania frakcji kalorycznej, bo odpady z Warszawy trafiły m.in. do Szwecji. Są takie transporty dotyczące frakcji kalorycznej.

Pan poseł Dyduch zadał pytanie o spalarnie. To jest bardzo ciekawa kwestia. Oczywiście trzeba pamiętać o tym, że zgodnie z hierarchią postępowania z odpadami to nie jest najlepsza metoda i właściwie jest ona na szarym końcu, ale patrząc na kraje europejskie z punktu widzenia tego, czy to jest bezpieczne, na Kopenhagę, gdzie na takiej spalarni jest ciąg narciarski, czy na Wiedeń, gdzie notabene kierownikiem tej delegatury czy tej struktury związanej z gospodarką odpadową jest Polak – jest to w centrum miasta i tego problemu nie ma – oczywiście trzeba do tego podchodzić z pewnym dystansem. Najważniejsze są w tym zakresie badania, odpowiednie normy, które są określone w odpowiednich ustawach, rozporządzeniach, dlatego przy tym wszystkim należy zachować pewną proporcję, należy pamiętać o zachowaniu pewnych poziomów, które wynikają z członkostwa w Unii Europejskiej.

Co do specustawy i bomb ekologicznych, to bardzo dziękuję, pan poseł zadawał tutaj pytania, wielokrotnie interweniował, zgłaszał się do mnie w tej sprawie pan poseł Matuszewski z Prawa i Sprawiedliwości, więc ta sprawa jest rzeczywiście na agendzie. Mogę powiedzieć, że m.in. dzięki pana staraniom podjęliśmy analizę i jesteśmy w toku procesu legislacyjnego wewnętrznego, na razie resortowego. Oceniamy i podejmujemy decyzje dotyczące tego, jak rozwiązać ten wieloletni problem. Rzeczywiście to jest bardzo ważna sprawa, która była przez pana sygnalizowana.

Kolejna sprawa dotyczy chronienia polskich rodzin. To jest ta regulacja, która tak naprawdę jest wynikiem niedoprecyzowania regulacji ustawowych dotyczących czterech metod. Wiele lat temu stwierdzono, że samorząd sam wybierze, która z tych metod jest właściwa, jeśli chodzi o naliczanie opłat za odbiór odpadów od mieszkańców – uwzględniająca ich naliczanie od osoby czy od 1 m<sup>2</sup>, czy od typu nieruchomości czy od wody. Trybunał Konstytucyjny nakazał ustawodawcy określenie stawki maksymalnej w każdym z tych wypadków. Ta stawka została określona, ale w przypadku metody „od wody” mamy jeden minus. Jest to rzeczywiście określenie stawki maksymalnej w odniesieniu do m<sup>3</sup>. Ale co to de facto oznacza? To, że mieszkaniowiec otrzymuje kwotę łączną. Tu jest właśnie haczyk, problem, który chcemy rozwiązać. Chcemy dodać ten element, który po propozycji samorządu został zwiększony do kwoty 150 zł, aby polska rodzina, emerytka, która nie ma zmywarki

i sama zmywa czy też ma zepsutą spłuczkę, nie ponosiła jakichś gigantycznych kosztów. To dzisiaj nie jest tak naprawdę chronione. Dzisiaj polski obywatel w przypadku metody „od wody” nie jest w żaden sposób chroniony, dlatego stwierdziliśmy, że to rozwiązanie będzie najlepsze do wykorzystania.

Oczywiście mogą się zgodzić, że ta nowelizacja po raz kolejny... Rzeczywiście jest tak, że ta ustawa jest nieprecyzyjna. W przypadku wielu spraw wsłuchujemy się w głos samorządów, zgadzamy się z nimi, dlatego są przeprowadzane analizy na temat nowego kształtu ustawy, ale trzeba pamiętać o tym, że taka nowa kompleksowa ustawa to nie są działania prowadzone w ciągu pół roku czy roku. To jest naprawdę gigantyczny projekt, który musi być wypracowany ponad podziałami. Dlatego oczywiście zwracam się do wszystkich zainteresowanych, którzy chcą nad tym pracować. Jak już wypracujemy pewną koncepcję, będziemy otwarci na dalszą dyskusję.

Dzisiaj potrzebna jest reakcja ustawodawcy w zakresie przede wszystkim optymalizacji kosztów czy czynników kosztotwórczych, takich jak frakcja kaloryczna. Dostępność spalarni i zakaz składowania spowodowały, że ta cena gigantycznie poszła do góry. To oczywiście odbija się na kosztach dla mieszkańców. Dlatego wydłużamy okres magazynowania z 1 roku do 3 lat.

To nie jest tak, że deregulujemy kwestię związaną z selektywną zbiórką. Dyrektywa dopuszcza możliwość odstępstwa, jeżeli są możliwości techniczno-organizacyjne. Co prawda my jeszcze dodajemy pewne elementy, które mają to zabezpieczyć, ale jeżeli znajdzie się samorząd, którego mieszkańcy będą podchodzić do tego w sposób bardziej innowacyjny, i będzie możliwość, która da efekt ekologiczny, efekt poziomu, który wynika z dyrektyw, to taki samorząd może zwrócić się do ministerstwa o wydanie zgody. Szacujemy, że kilka takich miejsc może się w kraju znaleźć. A więc dlaczego mamy zabierać coś, co daje nam dyrektywa? Rozumiem, że państwo są jeszcze krok przed Unią Europejską.

Na koniec mojej odpowiedzi chciałbym powiedzieć jedno. Jestem zdumiony. Nie wiem, czy państwo często jeżdżą za granicę, czy nie. Naprawdę Polska to piękny kraj, samorządy są czyste. Jeżeli słyszę na tej sali, że wiecznie jest katastrofa itd., to zachęcam państwa... Tu padało: Ełk. Proszę pojechać do Ciechanowa, do Płocka, do jeszcze innych miejsc i zobaczyć, jak to wygląda, a później pojechać do Brukseli albo do południowych krajów europejskich. Porównajcie sobie, jak tam wygląda gospodarka odpadowa. Dopiero wtedy to docenicie. Tak naprawdę docenicie też wasze samorządy. Mam wrażenie, że to jest taka ciągła, bezsensowna krytyka, bo merytorycznych uwag tutaj niestety nie byłem w stanie odnaleźć.

Oczywiście zostaję do dyspozycji. Mam nadzieję, że jutro komisja będzie bardziej kreatywna. Czekam na państwa apel. Oczywiście odpowiemy i jutro podejmujemy decyzję. Dziękuję bardzo. (Oklaski)



### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Sprawozdawcą komisji jest pani poseł Anna Paluch.  
Jeżeli pani jest na sali i zechce zabrać głos, to bardzo proszę.

*(Poseł Anna Paluch: Jestem.)*

Przepraszam, nie zauważyłem przez monitor.

### **Poseł Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo wiele z tych uwag, które padły, trochę jednak odbiegało od rzeczywistości. A rzeczywistość, proszę państwa, mamy taką, że Polska jest krajem zróżnicowanym. W dużych miastach problem gospodarki odpadami wygląda zupełnie inaczej niż w małych gminach, gdzieś tam daleko od centrów. To oczywiste, że w ustawie mogą się znaleźć ogólne wskazania i ramy, w których powinny działać samorządy. Każdy z samorządów powinien dostosować swój regulamin utrzymania czystości i porządku do tych możliwości, które daje ustawa. Mówiłam o tym na początku mojego wystąpienia, tylko, jak widać, znakomita większość państwa mnie nie słuchała.

Szanowni Państwo! Samorządy, którym w latach ubiegłych, po 2012 r., ograniczono możliwość przetwarzania odpadów, mają opóźnienia w realizacji instalacji do przetwarzania odpadów. Najlepszą metodą jest to, żeby samorządy próbowały się skrzyknąć w ramach powiatu, w ramach kilku gmin i wspólnie prowadzić gospodarkę odpadami, bo to zmniejsza koszty, które ponoszą mieszkańcy. Tylko że trudno się spodziewać, że w rok czy 2 lata po zniesieniu regionalizacji samorządy te instalacje zbudują. Nie ma innej drogi, jak cierpliwe korygowanie ustawy, jak wsłuchiwanie się w głos samorządów – co robimy – i korygowanie przepisów, żeby doskonalić system i dostosowywać go do standardów europejskich. Myślę, że nad poprawkami pochylimy się w dniu jutrzejszym na posiedzeniu komisji i że ustawa znajdzie uznanie większości parlamentarnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy (druki nr 1088 i 1367).**

Bardzo proszę panią poseł Bożenę Borys-Szopę o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Poseł Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu marszałek Sejmu po zasięgnięciu opinii Prezydium w dniu 14 kwietnia br. skierowała wniesiony przez Komisję do Spraw Petycji projekt ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Komisja po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu podczas posiedzenia w dniu 6 lipca 2021 r. wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1088. Nadmieniam, że podczas rozpatrywania ww. projektu nie zgłoszono żadnych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę panią poseł Bożenę Borys-Szopę o przedstawienie tym razem stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Bożena Borys-Szopa:**

Jeszcze raz bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, druki nr 1088 oraz 1367.

Omawiany projekt zakłada przyznanie inspektorom pracy, a więc pracownikom wykonującym czynności kontrolne i posiadającym co najmniej 10-letni staż pracy na stanowiskach związanych z wykonywaniem właśnie tych czynności, prawa do dodatkowego urlopu w wymiarze 6 dni roboczych. Dla inspektorów ze stażem powyżej 20 lat – w wymiarze 12 dni roboczych. Należy w tym miejscu podkreślić, że analogiczne uprawnienia przysługują także m.in. inspektorom Najwyższej Izby Kontroli, sędziom, kuratorom oraz prokuratorom. Przyjmujemy zatem to

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Bożena Borys-Szopa**

rozwiązanie jako ujednolicenie przepisów ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy z innymi podobnymi instytucjami i organami, w których wykonywane są czynności kontrolne.

Chciałabym podkreślić rolę i znaczenie wykonywanej przez inspektorów PIP pracy, niezwykle trudnej, odpowiedzialnej i bardzo często niebezpiecznej, jak wskazują roczne sprawozdania tej instytucji. To właśnie oni często są pierwszymi osobami mającymi kontakt w zakresie zagrożenia życia i zdrowia zatrudnionych, podejmują interwencje, a w ślad za nimi odpowiednie czynności w zakresie łamania prawa pracy, łamania prawa dotyczącego technicznego bezpieczeństwa pracy, legalności zatrudnienia i bardzo wielu innych obszarów właśnie z tej dziedziny. Państwowa Inspekcja Pracy to organ nadzoru i kontroli z piękną, ponad 100-letnią tradycją. To urząd cieszący się zaufaniem i szacunkiem, a praca każdego pojedynczego inspektora jest nie do przecenienia.

Jako były szef tych wspaniałych ludzi z przyjemnością informuję, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze ten oczekiwany przez inspektorskie środowisko projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Teraz proszę panią poseł Izabelę Katarzynę Mrzygłocką o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić opinię o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, zawartym w druku sejmowym nr 1088.

Projekt jest lakoniczny, ale bardzo ważny. Przewiduje po art. 52 wprowadzenie art. 52a, na podstawie którego przyznaje się pracownikom Państwowej Inspekcji Pracy posiadającym co najmniej 10-letni staż pracy na stanowiskach związanych z wykonywaniem czynności kontrolnych prawo do dodatkowego urlopu wypoczynkowego. I tak przy stażu pracy nie krótszym niż 10 lat jest to 6 dni roboczych, a po 20 latach jest to 12 dni roboczych.

Nowe przepisy wprowadzają szczególne rozwiązania w zakresie urlopu wypoczynkowego dla pracowników Państwowej Inspekcji Pracy. W tym miejscu chciałabym zaznaczyć, że takie rozwiązania przysługują już pracownikom innej instytucji kontrolnej, a mianowicie Najwyższej Izby Kontroli, a także sędziom i prokuratorom. Ze względu na rozliczenie urlopu wypoczynkowego w cyklu roku kalendarzo-

wego proponowane przepisy powinny wejść w życie z dniem 1 stycznia 2022 r. Projekt jest efektem petycji skierowanej przez Związek Zawodowy Pracowników Państwowej Inspekcji Pracy do Komisji do Spraw Petycji, która jest jego autorem. Procedując nad tym projektem, należy podkreślić, że proponowane rozwiązania stanowią wyraz uznania dla pracowników Państwowej Inspekcji Pracy wykonujących czynności kontrolne. Trzeba pamiętać, że praca inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy jest bardzo trudna i stresująca. Wymaga bardzo dużej odporności zarówno psychicznej, jak i fizycznej, zatem te dodatkowe dni urlopu wypoczynkowego będą pomocne w regeneracji sił, które są niezbędne do dalszej pracy i przeprowadzania dalszych kontroli.

Reasumując, proponowane rozwiązanie zasługuje na poparcie jako wyraz uznania i podziękowania dla inspektorów pracy za ich codzienny trud, a także zaangażowanie w zapewnienie poszanowania praw pracowniczych. Jest także zrównaniem uprawnień inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy i NIK-u. Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska popiera te rozwiązania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz panią poseł Magdalenę Biejat o przedstawienie stanowiska klubu parlamentarnego Lewica.

**Posel Magdalena Biejat:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Lewicy dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

Na wstępie chciałabym powiedzieć, że to oczywiście bardzo dobrze, że nad tym procedujemy. Inspektorom pracy potrzebne są urlopy, ale to za mało. Cały czas czekamy na więcej.

Rząd ostatnio odpalał z hukiem strategię demograficzną, w której przede wszystkim przebija się kompletny brak rozeznania na temat tego, jak wyglądają realia, jak dzisiaj funkcjonują rodziny, a przede wszystkim jakie są potrzeby młodych ludzi. A młodzi ludzie potrzebują przede wszystkim szacunku dla ich wyborów życiowych, ale również bezpieczeństwa i poczucia stabilności. Bezpieczeństwo mogą dać im mieszkania na wynajem zagwarantowane przez państwo, dobrej jakości i z tanim czynszem, oraz stabilny urlop rodzicielski również dla ojców, nie tylko dla matek.

Ale młodzi ludzie potrzebują również, a może przede wszystkim, bezpieczeństwa na rynku pracy. Nadal mierzą się oni z plagą śmieciówek, która dotyka przede wszystkim właśnie ich. Mierzą się z problemami dostępu do rynku pracy, równości kobiet

### **Posel Magdalena Biejat**

i mężczyzn z dyskryminacją. Szczególnie chyba bolesne i widoczne jest to, co dotyczy chociażby sektora budowlanego, o którym zresztą mogliśmy przeczytać w jednym z raportów Państwowej Inspekcji Pracy. Wskazano tam ogromną liczbę patologii na budowach właśnie przede wszystkim w zakresie braku umów o pracę oraz dominacji umów śmieciowych i nielegalnego zatrudnienia. Nie przestrzega się na budowach bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie ma zabezpieczeń. Ludzie pracują tam na śmieciówkach, nielegalnie, w trudnych i niebezpiecznych warunkach. Ulegają oni wypadkom, a następnie, nie mają ubezpieczenia, nie mają żadnej gwarancji, że zostaną zabezpieczeni. Właśnie dlatego Państwowa Inspekcja Pracy musi być silniejsza.

Wzywamy do tego, żeby Państwową Inspekcję Pracy nie tylko doceniać, co jest oczywiście ważne, ale również wzmacniać. Przestrzeganie zasad prawa pracy, dobry rynek pracy – to się przekłada na kwestię poczucia stabilności młodych ludzi, na kwestie absolutnego i podstawowego bezpieczeństwa i praw człowieka, ale również bardzo często, w takich wypadkach jak przy budowach, po prostu na kwestię życia i śmierci.

A więc jeszcze raz podkreślę: to bardzo dobrze, że inspektorzy pracy wreszcie doczekali się tych dodatkowych urlopów, bo one im się należą. Ale potrzebujemy również po prostu zwiększenia liczby inspektorów. Potrzebujemy więcej inspektorów po to, żeby mogli faktycznie kontrolować sytuację w różnych zakładach pracy. Potrzebujemy więcej płacić inspektorom, po to żeby ich praca była rzeczywiście doceniana i żeby rzeczywiście zachęcić ludzi do tego, żeby zostawali inspektorami.

W zeszłym roku składaliśmy wniosek o zwiększenie budżetu Państwowej Inspekcji Pracy. Rząd, strona rządowa, większość parlamentarna ten wniosek odrzuciła. W związku z tym wzywam państwa, apeluję o głęboki namysł i determinację w tej sprawie. Chodzi o to, żeby jednak zwiększyć budżet Państwowej Inspekcji Pracy na rok 2022, bo tak jak w przypadku pielęgniarek nie wystarczą same okłaski, w przypadku Państwowej Inspekcji Pracy nie wystarczy samo zwiększenie urlopu.

Zwracam też państwa uwagę na fakt, że Lewica złożyła dwa projekty ustaw zwiększające kompetencje Państwowej Inspekcji Pracy. Jeden z nich ma już nadany numer druku, druki nadal czeka w zamrażarce. Nad żadnym jeszcze nie procedowaliśmy. Jeden z nich daje inspektorom nową kompetencję, mianowicie inspektor może na miejscu, w trakcie kontroli, automatycznie zmienić decyzją umowę śmieciową na umowę o pracę. Dopiero pracodawca musi pójść do sądu, jeśli się z tą decyzją nie zgadza, i przez 1,5 roku lub 2 lata dochodzić swoich praw w sądzie. W tej chwili ta sytuacja jest odwrotna. W sytuacji, w której to pracodawca ma przewagę w miejscu pra-

cy, w której to pracodawca może więcej, to na pracowniku leży ciężar dowodu. Tak nie może być.

Druga ustawa z kolei precyzuje projekt przedsiębiorców. Chodzi o to, że inspektor Państwowej Inspekcji Pracy nie musi się zapowiadać z kontrolą. Mimo że już dzisiaj wiemy, że nie musi, ponieważ o tym mówi konwencja nr 81 Międzynarodowej Organizacji Pracy, to orzecznictwo w tej sprawie i praktyka są różne.

Wzywamy zatem również do przyjęcia tej ustawy, która po prostu uporządkuje tę sprawę i jednoznacznie wskaże: tak, inspektorzy pracy mają prawo wchodzić niezapowiedziani na kontrolę, po to żeby realnie zapewnić przestrzeganie prawa pracy. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Okłaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi pani poseł Bożena Żelazowska.

### **Posel Bożena Żelazowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Parlamentarzyści! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko klubu na temat komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy z druku nr 1088.

Z petycją w sprawie zmiany ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy wystąpili pracownicy Związku Zawodowego Pracowników Państwowej Inspekcji Pracy. Petycja ta, jak pamiętamy, trafiła do Sejmu jeszcze w poprzedniej kadencji, ale dopiero w tej kadencji, po 2 latach, Sejm raczył się nią zająć. Propozycja zawiera prośbę o wydłużenie urlopu wypoczynkowego dla pracowników Państwowej Inspekcji Pracy wykonujących czynności kontrolne. I tak: o 6 dni dla tych, którzy przepracowali ponad 10 lat wykonując czynności kontrolne, i o 12 dni dla tych pracowników, którzy przepracowali ponad 20 lat na tym stanowisku.

Po analizie treści dokumentów zmiany ustawy, a także rozmowach przeprowadzanych w środowisku pracowników Państwowej Inspekcji Pracy uznać należy, że propozycja przyznania pracownikom Państwowej Inspekcji Pracy wykonującym czynności kontrolne prawa do dodatkowego urlopu jest bardzo istotna z punktu widzenia funkcjonowania inspekcji pracy.

Inspektorzy pracy, realizując swoje zadania związane z przeprowadzeniem kontroli, są często narażeni w codziennych obowiązkach na stres, co powoduje duże obciążenie psychiczne. Ponadto należy pamiętać, że każda kontrola, której dokonują, jest inna i nieustannie muszą oni zgłębiać wiedzę w różnych



**Posel Bożena Żelazowska**

dziedzinach. To wynika z ciągłej, jak wiemy, zmiany przepisów i nieustannie zmieniającej się rzeczywistości.

Inspektorzy pracy, wykonując czynności kontrolne, są co roku obarczani nowymi zadaniami, co powoduje jeszcze dodatkowe obciążenia. Stąd też przyznanie pracownikom wykonującym czynności kontrolne i posiadającym co najmniej 10-letni staż pracy na stanowiskach związanych z wykonywaniem tych czynności prawa dodatkowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 6 dni roboczych, a tym, którzy mają staż pracy przynajmniej 20-letni na tych stanowiskach – w wymiarze 12 dni roboczych jest jak najbardziej uzasadnione. Będzie to niewątpliwie sprzyjało regeneracji sił i wpłynie na większą efektywność pracy.

Należy również nadmienić, że uprawnienia do dodatkowych dni urlopowych posiadają już pracownicy Najwyższej Izby Kontroli, ci, którzy wykonują czynności kontrolne. Dodatkowe dni urlopu przysługują również sędziom i prokuratorom. Tak że tą zmianą zagwarantujemy lepszy komfort pracy również kontrolerom Państwowej Inspekcji Pracy.

Wielokrotnie w komisjach mówiliśmy o zwiększeniu budżetu dla Państwowej Inspekcji Pracy i mam nadzieję, że nastąpi to jak najszybciej. Gwarantuję, że będziemy się nadal domagać, aby ten budżet dla Państwowej Inspekcji Pracy był większy.

Przedkładałam, że klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za proponowaną nowelizacją ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz pana posła Michała Urbaniaka.

Nie widzę.

Zatem pani poseł Hanna Gill-Piątek przedstawi stanowisko koła Polska 2050.

**Posel Hanna Gill-Piątek:**

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My, jako Polska 2050, dyskutowaliśmy długo nad projektem zawartym w tym druku, chociaż on jest bardzo krótki, bo mamy z nim pewien kłopot. Kiedy ostatnio dyskutowaliśmy na tej sali o Państwowej Inspekcji Pracy, mówiliśmy o tym, że należałoby tam poprawić bardzo wiele w zarządzaniu inspekcją, to jest na pewno prawda, że należałoby poprawić warunki pracy, żeby inspektorzy mieli czym dojechać, z czego zadzwonić, mieć wsparcie służb np. w przypadku nagłych kontroli, które powinni wykonywać, mieć potrzebne uprawnienia, o czym mówiła posłanka Biejat. Chodzi o to, żeby to była faktyczna inspek-

cja, która cokolwiek może skontrolować, a nie tylko przeprowadzać kontrole zapowiedziane, do których pracodawcy mogą się odpowiednio przygotować i ewentualnie zatuszować swoje niedociągnięcia i nadużycia. Mówiliśmy też o tym, że inspektorzy na pewno powinni mieć godne pieniądze. Ten projekt po 10 latach wysługi dodaje im dni urlopu, natomiast nie jesteśmy do końca pewni, czy to jest właśnie to, co poprawi warunki w Państwowej Inspekcji Pracy. Tak więc, jeżeli chodzi o Polskę 2050, to jeszcze będziemy nad naszym stanowiskiem dokładnie dyskutować, ale wydaje nam się, że raczej poprzemy ten projekt lub wstrzymamy się od głosu.

A jeżeli chodzi o dzisiejszy poczet tłustych kotów, który wynika z tego, że kołom ograniczono możliwość wypowiedziania się z tej mównicy, obcięto im czas o 2 minuty – za każde 2 minuty zapowiedziałam dwa tłuste koty i w każdej wypowiedzi konsekwentnie się tego trzymam – to dwa tłuste PiS-owskie koty przypadające na tę moją wypowiedź to pan Waldemar Wyczachowski, radny powiatu bełchatowskiego, który jest również prezesem spółki Betrans obsługującej kopalnię Bełchatów, oraz pani Agnieszka Skonieczna, radna ze Zgorzelca, która jednocześnie jest prezesem spółki MegaSerwis z grupy PGE. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

*(Poseł Konrad Berkowicz: Czy mogę w imieniu Konfederacji?)*

Prosiłiśmy przedstawiciela Konfederacji, ale był nieobecny. Miał to być pan poseł Urbaniak.

*(Poseł Konrad Berkowicz: Tak.)*

Ale nie widzę pana posła Urbaniaka.

*(Poseł Konrad Berkowicz: Tak, czy mogę w jego zastępstwie?)*

Pan poseł w imieniu koła Konfederacji.

Proszę bardzo.

*(Poseł Konrad Berkowicz: Dziękuję bardzo.)*

**Posel Konrad Berkowicz:**

Szanowni Państwo! Tutaj padły różne słowa o umowach śmieciowych. Rzeczywiście mamy w Polsce dwa rodzaje umów: jedne to są tzw. umowy śmieciowe, czyli np. umowa o dzieło, umowa-zlecenie, tak się o nich mówi, a drugie to umowy gnojowe, czyli umowy o pracę. Dlaczego gnojowe? Bo oczywiście gnój się kojarzy gorzej niż śmieci, a oczywiście umowy o pracę są dla pracowników znacznie gorsze. Dlaczego? Z tego samego powodu, dla którego rząd robi wszystko, żeby zmusić ludzi do tych umów o pracę, otóż dlatego, że umowy o pracę wiążą się automatycznie z ogromnym haraczem, podatkiem za to, że ktoś wykonuje pracę. *(Gwar na sali)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Przepraszam bardzo.

Panowie, pozwólcie wypowiedzieć się przedstawicielowi koła.

**Posel Konrad Berkowicz:**

W przypadku umowy o pracę państwo zabiera automatycznie ok. 40% wypracowanego przez pracownika dochodu. Oczywiście rząd kłamie, że to pracodawca jest zmuszony do tego, żeby płacić podatek od pracownika, to jest oczywista bzdura. Wyobraźmy sobie, jest człowiek, który zatrudnia 100 pracowników, ci pracownicy wypracowują coś dla jego firmy, on nimi zarządza. Jeżeli nagle od tych 100 pracowników trzeba zapłacić 40% z ich pensji na państwo – bo to nie jest tylko brutto, jest jeszcze super brutto, od pracownika, od pracodawcy, tam jest kilka podatków, ale to jest co najmniej 40%, i nagle pracodawca ma zapłacić 40% od każdej pensji każdego pracownika – to oczywiście pracodawca nie wyczaruje tych 40% razy 100, nie ma tyle, nie zarabia tyle, jego firma tyle nie zarabia. Co robi? No musi mniej zapłacić pracownikom.

Znam mnóstwo ludzi, mnóstwo młodych ludzi, ludzi w średnim wieku, którzy dogadują się z pracodawcami, mając wybór, czy chcą zarabiać nieco więcej, pracując na umowę tzw. śmieciową, czy chcą zarabiać mniej, pracując na umowę gnojową, bo jak pracują na umowę gnojową, to są zmuszeni z tej swojej pracy zapłacić masę pieniędzy do budżetu państwa. Praca w Polsce jest opodatkowana akcyzowo, jak towary tzw. luksusowe albo szkodliwe. W Polsce tak są opodatkowane alkohol, papierosy, benzyna i praca, czyli wszystko, z czego ludzie i tak nie zrezygnują. Dlatego po prostu ściągacie haracz z tego, a jak się pojawia możliwość, żeby ludzie uciekli od tego haraczu, to teraz staracie się do tego zmusić.

Jeżeli chcecie, żeby poprawiły się warunki pracy pracowników, to nie róbcie tego odgórnie, z wykorzystaniem jakichś komand, inspekcji pracy, które teraz będą mogły wchodzić bez zapowiedzi nagle do firm, tylko pozwólcie rynkowi się rozwijać. Im bardziej gospodarka będzie rozwinięta, im bogatsi będziemy, im lepszy będzie rynek pracy, tym większe warunki ludzie będą mogli stawiać swoim pracodawcom co do swojej pracy. Tak jak np., nie wiem, informatycy, programiści nie mają problemu ze słabymi warunkami pracy. Oni sobie przebiegają zwykle w ofertach – przynajmniej dobrzy programiści – i wybierają sobie np. firmę, gdzie są kanapeczki, gdzie jest jakieś piwo w piątek itd. I to załatwia rynek. Natomiast jak wy będziecie w to ingerować, to (*Dzwonek*) będziecie tylko szkodzić gospodarce i przeszkadzać ludziom pracować. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Przystępujemy do pytań.

Do pytań zapisało się 12 osób.

Jeżeli nie ma więcej chętnych, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Franciszek Sterczewski. Nieobecny.

Zatem pan poseł Jan Szopiński.

Bardzo proszę.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Przepraszam bardzo, panie pośle.

Dyskusję proszę przenieść poza salę sejmową, aby umożliwić wystąpienie panu posłowi.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwowa Inspekcja Pracy należy do bardzo rzadkich wyjątków wśród instytucji kontrolnych, gdyż jej praca z jednej strony zabezpiecza prawa pracownicze, a z drugiej strony chroni pracodawców przed ewentualnymi konsekwencjami wypadków, które mogłyby nastąpić w wyniku ich niedopatrzeń. Jej praca nie ma charakteru represyjnego wobec kontrolowanych podmiotów, chyba że te ostatnie starają się ignorować wydane zalecenia.

Dlatego chciałbym zaproponować, aby głębiej zainteresować się problemami tej instytucji. I chciałbym zapytać, czy planuje się rozważenie możliwości zwiększenia zatrudnienia w już istniejących okręgowych inspektoratach Państwowej Inspekcji Pracy oraz czy planuje się powołanie nowych oddziałów tej instytucji i zwiększenie jej budżetu dla poprawy jakości i warunków pracy. Dla przypomnienia tylko: dzisiaj budżet IPN to prawie 430 mln zł, a budżet inspekcji pracy to przeszło 70 mln mniej. Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Czy na sali jest pani poseł Małgorzata Pępek?

Nie widzę.

Pan poseł Michał Szczerba.

Nie widzę.

Zatem pan poseł Aleksander Miszański.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

Też jest nieobecny.

Ale jest obecny pan poseł Krzysztof Gawkowski, którego bardzo serdecznie zapraszam do zadania pytania.

**Poseł Krzysztof Gawkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwowa Inspekcja Pracy to bez wątpienia jedna z najważniejszych instytucji. Normuje ona warunki pracy, ale też stwarza przeświadczenie o tym, jak powinniśmy przykładać się do tego, aby praca była godna, ale i dobrze wykonywana i przez przedsiębiorstwa nienadużywana.

Lewica kilkakrotnie składała wnioski o to, żebyśmy powiększyli budżet Państwowej Inspekcji Pracy. Niestety Prawo i Sprawiedliwość wielokrotnie te wnioski odrzucało. Większa liczba inspektorów i danie większej możliwości kontroli to większe bezpieczeństwo dla pracowników. Strategia demograficzna, którą PiS tak bardzo się chwalił, udowodniła, że tego bezpieczeństwa nie jest dużo, a dodatkowe przepisy go nie zapewniają. Dlatego wzmocnienie Państwowej Inspekcji Pracy jest konieczne i rozsądne. Zwracam się z prośbą do ministerstwa o zwiększenie budżetu Państwowej Inspekcji Pracy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego o zadanie pytania.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Przedstawiciele Rządu! Państwowa Inspekcja Pracy to bardzo ważna instytucja demokratycznego państwa prawnego. Nie zgadzam się zdecydowanie z przedstawicielem Konfederacji, który zaprezentował postawę głęboko liberalną, mówiąc o tym, że właściwie rynek ma wszystko wyregulować. A tych ludzi, którzy zatrudniani są bez podstawy prawnej i wyrzucani na przystanku autobusowym, pozostawiani również z narażeniem zdrowia i życia przez niektórych pracodawców, to kto ma chronić? A tych pracujących często na tzw. umowach śmieciowych, również emerytów, rencistów, młodych ludzi, tych, którym się mówi: czasowo będziecie zarabiać więcej bez prawa do urlopu, a jak się coś wydarzy, to również bez prawa do świadczenia chorobowego?

Dlatego *(Dzwonek)* opowiadam się w pełni za tym rozwiązaniem, ale też za naszymi działaniami jako parlamentu na rzecz wzmocnienia Państwowej Inspekcji Pracy i poprawy warunków pracy tych ludzi, którzy są zatrudnieni na stanowiskach związanych z kontrolami. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Przemysława Koperskiego o zadanie pytania.

**Poseł Przemysław Koperski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Na posiedzeniach Komisji do Spraw Kontroli Państwowej często rozmawiamy o sytuacji w Państwowej Inspekcji Pracy.

To też m.in. zasługa pani minister Bożeny Borys-Szopy, która świetnie kierowała tą instytucją przez wiele lat. Jest bardzo dobrze oceniana w publicznych służbach zatrudnienia, w których miałem zaszczyt pracować.

Sytuacja zatrudnionych w Państwowej Inspekcji Pracy pracowników jest niezwykle ważna dla państwa polskiego. Chcemy, żeby w PIP pracowali najlepsi prawnicy, ekonomiści, informatycy, specjaliści, bo tylko takie osoby, które są specjalistami, które mają szerokie kompetencje, sprawią, że poradzimy sobie z licznymi patologiami, które niestety dotyczą polski rynek pracy.

Dzisiejszy projekt dodatkowego urlopu dla inspektorów to dobre rozwiązanie. Ten dodatkowy urlop naprawdę im się należy. To rozwiązanie, jakie jest w Najwyższej Izbie Kontroli. *(Dzwonek)* Co więcej, uważam, że również wynagrodzenia pracowników Państwowej Inspekcji Pracy powinny być na poziomie kontrolerów NIK-u. Moje pytanie: Czy państwo przedłożycie też taki projekt, który te wynagrodzenia podniesie?

Za to, co robicie, kochani inspektorzy, dziękuję. Jeżeli zauważycie jakiegokolwiek nieprawidłowości, z którymi sobie nie radzicie, bardzo proszę o kontakt na nasze skrzynki mailowe. Na pewno będziemy podejmowali interwencje. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Norberta Kaczmarczyka.

**Poseł Norbert Kaczmarczyk:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jest to bardzo dobry projekt ustawy. Chciałbym zaapelować, zapytać, czy w ramach prac międzyresortowych istnieje szansa, aby inni inspektorzy w innych inspekcjach, takich jak np. Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Państwowa Inspekcja Weterynaryjna czy Państwowa



**Posel Norbert Kaczmarczyk**

Inspekcja Sanitarna, w wyniku tych prac resortowych również mogli liczyć na wsparcie. Jest to bardzo dobry pomysł, który powoduje, że te świadczenia urlopowe wreszcie wyrównują szanse, że docenia się w sposób odpowiedni pracę inspektorów. Dlatego wychodzimy z taką propozycją, by również inne inspekcje mogły skorzystać z dodatkowych świadczeń. Również doposażenie finansowe spowoduje, że ci inspektorzy będą czuli się bezpiecznie w swojej pracy, a jednocześnie będą zabezpieczać nas w tej trudnej sytuacji, jeżeli chodzi chociażby o napływ (*Dzwonek*) niekontrolowanej żywności zza wschodniej granicy. Zatem bardzo proszę w tych pracach międzyresortowych o docenienie również wymienionych przeze mnie inspekcji. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Mirosława Suchonia o zadanie pytania.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Oczywiście praca inspektorów w Państwowej Inspekcji Pracy jest niezwykle ważna i powinna być doceniana w formie finansowej, ale akurat tego ze strony rządu jakoś specjalnie nie widzimy. Natomiast warto pamiętać, że w Polsce jest ponad 16,5 mln osób, które ciężko pracują. Nieobcy jest im stres, nieobce są im wytyczane ciągle nowe zadania, wyzwania związane z transformacją, relacje z kierownictwem, relacje z klientami. Jest wiele tych czynników, które bardzo intensywnie wpływają na pracę tych ciężko pracujących ludzi. Ciężka fizyczna praca powoduje, że pięćdziesięciolatki mają problemy zdrowotne. Mało osób to widzi. Nie usłyszałem w tym uzasadnieniu takich przekonujących argumentów, które skłoniłyby mnie do tego, żebym powiedział, że ten projekt jest okej. Natomiast usłyszałem, że są inne grupy społeczne. Może warto by było doprowadzić do sytuacji, w której (*Dzwonek*) wszyscy ciężko pracujący mają takie same prawa, a nie do sytuacji, w której są grupy, które mają trochę lepsze prawa, mimo że te grupy pracują tak samo ciężko jak inne grupy.

Mam pytanie, o ile zwiększy się luka w zakresie inspektorów, o ile trzeba będzie zwiększyć zatrudnienie, bo wiadomo, że jakaś luka powstanie. O ile trzeba będzie zwiększyć zatrudnienie, żeby uzupełnić ubytki w wyniku przyjęcia tej ustawy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę panią posel Bożenę Żelazowską.

**Posel Bożena Żelazowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Otóż przyjęta dzisiaj, tzn. negocjowana dzisiaj tutaj ustawa gwarantuje lepsze warunki pracy kontrolerom Państwowej Inspekcji Pracy. Jak wiemy, jest to instytucja, która od wielu lat jest bardzo mocno niedofinansowana. Mam pytanie do pani minister: Czy w przyszłym roku w budżecie zagwarantujecie państwo dodatkowe środki dla Państwowej Inspekcji Pracy? Bo wiemy, że są to ludzie, którzy ciężko pracują, są często narażeni na stres, mają trudne warunki pracy. Dlatego z tego miejsca apelujemy o to, aby zwiększyć budżet Państwowej Inspekcji Pracy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan posel Grzegorz Lorek.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Przypomnę, że debatujemy nad komisyjnym projektem, nie rządowym, tylko komisyjnym. Przypomnę, że Państwowa Inspekcja Pracy nie podlega rządowi, co niektórzy posłowie sugerują. Chciałbym tu dodać i powiedzieć, że debatujemy nad bardzo ważną rzeczą. Mamy Najwyższą Izbę Kontroli, mamy Państwową Inspekcję Pracy. To są podobne służby o pewnym charakterze działania, charakterze kontrolnym. Chcielibyśmy odpowiedzieć na petycję, która wpłynęła, tak jak tu było już powiedziane, od Związku Zawodowego Pracowników Państwowej Inspekcji Pracy, żeby uhonorować te osoby literalnie tą samą liczbą wolnych dni.

Z tego miejsca też chciałbym się przyłączyć do słów podziękowania za ich ciężką pracę, a jednocześnie zwrócić paniom koleżankom i panom kolegom uwagę, że nie jest (*Dzwonek*) to rządowy projekt, tylko komisyjny. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zada pan posel Romuald Ajchler.

**Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż jestem, Wysoka Izbo, z województwa wielkopolskiego. Pani minister, za państwa pośrednictwem chciałbym podziękować bardzo serdecznie pracownikom Państwowej Inspekcji Pracy, bowiem to jest jedna z niewielu instytucji, do których podczas prac poselskich się zwracam – sądzę, że jest tak w przypadku większości posłów – które bardzo poważnie traktują nasze wystąpienia.

Jestem posłem sześcioletniej kadencji i zawsze w moich wystąpieniach dominowały wystąpienia do Państwowej Inspekcji Pracy w sprawach ludzi, w sprawach pracy, w sprawach tego, z czym ludzie mają do czynienia na co dzień.

Wysoka Izbo! Wraz z panem posłem Gawkowskim, który występował tutaj również w interesie Państwowej Inspekcji Pracy, a szczególnie ludzi tam zatrudnionych, prosiłbym, aby rozważyć sprawę podniesienia (*Dzwonek*) budżetu, tym bardziej że jest to projekt poselski. Być może można coś w tej sprawie zrobić po to, aby tym ludziom zwiększyć wynagrodzenie i traktować ich jak inne podmioty kontrolujące. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Urszula Nowogórska.

**Posel Urszula Nowogórska:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rzeczywiście stworzenie właściwych warunków i motywacji do wykonywania zawodu to jest jeden z najważniejszych elementów. Bardzo się cieszę i trzeba pochwalić ten projekt ustawy, który rzeczywiście otwiera nowe możliwości właśnie dla pracowników kontroli Państwowej Inspekcji Pracy. Ale chciałabym poprosić z tego miejsca, aby również pomyślano o innych instytucjach i innych inspekcjach, również o administracji skarbowej, pomyślano nie tylko o zwiększeniu budżetu, ale również o zwiększeniu uprawnień motywujących do pracy, czyli zwiększeniu uposażeń, zwiększeniu liczby godzin urlopowych. Myślę, że to będzie z korzyścią również dla tych ludzi, dla dobrego wykonywania zawodu, dla motywacji, ale również dla państwa. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę teraz o udzielenie odpowiedzi na zadane wcześniej pytania panią minister Iwonę Michałek, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii  
Iwona Michałek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Bardzo się cieszę z tej dyskusji dzisiaj, bo okazuje się, że wszystkie strony tejże sali są za tym projektem i wszyscy go chwalą, bo to rzeczywiście bardzo dobry projekt. Chcę tylko zwrócić uwagę państwu i przypomnieć, że to nie jest projekt rządowy, ale komisyjny, i to parlamentarzyści tutaj zabierający głos, pytający, jak zwiększyć budżet, czy będzie więcej etatów itd., to wy jesteście, szanowni państwo... To znaczy: my, bo ja też jestem posłem, to od nas zależy właśnie budżet, liczba miejsc pracy, ponieważ to parlament jest pracodawcą inspektorów, kontrolerów Państwowej Inspekcji Pracy, ponieważ to parlament, a nie rząd, nie Ministerstwo Rozwoju Pracy i Technologii, nie żadne inne ministerstwo nadzoruje ten bardzo ważny urząd i tę bardzo ważną inspekcję.

Szanowni Państwo! Wiem, że w Państwowej Inspekcji Pracy trwają prace, tam w tej chwili trwa również pewna reorganizacja, więc myślimy o nowych nakładach na tę inspekcję. Wiemy, że to są bardzo ważni pracownicy i oni muszą być dobrze uposażeni.

Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję jeszcze raz za takie przyjęcie, za dobre opinie i bardzo proszę o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Głos zabierze teraz sprawozdawca komisji pani poseł Bożena Borys-Szopa.

**Posel Bożena Borys-Szopa:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister powiedziała, że Państwowa Inspekcja Pracy podlega Sejmowi. Tak, to wynika bezpośrednio z ustawy i niech będzie tak jak najdłużej, to jest nasza perełka. Nie tylko w Polsce, ale to jest perła na arenie europejskiej, arenie międzynarodowej. Niezależność tego urzędu sytuuje ten urząd i tych urzędników bardzo wysoko, porównywalnie, mimo że nie ma tego w zapisie konstytucyjnym, do Najwyższej Izby Kontroli. Właśnie za rolę, jaką odgrywają inspektorzy w tej europejskiej, ale również światowej nomenklaturze, z tego miejsca bardzo dziękuję. Tej niezależności my jako parlamentarzyści musimy chronić. I rzeczywiście to właściwe komisje, a także Rada Ochrony Pracy przy Sejmie w większości decydują o tym, w jaki sposób i w jakim kształcie pracuje Państwowa Inspekcja Pracy.

Nie chciałabym się rozwodzić nad tematami kompletnie niezwiązanymi z dzisiejszą debatą, bowiem

## Posel Bożena Borys-Szopa

debatujemy o bardzo krótkiej nowelizacji ustawy, a ściślej mówiąc, o dwóch artykułach. Pierwszy dotyczy dodatkowych dni urlopu i drugi – terminu wejścia w życie tej ustawy. Wyrażam bardzo wielkie zadowolenie z tego, że po raz pierwszy od bardzo długiego czasu jesteśmy zgodni niezależnie od tego, czy jesteśmy po lewej, czy po prawej stronie tej sali. Cieszę się bardzo, że wszystkie kluby poparły tę nowelizację.

Ale nie byłabym sobą, panie marszałku... Co prawda nie ma już pana posła z Konfederacji, ale myślę, że przyjdzie taki czas, że pan poseł odsłucha swoje wystąpienie i wytłumaczy się przed pracownikami zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę z określenia, którego użył, a którego ja przez grzeczność i szacunek dla tej Izby nie zacytuję.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję państwu i bardzo proszę o to, żebyśmy zagłosowali razem. Dziękuję, panie marszałku.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo pani poseł sprawozdawcy.

Wypada się zgodzić, że częściej przydałyby się takie projekty w tej Izbie, abyśmy mogli w zgodzie czy prawie w zgodzie podejmować tego typu inicjatywy i później głosować.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne** (druki nr 1281 i 1363).

Proszę pana posła Artura Szałabawkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Artur Szałabawka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Parlamentarzyści! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, druki nr 1281 i 1363.

Marszałek Sejmu skierowała w dniu 18 czerwca 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej do pierwszego czytania. Projekt ma na celu doprecyzowanie wymogów formalnych, jakie należy spełnić, ubiegając się o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego na wprowadzenie do urządzeń kanalizacyjnych ścieków przemysłowych zawierających substancje szkodliwe dla środowiska wodnego.

Tutaj ważne kwestie są takie. Wprowadzenie w życie tej ustawy nie spowoduje dodatkowych skutków finansowych, wobec czego nie jest zasadne wskazywanie źródeł finansowania. Dosyć ważną kwestią, taką społeczną, ale też pożądaną, jest to, że zmiana ustawy wpłynie pozytywnie na działalność mikro-, małych oraz średnich przedsiębiorców, bowiem proponowane doprecyzowanie spowoduje uproszczenie procesu uzyskiwania pozwolenia wodnoprawnego w omawianym zakresie wobec braku konieczności uzyskania osobnego oświadczenia o wyrażonej zgodzie w sytuacji, gdy właściciel urządzeń kanalizacyjnych de facto wyraził taką zgodę, zawierając stosowną umowę. Jest to bardzo ważne, bo wielu drobnych przedsiębiorców, ale i średnich, i dużych, czekało na tę ustawę. Projektowana ustawa wywoła pożądane skutki społeczne poprzez wspomniane doprecyzowanie.

Projekt nie przewiduje upoważnień do wydania aktów wykonawczych. Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem unijnym, więc jest to taka typowa ustawa, materia, która musi być po prostu doprecyzowana.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej po przeprowadzeniu pierwszego czytania na posiedzeniu 23 czerwca rozpatrzyła ten projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 6 lipca i zaopiniowała go pozytywnie.

W imieniu komisji zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie projektu ustawy z druku nr 1281 bez poprawek. Dziękuję ślicznie. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana posła Jerzego Maternę o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W takim razie pan poseł Bartosz Kownacki przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Bartosz Kownacki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko. Oczywiście Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał powyższy projekt ustawy zmieniającej ustawę – Prawo wodne, tym bardziej że to posłowie Prawa i Sprawiedliwości podpisali się pod tymże poselskim projektem ustawy.



**Posel Bartosz Kownacki**

Chodziło, jak tu już mówił poseł sprawozdawca, o uproszczenie czy nawet nie uproszczenie, ale uporządkowanie procedury, o uzyskanie pozwolenia wodnoprawnego i odbiurokratyzowanie, gdyż zgodnie z obowiązującymi dzisiaj przepisami mogłaby być dla prawnika wątpliwość, drobna, ale jednak dla organów administracji państwowej dość poważna, czy zawarcie umowy cywilnoprawnej jest równoznaczne z wyrażeniem zgody, czy też potrzebny jest oddzielny dokument w postaci wyrażenia zgody. Jest oczywiste, że jeżeli jest zawarta umowa cywilnoprawna, to ona jest równoznaczna z wolą odbierania tychże ścieków, czyli z odpowiednią zgodą.

Jednakże też trzeba zwrócić uwagę na to, że nie może być tak, iż firmy świadczące de facto usługi na rzecz ludności, na rzecz mieszkańców, na rzecz przedsiębiorców, czyli świadczące usługi publiczne, mogą działać jak udzielne księstwa, a mam takie wrażenie, że niektóre z nich chciałyby tak robić, żeby to one decydowały, czy np. będą odbierały ścieki od danego przedsiębiorcy, czy nie będą.

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że jeżeli ścieki te spełniają odpowiednie parametry, jeżeli mogą być odprowadzane, jeżeli już zostało wcześniej uzyskane pozwolenie budowlane, to przyjęcie tych ścieków jest obowiązkiem, gdyż na tym powinna polegać dobrze rozumiana ochrona środowiska. Nikt z nas nie chce, żeby takie ścieki były odprowadzane bezpośrednio do wód lub też żeby przedsiębiorcy musieli zakończyć działalność, bo np. są w konflikcie z jakimś przedsiębiorcą. Dlatego to uregulowanie musi mieć miejsce.

Trochę zasmucony jestem stanowiskiem niektórych przedstawicieli opozycji, gdyż w trakcie procesu legislacyjnego rząd złożył poprawkę na wyraźny apel naszych kolegów z opozycji. Ta poprawka jako zbyt daleko idąca – były wątpliwości prawne co do niej, czy ona jest zgodna z konstytucją – została cofnięta i niejako rząd i inni posłowie, którzy popierali tę poprawkę, posłowie Prawa i Sprawiedliwości, wyciągnęli rękę do opozycji, ale jak okazało się, że my poprawkę cofamy, to i tak opozycja nadal była niezadowolona z pierwotnego brzmienia projektu ustawy, mimo że pierwotnie w trakcie naszych dyskusji wydawało się, iż będziemy w tej sprawie mieli konsensus. Mam jednak nadzieję, że ten konsensus na koniec, w trakcie głosowania, które jutro będzie miało miejsce, zostanie przywrócony, i o to serdecznie prosiłbym naszych kolegów z opozycji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pani poseł Daria Gosek-Popiołek.

**Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W procedowanym projekcie noweli ustawy – Prawo wodne chodzi o, jak podano w uzasadnieniu, doprecyzowanie wymogów formalnych w zakresie dokumentów dołączanych do wniosku o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego na wprowadzenie do urządzeń kanalizacyjnych ścieków przemysłowych zawierających substancje szczególnie szkodliwe dla środowiska wodnego. Spełnieniem warunku formalnego ma być zarówno przedstawienie oświadczenia o wyrażeniu zgody właściciela urządzeń kanalizacyjnych na odbiór ścieków, jak również załączenie umowy z takim właścicielem. Ta zmiana ma prowadzić do ułatwienia uzyskania pozwolenia wodnoprawnego w powyższym zakresie przez podmioty korzystające z urządzeń kanalizacyjnych podmiotów trzecich.

W stosunku do tej ustawy zastrzeżenia zgłosiła Izba Gospodarcza Wodociągi Polskie, wskazując, że nie można dopuścić do tego, by przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne straciło możliwość negocjacji umów z dostawcami ścieków. Aby nie mogło np. określić warunków przyjmowania ścieków, by nie mogło stawiać wymogów, by np. przed wprowadzeniem tych ścieków do urządzeń kanalizacyjnych zostały one podczyszczone.

Nie można pozbawiać przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych wpływu na to, od kogo i na jakich warunkach czy z jakimi zastrzeżeniami odbierane będą ścieki. Tymczasem dwukrotnie podczas dwóch posiedzeń komisji Ministerstwo Infrastruktury próbowało zgłosić poprawkę pozbawiającą takiego wpływu. Na szczęście została ona wycofana. Ale już nawet same te próby pokazują niepokojące starania przewrócenia do góry nogami prawa regulującego kwestie pozwoleń wodnoprawnych i gospodarki ściekami.

Dzieje się to w sytuacji, w której musimy jasno powiedzieć, że nadzór nad gospodarką ściekami w wielu gminach jest nieprawidłowy i nieskuteczny. Alarmuje o tym w licznych kontrolach Najwyższa Izba Kontroli, ale przede wszystkim także mieszkańcy, którzy zgłaszają do wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska zanieczyszczenie wód, nielegalne zrzuty, awarie w przeciążonych sieciach czy oczyszczalniach ścieków.

Problemem są też przedsiębiorstwa i te ścieki przemysłowe, w których proces oczyszczania jest bardzo skomplikowany i które obciążają często wymagające modernizacji przestarzałe urządzenia kanalizacyjne. W takiej sytuacji raczej powinniśmy robić wszystko, by modernizować sieci i urządzenia kanalizacyjne, zaś prawo powinno być restrykcyjne, by chronić i ludzi, i środowisko naturalne. Jednakże ten stan faktyczny pokazuje, że jest tu wiele do zrobienia. Wydaje mi się, że przede wszystkim nad tym ta Izba powinna pracować. To powinno być celem rządu, by rzeczywiście to prawo w Polsce w końcu chroniło środowisko, a nie było jakimś listkiem

### **Posel Daria Gosek-Popiolek**

figowym i ukrywało to, że faktycznie ze stanem wód, ze ściekami, z gospodarką ściekami jest w Polsce bardzo źle. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi pan poseł Marek Sawicki.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Zatem poprosimy pana posła Michała Urbaniaka o wystąpienie w imieniu koła Konfederacja.

### **Posel Michał Urbaniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Choć trochę pusta. Cóż to by były za prace nad projektem zasadniczo do samej ustawy. Tutaj nie mam większych zastrzeżeń, ale już do samego procesu legislacyjnego to owszem.

To, co się wydarzyło na ostatnich kilku posiedzeniach komisji, to w zasadzie nie wiem, czy nazwać raczej dramatem, czy właśnie kabaretem. Miało to znamiona i jednego, i drugiego. Przyszli wnioskodawcy z projektem ustawy. W porządku. To normalna sprawa, że nawet jeśli jest to ustawa z tzw. rozdzielnika, rządowa, to wilcze prawo rządzących, żeby taką ustawę zgłosić w takiej właśnie formie. To się dzieje.

Ale przyszedł na posiedzenie komisji też pan minister i stwierdził, że zgłosi swoją poprawkę. De facto nie mógł jej zgłosić, jeszcze nie byliśmy po pierwszym czytaniu. Namówiono trzech posłów PiS-u, członków komisji, właśnie tutaj panów, by zgłosili taką poprawkę, która – jak wiemy – w zasadzie zmieniłaby radykalnie sens całej pierwszej ustawy. I panowie oczywiście mieli prawo, to przecież nic strasznego. Tylko pytanie: Czy jest sens zgłaszać coś sprzecznego z tym, co wcześniej panowie sami popierali? Dobrze, że mamy w Sejmie Biuro Legislacyjne, bo po awanturze na pierwszym posiedzeniu, jak już wszyscy ochłonęli na kolejnym, biuro wydało opinię, że takie kombinowanie przy tym projekcie i zgłaszanie sprzecznych ze sobą czy z ideą tego projektu daleko idących poprawek rodzi wątpliwości konstytucyjne. Bardzo się cieszę, koledzy posłowie chyba poszli po rozum do głowy, wycofali poprawkę. Ale myślę, że możemy wypatrywać pewnie nowej wersji ustawy, prawda, więc pewnie za parę miesięcy zobaczymy jakąś wersję 2.0. Jeśli tak ma wyglądać proces legislacyjny w Polsce, gdzie bez konsultacji społecznych już można poselski projekt zgłosić, wtedy ich nie ma, gdzie do samej komisji też zgłaszała się Izba Gospodarcza Wodociągi Polskie, mając swoje uwagi, tutaj też w głosowaniach przegrane, by te uwagi przedyskutować w czasie przerwy. Widzimy, że nie

ma woli do odsłuchania tego, co ma do powiedzenia strona społeczna. Ciekawe, czy Wody Polskie w ogóle były pytane, czy ta ustawa im się podoba, czy im w jakikolwiek sposób odpowiada. Nie wiem i mam bardzo kiepskie przeczucia. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 przedstawi pan poseł Mirosław Suchoń.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy zakłada doprecyzowanie warunków formalnych w zakresie dokumentów dołączonych do wniosku o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego dotyczącego gospodarki ściekami przemysłowymi. Obecny stan prawny, to wszyscy wiemy, powoduje pewnego rodzaju wątpliwości, czy za zgodę może być uznana także umowa zawarta pomiędzy przedsiębiorcą a właścicielem urządzeń kanalizacyjnych obejmująca postanowienia w zakresie odbioru tego rodzaju ścieków.

Ten projekt w przedłożonej wersji w zasadzie wskazuje jednoznacznie, że spełnieniem tego warunku formalnego będzie również oprócz oświadczenia umowa z właścicielem urządzeń, jeżeli oczywiście te zapisy umowy to w odpowiedni sposób potwierdzają.

Generalnie ta zmiana jest zmianą, można powiedzieć, administracyjną, praktyczną i jeżeli ona wejdzie w życie w takim zakresie, w jakim była przedłożona, to można ocenić, że będzie to rodzić pozytywne skutki. Natomiast zupełnie inną sprawą, ale też ważną, jest w ogóle podejście do tematu gospodarki ściekowej. Podczas posiedzenia komisji były wątpliwości, były głosy właścicieli urządzeń i to są głosy, które powinny być wysłuchane. Ja do końca nie rozumiem, dlaczego rząd oraz większość parlamentarna ignorują tak ważny problem, jakim jest gospodarka, ignorują problem związany również z bezpieczeństwem sanitarnym, bo to jest obszar, w którym bezpieczeństwo powinno być zapewniane na najwyższym możliwym poziomie. Widzimy tymczasem, że te rozwiązania czy brak reakcji rządu na potrzeby w tym obszarze powoduje, że Polacy mogą mieć wątpliwości co do tego, czy to rzeczywiście będzie rozwiązywane na takim poziomie, na jakim być powinno.

Należy powiedzieć głośno, że praktyki dotyczące wkładania do projektów zupełnie innej materii – były takie próby podczas posiedzenia komisji – oceniamy w sposób absolutnie naganny. Nie można tego robić,

**Posel Mirosław Suchoń**

już pomijając kwestię zgodności z konstytucją, ale to jest naprawdę nieprzyzwoite, żeby na tym etapie legislacyjnym rząd przepychał jakieś zupełnie nieodpowiednie uregulowania. Oceniamy to bardzo negatywnie.

W związku z tym, że nadal czujemy wokół tego projektu pewne zawirowania, swoje stanowisko przedstawimy w głosowaniu już po przedstawieniu (*Dzwonek*) ostatecznego brzmienia niniejszego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Do pytań zapisał się trzech panów posłów.

Czy ktoś chciałby jeszcze dołączyć do tego grona?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Zapraszam pana posła Artura Łackiego.

Nie ma.

Zatem pan poseł Jan Szopiński, a w następnej kolejności pan Krzysztof Gawkowski.

(*Głos z sali: Ktoś tu pracować musi.*)

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie Zjednoczonej Prawicy pracowali nad zmianami w dotychczasowej ustawie, bo mieli wątpliwość, czy zawarcie umowy i podpisanie jej przez wszystkie strony jest równoważne z wyrażeniem przez te strony zgody na przeprowadzenie czynności opisanych w tej umowie. Bo jak czytamy w uzasadnieniu przedłożonego projektu ustawy, brzmienie wskazanego przepisu powoduje wątpliwości, czy za zgodę można uznać także umowę zawartą przez wnioskodawcę z właścicielem urządzeń kanalizacyjnych obejmującą postanowienia w zakresie odbioru ścieków przemysłowych zawierających takie substancje.

Mam otóż takie pytanie: Czy twórcy tego projektu przewidują analogiczne zmiany prawa w odniesieniu do wszystkich czynności określanych umowami wzajemnymi, czy tylko ten jeden przypadek wzbudził państwa (*Dzwonek*) wątpliwości? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan przewodniczący Krzysztof Gawkowski.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nadzór nad gospodarką ściekami w wielu gminach jest nieprawi-

dlowy, nieskuteczny, często również błędny. Alarmuje w tej sprawie nie tylko Najwyższa Izba Kontroli, alarmują również mieszkańcy. Dostawałem wielokrotnie informacje o tym, że w województwie kujawsko-pomorskim: w Inowrocławiu, Koronowie, Tucholi, Żninie mamy do czynienia z nielegalnymi zrzutami ścieków, i to najczęściej ścieków przemysłowych. Mamy do czynienia z wieloma awariami. Problem jest z przeciążeniem sieci.

Dlatego, panie ministrze, zwracam się z wnioskiem o to, aby w nowelizacji Prawa wodnego brano pod uwagę przede wszystkim ochronę ludzi, ochronę środowiska naturalnego i przede wszystkim wychodzono naprzeciw potrzebom mieszkańców małych miejscowości, którzy bez dobrego prawa sami sobie nie poradzą. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zapraszamy pana ministra Grzegorza Witkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, aby odniósł się do tych dwóch pytań.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Grzegorz Witkowski:**

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę z tej dyskusji i z prac w sejmowej Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Temat ścieków, wodociągów, odprowadzania ścieków do kanalizacji jest tematem niezwykle istotnym, złożonym i na wstępie nie mogę się zgodzić z sugestiami, że te opracowania formalnoprawne, legislacyjne, w ogóle Prawo wodne nie były konsultowane. Według mnie jest to jedna z najbardziej konsultowanych przez wiele miesięcy przy różnych nowelizacjach ustawa w naszym kraju. Ona obejmuje ogromną płaszczyznę, ogromny obszar działań, wpływa bardzo mocno na każdego obywatela, nie tylko na każdego obywatela fizycznego, ale również na przedsiębiorstwa, samorządy, Inspekcję Ochrony Środowiska. Przypominam państwu, że Prawo wodne jest wynikiem implementacji ramowej dyrektywy wodnej.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Ścieki, woda nie mają barw partyjnych, niemniej jednak przez 8 lat, do 2016 r. była niemożność uchwalenia Prawa wodnego i implementacji dyrektywy ramowej wodnej, co mogło skutkować zablokowaniem przez Unię Europejską ważnych pieniędzy dla wodociągów, kanalizacji, dla ochrony środowiska i również szerzej dla gospodarki wodnej. Dlatego prace nad Prawem wodnym od razu wydawały się pilne.

Wracając do tej nowelizacji, jest ona rzeczywiście nowelizacją techniczną, która likwiduje wąskie gardło, jakim jest, o czym właśnie mówił pan poseł Szopiński, niezrozumienie przez wielu samorządowców,



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Grzegorz Witkowski**

przez wielu właścicieli urządzeń wodnych tego, że jeśli się związało umową na odbiór ścieków, to trzeba w sposób racjonalny, gospodarny i z dobrymi intencjami z takiej umowy się wywiązywać.

Upraszcza my tę procedurę, ponieważ do pozwolenia wodnoprawnego nie potrzeba zgody właściciela urządzenia wodnego, wystarczy tylko umowa. Umowa między dwoma podmiotami, rozumie się samo przez się, jest taką zgodą, o której rozmawialiśmy, ale niestety wiele samorządów, wielu właścicieli urządzeń wodnych tego nie rozumie, więc żeby dookreślić te rzeczy... Dziwię się, że parlament musi dookreślać tego typu rzeczy, ale od tego jesteśmy. Jeśli są takie głosy ze strony samorządowców, przedsiębiorców i właścicieli przedsiębiorstw, to jesteśmy od tego, żeby to nowelizować.

Tak że bardzo państwu dziękuję. Bo tak jak państwo powiedzieli, tj. pani posłanka, na samym końcu jest człowiek, który może być przez złą gospodarkę wodno-ściekową pokrzywdzony, chodzi zarówno o środowisko naturalne, jak i o mieszkańców miast. Oczyszczalnia Czajka w Warszawie jest tego najlepszym przykładem. Dziękuję państwu bardzo.

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 1343 i 1359).

I proszę pana posła Jana Dudę o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Poseł Sprawozdawca Jan Duda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw oraz niektórych innych ustaw zawartym w druku nr 1343.

Marszałek Sejmu w dniu 30 czerwca 2021 r. skierowała powyższy projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania.

Kilka słów o projekcie. Zaproponowana regulacja została opracowana w związku z przeglądem dotychczas obowiązujących przepisów ustawy z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich

związkach oraz o zmianie innych ustaw. Jest odpowiedzią na postulaty zgłaszane przez podmioty zaangażowane w proces tworzenia grup producentów rolnych i same grupy dotyczące problemów i wątpliwości w zakresie stosowania przepisów ww. ustawy.

Zmiany mają doprecyzować niektóre obowiązujące obecnie przepisy ustawy z 2000 r. w celu uniknięcia wątpliwości interpretacyjnych. Zmiany zaproponowane w art. 1 pkt 2 i 3 dotyczące art. 3 ustawy z 2000 r. zmniejszają obowiązkowy poziom wielkości od sprzedaży z 80 na 70% produkcji wytworzonej przez członka grupy. Ta zmiana uelastyczni możliwość wykorzystywania części produkcji np. roślinnej w gospodarstwie członka grupy. Duża część zmian dotyczy uproszczenia, uelastycznienia procedur administracyjnych.

Posłowie komisji w dyskusji ogólnej nad projektem podnosili problem bardzo małego zorganizowania polskich rolników w grupy producenckie lub inne formy organizacyjne, np. spółdzielnie. Mówimy o 1% do 2% rolników, więc każde ułatwienie w zorganizowaniu się jest wysoce pożądane.

Członkowie komisji nie zgłosili poprawek w trakcie szczegółowego rozpatrywania projektu ustawy.

Biuro Legislacyjne zgłosiło uwagi natury legislacyjnej i redakcyjnej do art. 1, art. 6 i art. 7, które zostały przez komisję przyjęte.

Wysoki Sejmie! Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi pozytywnie opiniuje załączony do druku nr 1359 projekt ustawy i wnosi o jego uchwalenie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

## **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Teresa Pamuła.

Bardzo proszę.

## **Poseł Teresa Pamuła:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W Polsce na gruncie ustawy o grupach producentów rolnych dopuszczalne formy organizacyjne prawne zawężone zostały do spółek prawa handlowego, spółdzielni, zrzeszeń i stowarzyszeń. Obecnie zarejestrowanych grup producentów rolnych jest 886, w których współpracuje ok. 12,5 tys. członków. Najwięcej jest grup prowadzących działalność w sektorze zbóż

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Teresa Pamula**

i nasion oleistych, trzody chlewnej czy producentów mleka. Na obecnym etapie istnieje duża możliwość współpracy rolników w formie grup producentów rolnych.

Projektowane zmiany w ustawie z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz zmianie innych ustaw są odpowiedzią na postulaty zgłaszane przez podmioty zaangażowane w proces stworzenia grup producentów i same grupy producentów w zakresie stosowania przepisów ww. ustawy oraz sprawujące nadzór nad grupami, a w szczególności zmienione ustawą z dnia 11 września 2015 r. o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz zmianie innych ustaw oraz ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz rozwoju obszarów wiejskich w ramach PROW na lata 2014–2020, oraz mają na celu doprecyzowanie niektórych przepisów ustawy z dnia 15 września 2000 r.

I tak np. zmiana w art. 1 pkt 1 projektu jest zmianą porządkową mającą na celu wskazanie, iż do postępowań w sprawach indywidualnych rozstrzyganych w formie decyzji stosuje się przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. k.p.a., o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej. Proponuje się dokonanie zmian przepisów ustawy z dnia 15 września 2000 r. polegających na zmniejszeniu obowiązkowego poziomu wielkości wyprodukowanych przez członka grupy producentów rolnych produktów lub grupy produktów, ze względu na które grupa została utworzona, jaka ma być sprzedana do grupy, z co najmniej 80% do co najmniej 70% przy jednoczesnym objęciu tym obowiązkiem co najmniej 90% producentów zrzeszonych w grupie zamiast 100%, jak to jest obecnie. Spełnianie obecnego wymogu 80-procentowej sprzedaży do grup producenckich stwarza poważne trudności szczególnie dla członków grup producentów zbóż. Rolnicy prowadzący produkcję o profilu roślinno-zwierzęcym przeznaczają część produkcji na paszę czy też materiał siewny i ten cel, 80%, był trudny do zrealizowania.

Wprowadzenie 90-dniowego terminu na wydanie przez dyrektora oddziału regionalnego agencji decyzji o uznaniu grupy czy zatwierdzeniu planu biznesowego i dokonaniu wpisu grupy do rejestru umożliwia agencji sprawdzenie wymogów kwalifikowalności, weryfikację i zatwierdzenie planu biznesowego oraz przeprowadzenie kontroli na miejscu przed uznaniem grupy. Wprowadzenie obowiązku przedkładania wraz z wnioskiem o uznanie grupy wersji elektronicznej planu biznesowego i oświadczeń członków grupy o nieprzynależności do grupy producentów albo organizacji producentów utworzonych ze względu na ten sam produkt lub grupę produktów usprawni i ułatwi pracę grupom i agencji.

Następna istotna zmiana to wprowadzenie trybu, zgodnego z którym w przypadku stwierdzenia niepra-

widłowości w zakresie spełniania przez grupę producentów rolnych kryteriów uznania właściwy ze względu na siedzibę dyrektor agencji wzywałby grupę do usunięcia nieprawidłowości w określonym terminie, nie dłuższym niż 12 miesięcy następujących po zakończeniu roku działalności grupy, w którym stwierdzono naruszenie. Ta zmiana umożliwi grupie usunięcie nieprawidłowości bez konieczności wszczynania postępowania administracyjnego w sprawie cofnięcia uznania przez agencję. Wydłużenie terminu na złożenie przez grupę producentów – albo organizację producentów – wniosku o zatwierdzenie zmian w planie biznesowym w terminie nie późniejszym niż 60 dni przed zakończeniem danego roku działalności grupy nie narazi grupy producentów na sankcje czy na cofnięcie uznania. Obecnie obowiązujący termin – do 3 miesięcy przed zakończeniem danego roku działalności grupy – którego dotyczy zmiana, jest zbyt krótki, w szczególności gdy zmiana planu jest niezależna od samej grupy.

W ustawie doprecyzowuje się też obowiązujące przepisy poprzez wskazanie, że sprawozdanie z realizacji celów, o których mowa w art. 14 ustawy z dnia 15 września 2015 r., dotyczy tych celów, które zostały wybrane przez związek grup producentów rolnych. *(Dzwonek)* Jest jeszcze kilkanaście zmian, które mają na celu przede wszystkim doprecyzowanie i dostosowanie przepisów w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o organizacji niektórych rynków rolnych, ustawie o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych czy ustawie o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Teresa Pamula:**

Klub Prawo i Sprawiedliwość wnosi o uchwalenie przez Wysoką Izbę przedłożonego przez rząd projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Piotr Borys.

Już się martwiłam, że wybierze pan posiedzenie klubu, ale nie. Obowiązki obowiązkami.

Proszę bardzo.

**Posel Piotr Borys:**

Nie. Wszystko o czasie. Klub poczeka.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mamy szereg uwag o naturze systemowej

### **Posel Piotr Borys**

w sprawie grup producentów rolnych, natomiast co do istoty poprzemy tę ustawę, dlatego że ona to porządkuje i powoduje, że w formalnych warunkach, dotyczących głównie pozyskiwania środków, grupy producentów będą miały łatwiejsze funkcjonowanie. Mówimy o zmniejszeniu obowiązkowego poziomu wielkości uprawianych przez członka grupy produktów rolnych, ze względu na które grupa została utworzona. On zmniejszy się z 80% do 70%. Mówimy o wprowadzeniu 90-dniowego terminu na wydanie przez dyrektora ARiMR decyzji o uznaniu grupy oraz zatwierdzeniu planu biznesowego. Mówimy także o szeregu obowiązków wynikających z przedkładania wersji elektronicznej planu biznesowego. To oczywiście są ułatwienia formalne. Mówimy także o kwestii nieprzynależności grupy producentów rolnych do organizacji producentów utworzonej w oparciu o tę samą ustawę.

To są oczywiście ułatwienia techniczne, natomiast zwracamy uwagę na bardzo dramatyczną sytuację. Mówię także do pana ministra, z którym mieliśmy okazję rozmawiać. Otóż liczba grup producentów rolnych w Polsce spadła ze 1349 w 2014 r. do 886 w 2019 r. Mamy ogromną dysproporcję, np. w województwie wielkopolskim funkcjonuje 280 grup producentów rolnych, a w województwie świętokrzyskim – zaledwie pięć. Zajmujemy bardzo dalekie miejsce, jeżeli chodzi o uznanie grup producentów rolnych w Unii Europejskiej. Przypomnę, że Niemcy mają ponad 2300 takich grup. Polskich grup zatwierdzonych na poziomie unijnym jest zaledwie 159. Mówię o tym dlatego, że system zachęt i to, do czego zostały powołane grupy, po prostu przestały działać. Rolnicy muszą mieć interes w tym, aby należeć do grupy, aby łatwiej negocjować ceny, aby łatwiej i za wyższą kwotę wprowadzać produkty przez siebie wytworzone. Ta współpraca, jak widać, nie funkcjonuje na tyle dobrze. Dlatego potrzebne są... Oczekiwaliśmy, że będzie to systemowy projekt ustawy, który podporządkuje cały nowy plan strategiczny wspólnej polityki rolnej, który przecież będziemy przyjmowali już na jesieni, i że ta ustawa będzie podporządkowana wszystkiemu temu, co ma służyć właśnie wzmocnieniu grup producentów rolnych, nowemu systemowi wsparcia, zachęt finansowych, wzmocnieniu grup producentów, także lepszej promocji, także być może jeszcze dodatkowemu wyszkoleniu pracowników ośrodków doradztwa rolniczego, pilotowaniu tych grup, dlatego że grupy producenckie – widać to szczególnie po najbardziej rozwiniętych w tym zakresie państwach, takich jak Niemcy, Francja czy Holandia – mają sens. Gdyby nie miały sensu, wówczas rolnicy by się nie grupowali po to, aby móc sprzedać swoje produkty za wyższą cenę i mieć możliwość dostępu do szeregu ułatwień.

W związku z tym oczywiście ten projekt ustawy przyjmujemy, ale podkreślam raz jeszcze: ona ma cha-

rakter tylko techniczny, ona nie zmienia systemowo sytuacji grup producentów polskich. Będziemy oczekiwali – to jest nasz apel do ministerstwa rolnictwa z pozycji sejmowej, ale również z komisji – aby została przygotowana kompleksowa ustawa, która wprost przedstawi całe założenie wynikające z nowej polityki rolnej, a więc z tych środków, które przewidujemy w planie strategicznym, który będzie ogłoszony na jesieni tego roku. Dlatego że jeżeli nie stworzymy systemowych zachęt, grupy rolne nie spełnią swoich oczekiwań i liczba grup producentów po prostu będzie maleć. Dlatego oczekujemy na systemowe potraktowanie tej sprawy. Będziemy czekali na stosowną odpowiedź ze strony ministerstwa rolnictwa. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko klubu parlamentarnego Lewica reprezentuje pani poseł Anita Sowińska.

Zapraszam.

### **Posel Anita Sowińska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz zmianie innych ustaw, druki nr 1343 i 1359.

Proponowane zmiany mają charakter czysto techniczny. Przykładami są tutaj zmniejszenie obowiązkowego poziomu wyprodukowanych produktów rolnych przez członków grupy, wydłużenie terminów przy zatwierdzaniu planu biznesowego czy przy rejestracji grup producentów rolnych itd., itd. To są potrzebne zmiany, ale one nie rozwiązują prawdziwych problemów, a te są naprawdę głębokie. Postaram się je krótko przedstawić.

Miedzy rolnikiem a sklepem występuje zazwyczaj kilku pośredników, którzy mają znaczący wpływ na ostateczne ceny sprzedaży produktów rolnych. Przykładowo za sprzedawane warzywa i owoce producenci żywności otrzymują niewielkie kwoty, w skrajnych przypadkach to jest zaledwie kilkanaście procent ceny detalicznej. Większość zysku zostaje w rękach pośredników i dużych sieci handlowych, natomiast rolnicy zarabiają nieproporcjonalnie mało w porównaniu z włożoną pracą i z ponoszonym ryzykiem. Przyczyny tego stanu rzeczy są systemowe i leżą w strukturze łańcucha dostaw oraz w tym, że rolnicy są rozproszeni i nie zrzeszają się w grupy producenckie. W Polsce zaledwie 1% rolników uczestniczy w różnych formach grupowego współdziałania producentów rolnych i najczęściej są to małe, kilkuosobowe grupki. Dla porównania np. w Danii wskaź-



**Posel Anita Sowińska**

nik uczestnictwa rolników w grupach producentów wynosi blisko 100%, we Francji – 85%, w Holandii – 90%. Grupy producenckie mogą przyjmować formę organizacyjną spółdzielni, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, stowarzyszenia oraz zrzeszenia organizacji rolniczych. Obecnie w Polsce działa 886 grup producentów rolnych, do których należy 12,5 tys. członków, zatem średnio w jednej grupie producenckiej jest 14 członków. Od 2001 r. liczba grup producenckich systematycznie wzrastała, aż do 2013 r., a następnie w latach 2014–2016 odnotowano nieznaczny spadek, którego tempo wyraźnie przyspieszyło w 2017 r. Pojawiła się więc tendencja, która świadczy o występowaniu systemowych barier w funkcjonowaniu grup. Podobnie ma się rzecz, jeśli chodzi o liczbę członków grup, która być może jest nawet lepszym wskaźnikiem.

Czy ta ustawa jest odpowiedzią na te problemy? Niestety nie. Projekt ustawy rozwiązuje pewne drobne kwestie organizacyjne związane z funkcjonowaniem grup, ale on nie spowoduje znaczącej poprawy sytuacji w tym zakresie. Być może powstrzyma tendencję zniżkową, ale nie oszukujmy się: 1% zrzeszonych rolników to nadal 1%. I nawet jeżeli osiągniemy 2%, to nadal nie rozwiąże to problemów. To, czego brakuje w tym projekcie, to z jednej strony likwidacja barier, takich jak np. niestabilność prawa, a z drugiej realne wsparcie prawne, organizacyjne i finansowe dla tworzenia nowych i stymulowania wzrostu już istniejących grup oraz wzmocnienie ich siły ekonomicznej. Eksperci, a także same grupy producenckie wskazują, że najbardziej efektywna z punktu widzenia otwartości, podziałów władzy i obowiązków, podejmowania decyzji itp. jest spółdzielnia. Dlatego ta forma organizacyjna powinna podlegać specjalnemu wsparciu i preferencjom. Potrzebujemy systemowego podejścia do tej kwestii, włączającego istniejące grupy producenckie, szczególnie spółdzielnie i przede wszystkim samych rolników, aby poznać ich potrzeby i wypracować najlepsze rozwiązania. Bo naszym celem powinno być osiągnięcie zrzeszenia, powiedzmy, 30% rolników w określonym czasie, a nie podwojenie istniejącej liczby, czyli osiągnięcie 2%.

Podsumowując, ta ustawa jest plasterkiem na dużą ranę. Lewica ją poprze, ale rekomendujemy zajęcie się tym tematem na poważnie, ponieważ plasterki nie jest tutaj wystarczającym rozwiązaniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Stanowisko Koalicji Polskiej przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Zbigniew Ziejewski.

Bardzo proszę.

**Posel Zbigniew Ziejewski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw.

Proponowane zmiany w ustawie z dnia 11 września 2015 r. mają na celu dostosowanie obowiązujących regulacji do aktualnego stanu prawnego, jeśli chodzi o uznawanie oraz sprawowanie nadzoru nad grupami producentów rolnych oraz obowiązujące przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego.

Projektowane regulacje są odpowiedzią na postulaty zgłaszane przez podmioty zaangażowane w proces tworzenia grup producentów rolnych i same grupy producentów rolnych dotyczące problemów i wątpliwości w zakresie stosowania przepisów regulujących istotne dla nich kwestie. Najistotniejsza zmiana w omawianej nowelizacji dotyczy sprzedaży wewnątrz grup producentów rolnych. Nowe regulacje przewidują zmniejszenie obowiązkowego poziomu wielkości wytworzonych produktów lub grup produktów, które muszą zostać sprzedane do grupy producentów rolnych z co najmniej 80% do co najmniej 70%. Obowiązkiem tym objętych będzie co najmniej 90% producentów rolnych zrzeszonych w grupach zamiast dotychczasowych 100%.

Omawiane nowelizacje przepisów dotyczą również decyzji i e-formalności. Wprowadzono 90-dniowy termin na wydanie przez dyrektorów ARiMR decyzji o uznaniu grup producentów rolnych oraz zatwierdzeniu ich planów biznesowych oraz dokonaniu wpisów grup do rejestru grup. Kolejna zmiana to umożliwienie składania dokumentów w formie elektronicznej, co w chwili obecnej jest bardzo wyczekiwane przez środowisko grup producentów rolnych oraz ich związków. Ponadto wprowadzono obowiązek złożenia – wraz z wnioskiem o uznanie grupy producentów rolnych lub organizacji producentów – wersji elektronicznej planu biznesowego.

Procedowana ustawa zakłada ponadto wprowadzenie licznych ułatwień w zakresie biznesplanu. M.in. wydłużono termin na złożenie przez grupę producentów rolnych wniosku o zatwierdzenie w planie biznesowym.

Kolejną propozycją jest wyłączenie związku grup producentów rolnych z obowiązku składania prezowski ARiMR rocznego sprawozdania finansowego. Istnieć będzie także możliwość zmiany planu biznesowego dla organizacji producentów, a wniosek o zmianę planu powinien być złożony w terminie nie późniejszym niż 60 dni przed zakończeniem danego roku działalności organizacji producentów. Upoważniono również dyrektorów ARiMR-u do zatwierdzenia zmian w planach biznesowych na wniosek organizacji producentów. Wniosek ten musi być złożony najpóźniej na 30 dni przed zakończeniem danego roku działal-

## Posel Zbigniew Ziejewski

ności organizacji, natomiast postanowienia dotyczące okresu wypowiedzenia członkostwa w organizacji będą określone w statutach, umowach lub innych aktach założycielskich organizacji producentów rolnych.

Podjęmowanie wspólnych działań na rzecz producentów rolnych jest szczególnie ważne w kontekście dużego rozdrobnienia gospodarstw rolnych w Polsce. Z tego względu siła negocjacyjna pojedynczego gospodarstwa w relacjach z sektorem przetwórstwa czy handlu jest znikoma. Przynależność rolników do grup producentów rolnych stanowi podstawę stabilności produkcji rolnej oraz daje możliwość uzyskania korzystniejszych warunków zaopatrzenia w środki produkcji i sprzedaży wytworzonych produktów. W Polsce w różnego typu spółdzielniach zrzeszonych jest jedynie ok. 15% rolników. Wyjątkiem jest sektor mleka, gdzie zrzesza się 75% rynku. Jednocześnie funkcjonuje tylko 780 grup producentów rolnych, w tym 444 podmioty w formie spółdzielczej. Zrzeszonych jest tylko 11 tys. rolników. Ich ogólna liczba to ok. 1,5 mln. Dla przykładu podam dane z Unii Europejskiej. Jeśli chodzi o trzodę chlewną, we Francji zrzeszonych jest 85% rolników, w Danii – 90% rolników. Jeśli chodzi o mleko, w Danii zrzeszonych jest 97%, w Holandii – 86%, w Polsce wspomniane 75% rolników. Jeśli chodzi o zboża, we Francji zrzeszonych jest 74% rolników, w Austrii – 70%, w Holandii – 60%. Jeśli chodzi o cukier, zrzeszonych we Francji jest 62% rolników, w Holandii – 100%, w Austrii – 95%.

Jako Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści poprzemy tę ustawę, mimo że bardzo wielu rolników odeszło (*Dzwonek*) z grup producentów rolnych. Mam nadzieję, że ta ustawa zachęci ich do ponownego zakładania takich grup. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Urbaniak w imieniu koła Konfederacja.

## Posel Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mamy tutaj ustawę, która w zasadzie nie jest zła. Jest w niej jednak trochę rzeczy, które pewnie będą przyszkadzać.

Organizacja rynku rolnego w Polsce pozostawia sporo do życzenia. Od lat urzędnicy z ministerstwa, ARiMR czy KOWR robią dużo, by utrudniać funkcjonowanie niektórym grupom producenckim, choćby np. grupom producentów owoców i warzyw. Metody są różne. Z jednej strony jest to werbalne wspar-

cie, z drugiej strony są problemy. Chodzi np. o to, jak wygląda dystrybucja. Dyskonty czy supermarkety stosują dumping i często wypierają naszych polskich producentów, wybierając tych zagranicznych.

Ta ustawa wprowadza pewne zmiany, jeśli chodzi o procentowy udział sprzedaży przez rolnika do grupy. To zmiana z 80% na 70%. Moim zdaniem jest to słuszny kierunek. Mam pewną refleksję odnośnie do tego, czy nie jest to nadal nieco za wysoki próg. W sytuacjach kryzysowych, nadzwyczajnych, np. ze względu na jakość produktów, może zostać nieosiągnięte nawet to. Co wtedy?

Niestety normą w stosunku do działań grup producentów – skarżyli mi się na to właśnie producenci – jest to, że prawo często działa wstecz.

Tutaj też mniej więcej tak to będzie wyglądać. Chodzi o to, co się będzie działo, jeśli jakiś biznesplan będzie rozpisany np. na 5 lat, a potem trzeba będzie to rozliczyć. W zasadzie dzisiaj producenci nie są pewni tego, na jakich zasadach to będzie rozliczane. Z pewnością jest to ryzyko, z którym muszą się dzisiaj mierzyć. I taka praktyka trwa już od dawna, nie raz też kończyło się to przecież sprawami w sądach administracyjnych. Ustawa nic nie rewolucjonizuje w tym zakresie. Dalej będzie pewna uznaniowość ze strony urzędników, np. w spornych kwestiach. Pytanie, jak silne będą urzędy i czy będą jednak działać na rzecz rolnika.

Z tego, co wiemy, teraz swoje biznesplany realizuje ok. 700 grup producentów. Zobaczmy właśnie, czy ich poczucie zagrożenia będzie wyższe, czy jednak niższe. Z pewnością trzeba też pamiętać o tym, jak dużej liczby rolników te grupy producenckie w ogóle nie obejmują. (*Dzwonek*) To jest cały czas problematyczne. Na pewno nie pomoże w tym też ideologizacja rolnictwa, jaką dzisiaj uprawia Unia Europejska, z której idzie do nas coś, co można nazwać bambinizmem. Dziękuję.

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pan poseł Mirosław Suchoń w imieniu koła Polska 2050.

## Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt ustawy ma na celu przede wszystkim doprecyzowanie obecnie

**Posel Mirosław Suchoń**

obowiązujących przepisów. Ponadto według rządu, który jest wnioskodawcą, projektowane przepisy są odpowiedzią na postulaty zgłaszane przez grupy producentów rolnych, dotyczące problemów i wątpliwości w zakresie stosowania przepisów ustawy. I oczywiście są to suche urzędnicze sformułowania, ale myślę, że po tego rodzaju nowelizacji wszyscy oczekiwaliśmy jednak takiego, powiedziałbym, szerszego wyjścia poza kwestie administracyjne, urzędnicze. Oczekiwaliśmy też jakiegoś impulsu do rozwoju grup producenckich.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielkie korzyści w wielu innych państwach Unii Europejskiej, ale i poza Unią Europejską, przynoszą właśnie grupy producenckie. Chodzi o te grupy, które łączą wytwórców, producentów i pozwalają im lepiej realizować wyzwania, jakie przed nimi stoją. To jest oczywiście, że dzięki temu można lepiej negocjować warunki zarówno dostawy potrzebnego asortymentu, jak i sprzedaży, czyli to są już kontakty z rynkiem. Mam wrażenie, że dzięki temu, i myślę, że to potwierdza się w wielu państwach, ta działalność jest o wiele bardziej efektywna ekonomicznie, co jest korzystne zarówno dla branży, jak i dla całego państwa. Niestety chyba rząd zatrzymał się w pół kroku, może nawet w ćwierć kroku, ponieważ nie widzimy w ustawie właśnie takich impulsów, które dawałyby czytelnym, jasny sygnał dotyczący stawiania państwa na grupy producenckie. Myślę, że jednak należy dokonać pewnej reasumpcji tego myślenia, ponieważ w grupach producenckich – wydaje mi się też, że na całym świecie – widać przyszłość takiej działalności.

Generalnie jest wiele pozytywnych rozwiązań w tej ustawie, natomiast pragnę zwrócić uwagę na kilka aspektów. Pierwsza rzecz – kwestia mechanizmu dającego czas grupie producentów na przywrócenie wymaganych dla grupy przesłanek. Jednak powinien być określony minimalny czas. Jest określony maksymalny – 12 miesięcy, ale minimalny – według uznania ministra. Wydaje się, że jednak jest to zbyt uznaniowe podejście. Oczekiwaliśmy jednak wyznaczenia minimalnego progu, to też byłoby korzystne dla producentów. Druga rzecz – przepisy art. 7 (*Dzwonek*) dotyczące zachowania w mocy przepisów obowiązujących powinny jednak dawać odpowiedni czas na wdrożenie przepisów wykonawczych. I jeszcze kwestia oceny przez urzędników planów biznesowych organizacji. Jednak oczekujemy zaufania wobec producentów, że wiedzą, jak robić swój biznes. Trudno oczekiwać, że urzędnicy, którzy będą oceniać te biznesplany, znają się na biznesie.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Wydaje się, że to jest jakby przejście w miejsce, w które nie powinniśmy przechodzić.

Generalnie oceniamy projekt pozytywnie. Zobaczymy, jakie będą poprawki, i w głosowaniu Polska 2050 wyrazi swoją opinię. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Osoby związane z grupami producenckimi zapewne ucieszy fakt zmniejszenia limitu określającego konieczną sprzedaż wytworzonego produktu na rzecz grupy z 80% do 70%. Moje wątpliwości budzi jednak określenie jakiegokolwiek progu w przypadku produkcji rolnej, której wielkość uzależniona jest od wielu czynników, na które producent nie ma żadnego wpływu.

Pytanie do projektodawców: Co ma zrobić producent żywności, który w danym roku wyprodukuje więcej zboża, owoców czy innych produktów niż grupa? Czy będzie w stanie to spożytkować? Jeżeli będzie miał do zagospodarowania 40% albo 50% swojej produkcji poza grupą, do której należy, to czy ma tę nadwyżkę zniszczyć? Takie jest dokładne pytanie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Serdecznie dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jeżeli chodzi o tę ustawę, to zmiany idą w bardzo dobrym kierunku. Natomiast chciałem zapytać o łączenie programów. Chodzi o to, że rolnicy często pytają, w jaki sposób moglibyśmy im pomóc jako spółdzielcom, jako grupom producenckim, jako również młodym rolnikom, w jaki sposób moglibyśmy zastosować zmiany prawne, również w konsultacjach z Unią Europejską, aby była możliwość łączenia programów. Często spółdzielcy skarżą się na to, że nie mogą korzystać z Pro-



### **Posel Norbert Kaczmarczyk**

gramu Rozwoju Obszarów Wiejskich, chociażby z działania: Modernizacja gospodarstw rolnych. Z kolei młodzi rolnicy mówią, że muszą wydzielać gospodarstwo z gospodarstwa rodziców, które i tak funkcjonuje, czyli często tworzone są dodatkowe gospodarstwa, które operują tak naprawdę na jednym podwórzu. Uważam, że jako Wysoka Izba powinniśmy się zastanowić nad tym, w jaki sposób moglibyśmy (*Dzwonek*) pomóc rolnikom, by łączyć programy, a jednocześnie umożliwiać korzystanie z dotacji polskim rolnikom. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.  
Bardzo proszę, panie przewodniczący.

### **Posel Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o grupach producentów rolnych to jeden z elementów wyrównywania szans społecznych, budowania odpowiedzialności, w przypadku której rolnik nie jest pokrzywdzony pomimo trudu i pracy, którą w to wkłada. Dzisiaj ta linia podziału jest niewspółmierna do tego, ile rolnik wkłada w to pracy, dlatego że pośrednicy najczęściej wykorzystują możliwość manipulowania albo robienia wszystkiego, żeby cena była wyższa, i to oni na tym procesie logistyki od producenta do sprzedaży najwięcej zarabiają.

Powinno być naszym zadaniem jako parlamentarzystek i parlamentarzystów budowanie odpowiedzialnego państwa i w takich województwach jak kujawsko-pomorskie, które jest jednym z elementów budowania odpowiedzialności właśnie w sektorze rolnym... Nieraz mówimy o tym, że ustawy takie jak ustawa o grupach producentów rolnych powinny budować odpowiedzialność.

A zatem zwracam się z pytaniem: Jakie działania podejmie rząd, żeby zagwarantować większą liczbę spółdzielni, które będą mogły wzmacniać właśnie grupy producenckie? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.  
Zapraszam, panie pośle, do zadania pytania.

### **Posel Andrzej Grzyb:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeszcze nie tak dawno mieliśmy do czynienia, powiedziałbym, z dużym sceptycyzmem ze strony rządu, jeżeli chodzi o funkcjonowanie grup producenckich.

Część tych sceptycznych ocen była związana z rzeczywistą oceną, ale też były czasami, powiedziałbym, takie ostre oceny wskazujące na to, że nie mamy tutaj wartości dodanej z funkcjonowania grup producenckich, co spowodowało wycofanie się ich i pewien regres, jeżeli chodzi o ich powstawanie, w szczególności powstawanie nowych grup producenckich.

Mam do pana ministra takie pytanie: Czy w kształcie obecnej ustawy widzi pan szansę na pobudzenie powstawania nowych grup producenckich? One są konieczne, niezbędne i te warunki ich powstawania będą to determinowały. I po drugie, na ile nowy plan strategiczny wspólnotowej polityki rolnej będzie wspierał właśnie powstawanie nowych grup producenckich (*Dzwonek*) po uruchomieniu w roku 2023 nowego WPR-u? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.  
Bardzo proszę zadać pytanie.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście to w dużej mierze kwestie zarówno finansowe, jak i organizacyjne świadczą o tym czy są impulsem do tego, żeby te grupy mogły lepiej działać i była to forma, co do której producenci będą po prostu zachęceni, również właśnie takimi finansowymi aspektami.

Chciałem zapytać pana ministra: Czy było rozważane włączanie grup, bo oczywiście one są pod pewnymi warunkami zwolnione z płacenia części podatku dochodowego, ale czy była taka myśl, żeby włączyć grupy w tę grupę podatników, którzy mogą rozliczać się w tzw. wariantcie estońskim? On jest bardzo ubogi i w zasadzie nawet nie powinniśmy go nazywać estońskim, ale jest taka forma odraczająca opodatkowanie przy zachowaniu procesu (*Dzwonek*) inwestycyjnego do momentu osiągnięcia końca inwestycji. Czy było to rozważane przez ministerstwo? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi na pytania postawione przez panie i panów posłów poproszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Ryszarda Bartosika.

Bardzo proszę.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Najpierw uwaga ogólna. Ta nowelizacja ustawy w oczywisty sposób ułatwi funkcjonowanie grup producenckich. W tym miejscu chciałbym bardzo podziękować wszystkim klubom parlamentarnym, wszystkim państwu posłom za pozytywną ocenę zapisów niniejszej nowelizacji. Ma ona za zadanie ułatwić bieżące funkcjonowanie grup producenckich.

A odnosząc się do pytań, odpowiem najpierw na pytanie pana posła Jana Szopińskiego dotyczące ilości sprzedawanych towarów poprzez grupę, dlaczego jest to poziom do 70%. Otóż, Wysoka Izbo, ten zapis wynika z ustaleń, z negocjacji, z konsultacji społecznych. Zmniejszamy ten procent, ułatwiając grupom producenckim funkcjonowanie, ale z drugiej strony zasadne jest, aby ta grupa współdziałała, funkcjonowała tak, aby grupa tymi produktami dysponowała, aby były one sprzedawane przez grupę. Inaczej, gdybyśmy zwolnili grupy producenckie z tego zadania, one powoli traciłyby swój sens. Na tym polega sens grupy producenckiej, aby współdziałać, zagospodarowywać swoją produkcję.

Uczestnik grupy producenckiej może sprzedawać 30% poza grupą, pozostałe 70% – poprzez grupę. Zadaniem grupy producenckiej, jej przedsiębiorczym zadaniem jest to, aby swoje produkty sprzedawać poprzez grupę w takiej wysokości. Te ustalenia, te uzgodnienia były przyjmowane w czasie rozmów, kiedy ta ustawa podlegała konsultacjom.

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk pytał o łączenie programów, a także o możliwość korzystania przez spółdzielnie z różnych środków. Te spółdzielnie we wcześniejszych perspektywach finansowych – i tej z 2007 r., i tej z 2014 r. – mogły korzystać i dziś mogą korzystać ze wsparcia. Natomiast jeśli chodzi o łączenie programów, to już mamy tutaj do czynienia z wspólną polityką rolną. Oczywiście możemy o tym rozmawiać, ale niestety dzisiejsza rzeczywistość funkcjonuje tak, że to łączenie nie jest możliwe. Choć trudno się nie zgodzić z poglądem, że w niektórych wypadkach warto by było te programy łączyć.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski mówił o działaniach, które powinny być realizowane przez rząd, aby wspierać spółdzielczość, i pytał, czy takie działania są czy będą. Oczywiście funkcjonują i dziś zachęty, zachęty finansowe, ale proponujemy też w Nowym Polskim Ładzie rozwiązania ustawowe, które niebawem będą proponowane publicznie, m.in. w ustawie o gospodarstwach rodzinnych, mające na celu wsparcie spółdzielni, wsparcie grup producenckich – wsparcie polegające na ułatwieniach biurokratycznych, ale także wsparcie finansowe. A dziś funkcjonujące programy umożliwiają spółdzielniom i grupom producenckim korzystanie z zachęt, z różnego rodzaju środków i krajowych, i unijnych.

Pan poseł Andrzej Grzyb pytał, czy widzimy szansę na pobudzenie funkcjonowania grup producenckich za pomocą tej ustawy. Pani pośle, ona po to jest stworzona i myślę, że te rozwiązania dadzą pewien impuls. Niemniej jednak potrzeba dalszych zachęt. Dlatego też ucieszyła mnie druga część pytania, bo rzeczywiście w krajowym planie strategicznym, ale także w KPO, jak również we wspomnianym wcześniej Polskim Ładzie będą przeznaczone środki na spółdzielnie i grupy producenckie. Mam nadzieję, że będzie to poważny impuls do funkcjonowania grup producenckich.

Tutaj pozwolę sobie na pewną dygresję, bo nie same przepisy, nie same zachęty finansowe, ale także chęć rolników, przewartościowanie pewnej mentalności też mają ogromne znaczenie, aby rolnicy sami z siebie chcieli łączyć się w grupy producenckie, aby nie górowała tu indywidualność, która w warunkach gospodarki rynkowej niestety nie zawsze się sprawdza. I tutaj widzimy też rolę ośrodków doradztwa rolniczego, aby skłaniały rolników do zrzeszania się, do jednoczenia się, po to aby te grupy mogły mieć znaczące miejsce w gospodarce żywnościowej. Musimy też pamiętać o tym, że w krajach Europy Zachodniej, starej Unii Europejskiej, spółdzielnie, grupy producenckie mają dużo, dużo dłuższą tradycję. One tworzyły się już w latach 60., a spółdzielczość ma przecież dużo dłuższą tradycję w tamtych krajach. Te spółdzielnie często się przekształcały i one funkcjonują tak, że rolnicy nie tylko łączą się w celach sprzedaży, ale także wspólnie zakupują środki do produkcji rolnej, wspólnie korzystają z usług bankowych, ubezpieczając się, wspólnie tworząc nawet towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych. Są to silne organizacje, które potrafią inwestować, i przykłady mamy, niedobre dla nas przykłady, w naszym kraju, gdzie spółdzielnie ze starej Unii Europejskiej potrafią kupować, przejmować nasze marki, nasze firmy, nasze przetwórstwo – i to miało miejsce w latach 90. Czyli te lata działania i chęć jednoczenia się przyniosła pozytywne skutki.

Pan poseł Suchoń pytał o zachęty finansowe, ale przede wszystkim odniósł się do podatków. Grupy producenckie płacą podatek CIT, ale mają tam umożliwione zwolnienia, a także są zwolnienia, jeśli chodzi o samorządy lokalne. Zachęty finansowe funkcjonują, tak jak już wcześniej mówiłem, będzie ich więcej w krajowym planie strategicznym, w Krajowym Planie Odbudowy i w Polskim Ładzie. Angażujemy bardzo mocno w promocję grup producenckich ośrodki doradztwa rolniczego. Żywię nadzieję, że tych grup będzie coraz więcej dzięki tej ustawie, ale także dzięki nowym programom, które wkrótce będziemy realizować, i przysłużą się one większej konkurencyjności, ale przede wszystkim większym dochodom dla rolników.

Raz jeszcze dziękuję za pozytywne opinie dotyczącej nowelizacji prezentowanej ustawy i proszę Wysoki Sejm o jej przyjęcie. Pani marszałek, dziękuję bardzo. (Oklaski)

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1339 i 1360).**

Uprzejmie proszę pana posła Dariusza Bąka o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Dariusz Bąk:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiam sprawozdanie z prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1339 i 1360.

Na posiedzeniu komisji w dniu 6 lipca przeprowadzono pierwsze czytanie ww. projektu. W omawianym projekcie przewidziano, że w latach 2021–2026 koszty uczestnictwa izb rolniczych, związków zawodowych rolników indywidualnych oraz społeczno-zawodowych organizacji rolniczych, stowarzyszeń zrzeszających młodych rolników w Europejskiej Radzie Młodych Rolników oraz organizacji pracodawców zrzeszających pracodawców rolnych w Grupie Pracodawców Rolniczych Organizacji Zawodowych Unii Europejskiej będzie ponosiła Krajowa Rada Izb Rolniczych i będą one dofinansowane z budżetu państwa w formie dotacji celowej. W projekcie ustawy przewidziano również, że środki na dotację celową przeznaczoną na dofinansowanie kosztów związanych z członkostwem polskich organizacji rolniczych w ponadnarodowych organizacjach rolniczych w latach 2021–2026 zostaną ustalone w budżecie państwa w części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw rolnictwa.

W trakcie pierwszego czytania miała miejsce ożywiona dyskusja, w trakcie której akcentowano konieczność udzielenia wsparcia ze środków budżetu państwa przedstawicielom organizacji rolniczych, którzy zabiegają o interesy polskiej wsi i polskich rolników na forum Unii Europejskiej. Dzieleno się doświadczeniami, były różne uwagi. Takie stanowisko prezentowali posłowie, a także przedstawiciele rządu. Po rozpatrzeniu zapisów projektu ustawy odbyło się głosowanie, podczas którego zdecydowaną większością głosów projekt został przyjęty.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnosi o przyjęcie przez Wysoką Izbę projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1339 i 1360. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Kazimierz Gwiazdowski.

Zapraszam.

## Posel Kazimierz Gwiazdowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1339 i 1360.

Projekt ustawy służy zapewnieniu kontynuacji wsparcia uczestnictwa polskich organizacji rolniczych w strukturach ponadnarodowych organizacji rolniczych poprzez dofinansowanie z budżetu państwa kosztów ponoszonych przez polskie organizacje rolnicze w związku z tym członkostwem. W projekcie ustawy przewidziano, że w latach 2021–2026 koszty uczestnictwa izb rolniczych, związków zawodowych rolników indywidualnych oraz społeczno-zawodowych organizacji rolników w ponadnarodowych organizacjach rolniczych, stowarzyszeń zrzeszających młodych rolników w Europejskiej Radzie Młodych Rolników oraz organizacji pracodawców zrzeszających pracodawców rolnych w Grupie Pracodawców Rolniczych Organizacji Zawodowych Unii Europejskiej będzie ponosiła Krajowa Rada Izb Rolniczych i będą one dofinansowywane w formie dotacji celowej z budżetu państwa w części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw rolnictwa.

W projekcie ustawy wprowadzono także regulacje dotyczące elementów umowy zawieranej między ministrem właściwym do spraw rolnictwa a Krajową Radą Izb Rolniczych oraz regulacje związane z udzielaniem dofinansowania organizacjom rolniczym. Rada Ministrów rozporządzeniem określi szczegółowy zakres i sposób udzielenia oraz rozliczania dofinansowania. Także Krajowa Rada Izb Rolniczych będzie zawierać umowy z poszczególnymi związkami, z organizacjami rolniczymi. Na tej podstawie będzie wypłacać im dofinansowanie za udział w tych przedsięwzięciach.

Członkostwo w ponadnarodowych organizacjach rolniczych nie wiąże się z działalnością zarobkową. Polega na udziale w posiedzeniach statutowych organów i grup roboczych takich organizacji, organizowaniu konferencji, kongresów. Służy to wymianie poglądów i wyznaczaniu stanowisk. Członkostwo w ponadnarodowych organizacjach rolniczych powo-



**Posel Kazimierz Gwiazdowski**

duje obowiązek uiszczania wysokich składek członkowskich, a także ponoszenia innych kosztów związanych z obsługą w języku polskim. Ze względu na wysoki poziom tych kosztów polskie organizacje rolnicze nie są w stanie w całości ich pokryć.

Wprowadzane zmiany są korzystne dla polskich organizacji rolniczych, dlatego też klub Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

W imieniu Koalicji Obywatelskiej pani poseł Anna Wojciechowska.

Dobrze, na piśmie\*).

Pan poseł Romuald Ajchler, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Romuald Ajchler:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z upoważnienia klubu Lewica przedstawiam stanowisko klubu w sprawie ustawy zawartej w drukach nr 1339 i nr 1360 oraz sprawozdanie komisji dotyczące funkcjonowania izb rolniczych w Polsce. Ściśle mówiąc, ustawa dotyczy wspierania z budżetu w formie dotacji celowej, zrzeszania się w COPA-COGECA rolników, którzy reprezentują wszystkie związki zawodowe w Polsce. I właściwie to byłby sens mojej wypowiedzi, gdyby nie jeden przykry fakt, który spotkał spółdzielców po raz wtóry.

Panie Ministrze! Przykro mi bardzo, ale odmówiliście współfinansowania udziałów w COGECA spółdzielczości rolniczej reprezentowanej przez Krajową Radę Spółdzielczą. W związku z powyższym myślę, że to jest niedopatrzenie. W sprawie przynależności i współfinansowania na zasadach takich samych jak inne organizacje Krajowa Rada Spółdzielcza wystąpiła do ministra rolnictwa, a także do premiera rządu. W związku z tym, iż te wnioski nie zostały uwzględnione w pierwszym czytaniu, w drugim czytaniu przedstawię pani marszałek wnioski, które składa Krajowa Rada Spółdzielcza, a które popiera klub Lewica. Nieuwzględnienie tej sytuacji powoduje dyskryminację grupy zawodowej rolników, a tyle na tej sali mówi się o grupach producenckich, mówi się także o spółdzielczości.

Celem tych rozwiązań jest włączenie Krajowej Rady Spółdzielczej do podmiotów uprawnionych do otrzymania dofinansowania kosztów po uzyskaniu członkostwa w Głównym Komitecie Spółdzielczości Rolniczej COGECA. Krajowa Rada Spółdzielcza dwukrotnie otrzymała zaproszenie do członkostwa w tej

organizacji, ale nie uzyskała wymaganego poparcia ze strony innych polskich organizacji reprezentowanych w COGECA, co kompromituje stronę polską na arenie europejskiej. W rezultacie Krajowa Rada Spółdzielcza jako naczelną organizację samorządu spółdzielczego, w tym spółdzielczości rolniczej i wiejskiej, reprezentującą go na szczeblu międzynarodowym poprzez aktywne uczestnictwo w pracach renomowanych organizacji, nie jest reprezentantem w Głównym Komitecie Spółdzielczości Rolniczej. A to jest, jak sama nazwa tej organizacji wskazuje, jej podstawowym obowiązkiem. Polskiej spółdzielczości nie ma więc tam, gdzie prowadzi się organizację producentów oraz ich związków i zrzeszeń, a także gdzie dokonuje się analizy zagadnień i problemów związanych z tworzeniem rozwiązań i mechanizmów w zakresie wspólnej polityki rolnej.

Wysoka Izbo! Obecnie członkowie COGECA z Polski nie reprezentują problemów, interesów polskiej spółdzielczości rolniczej. I tu się nie dziwię, takich zadań i celów nie mają zresztą wpisanych w swoich statutach. W ich sprawozdaniach uczestnictwa w COGECA nie ma nawet drobnej wzmianki nt. spółdzielczości. Dlatego też Krajowa Rada Spółdzielcza, dostrzegając konieczność swojego uczestnictwa w jednej z najważniejszych ekonomicznych grup interesów działających przy Komisji Europejskiej, nie rezygnuje z ubiegania się o członkostwo w COPA-COGECA, w tej kwestii wiąże ją zresztą prawomocna uchwała jej statutowych organów. Biorąc pod uwagę powyższe, składam wniosek na ręce pani marszałek o uzupełnienie tychże braków, które dostrzegła Krajowa Rada Spółdzielcza. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, czy to są poprawki, czy co to jest za dokument?

**Posel Romuald Ajchler:**

Wysoka Izbo! Klub Lewicy po rozpatrzeniu tychże wypowie się podczas głosowania.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, czy to są poprawki? Poprawki, tak? Rozumiem.

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Koalicji Polskiej głos zabierze pan poseł Zbigniew Ziejewski.

Bardzo proszę.

**Posel Zbigniew Ziejewski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Posel Zbigniew Ziejewski

Demokratów, Konserwatyści mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Rola izb rolniczych, związków zawodowych oraz organizacji rolniczych w kreowaniu stanu polskiego rolnictwa jest nie do przecenienia. Krajowa Rada Izb Rolniczych od lat reprezentuje interesy gospodarzy z całej Polski. Organizacja ta regularnie wystosowuje oficjalne pisma w imieniu rolników do ministra rolnictwa z propozycjami zmian legislacyjnych w zakresie poprawy losu rolników. Inicjatywy wychodzące z Krajowej Rady Izb Rolniczych niejednokrotnie znajdowały poparcie wśród członków sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi niezależnie od sympatii politycznych.

Poza sumienną i ciężką pracą na rzecz poprawy legislacji na naszym krajowym podwórku izby rolnicze oraz inne organizacje godnie reprezentują nasze interesy na arenie międzynarodowej, m.in. w Głównym Komitecie Spółdzielczości Rolniczej COGECA oraz stowarzyszeniu zrzeszającym młodych rolników w Europejskiej Radzie Młodych Rolników.

Proponowany projekt ustawy zakłada finansowanie z budżetu kosztów związanych z uczestnictwem izb rolniczych, związków zawodowych rolników indywidualnych oraz społeczno-zawodowych organizacji rolników w ponadnarodowych organizacjach rolniczych reprezentujących interesy zawodowe rolników indywidualnych wobec instytucji Unii Europejskiej; stowarzyszeń zrzeszających młodych rolników w Europejskiej Radzie Młodych Rolników (CEJA); organizacji pracodawców zrzeszających pracodawców rolnych w Grupie Pracodawców Rolniczych Organizacji Zawodowych Unii Europejskiej. Dofinansowanie to zaplanowane jest na lata 2021–2026 z budżetu państwa w formie dotacji celowej. Dofinansowanie stanowi co najmniej 95% kosztów składek członkowskich i kosztów obsługi w języku polskim prac w tych organizacjach. Według omawianego projektu ustawy środki z dofinansowania nie podlegają egzekucji, z wyjątkiem przypadków gdy zostały wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem, pobrane nienależnie lub w nadmiernej wysokości.

Warto nadmienić, że proponowana ustawa nie wprowadza niczego nowego do polskiego systemu prawnego, a jedynie przedłuża trwanie obecnych przepisów. Od 2006 r. dofinansowywane są ze środków budżetu państwa koszty udziału polskich organizacji rolniczych w pracach ponadnarodowych organizacji rolniczych reprezentujących interesy zawodowe rolników indywidualnych wobec instytucji Unii Europejskiej. W latach 2006–2014 dofinansowaniem objęte były izby rolnicze, związki zawodowe rolników indywidualnych oraz społeczno-zawodowe organizacje rolników. Z kolei w latach 2015–2020 podmiotami uprawnionymi do otrzymania dofinansowania kosztów członkostwa w ponadnarodowych organizacjach rolniczych były nie tylko izby rolnicze, związki zawo-

dowe rolników indywidualnych, społeczno-zawodowe organizacje rolników oraz stowarzyszenia zrzeszające młodych rolników w Europejskiej Radzie Młodych Rolników.

W projekcie ustawy założono, że co roku z budżetu państwa izby rolnicze i związki zawodowe rolników indywidualnych oraz społeczno-zawodowe organizacje rolników otrzymają 4 mln zł – rocznie. W latach 2015–2019 kwota dotacji również wynosiła 4 mln zł i jak pokazała przeszłość, jest ona wystarczająca na pokrycie składek członkowskich oraz opracowywanie materiałów w języku polskim. Finansowanie organizacji pozarządowych, które walczą o polskie interesy na arenie międzynarodowej oraz interesy naszych rolników, jest jak najbardziej zasadne.

Organizacje, które otrzymują dofinansowanie, to: Krajowa Rada Izb Rolniczych, związki zawodowe rolników indywidualnych, NSZZ RI „Solidarność”, Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona”, Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”, Związek Zawodowy Centrum Narodowe Młodych Rolników, społeczno-zawodowe organizacje rolników, Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych, Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego, Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych, organizacje pracodawców zrzeszające pracodawców rolnych, Federacja Związków Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, stowarzyszenia zrzeszające młodych rolników, Związek Młodzieży Wiejskiej.

Pani Marszałek! Biorąc pod uwagę powyższe, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści zgłasza za przyjęciem procedowanego projektu ustawy. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Urbaniak w imieniu koła Konfederacja.

Bardzo proszę.

## Posel Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd proponuje dotacje na delegacje izb rolniczych do organizacji międzynarodowych i tego typu organizacje naturalnie są niezbędne do prowadzenia jakiejkolwiek polityki rolnej w skali międzynarodowej, jest to oczywiste zrozumiałe. Z drugiej strony moment, w którym obradujemy nad tym projektem ustawy, wydaje się nieprzypadkowy. Można było przecież wcześniej ustalić kwestie finansowania, ale mam wrażenie, że rząd wyciąga sprawę tuż po głosowaniu europosłów PiS nad zakazem chowu klatkowego. Czy państwo myślą, że za paciorki da się przekupić izby czy rolników, czy hodowców i że to zamknie usta wszystkim ludziom, którzy są zainteresowani tym, by jednak nie likwidować polskiego rolnictwa? Polskie organizacje dzia-

**Posel Michał Urbaniak**

lające w COPA-COGECA i GEOPA niewiele wskórały w sprawie zablokowania tych zideologizowanych ciągłot Komisji Europejskiej w sprawie rolnictwa i w Polsce, i w całej Unii. Wcześniej Parlament 558 głosami przyjął rezolucję w sprawie inicjatywy organizacji antyhodowlanych „Koniec epoki klatkowej”. I tu trzeba jeszcze raz przypomnieć, że za głosowali ręka w rękę z Sylwią Spurek np. europosłowie PiS-u.

I choć obowiązujące przepisy dotyczące dobrostanu zwierząt obejmują już wszystkie zwierzęta gospodarskie, to przepisy dotyczące trzymania w klatkach dotyczą nie tylko kur, ale także np. loch, cieląt czy innych zwierząt. Każdy zakaz lub każde ograniczenie tej hodowli w Unii Europejskiej będzie skutkowało tym, że produkcja będzie przenosić się poza Europę – pewnie nie tylko poza Unię, ale w ogóle poza Europę – i cena nadal będzie dla większości kluczowym czynnikiem przy wyborze artykułów rolnych. Te np. z Ameryki – bez norm, czy z Ameryki Południowej – bez norm, mogą być po prostu tańsze. Trzeba pamiętać o tym, że np. w 2020 r. udział jaj klatkowych wynosił w Polsce 81,1%. Polska jest szóstym co do wielkości producentem jaj w Unii Europejskiej i odpowiada za 9% podaży na tym unijnym rynku.

Proponowane zapisy, które w przyszłości też mogą właśnie tak wyglądać, spowodują, że będzie to cios dla całego sektora hodowlanego całej Unii Europejskiej, nie tylko Polski, co przyniesie ogromne straty i zachwieje całym bezpieczeństwem żywnościowym. Trzeba pamiętać o tym, że jeśli pozwolimy na takie działanie, to w przyszłości zwierzętami, które będą szły na ubój, będą zwierzęta hodowane w o wiele gorszych warunkach, bo pozwolicie po prostu na to (*Dzwonek*), by te były sprowadzane właśnie z zewnątrz. A jeśli Unia Europejska i państwo zablokują jakikolwiek import, to chyba będziemy musieli przerzucić się po prostu na robaki. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń w imieniu koła Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Celem regulacji jest utrzymanie finansowania z budżetu państwa w formie dotacji celowej dla Krajowej Rady Izb Rolniczych na częściowe pokrycie kosztów związanych z uczestnictwem izb rolniczych i innych organizacji reprezentujących rolników w ponadnarodowych organizacjach rolniczych,

m.in. szeroko prezentując działalność tych podmiotów na arenie międzynarodowej.

Dofinansowanie składek członkowskich i kosztów obsługi w języku polskim prac w tych organizacjach zostanie zapewnione na poziomie co najmniej 95% kosztów i to jest niejako kontynuacja wsparcia tego obszaru. Oczywiście jest wiele aspektów, które przemawiają za tym, żeby nasze organizacje rolnicze – reprezentanci tego sektora gospodarki – mogły otrzymywać wsparcie, ponieważ udział w tych gremiach, które de facto wypracowują zarówno standardy, jak i decyzje dotyczące obszaru rolnictwa, ma później przełożenie na to, jakie decyzje podejmowane są przez uprawnione organy, choćby Parlament Europejski, Komisję Europejską i inne organy, które kształtują wspólną politykę.

W związku z tym, że nasze organizacje nie należą do najbardziej zamożnych, a składki i obsługa tych prac są wymagane, od wielu lat funkcjonuje taki mechanizm, który pozwala naszym organizacjom brać udział w pracach i być członkami właśnie tych gremiów. Wydaje się, że to jest generalnie taki obszar, który w Polsce jest mało doceniany, i być może mało zrozumiana jest jego istota, rola w kształtowaniu tych warunków nie tylko w rolnictwie, ale i także w innych dziedzinach.

Muszę powiedzieć, że ten projekt ustawy jest spóźniony o 7 miesięcy. On powinien być jednak, panie ministrze, wniesiony najpóźniej w grudniu 2020 r., tak aby od 1 stycznia organizacje rolnicze miały zapewnione finansowanie na pokrywanie kosztów uczestnictwa właśnie w tych organizacjach.

W efekcie tego późnego skierowania do parlamentu projektu ustawy mamy pewnego rodzaju bubel prawny w art. 6, który do wydatków poniesionych od stycznia br. do wejścia w życie ustawy nakazuje stosować przepisy o dofinansowaniu. To oczywiście nie powinno tak wyglądać. Natomiast co do zasady ustawa jest potrzebna (*Dzwonek*) i w związku z tym będziemy ją popierać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W interesie Polski niezbędne jest wsparcie finansowe reprezentacji związków i samorządu rolniczego oraz uchwalenie ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych, nad którą procedujemy.



### **Posel Jan Szopiński**

Dokument ten jest oczekiwany przez związki zawodowe i samorząd rolniczy jako kontynuacja wsparcia z budżetu państwa uczestnictwa polskich organizacji rolniczych w strukturach międzynarodowych w celu reprezentowania interesów rolników indywidualnych wobec instytucji Unii Europejskiej oraz lobbingu na rzecz polskiego rolnictwa.

Uchwalenie tej ustawy pozwoli naszym organizacjom rolniczym na dalszy udział w pracach na rzecz przyszłości europejskiego rolnictwa. Członek mojego klubu pan Romuald Ajchler zgłosił wniosek w imieniu klubu, aby uwzględnić również Krajową Radę Spółdzielczą w rozwiązaniach, które umożliwią dofinansowanie Krajowej Rady Spółdzielczej w ramach tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Dzwonek)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeżeli chodzi o ustawę dotyczącą izb rolniczych, to reforma jest bardzo potrzebna, natomiast pytanie jest takie, czy kandydat, który startuje do izb rolniczych, to dalej powinna być osoba, która tylko i wyłącznie spełnia wymóg hektara przeliczeniowego. Czy w przypadku modernizacji, nowelizacji ustaw, implementacji, budowania kolejnych przepisów nie powinno się włączyć chociażby średniej wojewódzkiej, ale nie powinno być to oblige, albo np. rolnika, który rozwija swoje gospodarstwo również poprzez korzystanie z różnego rodzaju dofinansowań, innowacji, technologii. Ogólnie rzecz biorąc albo rolnika, który spełnia wymóg średniej, albo rolnika, który jest rolnikiem aktywnym. Często obserwuję w terenie w ogóle zmniejszenie zainteresowania wyborami do izb rolniczych i są to często rolnicy bierni, którzy w ogóle nie prowadzą swoich gospodarstw. *(Dzwonek)* Czy pójdziemy w tym kierunku, żeby zabezpieczyć interes rolników jako reprezentacji, żeby jakieś lewackie środowiska nie przejęły izb rolniczych w postaci startów w tych wyborach i niszczenia środowisk samorządów rolniczych? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.  
Zapraszam.

### **Posel Andrzej Grzyb:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! COPA COGECA jest bardzo ważną organizacją o charakterze reprezentatywnym i lobbującym jednocześnie w Unii Europejskiej. Nic, co dzieje się w Unii Europejskiej w zakresie wspólnotowej polityki rolnej, nie odbywa się bez udziału reprezentantów COPA COGECA. Mają oni ogromny wpływ zarówno na działania Komisji, jak i na działania Parlamentu. A to są w końcu te gremia, które oprócz ustawodawcy, współustawodawcy, jakim jest Rada Unii Europejskiej, mają ogromny wpływ na finał i finansowanie, a więc wieloletni budżet, jak również na wszystkie rozstrzygnięcia, które dotyczą wspólnotowej polityki rolnej.

Podzielim pogląd pana posła Ajchlera, że COPA to reprezentacja rolników, a COGECA to reprezentacja spółdzielców. Dobrze by było, aby w polskiej reprezentacji znalazł się przedstawiciel reprezentujący sektor spółdzielczy. Tym bardziej że w poprzednim temacie, w którym *(Dzwonek)* omawialiśmy akurat kwestię grup producenckich, segment spółdzielczych grup producenckich jest bardzo mocno podkreślany, więc wydaje mi się, że to byłoby też z korzyścią dla obrazu polskiej reprezentacji w COPA-COGECA. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewicy.  
Bardzo proszę, panie przewodniczący.

### **Posel Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Reprezentacja interesów polskiego rolnictwa na forum międzynarodowym to bardzo ważna sprawa, ale korzystając z okazji, chciałbym jednak zwrócić uwagę na inny aspekt rolnictwa, do czego zobowiązali mnie mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego.

Szczególną uwagę w dzisiejszych czasach należy zwrócić na rozwój rolnictwa ekologicznego. W Polsce ten obszar rozwija się zbyt wolno i potrzebuje wsparcia państwa. Potrzebne jest wsparcie producentów ekologicznych, działania informacyjne i promocyjne. Produkcja ekologiczna, w której rolnicy ponoszą ważne i wysokie koszty, uzyskuje często niższą cenę i wymaga wsparcia finansowego. To powinniśmy sobie jasno mówić i tylko taka droga pozwoli na dynamiczny rozwój nowoczesnego rolnictwa. Zatem organizacje międzynarodowe mogą temu służyć, dlatego dzisiejsza procedura ustawowa jasno może pomóc właśnie temu obszarowi rolnictwa ekologicznego. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Romuald Ajchler, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

**Poseł Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wiemy, że w COPA jest pełna polska reprezentacja i nie ma z tym żadnej dyskusji. Ale chciałbym się dowiedzieć, jeśli COPA jest mocno obstawiona, bo jest wykaz organizacji, które reprezentują w tej organizacji polskich rolników, czy ktoś reprezentuje w COGECA polskich spółdzielców. Pytam o to z tego powodu, gdyż statutowym organem, który ma reprezentować czy powinien reprezentować spółdzielców, jest Krajowa Rada Spółdzielcza i zorganizowane w niej spółdzielnie.

I pytanie drugie: Czy myśmy przestali w ogóle myśleć o spółdzielczości, w tym o spółdzielczości rolniczej, i reprezentacji tej grupy na arenie międzynarodowej? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja.

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

W tym punkcie w ramach głosu Konfederacji miał się pierwotnie wypowiadać poseł Grzegorz Braun. Niestety nie wiemy, co by powiedział, ponieważ został z tego posiedzenia wykluczony za to, co bardzo wielu państwa posłów i tak robi momentalnie po wyjściu spod kamer...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Do rzeczy, panie pośle.

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

...w kuluary, gdzie ściągacie maski...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Do rzeczy, panie pośle. Do rzeczy.

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

...gdzie nosicie je na brodzie i gdzie pani posłanka Zawisza siada koło swoich kolegów i koleżanek z Lewicy bez maseczek i wcale nie leci z tego powodu na skargę.

Zwracam uwagę, że europosłowie tych wszystkich partii, które za tym gardłują w Parlamencie Europejskim, z tego, co widziałem...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle! A co to ma do izb rolniczych, panie pośle?

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

...przemawiają już bez maseczek i wcale nie umierają, więc skończmy z tą hipokryzją. Skończmy z tą maskaradą. Skończmy z tą maskaradą w Sejmie.

(Poseł Michał Urbaniak: Ma prawo mówić, co chce.)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Do rzeczy.

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

Po prostu, ponieważ z braku Grzegorza Brauna przekazuję to, co być może chciałby państwu przekazać.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Rozumiem. Przypominam: izby rolnicze.

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

Skończmy z tą idiotyczną maskaradą w Sejmie. Tu jest na tyle duża sala, że nie musimy nosić masek, kiedy przemawiamy do wyborców, bo (*Dzwonek*) jest to po prostu brak...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, koło Polska 2050.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten temat już tu był poruszany, ale jednak coś jest w tym, powiedziałbym, nawet nieprzyzwoitego, panie ministrze, że państwo polskie przeznacza na wsparcie organizacji rolniczych bardzo konkretne sumy, po to aby one mogły być członkami organizacji, które wpływają później, o czym mówił szanowny pan poseł Grzyb, w sposób bardzo kateryczny na kształt decyzji, które są podejmowane zarówno w Komisji, jak i w Parlamencie. Ale z drugiej strony nie wymagamy choćby tego, aby do prac były dopuszczane organizacje spółdzielcze. Mam tu na myśli KRS, który ewidentnie powinien być członkiem COGECA, i tu w ogóle nie ma żadnego pola do dyskusji.

Tylko pytanie, panie ministrze: Jeżeli idziemy, powiedziałbym, po myśli organizacji rolników, dlaczego w tym momencie nie postawić (*Dzwonek*) wa-

## **Posel Mirosław Suchoń**

runku, że nie można blokować innych polskich organizacji, które właśnie mogą mieć pozytywny wpływ na kształt ustawodawstwa przyjmowanego przez Unię Europejską?

## **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

## **Posel Mirosław Suchoń:**

Tego zupełnie nie rozumiem i bardzo proszę, żeby pan minister to wyjaśnił. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi na postawione pytania uprzejmie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Szymona Giżyńskiego.

Zapraszam, panie ministrze.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mieliśmy w wypowiedziach państwa posłów w pierwszej części, czyli w wystąpieniach klubowych, pewne frazy, które ewidentnie nawiązywały do pytań, później częściowo powtórzonych w rundzie pytań. Myślę, że tak po kolei. Ponieważ ważne wątki podjęte gdzieś gdzieś pojawiły się w wypowiedzi pana posła Ajchlera reprezentującego Lewicę, to może od tego zacząć.

Pewnym nieporozumieniem jest zgłaszanie pretekstu pod adresem polskiego rządu, mówienie, że miał jakiś interes, jakiś cel i doprowadził do wyeliminowania krajowej rady spółdzielczości z uczestnictwa w szanownym gremium w Brukseli. Tak nie było z najoczywistszych powodów: polski rząd i tzw. czynnik krajowy nie mają żadnego wpływu na fakt przyjęcia bądź nieprzyjęcia przez COGECA krajowej rady spółdzielczości. Takiego faktu nie odnotowaliśmy. Krajowa rada spółdzielczości nie jest przyjęta przez COGECA, a tylko taka sytuacja umożliwia późniejsze dotowanie jej obecności w gremiach europejskich. Jest to oczywistość, która nie powinna być dyskutowana, także z tego powodu, że jest to powszechnie znane. Wczoraj w komisji te wyjaśnienia były bardzo obszerne i bardzo konsekwentne i nie miały żadnej luki formalnej, prawnej, myślowej. To pytanie wraca

i może być traktowane jako taka czysta tendencja. Jeżeli jest potrzebne wyjaśnienie bardzo formalne, bardzo szerokie, na piśmie, to oczywiście służymy, ale myślę, że na użytek tej dyskusji ono potrzebne nie jest.

Był również wątek krytyczny i zarzut, że art. 6 jest bublek prawnym, w wypowiedzi pana posła Mirosława Suchonia. Jest to przecież przepis dostosowujący. Oczywiście tym samym odrzucamy zarzut, że ustawa jest przyjmowana za późno. To odnosi się także do kilku innych państwa wystąpień. Jest tego najoczywistsza przyczyna: na wszystkie, można powiedzieć, polacie życia publicznego wpływa pandemia. W tym konkretnym przypadku istnieje także konieczność prowadzenia czysto formalnej korespondencji między ministerstwem a Krajową Radą Izb Rolniczych w sprawie wyników kontroli, które miały miejsce w Krajowej Radzie Izb Rolniczych. Po ustaniu tej korespondencji i po wyjaśnieniach mogliśmy dalej procedować nad ustawą i tymi wszystkimi ustaleniami, które są przedmiotem zainteresowania Wysokiej Izby.

Odpowiadając panu posłowi Ajchlerowi: oczywiście nie przestaliśmy myśleć o spółdzielczości. Jest to, szanowni państwo, jedno z wielkich zadań, które przekraczają możliwości ministerstwa rolnictwa. Przecież ministerstwo rolnictwa nie będzie organizować spółdzielni rolniczych w sensie zmuszania rolników czy też dyrygowania indywidualnymi wyborami w postaci tworzenia spółdzielni rolniczych. Może robić wszystko w sensie pokazywania dróg tworzących takie właśnie możliwości. Może robić wszystko, żeby pokazać znakomite rezultaty tych państw, rolnictwa duńskiego, holenderskiego, wielu innych, które oparły swoją wielką przewagę nad rolnictwem polskim w tej chwili... Chodzi choćby o tucz nakładczy właśnie z tych dwóch państw, szczególnie z Danii, który już na trwałe w naszych realiach gospodarczych się zadomowił i jest wielkim problemem, jeśli chodzi o rozwój polskich rolników. A więc zachęcamy, robimy wszystko, żeby właśnie tak się stało, żeby stało się to, co jest potrzebne polskiemu rolnictwu.

Natomiast jest oczywiste, że chcemy współpracować z bardzo wiarygodnymi organizacjami, takimi, które mogą zaimponować wiarygodnością, szczególnie na obszarze europejskim. Takich sojuszników byśmy sobie bardzo, bardzo życzyli, ale oni muszą sami sobie poradzić. O tym wczoraj w komisji mówiło wiele osób, m.in. pan Marian Sikora. Bardzo szczegółowo przedstawił on własną, własnej organizacji drogę do tego, żeby w tych gremiach europejskich, o których tutaj mówimy, zostać przyjętym i uznanym i pracować. To jest rzecz najzupełniej oczywista i niepodlegająca najmniejszej dyskusji, więc ten zarzut należy odrzucić, jednocześnie bardzo jasno wskazując pozytywną stronę zagadnienia: jest to całkowicie możliwe i żadna demagogia nie przesłoni rzeczywistości. Bardzo jasno jest opisana droga do reprezentowania interesów polskich rolników, najlepiej w szerokiej formule. Przecież wczoraj i dzisiaj padały, w sposób może nie do końca zwerbalizowany, otwar-



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński**

ty, aluzje do tego, że ta reprezentacja jest niepełna, że jesteśmy tam niereprezentatywni. Wczoraj były wielkie supliki o pluralizm polskich organizacji w COPA i COGECA.

Proszę państwa, bardzo szybko, już kończąc moją wypowiedź i serię tych odpowiedzi, przedstawię listę organizacji, które o własnych siłach przebyły własną drogę, bo innej drogi nie ma, do COPA i do COGECA, ale tutaj bardziej jest, myślę, reprezentowana oczywiście organizacja zawodowa tych zrzeszeń zawodowych rolników. Jednocześnie ta lista, przeczytana za chwilę przeze mnie, jest odpowiedzią na to, czy są to rolnicy, czy nie. Sami państwo zaraz zobaczą, że to są par excellence rolnicy, te właśnie organizacje zrzeszające rolników, reprezentujące ich, bo to nazwy i środowiska, które państwo znają znakomicie, ponieważ jesteście też, myślę, członkami, uczestnikami czy sympatykami wielu z nich. Zarzut braku pluralizmu, braku reprezentatywności różnych tendencji myślowych, koncepcyjnych, ideowych wśród polskich rolników jest całkowicie bezzasadny i sądzę, że przynosi więcej szkody niż pożytku tym, którzy takie właśnie głosy i opinie artykułują.

Obok Krajowej Rady Izb Rolniczych reprezentują polskie rolnictwo w COPA, a także w innych organizacjach na terenie Brukseli: Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych, NSZZ RI „Solidarność”, Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona”, Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”, Związek Zawodowy Centrum Narodowe Młodych Rolników, Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego, Federacja Związków Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych, Związek Młodzieży Wiejskiej. A więc ta lista obala jakiegokolwiek zarzuty, że jest to niereprezentatywne, że nie są to rolnicy, że nie jest to pluralistyczne, że nie obejmuje całej obszernej palety orientacji i poglądów polskich rolników na sprawy i rolnictwa, i wszystkich ważnych dla rolnictwa kontekstów.

Gdyby ktoś z państwa miał przekonanie, że o czymś zapomniałem, o jakimś szczególe, oczywiście zawsze służymy odpowiedzią, konieczną odpowiedzią w takich sytuacjach na piśmie. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o pilnym rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1372 i 1374).**

Uprzejmie proszę pana posła Zdzisława Sipierę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych zajęła się pilnym rządowym projektem ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw. Marszałek Sejmu skierowała, zgodnie z regulaminem Sejmu, w dniu wczorajszym powyższy projekt do komisji i dzisiaj komisja ten projekt omawiała.

Projekt nie jest zbyt obszerny, bo ma tylko i wyłącznie dwa artykuły, natomiast chodzi o bardzo istotną rzecz, która została dzisiaj przez pana ministra na posiedzeniu komisji przedstawiona. Powód, który zafunkcjonował przy konieczności unieważnienia przetargu i odstąpienia od tego, jest fundamentalny. Jak pamiętam, zresztą byłem też w marcu sprawozdawcą ustawy, która implementowała prawo Unii Europejskiej, dotyka to całej granicy Unii Europejskiej, czyli bezpieczeństwa tak ważnych rzeczy jak dokumenty osobiste obywateli Unii Europejskiej, w tym Polaków. I jeżeli zaistniała taka sytuacja, o której dzisiaj na posiedzeniu komisji pan minister opowiadał i o której komisja dyskutowała, to oczywiście jest rzeczą, że bezwzględnie konieczna jest zmiana ustawy i dostosowanie do rzeczywistości takiego elementu jak weryfikacja ustawy, którą przyjęliśmy kilka miesięcy temu.

W ramach tej dyskusji, dość pogłębionej, i wymiany różnych opinii Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po pierwszym czytaniu, po rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wnosi do Wysokiego Sejmu, żeby załączony akt prawny został przez Wysoki Sejm uchwalony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Paweł Hreniak.

Bardzo proszę.

### **Posel Pawel Hreniak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić opinię dotyczącą projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1372 i 1374.

Wysoka Izbo! Zmiana terminu wejścia w życie ustawy – bo tego dotyczy procedowana zmiana – umożliwi wydawanie dowodów osobistych zawierających drugą cechę biometryczną, to jest odcisk palca, bez zagrożenia dla bezpieczeństwa danych użytkownika. Dzisiejsze proponowane i przedłożone przez stronę rządową zmiany do ustawy wprowadzą rozwiązania, które mają zagwarantować właśnie pełne bezpieczeństwo przetwarzanych informacji. Żeby to zrobić, konieczne jest przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy do czasu wyłonienia nowego dostawcy sprzętu do pobierania odcisków palców – takiego sprzętu, który w pełni zagwarantuje bezpieczeństwo danych. Należy w tym miejscu przypomnieć, że sprzęt, którego dostawca wygrał ostatni przetarg, został oceniony przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego jako sprzęt wadliwy. ABW zadziałało w tej sytuacji prewencyjnie, przekazując stronie rządowej swoje wątpliwości. Również strona rządowa zadziałała odpowiedzialnie, kiedy przed zrealizowaniem umowy przekazała próbkę sprzętu do badania służbom. Należy również zaznaczyć, że sprzęt nie został dostarczony, a więc nie ma poniesionych przez Skarb Państwa kosztów.

W wyniku zaistniałej sytuacji do Sejmu wpłynął pilny projekt rządowy, nad którym dziś debatujemy. Projekt zakłada, o czym warto powiedzieć, że obywatele zostaną poinformowani o tym, iż będą realizowane nowe dowody osobiste, 14 dni przed wejściem w życie przepisów. Jednocześnie też warto o tym w tym miejscu powiedzieć: do tego dnia dowody osobiste będą wydawane w starej, dotychczasowej formie.

Informuję, że klub Prawo i Sprawiedliwość poprze projekt ustawy przedłożony przez stronę rządową. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Rafał Adamczyk zabierze głos w imieniu klubu Lewica.

Bardzo proszę.

### **Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To projekt ustawy, który dotyczy zmiany ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1372. Jak czytamy w uzasadnieniu, celem samego projektu jest umożliwienie wydawania dowodów osobistych zawierających drugą cechę biometryczną w po-

staci odcisków palców z dniem określonym w komunikacie wydanym przez ministra właściwego ds. informatyzacji, w porozumieniu z ministrem właściwym ds. wewnętrznych, ogłaszanym w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej oraz na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej ministra właściwego ds. informatyzacji, określającym dzień wdrożenia rozwiązań technicznych umożliwiających wydawanie dowodu osobistego z odciskami palców.

Niestety z uwagi na kwestie związane z bezpieczeństwem państwa oraz bezpieczeństwem publicznym urządzenia te powinny gwarantować bezpieczeństwo systemu teleinformatycznego, w którym są gromadzone pobrane odciski palców, oraz bezpieczeństwo systemu teleinformatycznego służącego do personalizacji dowodów osobistych.

W uzasadnieniu też czytamy, że w dniu 2 lipca 2021 r. w odpowiedzi na prośbę o ocenę techniczną urządzeń umożliwiających pobieranie odcisków linii papilarnych palców dłoni, które mają być dostarczone przez wykonawcę wyłonionego w trybie przetargu nieograniczonego, minister cyfryzacji otrzymał od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego informację wskazującą na potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa informacji przetwarzanych z wykorzystaniem tych urządzeń. W uzasadnieniu też czytamy, że mając na uwadze powyższe, niezbędne okazało się pilne podjęcie działań mających na celu wyeliminowanie zagrożenia bezpieczeństwa informacji przetwarzanych z wykorzystaniem tych urządzeń. Należy podkreślić, że wdrożenie nowych rozwiązań nastąpi bezzwłocznie po zakończeniu postępowania przetargowego. Niezależnie od powyższego należy również zauważyć, że zgodnie z rozporządzeniem 2019/1157 dowody wydane po 2 sierpnia 2021 r. będą ważne nie dłużej niż do 3 sierpnia 2031 r.

Niestety, jak dowiadujemy się z informacji medialnych... Można przeczytać w różnych mediach, że dzisiaj ABW mówi: nie, czytniki linii papilarnych do nowych dowodów osobistych stwarzają zagrożenie. Cytuję słowa z portalu Wyborcza.biz: „Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zablokowała rządowe zamówienie na 7450 czytników linii papilarnych potrzebnych do wydawania nowych dowodów osobistych – podaje Wirtualna Polska. Powód? Mogłyby one stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i prywatnych obywateli”.

Niestety procedury i działania trwają już od kilkunastu miesięcy. Rząd w tym przypadku nie jest zaskoczony i myślę że mogłoby zdecydowanie wcześniej zrealizować zadanie, właściwie jeden z jego elementów, który dotyczy czytników linii papilarnych. Na pewno nasuwa się kilka pytań, m.in.: Czy wykonawca posiadał odpowiednie certyfikaty na to urządzenie? Czy było to wyraźnie zapisane w przetargowej specyfikacji istotnych warunków zamówienia? Czy i jakiego rodzaju potencjalne zagrożenie wykazało ABW w swojej informacji, która zadecydowała o zmianie terminu wejścia w życie ustawy i o samej zmianie w ustawie o dowodach osobistych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.  
Zostało panu trochę ponad minutę.

**Poseł Jan Szopiński:**

Wysoki Sejmie! Całkiem niedawno prezydent podpisał ustawę, która dostosowywała wydawanie polskich dowodów osobistych do wymogów Unii Europejskiej. W związku z tym Polska na zorganizowanym przetargu zakupiła 7450 czytników linii papilarnych za kwotę 1,3 mln zł, co daje 175 zł za jeden czytnik linii papilarnych. Czy to jest dużo, czy to jest mało – nie wiem. Ale moje państwo wie, bo wyposażało w takie czytniki punkty, które zajmują się wydawaniem w Polsce paszportów. I w związku z tym, jeżeli takie czytniki funkcjonują w biurach, które zajmują się wydawaniem paszportów, to jest pytanie: Jaki jest właściwie powód tego całego dzisiejszego zamieszania? Bo ABW stwierdza: czytniki linii papilarnych zamówione przez rząd, które są niezbędne do wydawania dowodów, mogłyby stwarzać zagrożenie dla państwa i prywatności obywateli. Szkoda, że nikt z ABW nie pofatygował się na posiedzenie komisji, szkoda, że nikt z ABW nie napisał do posłów tego, co pisze prasa. W związku z powyższym jest pytanie, które zadaje: Czy rzeczywiście... *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Poseł Jan Szopiński:**

...jest to powód całego ogromnego zamieszania?  
I drugie pytanie.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Jan Szopiński:**

Czy państwu polskiemu nie jest za te afery czasami wstyd?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, dziękuję.  
Pan poseł Marek Biernacki, Koalicja Polska.  
Zapraszam, panie pośle.

**Poseł Marek Biernacki:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawiam stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o pilnym rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1372.

Jest to projekt pilny. Wpłynął on do Sejmu niedawno, chyba w tym tygodniu. Obradowaliśmy w komisji.

Jak państwo wiecie, przegłosowaliśmy dawno jedynie projekt pierwotny, projekt matkę. 2 sierpnia miały już obowiązywać nowe dowody osobiste, które uwzględniałyby też drugą cechę biometryczną, czyli odciski palców. Miał być to nowy model, do tego też na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych ministrowie, w tym zwłaszcza minister spraw wewnętrznych... Panie ministrze, to Ministerstwo Cyfryzacji było bardziej roztropne. Ministerstwo spraw wewnętrznych plus kancelaria mówiły, że są przygotowanie do przetargu, że przetarg już trwa, że są przygotowanie do tego, żeby przeprowadzić całą tę wielką operację. Bo, jak musicie państwo wiedzieć, zostanie zlikwidowany dowód elektroniczny. Czytniki miały być w gminach, czyli trzeba przeszkolić całe gminy, pracowników, i do tego musiał być zakupiony odpowiedni sprzęt. Tu moi przedmówcy wspominali, że miało być zakupione 7450 urządzeń. Jak patrzemy na tę sumę, to jest to 184 zł za czytnik. To też chyba budziło wątpliwości już podczas przetargu. I powinno budzić wątpliwości podczas przetargu. Wyniki przetargu zostały skontestowane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która sprawdziła ten sprzęt i oceniła, że może stanowić on niebezpieczeństwo dla państwa polskiego, a przede wszystkim dla obywateli. Nie wiemy, jakie to mogły być problemy. Mam nadzieję, że nie chodziło... A być może chodziło o wyciek, możliwość nieszczelności systemu i wyciek dosyć istotnych danych osobowych, praktycznie bardzo z nami związanych, czyli odcisków palców. Dlatego też rząd wniósł tę nowelizację, w której zostaje wydłużony okres wejścia w życie ustawy. Jest to działanie naturalne, racjonalne i nikt praktycznie nie zamierzał przeszkadzać. Dlatego mogę panu ministrowi współczuć, że musi pan gasić kolejne ognisko. Ponieważ na pewno muszą budzić wątpliwości pytania, i takie pytania na pewno będą padały – czy na tej sali, czy na posiedzeniu komisji administracji, czy na posiedzeniu Komisji do Spraw Służb Specjalnych – jak wyglądała specyfikacja do tego przetargu, czy były uwzględnione wszystkie elementy i też o samo rozstrzygnięcie. Teraz czeka nas dosyć długa droga, bo musi odbyć się cały przetarg ze wszystkimi jego rygorami, więc jesteśmy dosyć mocno opóźnieni.

Miało być pięknie, ładnie, jak to mówił pan minister administracji, wiceminister administracji i spraw wewnętrznych. Była duża pewność, gdy jako posłowie



### **Posel Marek Biernacki**

przestrzegaliśmy i nawet wnosiliśmy o to, czy by tego okresu wejścia w życie ustawy nie przedłużyć, czy nie zostawić możliwości zastosowania jakiegoś wytrycha, żeby w razie czego można było przesunąć wejście w życie tej ustawy. Teraz musimy to szybko, gwałtownie zmieniać. Ja wiem, że te decyzje może są na kanwie ostatnich głośnych afer mailowych, nieszczelności naszego systemu, o którym się mówi, i czasami też przesadza się. Dobrze, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zadziałała, że się nie zgodziła, i dobrze, że ministerstwo podjęło tego typu kroki, ponieważ dane osobowe, tego typu informacje są informacjami wyjątkowo prywatnymi i powinny być bardzo mocno pilnowane i honorowane. Możemy mieć tylko żal, że miało być tak pięknie, a wyszło jak zwykle. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja.

### **Posel Dobromir Sośnierz:**

My nie chcemy odkładania tej ustawy na później. My żądamy wyrzucenia jej do kosza. Nie jesteśmy kryminalistami, żebyście państwo zbierali nasze dowody osobiste. Co dalej? Odciski zębów? Nie wiem, długość penisa? Państwowy bank nasienia? Co jeszcze wymyślicie? Zajmijcie się swoim życiem, psinco wam do moich odcisków. Dopiero co wyciekły wam maile, a wy chcecie, żebyśmy wam powierzali bazę naszych odcisków palców? Panie ministrze, zwłaszcza panu, pan się nie gniewa, ale ja bym 5 zł nie dał potrzymać, a pan chce moje odciski palców przechowywać. No nie. Ktoś dzisiaj pracuje przy wyrabianiu tych dowodów osobistych, jutro może pracować gdzieś indziej, a ma dostęp do tych danych i nie wiadomo, w jaki sposób będzie z nimi postępował. Skoro nawet ABW już twierdzi, że to nie jest bezpieczne, że to nie jest dobry pomysł, to zatrzymajcie to szaleństwo. Żadnych dowodów z odciskami palców. Konfederacja będzie przeciwko takim projektom.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Mucha, koło Polska 2050.

Zapraszam.

### **Posel Joanna Mucha:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

W pierwszych słowach chciałam po raz kolejny zaprotestować wobec faktu skrócenia naszych wystąpień sejmowych z 5 minut do 3. Mamy tak samo dużo

do powiedzenia jak inne ugrupowania sejmowe i żądamy tego, żeby przywrócono nam 5-minutowy czas wystąpień. A teraz do rzeczy.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Nie zajmowałam się do tej pory dowodami osobistymi, ale muszę powiedzieć, że to, czego się dzisiaj dowiedziałam, to jest naprawdę coś nieprawdopodobnego. Rozumiem, że kolejny milion gdzieś nam uciekł, tak? Kolejna banieczka pękła i gdzieś pofrunęła. Mówicie państwo, że ABW przedstawiło ocenę, z której wynika, że urządzenia techniczne umożliwiające pobieranie odcisków palców nie spełniają wymogów bezpieczeństwa. Tak? Nie mogę w to uwierzyć. Zatrudniliście firmę do tego, żeby przygotowała ten system, i na miesiąc przed jego wejściem do funkcjonowania mówicie, że nie spełnia wymogów bezpieczeństwa. Czy to prawda? Mówicie, że mieliście 2 lata na to i to nie zostało przygotowane? Czy mówiliście o tym, że do samorządów te urządzenia miały trafić w połowie lipca, a 2 sierpnia miały zacząć pracować?

Czyli samorzady miały mieć 2 tygodnie na to, żeby się przygotować do ich obsługi, i to w czasie urlopowym, tak? Niech mi pan powie, bo nie jestem pewna – naprawdę chciałabym uwierzyć, że to nie jest prawda – czy w przypadku tej firmy, która wygrała przetarg, to jest jakaś zbieżność nazw, czy też to jest ta sama firma, która na stronie internetowej pisze: Naszym celem jest bycie dostawcą najbardziej konkurencyjnego sprzętu do zimowego i letniego utrzymania chodników, ulic, dróg oraz lotnisk. Czy to jest ta firma? Czy ta firma w Polsce dostarcza sprzęt do tego, żeby uwierzytelnić nasze dowody osobiste? Czy ministrem cyfryzacji jest obecnie pan premier Morawiecki? Czy za bezpieczeństwo odpowiada pan Jarosław Kaczyński? Czy cała Europa będzie musiała na nas czekać ze względu na to, że jesteście po prostu skrajnie nieudolni? Ile zapłacono tej firmie? Czy odzyskamy te pieniądze? Czy to jest kolejna afra – na mniejszą skalę, ale podobna – jak ta z respiratorami?

Na koniec bardzo proste pytanie: Co się z wami dzieje? To już wygląda jak jakiś sabotaż albo celowa manifestacja nieudolności. Niczego nie potraficie dowiedzieć. Dlaczego? Dlatego że zajmują się tym niewłaściwi ludzie. To znowu pewnie byli jacyś przyjaciele królika, jacyś dobrzy znajomi albo rodzina. Dlaczego? Powiem panu, panie ministrze. *(Dzwonek)* Nepotyzm zawsze tak się kończy, dlatego że mierny, bierny i wierny po drugiej stronie monety to nieudacznik, nierób i partacz.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Znaliśmy to przez 8 lat.

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

**Poseł Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 5 konstytucji pełnoletni obywatel Rzeczypospolitej zamieszkujący na jej terytorium jest obowiązany posiadać dowód osobisty. Dla Polaków posiadanie dowodu osobistego to zaszczyt. Ale mam pytanie do mojego państwa. Czy mojemu państwu nie jest wstyd za to zamieszanie z dowodami osobistymi? Co mają zrobić Polacy, którzy chcieli mieć nowy dowód osobisty wystawiony po dniu 2 sierpnia? Tymczasem mamy wstrzymanie realizacji dostawy, a co za tym idzie – całość prac nad tą ustawą prowadzimy od początku w zakresie terminu wprowadzenia w życie. Powodem jest zagrożenie bezpieczeństwa państwa.

Mam takie pytanie: Kto ponosi odpowiedzialność za brak konsultacji z ABW tak ważnego i istotnego zakupu? Kto jest odpowiedzialny za wykonanie specyfikacji technicznej czytników na potrzeby organizowanego przetargu? *(Dzwonek)* Jakiej wysokości karę zapłaci polski podatnik za tak skonstruowane zamówienie i tak skonstruowaną realizację?

Panie Ministrze! Prosiłbym o odpowiedź na moje pytanie na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, dziękuję.

Pani poseł Monika Falej, klub Lewica.

**Poseł Monika Falej:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pilny rządowy projekt ustawy zmieniający ustawę o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw wprowadzający nowe rozwiązanie dotyczące zabezpieczeń dowodów osobistych, chodzi o czytniki linii papilarnych, jako pilny projekt powinien być wprowadzony już kilka miesięcy temu. Dlatego mam pytanie: Dlaczego tak bardzo pilny projekt o dowodach osobistych jest wprowadzany na ostatnią chwilę? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Poseł Krzysztof Gawkowski:**

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Panie Ministrze Cieszyński! Uczciwie i z serca panu współczuję. Pan przyszedł i znowu jakaś afera. Zresztą nie jest to pana wina, wiem, nie będę do pana mówił. Będę mówił do państwa polskiego i do Prawa i Sprawiedliwości.

Budowa odpowiedzialnego systemu bezpieczeństwa to jest budowa odpowiedzialnego systemu, który składa się z wielu podsystemów. Jak naprawicie ochronę danych osobowych, to zepsujecie odciski palców. Jak nie umiecie sobie poradzić z cyberbezpieczeństwem, to śmieje się z was cała Europa.

Szanowni Państwo! Odpowiedzialny system bezpieczeństwa to system, w którym nie ma wad. Panie ministrze Cieszyński, mam do pana prośbę. Niech pan powoła jakiś zespół dobrych ludzi, uczciwych, takich, którzy będą panu pomagali, bo będzie pan tu przychodził co 2, 3 tygodnie i będzie pan się musiał z tego wszystkiego tłumaczyć. Cyfryzacja i administracja w Polsce powinny być kluczowymi obszarami bezpieczeństwa, kluczowymi dla państwa i dla jego bezpieczeństwa. Proszę o taką stabilność, żeby nie ośmieszać polskiego państwa. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Proszę bardzo.

**Poseł Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszyscy wiemy, że ABW zablokowała przetarg dotyczący zakupu urządzeń do odczytu linii papilarnych. Panie ministrze, jeżeli to nie jest kłopot, prosiłbym o informację, czy specyfikacja istotnych warunków zamówienia odnośnie do tego przetargu znajduje się w jakimś miejscu łatwym do przejrzania w celu przeczytania i zapoznania się z całą dokumentacją, która była dokumentacją przetargową. Bardzo bym o to prosił. Jeżeli pan nie ma teraz jakiegoś konkretnego linku i adresu, gdzie to się znajduje, pod którą zakładką, bo próbowałem dzisiaj znaleźć, ale się nie udało, to prosiłbym o informację na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Przemysław Koperski, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Poseł Przemysław Koperski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! A ja się cieszę, że pan się tym zajmuje, bo jest duża szansa na to, że po prostu to nie wyjdzie. Myślę, że w interesie Polek i Polaków jest jednak to, żeby nie powierzać rządowi Prawa i Sprawiedliwości swoich linii papilarnych.

## Posel Przemysław Koperski

Mam pytanie, panie ministrze: Czy planujecie wycofanie się w ogóle z tego projektu? Wiem, że są przepisy Unii Europejskiej mówiące o tym, jakiego rodzaju powinny być te dane. Natomiast w świetle tego, że my nie potrafimy w państwie polskim bezpiecznie obsługiwać danych obywateli, to może lepiej po prostu zastosować jakieś inne, które nie będą stanowiły zagrożenia dla bezpieczeństwa Polaków. Jest aplikacja elektroniczna, mObywatel. Każdy w swojej komórce, ja też, może mieć dowód osobisty. To dlaczego tego nie powierzyć po prostu Polkom i Polakom? Niech każdy ma dowód elektroniczny w swojej komórce, bez wszystkich dodatkowych (*Dzwonek*) gadżetów, które państwo chcecie gromadzić. Dziękuję uprzejmie.

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi na postawione dzisiaj pytania uprzejmie proszę sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnika rządu do spraw cyberbezpieczeństwa pana ministra Janusza Cieszyńskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

## Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Strasznie żałuję, że nie ma na sali pani poseł Joanny Muchy. Pytała: Co to za firma? Kto tam pracuje? Otóż, szanowni państwo, tam pracuje człowiek, którego za rządów Platformy Obywatelskiej zrobiono szefem warszawskiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego i który w atmosferze podejrzeń o wykorzystanie środków z funduszu operacyjnego się z tą służbą pożegnał. Pozostawiam już ocenie Wysokiej Izby, czy i jakie mechanizmy tutaj zadziałały.

Szanowni Państwo! Odpowiem na pytania zadane w tej sesji. Pani poseł Falej pytała, dlaczego działamy na ostatnią chwilę. Otóż, szanowna pani poseł: z tego powodu, że informacja o tym, że została wykryta taka podatność, którą mogliśmy uzyskać dopiero po fizycznym przebadaniu próbki sprzętu, dotarła do nas 2 lipca. W momencie, w którym to nastąpiło, niezwłocznie przystąpiliśmy do pracy. Dzisiaj jest 7 lipca, czyli nawet niecały tydzień minie od tego, kiedy my tę informację powzięliśmy, po drodze był jeszcze weekend. I już przedstawiamy Wysokiej Izbie rozwiązanie tego problemu. Proszę mi wierzyć: też bardzo bym chciał, żebyśmy takich problemów nie mieli. Ale proszę, szanowni państwo, sobie wyobrazić, co by się wydarzyło, gdybyśmy do systemu, przez który w ja-

kiejs perspektywie przejdą linie papilarne wszystkich dorosłych Polaków, zaproponowali wykorzystanie sprzętu, który ma potwierdzoną przez nasze służby podatność bezpieczeństwa. To rozwiązanie nie jest idealne, ale z różnorakimi kłopotami przy wdrożeniu dowodów z drugą cechą biometryczną zmagają się kilka państw europejskich: Słowacja, Słowenia. Także na nas to trafiło. Natomiast uważam, że to, co się stało, jest lepsze od tego, co mogło się stać, czyli od tego, że dopuścilibyśmy dokument z potencjalną podatnością.

Pan poseł Adamczyk pytał o dokumentację. Jeżeli jest tutaj jakikolwiek problem, to po prostu proszę o przekazanie prośby do nas, do ministerstwa. My niezwłocznie prześlemy panu posłowi komplet dokumentacji w tej sprawie. Ona oczywiście jest publicznie dostępna, ale jeżeli jest jakiś problem, to oczywiście my prześlemy wszystkie te dokumenty. One są i powinny być jawne.

Pan poseł Koperski pytał, czy rozważymy wycofanie się z projektu, czy rozważymy to, że przestaniemy jako państwo przetwarzać te dane, czy rozważymy to, żeby nie było dowodów z drugą cechą biometryczną. Otóż, szanowni państwo, to jest projekt realizowany na poziomie całej Unii Europejskiej. Jego głównym celem jest wdrożenie – na ten moment jest plan, że od 2 maja przyszłego roku – ogólnoeuropejskiego systemu, w którym będzie wykorzystywana do identyfikacji właśnie ta druga cecha. Tak że to nie jest projekt, który oddziałuje tylko na nas w Polsce, tylko to jest projekt, który oddziałuje na całą Europę. Dlatego, pomimo wątpliwości ze strony pana posła, w mojej ocenie jednak bardziej racjonalne byłoby – po wyłonieniu nowego wykonawcy, który będzie w stanie zagwarantować sprzęt o odpowiednim standardzie – doprowadzenie tego projektu do szczęśliwego końca. Bardzo serdecznie państwu dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 7 lipca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów pragnie wygłosić oświadczenie?

Rozumiem.

W takim razie po tych zapisach będę uważać listę za zamkniętą.

Pierwsze oświadczenie wygłosi pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewica.

Zapraszam, pani poseł.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w [załączniku](#).



## Posel Paulina Matysiak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten tydzień rozpoczęłam z posłem Adrianem Zandbergiem od wizyty w Lublinie, podczas której z radną Magdaleną Długosz odbyliśmy wizję lokalną. Odbyła się ona w miejscu, w którym władze miasta chcą wybudować nowy stadion żużlowy. Przyjrzyjmy się więc tej inwestycji. Stadion ma być wybudowany w strefie ekologicznego systemu obszarów chronionych, w jednym z najcenniejszych przyrodniczo obszarów, który tradycyjnie użytkowany jest jako teren rekreacyjny. Przebiega tam m.in. jedna z najczęściej uczęszczanych w Lublinie tras pieszo-rowerowych nad Zalew Zemborzycki. Na tym terenie działał jeszcze niedawno klub jeździecki, a w okolicy planowany jest także przyrodniczo-krajobrazowy zespół ochronny przy korycie rzeki Bystrzyca. Miejsce znane z walorów przyrodniczych, chętnie odwiedzane przez mieszkańców miasta, którzy szukają spokoju i kontaktu z naturą, ma być zamienione na kompleks siedmiu boisk wraz z budynkami pomocniczymi, stadionem, betonowymi parkingami, oczywiście wszystko odgródzone od mieszkańców, a od przyrodniczo-krajobrazowego zespołu ochronnego oddzielone zaledwie 50 m zieleni izolacyjnej. Co jeszcze bardziej bulwersujące, tak drastyczne uszczuplenie terenów zielonych nie jest zgodne z planem adaptacji Lublina do zmian klimatu uchwalonym zaledwie 2 lata temu przez radę miasta. Mimo oczywistej sprzeczności z wcześniej przyjętymi planami oraz sprzeciwu ze strony mieszkańców, organizacji ekologicznych, organizacji społecznych, które wskazywały na konieczność ochrony tego terenu i ulokowania ewentualnego stadionu w innej części miasta, np. w dzielnicy przemysłowej, specjalnie dla tej stadionowej inwestycji zmieniono plan, a głosy protestu konsekwentnie ignorowano.

Warto przypomnieć, że podobnej gotowości do korekty planu zagospodarowania prezydent Żuk i władze miasta nie wykazały w stosunku do budynków mieszkalnych, które stoją w okolicy od kilkadziesiąt lat, a które według planu stoją na terenie zieleni, co utrudnia ich stan prawny i uniemożliwia indywidualne remonty. Podobnej gotowości do wyłożenia pieniędzy na inwestycje infrastrukturalne nie doczekał się bezpośrednio sąsiadujący z obszarem inwestycji teren wokół ul. Dzierżawnej, gdzie stoi kilkadziesiąt budynków mieszkalnych. W XXI w. nie mają one dostępu do kanalizacji, są regularnie podtapiane po ulewnych deszczach, roztopach i wylewach Bystrzycy. Drogi dojazdowe do budynków są w fatalnym stanie. Mieszkańcy tych okolic rok w rok ślą wnioski o dofinansowanie odwodnienia tej okolicy i rok w rok odbijają się od władz miasta, które tłumaczą odmowy brakiem środków finansowych.

Decyzja o budowie kompleksu stadionowego na obszarze przyrodniczym jest przykładem najgorszych praktyk polskiej polityki samorządowej. Wbrew koniecznym wysiłkom służącym zatrzymaniu zmian klimatycznych przez ochronę przyrody, wbrew woli

mieszkańców i organizacji społecznych wskazujących na tradycyjne walory przyrodnicze i rekreacyjne tego terenu, wbrew planom zagospodarowania uchwalonym zaledwie 2 lata temu, wreszcie bez konsultacji i wbrew propozycjom ulokowania kompleksu w innym miejscu prezydent miasta podejmuje decyzję o zalaniu obszaru przyrodniczego betonem, wzniesieniu kompleksu wielkich, odgródzonych od mieszkańców budynków oplecionych drogami dojazdowymi przecinającymi spokojną dotychczas okolicę. Komu więc ta budowa ma służyć? Wygląda na to, że prezydent miasta chce postawić pomnik swojego panowania nad Lublinem i jest gotów dla tego celu poświęcić dobro środowiska naturalnego i mieszkańców, którzy korzystają z rekreacji na terenach przyrodniczych.

Chcę zadeklarować, że tej sprawy my, posłowie Razem, nie zostawimy. Chcę zadeklarować, że będziemy interweniować, będziemy zachęcać do rozmowy i dyskusji o zmianie lokalizacji. Chcę zadeklarować, że wnikliwie będziemy przyglądać się tej sprawie. Dziękuję.

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

## Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 29 czerwca mieszkańcy Jaworzna i całego Zagłębia dowiedzieli się z artykułu „Gazety Wyborczej” o chęci przeniesienia fabryki samochodów elektrycznych z Jaworzna do innej części Polski.

Szanowni Państwo! Tytuł artykułu to: Maile do Michała Dworczyka. Chciał przenieść fabrykę samochodów elektrycznych z Jaworzna do swojego okręgu wyborczego. Zbulwersowało to wielu mieszkańców, którzy szukają pracy w Jaworznie i, jak mówiłem wcześniej, w Zagłębiu, czyli w bezpośrednim sąsiedztwie miasta. Pozwolę sobie przeczytać tylko część tego artykułu, celem zapoznania szanownych państwa: Wyciekł kolejny mail, który ma pochodzić z prywatnej skrzynki Michała Dworczyka, szefa kancelarii premiera. W mailu do Mateusza Morawieckiego przekonywał go o zaletach przeniesienia fabryki Izery poza województwo śląskie. Mail pochodzi z marca tego roku. Michał Dworczyk pisze w nim do premiera Mateusza Morawieckiego, że razem z Krzysztofem Michalskim, doradcą premiera, spotkał się z przedstawicielami koncernu Toyota.

Dworczyk informuje premiera, że Toyota ma zamiar zbudować nową fabrykę samochodów elektrycznych i że najpewniej powstanie ona w Czechach.

Dalsza część artykułu: Wątek Izery jest tu kluczowy. Tak ma się nazywać polski samochód elektryczny, który ma być montowany w planowanej fabryce

**Posel Rafał Adamczyk**

w Jaworznie. Mają ją budować państwowe spółki. Dworczyk przyznał, że porozumienie z Toytotą i budowa fabryki w Ząbkowicach wyklucza inwestycję w Jaworznie. Zwraca jednak uwagę, że gdyby w Gliwicach ulokowała się fabryka LG, to „byłaby jakaś ekskuza”.

W kolejnej części artykułu jest napisane: Pomija fakt, że plan budowy fabryki Izery ma być sposobem na minimalizację skutków zamykania kopalń w województwie śląskim. Na koniec Dworczyk pyta premiera, czy jest zielone światło na „eksplorowanie tego tematu”. Jeżeli tak by się stało, Dworczyk zaproponował kolejne kroki. To m.in. przekonanie do projektu ministra klimatu Michała Kurtyki.

Szanowni państwo, sprawa jest bulwersująca. Dotyczy miasta i regionu, w którym ludzie potrzebują pracy, a zamykane są inne duże zakłady. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Olszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

**Posel Dariusz Olszewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Józef Piłsudski, nasz marszałek, mówił: Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości. Dlatego, jeżeli państwo pozwolicie, z kart polskiej historii.

1 lipca 1569 r. na mocy porozumienia zawartego z inicjatywy Zygmunta Augusta podczas Sejmu walnego w Lublinie podpisano akt unii lubelskiej, na mocy którego powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów, państwo złożone z Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, które łączyła osoba wybieranego w wolnej elekcji króla, wspólny Sejm i Senat. Ujednolicono politykę zagraniczną i obronną. Osobne pozostały: skarb, wojsko, kancelaria i urzędy. Zniesiono granice celne, wprowadzono wspólną monetę i system administracyjny.

Dążono również do unifikacji prawodawstwa. Unia lubelska zakończyła również proces unifikacji Korony Polskiej, ostatecznie włączono do niej księstwo oświęcimskie i zatorskie, a także Podlasie, Wołyń, Podole Wschodnie i kijowszczyznę oraz zniesiono autonomię Prus Królewskich.

Ustrój Rzeczypospolitej Obojga Narodów określany jest jako monarchia mieszana: organami władzy były król, Senat składający się z najwyższych dostojników duchownych i świeckich oraz szlachecka izba poselska wybierana na lokalnych sejmikach. Zgodnie z założeniami władza należała do ogółu szlachty, któ-

ra mogła wpływać na politykę kraju poprzez uczestnictwo w sejmikach i sejmach.

Do końca istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów Kraków zachował wiele cech stołeczności, wyłącznie na koronację i pochówki monarchów. Rola Warszawy rosła od XVI w., kiedy stała się ona głównym miejscem obrad sejmów walnych oprócz sejmu koronacyjnego, który odbywał się w Krakowie. W Warszawie od 1573 r. odbywały się również wolne elekcje, a w latach 1596–1611 przeniesiono tutaj dwór monarszy oraz siedziby najwyższych urzędów.

Na szczeblu wojewódzkim istniały sejmiki ziemskie, w których miała prawo uczestniczyć cała szlachta danego regionu. Sejmiki te wybierały posłów na sejm walny.

Pozycja króla w Rzeczypospolitej nie była silna, co dobrze wyrażały słowa kanclerza Jana Zamojskiego: król panuje, ale nie rządzi. Każdy nowo wybrany monarcha miał obowiązek podpisać artykuły henrykowskie potwierdzające nienaruszalność zasad ustroju państwa i zapewnienie tolerancji religijnej. W okresie tym wytworzył się ustrój nietypowy w skali całej ówczesnej Europy. Podczas gdy w innych krajach następowała centralizacja władzy i wzrost pozycji monarchów zmierzających do absolutyzmu, w Rzeczypospolitej władza była zdecentralizowana, a szlachta dominowała nad królem pod względem kompetencji.

Rzeczpospolita Obojga Narodów przetrwała do roku 1795, do czasu traktatów rozbiorowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Monika Falej, klub Lewica.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia.

**Posel Monika Falej:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W roku 2018 w tym budynku, w Sejmie, 40 dni trwał protest osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów. To 40 dni hańby polskiego rządu, ale i państwa, które przez lata zapominało o swoich najbardziej bezbronnych obywatelach i obywatelkach. Zdesperowani, załamani i bezsilni, domagali się spełnienia tylko dwóch postulatów, które pod naporem presji społecznej zostały przevorsowane połowicznie, by prawicowi posłowie i posłanki nie musieli już patrzeć na osoby, które im brzydko pachniały.

Dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami nadal pozostają w fatalnej sytuacji, a ich los jeszcze bardziej się pogorszy. Stanie się tak z powodu zaprzestania lub ograniczenia działalności wielu ośrodków rehabilitacji dla dzieci działających w oparciu o kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jest to wynikiem narastającego pogorszenia się sytuacji finansowych tych jednostek.

**Posel Monika Falej**

O skrajnie niskim, niezmienionym od ponad 10 lat finansowaniu porad w poradniach rehabilitacyjnych, zabiegów fizykoterapeutycznych oraz świadczeń w ośrodkach dla dzieci alarmują mnie zdesperowani rodzice, dyrektorzy zakładów rehabilitacji z Warmii, Mazur i Powiśla. Zresztą fatalna sytuacja ma miejsce w całej Polsce.

Gdy z tej sali Beata Szydło krzyczała, że nagrody po 70 tys. zł należą się jej koleżankom z rządu, to jak miliony Polaków byłam i wciąż jestem po prostu wściekła. Nie, nie należały się wam. 70 tys. zł? W tym czasie od 10 lat nie zmieniają się stawki w Narodowym Funduszu Zdrowia na rehabilitację dzieci i młodzieży. 42 zł 35 gr brutto – tyle Narodowy Fundusz Zdrowia płaci za godzinę pracy lekarzom, psychologom, pedagogom specjalistycznym, logopedom czy certyfikowanym fizykoterapeutom. Dość już tego, dość napychania sobie kieszeni pieniędzmi, szastania milionami, gdy poniża się ciężko pracujących ludzi, gdy pozbawia się najmłodszych rehabilitacji. To po prostu jest wstyd.

Czas to zmienić i deklaruje, że jeżeli dojdzie do kolejnego protestu w tym budynku, będę walczyła o godność i bezpieczeństwo tych, którzy przyjdą tu po prostu po swoje prawa. Będę z nimi dzień i noc. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Kolejne oświadczenie wygłosi pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Za kilka dni, 12 lipca, będziemy obchodzić Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej. W okresie II wojny światowej polska wieś odegrała trudną do przecenienia rolę. Już we wrześniu 1939 r. jej mieszkańcy udzielali pomocy wojennym uchodźcom i żołnierzom wojska polskiego. Wieś była oparciem dla pierwszego partyzanckiego ugrupowania Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”.

Wieś polska mimo groźących represji i prześladowań wykazywała się patriotyczną postawą przez cały okres wojny. Jej mieszkańcy wchodzili w skład wielu ugrupowań konspiracyjnych. Wieś żywiła mieszkańców miast i oddziały partyzanckie, udzielała schronienia Polakom wysiedlonym ze swoich siedzib przez okupanta, przechowywała ukrywających się Żydów. Za tę patriotyczną postawę zapłaciła ogromną cenę. Spacyfikowanych zostało 817 polskich wsi, ich mieszkańców rozstrzelano, wywożono do obozów koncentracyjnych i na przymusowe roboty do III Rzeszy, a dobytek rabowano i niszczone, paląc gospodarstwa i całe wsie.

Symbolem walki i męczeństwa mieszkańców polskiej wsi jest Michniów w województwie świętokrzyskim, który za pomoc niesioną partyzantom został spalony, a jego mieszkańcy – w okrutny sposób wymordowani 12 lipca 1943 r., w większości przez spalanie żywcem w stodółach. Najmłodsza ofiara pacyfikacji Stefanek Dąbrowa miał zaledwie 8 dni. Dla ocalenia od zapomnienia i upamiętnienia zasług polskiej wsi w walce z okupantem, jej patriotycznej postawy i okrutnych cierpień w czasie II wojny światowej datę tych wydarzeń, 12 lipca, uznano za symboliczny dzień pamięci, Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej. Pamiętamy. Chwała bohaterom! (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krystian Kamiński, koło Konfederacja. Bardzo proszę.

**Posel Krystian Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym poruszyć kwestię związaną z podziałem unijnych środków na lata 2021–2027. Region, z którego pochodzę i który tu reprezentuję, województwo lubuskie, został pod tym względem wyjątkowo nieuczciwie potraktowany. Na skutek zmiany przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej algorytmu, według którego dzieli się tzw. środki rezerwowe, udział województwa lubuskiego w podziale całości środków zmalał o ok. 121 mln euro, czyli o 0,5 mld zł. W pełnych kwotach przydzielone środki zostały zmniejszone z 983 mln euro do 861,4 mln euro. Jednocześnie mój region nie może liczyć na specjalne środki krajowe z takich programów jak fundusz sprawiedliwej transformacji czy też program dla Polski Wschodniej. W związku z tym nie ma możliwości nadrobienia tej straty w innym miejscu, co jest podwójnie niesprawiedliwe.

Każdy rząd, prowadząc politykę wewnętrzną państwa, powinien patrzeć na państwo i zamieszkujący je naród jako na pewną całość. Nie można pod tym względem dzielić kraju na regiony lepsze i gorsze. Nie można karać danego województwa tylko za to, że PiS nie cieszył się tam odpowiednio dużym poparciem i inna partia niestety rządzi tam od wielu lat. Takim postępowaniem nie krzywdzicie swoich oponentów politycznych, tylko zwykłych ludzi. Koalicja, która rządzi w moim województwie, PO–PSL–SLD, wiadomo, nie jest najlepsza i pewnie i tak nie wydawałaby tych pieniędzy w najlepszy sposób, ale nie można karać osób, które mieszkają w tym województwie, za to, że akurat taka koalicja tam rządzi. Miejmy nadzieję, że już nie będą rządzić za 2,5 roku albo – jeśli Bóg da – wcześniej. Zabierając te środki Lubuszanom, pozbawiacie ich szansy chociażby na wyższy poziom opieki medycznej, dobrej jakości infrastrukturę transportową czy też rozwój innowacji, który



**Posel Krystian Kamiński**

jest tak bardzo potrzebny naszemu regionowi, bo jesteśmy na samym końcu, jeśli chodzi o innowacje.

Apeluję o to, aby rząd nie traktował województwa lubuskiego tak, jak Unia Europejska traktuje Polskę, gdy ta nie dostosowuje się do jej oczekiwań. Apeluję, abyście potrafili się wznieść ponad rozgrywki polityczne i zaczęli patrzeć na dobro wspólne i los zwykłych ludzi. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Kolejne oświadczenie wygłosi pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Majkowice. Wypędzenie niemieckiego okupanta dla wielu Polaków nie oznaczało wcale powrotu do normalnego życia. Na świecie rozpoczęła się zimna wojna, a w Europie – okres stalinowski. W naszym kraju byli ludzie, którzy nie chcieli pogodzić się z nowym, komunistycznym porządkiem wprowadzanym na ziemiach polskich. Dawni członkowie Armii Krajowej w obawie przed aresztowaniem przez nowo utworzone pod sowiecką egidą polskie władze komunistyczne wracali do lasu, aby dalej prowadzić walkę, tym razem z renegatami własnego narodu i nowym okupantem ze Wschodu.

Jednym z większych oddziałów była grupa dowodzona przez por. Stanisława Burzę-Karlińskiego, oficera zasłużonego w walkach z Niemcami, walczącego m.in. pod Diabłą Górą. Oddział „Burza”, bo tak się nazywał, prowadził działania osłaniające lokalną ludność przed wszechobecnym bandytyzmem, zarówno kryminalnym, jak i politycznym. Wymierzał wyroki zdrajcom i chronił cywili. Lokalne władze komunistyczne nie mogły same sobie poradzić z działającym bardzo aktywnie oddziałem. 8 lipca 1945 r. sowieckie oddziały NKWD rozpoczęły akcję pacyfikacyjną, której celem było zniszczenie oddziału „Burza”. Mimo wielokrotnej przewagi nie udało im się jednak zaskoczyć polskich partyzantów, którzy wykorzystując dawne umocnienia niemieckie, nie tylko powstrzymali Sowietów, ale także odrzucili ich, zadając im ogromne straty. Z nadejściem nocy oddział „Burza” wymknął się z zaciskającej się pętli okrażenia.

Bój stoczony 8 lipca 1945 r. był zdaniem prof. Lesiakowskiego z Uniwersytetu Łódzkiego największym otwartym starciem z Sowietami po II wojnie światowej. Dziś upamiętniają go niewielki obelisk i tablica, jednak o tym wydarzeniu, jakże ważnym dla lokalnej historii, już prawie nikt nie pamięta. Niedługo zbliża się kolejna rocznica tych wydarzeń. Pamiętamy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne oświadczenie wygłosi pani poseł Anna Ewa Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Nie ma.

W takim razie pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moi wyborcy opowiadają, że gdy babcia Zosia sprzedaje na chodniku pietruszkę po 3 zł, to rzuca się na nią straż miejska, policja, skarbówka i cały państwowy aparat egzekwowania od szeregowych obywateli zasad prawa i sprawiedliwości.

Kiedy minister topi miliony w podejrzanym interesie z handlarzem bronią, partia Prawo i Sprawiedliwość woła: Polacy, nic się nie stało. Rządowy aparat sprawiedliwości pokornie czyta tylko te dokumenty, które pasuje mu przeczytać, i odmawia wszczęcia postępowania w tej sprawie. Przypomnę, że w kwietniu 2020 r. Ministerstwo Zdrowia przełało 45 mln euro na konto firmy z Lublina za respiratory, mimo że zarówno ministerstwo, ABW, jak i przełożeni ABW wiedzieli, że firma ta nie jest producentem respiratorów. Jak wiadomo, do dzisiaj polska służba zdrowia nie ma ani zamówionych respiratorów, ani zwróconych milionów, ani kar umownych. Są to bezsporne fakty.

Na konferencji prasowej w dniu 6 lipca br. pan premier Mateusz Morawiecki powiedział, że decyzja o zamówieniu respiratorów ratowała życie. Dlaczego zatem pan premier nie prostuje artykułu z „Gazety Wyborczej”, w którym dziennikarze piszą, że w tej kwestii, cytuję: premier kłamie jak z nut? W odróżnieniu od etatowych propagandzistów rządowych i prorządowych mediów dziennikarze są w całym cywilizowanym świecie tzw. czwartą władzą, bo informują opinię publiczną o aferach, przekrętach i mówieniu nieprawdy przez rządzących państwem. Dlatego moi wyborcy za moim pośrednictwem pytają pana, panie premierze, dlaczego pan, panie premierze, nie prostuje tego oskarżenia dziennikarzy. Przecież prezes Rady Ministrów, któremu publicznie i bez żadnej reakcji zainteresowanego zarzuca się kłamstwo w sprawie milionów, jest słabą reklamą Polski w Unii Europejskiej oraz całego rządu. Przypuszczam, że odpowiedzi na to pytanie, jak też odpowiedzi co do okoliczności innych, nazwijmy to tak, w cudzysłowie, dziwnych transakcji finansowych przy okazji pandemii oczekują nie tylko moi wyborcy, ale oczekuje również cała polska opinia publiczna. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas mojego wystąpienia chciałbym poruszyć temat tzw. ciszy nocnej w rolnictwie. Idą żniwa wielkimi krokami, w wielu regionach Polski już się zaczęły, natomiast te żniwa potrwały tak naprawdę do końca roku, bo są żniwa zbożowe, kukurydziane, sojowe. Czekają nas prace tak naprawdę na okrągło, jeżeli chodzi o rolnictwo, często po godz. 22. Rolnicy, przychodząc do biur poselskich, skarżą się na sytuację związaną z mieszkańcami, którzy przyjeżdżają i osiedlają się w ich wioskach. Często ci mieszkańcy skarżą się na polskich rolników, mówiąc, że powinni zakończyć prace o godz. 22. W Polskim Ładzie dla rolnictwa pan premier Mateusz Morawiecki oraz pan minister Grzegorz Puda obiecują, że te sytuacje zostaną unormowane. Bardzo się z tego cieszę i bardzo za to dziękuję, bo często rolnicy powoływali się też na wyrok sądu z początku lat 90., który mówił o tym, że te prace rzeczywiście po godz. 22 mogą być wykonywane. Natomiast wiem doskonale, że zdarzają się takie sytuacje, iż policja przyjeżdża na pole, upomina rolnika, ale też do końca nie wie, w jaki sposób zachowywać się w tej trudnej sytuacji, bo służby, tak jak każdy obywatel, również zdają sobie sprawę, że rolnicy w tym momencie żniw wykonują pracę, którą muszą wykonać tak naprawdę w ciągu kilku, kilkunastu dni. Często pogoda pozwala na zbiór, ten najlepszy zbiór, w ciągu kilku dni. Okazuje się, że po deszczach spada poziom białka, spadają różnego rodzaju parametry tego zboża. Rolnicy chcą to zrobić jak najszybciej, często pracując do późnych godzin nocnych. Nie chodzi tylko o żniwa, bo dzisiaj produkcja warzywna również odbywa się często w gospodarstwach na zmiany. Chciałbym też opinii publicznej wytłumaczyć, że rolnictwo dzisiaj nie jest tym rolnictwem z lat 70. i 80. Często są to tak naprawdę wyspecjalizowane gospodarstwa, które pracują na zmiany. Również producenci warzyw, którzy przygotowują partie towarów dla punktów skupu, pracują po godz. 22. W przypadku tych gospodarstw także zdarza się, że te gospodarstwa są zgłaszane. Chciałbym, żeby ta cisza nocna w rolnictwie, tzw. cisza nocna w rolnictwie, w tym Polskim Ładzie została unormowana. Mam nadzieję, że ten przepis będzie na tyle mocny i dobry, żeby mógł zabezpieczyć interesy rolników, żeby ludność napływowa, która przychodzi na tę wieś i mieszka na wsi, czuła się dobrze, natomiast szanowała gospodarzy, którzy od lat pracują na polskiej wsi.

Jeżeli chodzi o żniwa, chciałbym również zaapelować do rolników i kierowców samochodów osobowych, by ta wspólna wyrozumiałość zafunkcjonowała. Często rolnicy skarżą się na kierowców samochodów osobowych. Nie tyle, że na nich trąbią, że używają klaksonów i niewybrednymi gestami pokazują swoje niezadowolenie, że tak wielkie maszyny znajdują się na drogach, ile że kierowcy samochodów osobowych często doprowadzają do wypadków poprzez nieodpowiedzialne wyprzedzanie, poprzez brak wy-

rozumiałości, poprzez ignorowanie sygnałów właśnie jadącego rolnika, który zamierza skręcić, wjechać na jedną czy drugą drogę. Zdenerwowani kierowcy starają się wyprzedzać i w tym momencie dochodzi do wypadku. Dlatego chciałbym zaapelować o roztropność i wyrozumiałość. Te żniwa potrwały, tak jak mówię, być może nie tylko ten tydzień, drugi czy trzeci, ale tak naprawdę do końca roku, mówię o żniwach zbożowych, kukurydzianych i sojowych, więc ta wyrozumiałość musi być na długo, musi być ciągła, musi być trwała.

A do rolników chciałbym zaapelować, żeby uważali. Oni muszą uważać. Nie mogą jeździć sprzętem, który nie spełnia norm. Muszą jednak zapinać heder z tyłu, za kombajnem bądź traktorem. Nie może być sytuacji, w których później poniosą oni odpowiedzialność często z urzędu, bo przekroczyli przepisy. Dlatego to jest tak bardzo ważne, by ta wyrozumiałość na polskich drogach postępowała wzorem innych państw, gdzie kombajn czy traktor w żniwa jest wręcz pojazdem uprzywilejowanym. Nie mówię, żeby eskortowała nas policja, natomiast chciałbym, żeby ta wyrozumiałość doprowadziła do tego, byśmy się nawzajem szanowali.

Czyli dwa apele. Pierwszy to cisza nocna w rolnictwie. Druga sprawa jest związana z szanowaniem się na drodze w okresie żniwnym. Bardzo serdecznie dziękuję i życzę wszystkim rolnikom udanych zbiorów w tym roku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Ziejewski, Koalicja Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Zbigniew Ziejewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gminy w całej Polsce zmagają się z bardzo poważnym problemem dotyczącym roszczeń niepublicznych przedszkoli. Sytuacja jest niezwykle trudna i dotyczy setek polskich samorządów. Gminy od kilku lat w całym kraju pozywane są przez niepubliczne przedszkola o wyrównanie ich zdaniem zbyt niskiej kwoty dotacji wypłacanej w latach 2009–2016. Szacuje się, że samorzady zostały pozwane przez placówki prywatne na kwotę prawie 17 mld zł.

Powody roszczeń są różne, tak samo jak kwoty, które wahają się w przedziale 2–3%, jeśli chodzi o różnicę między dotacją należną a wypłaconą, a czasami bywa to nawet ponad 50%. Przepisy stanowią, że wszystkie przedszkola niepubliczne otrzymują dotacje z budżetu gminy w wysokości równej 75% podstawowej kwoty dotacji dla przedszkoli publicznych, z tym że na ucznia niepełnosprawnego – w wysokości nie niższej niż kwota przewidziana na ucznia niepełnosprawnego przedszkola w części oświatowej subwencji ogólnej dla gminy.

**Posel Zbigniew Ziejewski**

Właściciele przedszkoli niepublicznych po latach starają się o dopłatę do ich zdaniem źle naliczonej dotacji. Ich działania to pokłosie wyroku Sądu Najwyższego z lipca ub.r., który uznał, że żądana kwota niesłusznie nazywana jest dotacją, a skoro nie jest ona dotacją, to oznacza, że nie przysługuje na dane dziecko, nie musi być wydana w danym roku budżetowym i nawet nie musi być wydatkowana na edukację. W związku z powyższym może być ona wydatkowana na cokolwiek, nawet na prywatne potrzeby osoby, która po wygranej sprawie sądowej te środki otrzyma. Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku stwierdził, że roszczenie to ma charakter świadczenia pieniężnego i nie jest możliwe uchylenie się gminy od odpowiedzialności. A zatem zdaniem sądu nie jest to już dotacja, a cywilnoprawny stosunek odpowiadający cechom zobowiązania. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że podmiot uprawniony do otrzymania dotacji oczekiwał zaangażowania w swoją działalność środków publicznych oraz tego, że jego uzasadnione oczekiwania zostaną zaspokojone.

Dotychczasowe orzecznictwo sprawia, że wielu samorządom grozi bankructwo. Miasto Kętrzyn otrzymało pozwą na kwotę 23 mln zł, miasto Kwidzyn – na 21 mln zł, a w Przasnyszu placówki niepubliczne roszczą sobie prawo do kwoty 7 mln zł.

Wysoka Izbo! W imieniu samorządowców z całej Polski chciałbym zaapelować o zmiany w prawie, które pozwolą rozliczać wypłacone dotacje i skutecznie kontrolować przedszkola niepubliczne, a także egzekwować środki, które zgodnie z decyzją organów dotujących zostały pobrane w nadmiernej wysokości lub były wydatkowane niezgodnie z przeznaczeniem. Dziś samorządowe kolegia odwoławcze uchylają decyzje organów dotujących, a ponadto przeciągają w czasie postępowania, doprowadzając wręcz do ich przedawnienia.

Ponadto chciałbym zwrócić uwagę, że zasądzone środki na rzecz przedszkoli niepublicznych, wypłacone na podstawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2020 r. nie będą powiązane z celem, na jaki zgodnie z prawem są przeznaczone. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

**Posel Marek Rutka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za kilka dni, 10 lipca, obchodzić będziemy 80. rocznicę wydarzeń w Jedwabnem. Wydarzeń, które pomimo upływu ośmiu dekad do dziś poruszają wszystkich wrażliwych ludzi.

10 lipca 1941 r. na ziemi wówczas okupowanej przez hitlerowskie Niemcy popełniono okrutną zbrodnię na Żydach. To był dzień nienawiści i okrucieństwa, dzień, w którym obywatele Rzeczypospolitej Polskiej zginęli z rąk innych obywateli Rzeczypospolitej, wśród których byli także ich sąsiedzi.

80 lat temu w Jedwabnem nie było polskich władz. Państwo polskie nie było w stanie obronić swoich obywateli przed morderstwem dokonanym z hitlerowskim przyzwoleniem i z hitlerowskiej inspiracji. Dzisiaj, kiedy mamy do czynienia z rosnącą falą antysemityzmu na całym świecie, powinniśmy wspólnie i solidarnie uczcić pamięć zamordowanych obywateli i obywateli Rzeczypospolitej – Żydówek i Żydów.

Pamięć o tej zbrodni to nasza wspólna, zbiorowa odpowiedzialność. Powinniśmy pokazać, że nasze wspólne tragiczne doświadczenia z czasów dramatu II wojny światowej tylko pogłębiły wielowiekową więź między narodami polskim i żydowskim.

Jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Upamiętnienia Zbrodni Holocaustu w Babim Jarze – dla Europy Wolnej od Ludobójstwa i Nienawiści wraz z zespołem osobiście złożę hołd ofiarom w 80. rocznicę zbrodni w Jedwabnem.

Jednocześnie chciałbym poinformować o planowanych na wrzesień tego roku obchodach 80. rocznicy zbrodni w Babim Jarze, które wraz z zespołem parlamentarnym będę organizował.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

Zapraszam.

**Posel Andrzej Grzyb:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Samorządy powiatów i samorządy województw są organami założycielskimi m.in. dla szpitali. Szpitale miały oczywiście – w szczególności jest to związane z naszymi doświadczeniami wynikającymi z ostatniego półtorarocznego okresu epidemii – ogromne znaczenie, w szczególności tam, gdzie trzeba było je przekwalifikować i uczynić szpitalami COVID-owymi. Doświadczenia te przyniosły też ogromną możliwość sprawdzenia, jak istotnymi podmiotami są szpitale, w szczególności podstawowe szpitale powiatowe. Okazało się, że społeczności lokalne zauważyły, że brak tych szpitali, a w szczególności niektórych ich oddziałów, które były przeznaczone na oddziały COVID-owe, zaburzył podstawową opiekę zdrowotną.

Jednocześnie 23 grudnia 2020 r. minister zdrowia powołał Zespół do spraw przygotowania rozwiązań legislacyjnych dotyczących restrukturyzacji podmiotów leczniczych wykonujących działalność leczniczą w rodzaju świadczenia szpitalne. Celem tego zespołu ma być przedstawienie ministrowi zdrowia do akcep-



**Posel Andrzej Grzyb**

tacji projektu ustawy na podstawie zaakceptowanych założeń, które mają obejmować restrukturyzację szpitali, w tym zobowiązań, ale również przekształcenia właścicielskie, konsolidację sektora szpitalnictwa, przeprofilowanie szpitali, zmianę struktury świadczeń opieki zdrowotnej, które są przez te szpitale udzielane, zwiększenie efektywności i jakości procesów zarządczych, utworzenie podmiotu, który ma być odpowiedzialny za centralny nadzór nad procesami restrukturyzacyjnymi w szpitalnictwie i za jego rozwój, a także utworzenie korpusu zajmującego się restrukturyzacją szpitali. Są to informacje, które przekazuję w ślad za dokumentem powołującym ten zespół.

I tutaj jest podstawowy niepokój wyrażany przez samorządy powiatów, jak również samorządy województw. Jestem pod wrażeniem wszystkich pytań, które stawiają w szczególności szefowie samorządów powiatowych, dlatego że to jest ogromny wysiłek finansowy dla poszczególnych powiatów związany z utrzymaniem szpitali, wprowadzeniem standardów, które mają spełniać te szpitale, i spełnieniem wymogów, które muszą być spełnione. Ogromny wysiłek związany był również z szybkim ich przekształceniem po to, żeby mogły pełnić funkcje szpitali covidowych. Odbywało się to w absolutnej współpracy, przynajmniej takie doświadczenia mam z Wielkopolski, z Narodowym Funduszem Zdrowia i administracją państwową.

Niepewność związana z tym, co będzie się działo ze szpitalami powiatowymi, sprawia, że adresowane są do nas jako posłów pytania o to, jaki charakter będą miały te przekształcenia, a nawet wręcz czy dojdzie do nacjonalizacji szpitali powiatowych. Stąd wydaje mi się, że sprawa powinna być szybko wyjaśniona przez rząd, ministra zdrowia, ponieważ ta niepewność sprawia też, że przygotowywane programy związane z nowymi inwestycjami w placówki ochrony zdrowia – mówię o szpitalnictwie – chociażby adresowane do przyszłych funduszy unijnych, w tym również funduszy Krajowego Planu Odbudowy, muszą mieć swoje ugruntowane podstawy co do tego, kto jest właścicielem szpitali, jakie zadania te szpitale mają wykonywać i jaki wysiłek organizacyjny, projektowy, jak również finansowy muszą podjąć samorządy, aby spełnić wszystkie standardy tychże jednostek i wyznaczyć im nowe cele, nowe misje, które powinny one wykonywać, jak również przygotować zaplecze łącznie z wyposażeniem medycznym i technicznym.

Dlatego też chciałbym zaapelować do ministra zdrowia, aby decyzja dotycząca przyszłości i zmian restrukturyzacyjnych w służbie zdrowia została podjęta szybko zarówno w interesie społeczeństwa, jak i w interesie samorządów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie oświadczenie wygłosi pan poseł Mariusz Gosek, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła?

*(Głos z sali: Jest.)*

Przepraszam bardzo, jest.

Zapraszam.

**Posel Mariusz Gosek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć serdeczne podziękowania Ministerstwu Zdrowia za stałe wspieranie obszarów uzdrowiskowych i samorządów, które starają się o uzyskanie statusu stref uzdrowiskowych. W województwie świętokrzyskim jako żywo są takie przykłady. Mianowicie chodzi o gminy Kazimierza Wielka, Pińczów i miejscowość Czarnecka Góra. Tutaj te prace mocno postępują, co sprzyja rozwojowi tych społeczności lokalnych, ale sprzyja też rozwojowi województwa świętokrzyskiego. To jest też niezwykle cenne, niezwykle ważne z punktu widzenia rozwoju ekonomiczno-gospodarczego tych małych ojczyzn, ale także całego regionu świętokrzyskiego. Dziękuję też samorządowcom za to, że podejmują te inicjatywy i takie działania, szczególnie mając na uwadze środki z programu Polski Ład i ich inwestowanie właśnie w te obszary związane ze strefami uzdrowiskowymi, z miejscowościami uzdrowiskowymi, jak również za to, że starają się, aby te tereny, piękne polskie obszary uzyskiwały status stref uzdrowiskowych.

Chciałem podziękować też Lasom Państwowym i pełnomocnikowi do spraw leśnictwa i łowiectwa panu Edwardowi Siarce za deklaracje, które złożył, i za to, że wspiera polską piękną przyrodę, wspiera rezerваты takie jak Gagaty Sołtykowskie, jak skałki w Niekłaniu, wspiera rezerwat, który ujął w scenariuszu Konrad Łęcki, reżyser „Wykłętego”, gdzie są sceny odbywające się na terenie tychże rezerwatów. To jest niezwykle cenne, że Lasy Państwowe dbają też o polski patriotyzm. Pamiętają o bohaterach tamtych dni, którzy polegali w walce o naszą wolność, o to, żebyśmy mogli żyć w wolnym, niepodległym kraju. Te środki z funduszu leśnego trafiają właśnie w takie obszary jak rezerваты przyrody. Bardzo serdecznie dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do dnia 8 lipca 2021 r., do godz. 9. Dziękuję bardzo.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 1. porządku dziennego

**Posel Tomasz Kosuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niniejszy projekt ma pozwolić na efektywną realizację celów instytutu poza granicami Unii Europejskiej. Nowelizacja ustawy zapewni instytutowi możliwość tworzenia odrębnych jednostek w określonej formie prawnej i organizacyjnej, w tym również spółki kapitałowej, które będą jednostkami zależnymi i dostosowanymi do otoczenia prawnego miejsca ich utworzenia.

1. Jakie są dotychczasowe koszty działalności instytutu poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej?

2. Ile spółek planuje się powołać w roku 2021 i w roku 2022?

3. Jaki będzie klucz do powierzania stanowisk w nowo powołanych podmiotach podległych instytutowi?

**Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 2. porządku dziennego

**Posel Tomasz Kosuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedmiotowa nowelizacja kontynuuje szereg unijnych reform dotyczących zwiększenia odporności instytucji finansowych po kryzysie z lat 2007–2008. W projekcie uregulowano m.in. przepisy mające ochronić inwestorów detalicznych przed ryzykiem inwestowania w papiery dłużne banku, które mogą – po spełnieniu zdefiniowanych przez unijne prawo warunków oraz wydaniu stosownej decyzji przez uprawniony organ – podlegać umorzeniu lub konwersji długu.

1. Jakie będą warunki stosowania rządowych instrumentów stabilizacji finansowej?

2. Jaką rolę w tym procesie będą pełnili minister aktywów państwowych oraz prezes Rady Ministrów?

3. Czy zmieni się zakres umocowania przypisany dotychczas Komitetowi Stabilności Finansowej?

**Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 7. porządku dziennego

**Posel Tomasz Kosuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas posiedzenia 11 czerwca br. zarząd Związku Miast Polskich wyraził negatywną opinię na temat planowanych zmian w przepisach. Zdaniem przedstawicieli ZMP nieograniczone subsydiowanie systemu odpadowego z innych środków budżetowych pozostaje w oczywistej sprzeczności z zasadą „zanieczyszczający płaci” wyrażoną w prawie unijnym i krajowym.

1. Dlaczego kolejna nowelizacja tzw. ustawy śmieciowej odbywa się pomimo braku porozumienia z samorządami, czyli podmiotami bezpośrednio odpowiedzialnymi za odbiór odpadów komunalnych z gospodarstw domowych?

2. Jakie jest stanowisko autorów projektu w stosunku do zarzutu braku szczelności systemu i nieodpowiedniego uregulowania kwestii poboru opłat od np. nieruchomości lotniskowych czy niezamieszkałych?

**Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne**

– punkt 9. porządku dziennego

**Posel Tadeusz Aziewicz**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić

stanowisko wobec sprawozdania Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, druk nr 1281.

Wysoki Sejmie! Omawiany projekt wydawał się niekontrowersyjny. Wśród członków naszej komisji powszechny był pogląd, że intencją jego autorów jest jedynie doprecyzowanie istniejących przepisów w związku z wątpliwościami interpretacyjnymi w ich stosowaniu.

Jednak w trakcie pierwszego czytania przedstawiciel rządu, wiceminister Marek Gróbarczyk zaprezentował poprawkę przyjętą potem przez grupę posłów PiS, daleko wykraczającą poza zakres przedłożenia, która znosiła obowiązek załączenia zgody właściciela urządzeń kanalizacyjnych do wniosku o wydanie pozwolenia wodnoprawnego na wprowadzanie do urządzeń ścieków przemysłowych zawierających substancje szczególnie szkodliwe dla środowiska wodnego.

Poprawka ta wzbudziła konsternację członków komisji i wątpliwości Biura Legislacyjnego. W efekcie komisja przerwała rozpatrywanie projektu.

Na kolejnym posiedzeniu Biuro Legislacyjne powtórzyło swoje wątpliwości. Poprawkę skrytykowali również obecni na sali przedstawiciele Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie.

Pojawiły się też pytania o potencjalnych beneficjentów proponowanych regulacji, ponieważ poprawka wzmacniała pozycję podmiotów wprowadzających do urządzeń szkodliwe substancje w stosunku do właścicieli sieci kanalizacyjnych. Pytania te pozostały bez odpowiedzi, jednak wnioskodawcy zdecydowali się wycofać poprawkę Marka Gróbarczyka podpisaną przez grupę posłów PiS.

W trakcie dalszych prac okazało się, że pierwotna wersja projektu nie ma, jak napisano w uzasadnieniu, charakteru jedynie doprecyzowującego. Wykazali to przedstawiciele branżowej izby, którzy wcześniej nie mogli uczestniczyć w pracach nad projektem.

Ponieważ odrzucony został wniosek o przerwę na wypracowanie kompromisowego zapisu, przedstawiciele klubu Koalicji Obywatelskiej głosowali przeciwko projektowi ustawy. Takie głosowanie rekomendujemy także Wysokiej Izbie.

### **Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 11. porządku dziennego

#### **Posel Anna Wojciechowska**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowna Pani Marszałek! Przedstawiam stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej wobec projektu

ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw.

Klub Koalicja Obywatelska przedstawił projekt ustawy wraz z poprawkami oceniając go pozytywnie i popiera. Zwracamy przy tym uwagę, że środki powinny być wydawane w sposób transparentny i przejrzysty.

### **Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o pilnym rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 12. porządku dziennego

#### **Posel Mateusz Bochenek**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Przestawiam stanowisko w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wobec pilnego rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1372 i 1374.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś pan minister Janusz Cieszyński na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych przekonywał nas, że nic się nie stało, że wszystko zadziałało i w zasadzie nie ma problemu. Twierdził, że należy uchwalić nowelizację ustawy i można uznać sprawę za zamkniętą.

Absolutnie nie można na to pozwolić. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego stwierdziła bowiem, że czytniki linii papilarnych stanowiły zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i prywatności obywateli. Ale można było tej sytuacji, potencjalnie niezwykle groźnej, uniknąć. Firma mająca dostarczyć czytniki została wyłoniona w procedurze przetargowej. Ona nie wzięła się znikąd. Wyłoniona została przez rząd. Potencjalne zagrożenie dla milionów Polek i Polaków jest wynikiem państwa rozstrzygnięć, dokonanego przez państwa wyboru.

Wielokrotnie podkreślaliśmy, także kilka tygodni temu, że możecie nie zdążyć z należytym przygotowaniem do wdrożenia przepisów, z zakupem niezbędnego sprzętu itd. Podkreślaliśmy, że zmarnowaliście długie miesiące. Mielicie 2 lata na rzetelne i bezpieczne przygotowanie do zmian, aby 2 sierpnia 2021 r. rozwiązania gwarantujące ograniczenie ryzyka fałszowania dokumentów oraz przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów, a także usunięcie istniejących znaczących różnic w poziomie zabezpieczeń krajowych mogły wejść w życie, jak ma to miejsce w pozostałych państwach Unii Europejskiej.

Minister Szefernaker zapewniał Wysoką Izbę przed kilkoma tygodniami, że nad wszystkim panuje, że terminy zostaną dochowane. Wówczas miał dużo do powiedzenia, a dziś, gdy fakty wychodzą na jaw, nawet nie raczy się pojawić i złożyć wyjaśnień.



Można by zadać pytanie: Kto miał rację? Niestety, po raz kolejny pokazujecie, że nie potraficie uczyć się na własnych błędach. Gdybyście natychmiast po ogłoszeniu rozporządzenia wzięli się do pracy, ogłosili przetarg, przygotowali rzetelną specyfikację, dokonali kompleksowych zabezpieczeń, to dziś byłibyśmy w zupełnie innym miejscu. Państwo nagle, kilka dni przed uchwalonym terminem wejścia w życie przepisów, przychodziecie z informacją, że nie zdążycie, że ABW ujawnia informacje o wadach czytników linii papilarnych. Dziś niestety pojawia się więcej niewiadomych niż konkretnych odpowiedzi na ważne pytania.

Ta sprawa nie może zostać zamieciona pod dywan. Wymaga ona dogłębnego zbadania, wyjaśnienia i wyciągnięcia konsekwencji wobec tych, którzy doprowadzili do sytuacji, która w konsekwencji mogła stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i prywatności obywateli.

## Oświadczenia poselskie

### Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie nt. mordu profesorów lwowskich przez Policję Bezpieczeństwa III Rzeszy

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dokładnie 80 lat temu, 4 lipca 1941 r., wybitni polscy profesorowie, wykładowcy lwowskich uczelni zostali bestialsko zamordowani przez specjalną jednostkę policyjną Policji Bezpieczeństwa III Rzeszy.

Einsatzkommando Galizien, jednostka utworzona do oczyszczenia terenu ze szczególnie niebezpiecznych osób, zamordowała również członków rodzin profesorskich. Wyrok na profesorów zapadł już w 1939 r.

Wśród ofiar mordu znaleźli się m.in. prof. dr Kazimierz Bartel, profesor Politechniki Lwowskiej, pięciokrotny premier rządu RP, dr Tadeusz Boy-Zeleński, lekarz, publicysta i tłumacz, czy słynny prof. Antoni Łomnicki, współtwórca lwowskiej szkoły matematycznej.

Cześć ich pamięci.

### Posel Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W nadchodzącym tygodniu, 11 lipca, obchodzić będziemy 78. rocznicę zbrodni wołyńskiej. W 1943 r. Ukraińska

Powstańcza Armia wraz z ukraińską ludnością cywilną dokonała skoordynowanego ataku na polskich mieszkańców 150 miejscowości na Wołyniu. Była to kulminacja trwającej już od początku 1943 r. fali okrutnego mordowania i wypędzania Polaków z ich domostw, w wyniku której zostały bestialsko zabite lub wypędzone setki tysięcy Polaków. Zgodnie z uchwałą Sejmu RP z dnia 22 lipca 2016 r. 11 lipca został ustanowiony Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa mieszkańców Kresów II RP dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów. Prawda historyczna zwyciężyła.

Czasy wojny są zawsze przepełnione okrucieństwem, strachem oraz śmiercią. 78 lat temu doszło jednak do zbrodni, w której katem był sąsiad lub znajomy ofiary. Ta zbrodnia odcisnęła piętno na całym narodzie polskim i naszej historii. 11 lipca to dzień, w którym nastąpiła kulminacja działań przeciwko ludności polskiej Wołynia. Frakcja Stepana Bandery w Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów oraz podporządkowana jej UPA wraz z ukraińską ludnością cywilną dokonały masowej eksterminacji mieszkających na tym terenie naszych rodaków. Plany UPA zakładały objęcie akcją eksterminacyjną jak największej liczby miejscowości, by zaskoczyć Polaków i nie dopuścić do podjęcia przez nich obrony. Akcja była skoordynowana, poprzedziła ją koncentracja oddziałów UPA w różnych miejscach, by ich atak był jak najbardziej skuteczny. O okrucieństwie tej akcji świadczy także dzień jej rozpoczęcia, na który celowo wybrano niedzielę, by móc uderzyć na Polaków w kościołach. W wyniku ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej zginęło ponad 100 tys. Polaków.

Jestem dumny z faktu, że coraz więcej Polaków wie o tamtych wydarzeniach i godnie je upamiętnia. Składam wyrazy najwyższego szacunku i uznania uczestnikom tych tragicznych wydarzeń, żyjącym świadkom, którzy przekazują Polakom, naszej młodzieży świadectwo tamtych tragicznych wydarzeń. I właśnie w tym miejscu szczególnie chciałbym podziękować środowiskom Kresowian oraz wszystkim tym osobom, które dbają, by ta straszna tragedia nie została zapomniana w naszym społeczeństwie.

Jednocześnie warto przypominać, by w obecnych czasach budować dialog, którego fundamentem będzie prawda. Doceńmy to, w jakich czasach obecnie żyjemy i jaka jest obecnie pozycja Polski, by w pełni zatroszczyć się o bezpieczeństwo obywateli. Niech ta tragiczna rocznica będzie przestrogą przed tym, do czego mogą prowadzić skrajny nacjonalizm oraz skutki akceptowania mowy nienawiści względem drugiego człowieka.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

